

Biblioteka
LingVariów

Tom 13

Wacław Cockiewicz

Metaforyka Leśmiana

(Analiza lingwistyczna)

Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki

METAFORYKA LEŚMIANA
(ANALIZA LINGWISTYCZNA)

Biblioteka „LingVariów”

T. 13

Redaktor naukowy serii

Mirosław Skarżyński

Wacław Cockiewicz

METAFORYKA LEŚMIANA

(ANALIZA LINGWISTYCZNA)

Biblioteka „LingVariów” T. 13

Wacław Cockiewicz

METAFORYKA LEŚMIANA

(ANALIZA LINGWISTYCZNA)

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2011**

Recenzent
prof. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Redakcja
Anna Czelakowska

Korekta
Katarzyna Węgrzynek

Skład i łamanie
Małgorzata Manterys-Rachwał

Okładka
Paweł Sepielak

Publikacja dotowana
przez Wydział Polonistyki UJ

ISBN 978-83-7638-102-2

© Wydział Polonistyki UJ oraz Wacław Cockiewicz

KSIEGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./fax 431-27-43, 422-10-33 w. 11-47
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
1. Z historii badań nad metaforą	13
2. Założenia metodologiczne i procedura badawcza	28
Rozdział 1. Analiza	37
1.1. Układ materiału, symbole, oznaczenia.....	37
1.2. Szczegółowe wyniki analizy	39
Rozdział 2. Synteza.....	187
Rozdział 3. Wyjaśnienia końcowe i konkluzje	227
Literatura.....	233

*Nieodżałowanej pamięci
Swojej Niedościągłej Mistrzyni
Profesor Zofii Kurzowej
pracę tę poświęca*

autor

WSTĘP

Nie jest to jeszcze jedna książka o metaforze. Raczej jeszcze jedna o Leśmianie, a ściślej biorąc – o języku jego poezji, który przez wszystkich piszących o nim autorów uznawany jest wyjątkowo zgodnie za zjawisko niepowtarzalne. To powszechne przekonanie oparte jest wszakże w większym stopniu na wygłaszanych przez badaczy przy rozmaitych okazjach opiniach niż na systematycznych studiach materiałowych. Dotyczy to również, a może nawet przede wszystkim, oryginalnej i charakterystycznej Leśmianowskiej metafory. Jedyne jak dotąd „Studium językowe” tej bodaj najbardziej konsekwentnie reprezentującej symbolizm w polskiej literaturze poezji – książka pióra Stanisława K. Papierkowskiego (1964), jest nie tylko naznaczona już piętnem wieku, ale – poświęcona głównie leksyce i zatrącająca zaledwie o zagadnienia składni – problematykę metafory całkowicie pomija. Tymczasem właśnie przełamująca twórczo kanony konwencjonalnej semantyki naturalnego języka metafora stanowi centrum postulowanego przez symbolizm nowego języka poezji zdolnego „wyrażać niewyraźne”.

Jaką rolę odgrywa metafora w poezji Bolesława Leśmiana? Tak oto brzmi zasadniczy temat tej książki, która przedstawia wyniki analizy metafor w utworach lirycznych tego poety – zawartych w tomie *Bolesław Leśmian. Poezje wybrane* w edycji Biblioteki Narodowej. Powody podjęcia tego zadania są dwa. Pierwszy wynika z przekonania, że właśnie metafora może stanowić bardziej jeszcze stosowny klucz do zrozumienia fenomenu niepowtarzalnej Leśmianowskiej poetyki niż powszechnie z nią kojarzony i dość gruntownie opisany neologizm¹. Większa część twórczości Leśmiana – z wyjątkiem fazy początkowej (zbiór *Sad rozstajny*), stanowi bowiem najbardziej w całej bodaj poezji polskiej konsekwentny przejaw realizacji kanonów symbolizmu. Naczelna zasada tego nurtu literackiego, inspirującego przede wszystkim twórczość liryczną, skłaniała bezpośrednio do poszukiwań środków językowych, które byłyby w stanie wyrazić treści niewyraźne w języku konwencjonalnego dys-

¹ Podkreślają to zgodnie niemal wszyscy autorzy interpretujący poezję Leśmiana (por. m.in. Trznel 1964; Głowiński 1981; Pankowski 1999; Czaplejewicz, Sadowski 2002).

kursu. Stąd bierze się szczególna rola metafory w symbolizmie w ogóle, jako środka najbardziej radykalnie odbiegającego od konwencji standardowego kodu porozumiewania się. W przypadku Leśmiana metaforyczność języka widoczna jest już w jego warstwie powierzchniowej, co dzisiaj sprawia, że intuicyjna recepcja tej melodyjnej i odznaczającej się szczególnymi walorami muzycznymi poezji znacznie łatwiejsza jest niż analiza jej treści, a niegdyś było powodem (a w każdym razie punktem odniesienia) agresywnej nieraz krytyki pod adresem autora, zarzucającej mu dziwaczność i nienaturalność. Z punktu widzenia konwencjonalnej semantyki i zdroworozsądkowej (czytaj: Arystotelesowskiej) logiki metafora jawi się przecież jako wyrażenie pozbawione sensu. Nieprzypadkowo jeden ze współczesnych niemieckich badaczy za tytułował swoją pracę poświęconą metaforom *Kalkulierte Absurditäten* (Strub 1991), co tłumaczy się jako: **umyślne absurdy**, dosłownie: **wykalkulowane absurdy**. Owe kalkulacji dokonuje nadawca-autor, biorąc pod uwagę prognozowany u odbiorcy-czytelnika poziom gotowości do akceptowania tych „absurdów”, czy może raczej świadomych odstępstw od konwencjonalnej semantyki języka naturalnego.

Drugi czynnik inspirujący te badania i ich materiałowy, empiryczny charakter wiąże się z aktualnym stanem prac badawczych nad metaforą, który charakteryzuje się w ostatnim dwudziestoleciu gwałtownym wzrostem ilościowym przy równoczesnym przeniesieniu ośrodka zainteresowania z kręgów badaczy literatury na środowiska językoznawcze, w szczególności o orientacji pragmalingwistycznej i kognitywnej. Niemal bez wyjątku są to jednak prace teoretyczne, w najlepszym wypadku bogato egzemplifikowane materiałem językowym, nie pochodzącym zwykle z ustalonego i systematycznie badanego korpusu. Przeważnie dotyczą one przy tym tak zwanej metafory pojęciowej, występującej w repertuarze standardowym języka, którego metaforyczność jest w ten sposób niejako „odkrywana” przez autorów przed oczyma zaskoczonego czytelnika. W tym miejscu konieczny wydaje się pewien ekskurs natury terminologicznej. Zapoczątkowane w roku 1980 klasyczną już dziś pracą Georga Lakoffa i Marka Johnsona zainteresowanie metaforą ze strony lingwistyki kognitywnej skupiało się na leżącym u podstaw języka i poznawalnym poprzez jego badanie „systemie pojęciowym”, któremu przypisują oni charakter metaforyczny właśnie, charakteryzujący nasze schematy myślenia i postępowania. Stosownie do tych założeń badaną przez siebie metaforę nazywają pojęciową, względnie konceptualną. Jest ona zatem immanentną cechą struktury języka, nie zaś intencjonalnie tworzoną konstrukcją charakteryzującą styl wypowiedzi: utworu literackiego, autora, określonego typu dyskursu itp. Twórcy pojęcia metafory pojęciowej – zgodnie z kognitywistyczną konwencją naukowego dyskursu – nie definiują go w opozycji do metafory w ogóle, jako takiej. Jednak wyraźnie deklarują w swojej pracy, że obiektem ich zainteresowania jest metafora dosłowna („wyrażenia dosłowne”), którą przeciwstawiają „metaforze obrazowej”². Równocześnie analizowane przez

² „Tak więc zarówno wyrażenia dosłowne (*On skonstruował tę teorię*), jak obrazowe (*Jego teoria jest pełna gargulców*) mogą stanowić przypadki tej samej metafory ogólnej (teorie to budynki)” (Lakoff, Johnson 1988: 78–79). Nie sposób z tego wynioskować, czy autorzy każdą metaforę

nich przykłady wskazują wyraźnie, że chodzi o takie właśnie wyrażenia, w których wszystkie leksemy użyte zostały w znaczeniu, by posłużyć się terminologią Terezy Dobrzyńskiej, kodowym. Metafory te sprowadzają się do ogólnych formuł typu 'A jest B'. Procedura taka znana była w badaniach nad metaforą już wcześniej (Lapin 1981: 120 i n.), a odnośne formuły leżące u podstaw wyrażen metaforycznych nazywa się rozmaicie: bezpośrednie predykcje metaforyczne, metaforyczne zdania elementarne, metafory propozycyjalne, metafory dwumiejscowe, metafory predykacyjne etc. (zob. Frieling 1996). Zakładano przy tym (na ogół milcząco), że

Metaphern, die auf den ersten Blick keine metaphorischen Elementarsätze darstellen, sollen so verstanden werden, dass sie in jedem Fall metaphorische Elementarsätze voraussetzen (Frieling 1996: 14).

Metafory, które na pierwszy rzut oka nie stanowią metaforycznych zdań elementarnych, powinny być rozumiane w ten sposób, że w każdym razie zakładają one istnienie metaforycznych zdań elementarnych w ich kanonicznej formie (tłum. W. Cockiewicz).

Lakoff i Johnson stosują te formuły, nie nazywając ich wcale, a ponieważ pojęcia metafory pojęciowej również nie definiują (zgodnie z praktykowaną w nurcie lingwistyki kognitywnej konwencją), niektórzy ich czytelnicy uznali, że to właśnie te uogólniające formuły 'A = B' są metaforami pojęciowymi. Świadczy o tym cały szereg prac (głównie licencjackich i magisterskich, a czasem doktorskich) o schemacie tytułu: *Metafory pojęciowe w...* (tu nazwa grupy tekstów, rodzaju dyskursu etc.). Tymczasem wyrażenia, do których odnosi się to pojęcie, a w każdym razie te, które stanowią główny przedmiot zainteresowania twórców teorii kognitywnej, są „ustalone przez konwencję językową” (Frieling 1996: 14), a więc stanowią – by posłużyć się terminologią strukturalistyczną – elementy języka jako systemu, nie zaś intencjonalne wytwory inwencji autora wypowiedzi, *respective* tekstu. To terminologiczne zawirowanie nie oszczędziło także poważnych przedstawicieli nurtu kognitywnego w lingwistyce, jak na to wskazuje książka Petera Stockwella *Cognitive Poetics: An Introduction* (2002, wyd. pol. 2006), gdzie przykłady typu *He was over the moon about it* czy *His popularity went through the roof* wyraźnie odróżniają się od metafor analizowanych przez Lakoffa i Johnsona swoim kreatywnym charakterem właśnie dlatego, że zwracają na siebie uwagę użyciem leksemów

„obrazową” uważają za „przypadek” jakiejś „metafory ogólnej”, to znaczy pojęciowej, czy tylko niektóre. W tym pierwszym przypadku musiałoby to oznaczać, że każda metafora jest pojęciowa. Na szczęście wyjaśniają, że „istnieją przypadki nowej metafory, to znaczy metafory nie używane do nadawania struktury zwykłemu systemowi pojęć, lecz do nowego sposobu myślenia o czymś”. To musi oznaczać, że każda „obrazowa” metafora, którą chcemy zaklasyfikować jako pojęciową, da się sprowadzić do jakiejś takiej struktury elementarnej, dla której istnieją – w języku – wyrażenia metaforyczne „dosłowne”. Wiele bardzo wnikliwych uwag krytycznych na temat metafory pojęciowej zawiera skromna objętościowo praca (Pawelec 2006a). Szczególnie zgodna z tutaj reprezentowanym przekonaniem jest teza jej autora, że „koncepty Lakoffa i jego współpracowników nie opisują metafory” w jej tradycyjnym – a wypadałoby także dodać: ogólnym – rozumieniu.

w ich niekodowych, przełamujących konwencje systemu znaczeniach. Ten rodzaj metafory dostrzeżono – jak się można domyślać raczej niezależnie od przytaczanej pracy badaczy amerykańskich – również na polskim gruncie badawczym, m.in. w niewielkim objętością, ale ważkim teoretycznie artykule Ryszarda Tokarskiego (1983), który na jej określenie używa – bardziej, jak się wydaje, stosownej niż termin *metafora pojęciowa* – nazwy **metafora językowa**, stawiając ją w opozycji do **metafory poetyckiej**³. Teresa Dobrzyńska posługuje się nazwą *metafora językowa* w odniesieniu do katachrezy „inopiae causa”. Autorka mówi o pewnym typie katachrezy, nazywając go katachrezą inopijną „dla odróżnienia od innych zastosowań tego terminu” (nie wyjaśniając wszakże, jakie są te inne zastosowania). Wydaje się jednak, że owa „inopijność” – tzn. brak w systemie języka odpowiedniego słowa dla wyrażenia jakiegoś pojęcia powodujący konieczność „przesunięcia znaczenia znaku, które ma zappełnić [...] lukę kodu” w myśl przytaczanej przez badaczkę Kwintylińskiej zasady *abusio est ubi nomen defuit* – jest nie tylko cechą każdej katachrezy (jak to *nota bene* rozumiał m.in. cytowany przez nią Kwintylian), ale każdej **metafory językowej** vel **pojęciowej**, której istotą jest przynależność do systemu językowego. To właśnie powoduje jej charakterystyczną „przeźroczystość”, polegającą na tym, że ani autor wypowiedzi, który się taką metaforą posługuje, ani jej odbiorca nie mają świadomości, że chodzi o znaczenie przenośne, dopóki nie zestawią danego wyrażenia z innym, w którym odnośny leksem został użyty w znaczeniu uznawanym za bardziej podstawowe, a więc niemetaforyczne. Aby sobie uświadomić, że wyrażenia *czas płynie*, *czas biegnie* są metaforami pojęciowymi (językowymi), potrzebna jest refleksja, że „niemetaforycznie” płynie woda, a biegnie człowiek lub zwierzę. Gdy się nad tym głębiej zastanowić, to okaże się, że nie da się nic orzec o czasie inaczej niż tylko metaforycznie. Dla argumentu *czas* – mówiąc językiem składni semantycznej – nie istnieje w języku (nie tylko zresztą polskim, co wskazywałoby, że chodzi o uniwersalium kulturowe) żaden niemetaforyczny predykat. Takie właśnie miejsca stanowią w systemach językowych „inopiae causa” domenę metafor pojęciowych (czyli językowych, albo jeszcze dokładniej: systemowych). Można zatem – odwracając perspektywę T. Dobrzyńskiej w tytule szkicu *Katachreza „inopiae causa”, czyli metafora językowa* – stwierdzić, że metafora językowa (czyli pojęciowa) jest katachrezą „inopiae causa”.

Ta wyraźna kontrowersja terminologiczna wymaga w tym miejscu, oprócz jej naświetlenia i wyjaśnienia, co najmniej również deklaracji, w jakim sensie pojęcie

³ „Sądowi temu odpowiadałoby wprowadzane czasem rozróżnienie metafor poetyckich, metafor stylistycznie czynnych oraz tzw. metafor językowych pozbawionych wartości stylistyczno-ekspresyjnych i na skutek tego traktowanych niekiedy jako normalne, niemetaforyczne elementy systemu leksykalnego” (Tokarski 1983: 57). Na to, że termin *metafora pojęciowa* może być odnoszony do jeszcze węższego zakresu niż metafora językowa, może wskazywać w książce Lakoffa i Johnsona deklaracja, że również wyrażenia typu *u stóp góry* wyłączają z obszaru swego zainteresowania z powodu tego, że metafora góra to osoba „może się realizować tylko jednym utartym zwrotem”. Jest to natomiast bez wątpienia metafora językowa (kodowa). Terminem *metafora językowa* posługuje się w tym samym znaczeniu także Nina D. Arutjunowa (1980: 158–170, 1981: 159–72).

metafora kognitywna, względnie, **metafora pojęciowa** jest w niniejszej pracy rozumiane i stosowane. Jest to o tyle konieczne, a równocześnie uzasadnione, że sami kognitywni badacze metafory (G. Lakoff i M. Johnson) pojęcia tego nie definiują, a w szczególności nie odpowiadają wprost na pytanie, czy za pojęciową uważają każdą metaforę, czy tylko tę, która się realizuje w wyrażeniach „zwyczajnego, dosłownego języka”. Autorzy wyróżniają bowiem „trzy różne podgatunki metafory obrazowej (lub niedosłownej)”:

- Rozszerzenie wykorzystanej części metafory, np. *Te fakty to cegły i zaprawa mojej teorii*.
- Przypadki niewykorzystanej części⁴ metafory dosłownej, np. *Jego teoria to tysiące pokoików i długich, krętych korytarzy*.
- Przypadki nowej metafory, to znaczy metafory używanej nie do nadawania struktury zwykłemu systemowi pojęć, lecz do nowego sposobu myślenia o czymś, np. „Klasyczne teorie to patriarchowie, ojcujący wielkiej liczbie dzieci, z których większość nieustannie walczy ze sobą” (Lakoff, Johnson 1988: 78). Ponieważ analizowane w książce przykłady nie zawierają metafory „nie używanej do nadawania struktury zwykłemu systemowi pojęć”, można stąd poprawnie wnioskować, że tego rodzaju metafory autorzy za pojęciową nie uważają. Wynikałoby z tego, że opisując metaforę pojęciową, nie zajmują się tym samym zjawiskiem, które jest obiektem badań i opisów innych, „tradycyjnych” teorii, czyli – mówiąc innymi słowy – nie badają metafory w powszechnym rozumieniu⁵.

Te dwa wzajemnie synonimiczne terminy: *metafora pojęciowa* i *metafora kognitywna*, będą tu zatem używane w sensie zbliżonym⁶ do wcześniej już zadomowionego w polskiej tradycji lingwistycznej (i jak się wydaje bardziej adekwatnego) pojęcia **metafora językowa**, która jest integralnym składnikiem konwencjonalnego systemu językowego i jako taka jest „pozbawiona wartości stylistyczno-ekspresywnych” (Tokarski 1983: 57). Jej przeciwieństwo, tak zwaną *metaforę poetycką* albo *kreatywną*, proponuję nazywać **metaforą tekstową**, gdyż występuje ona nie tylko w poezji, a i kreatywna nie zawsze być musi (decyduje o tym stopień jej skonwencjonalizowania), natomiast bez wątpienia – jak trafnie formułuje to R. Tokarski – jest zjawiskiem tekstowym (Tokarski 1983: 59).

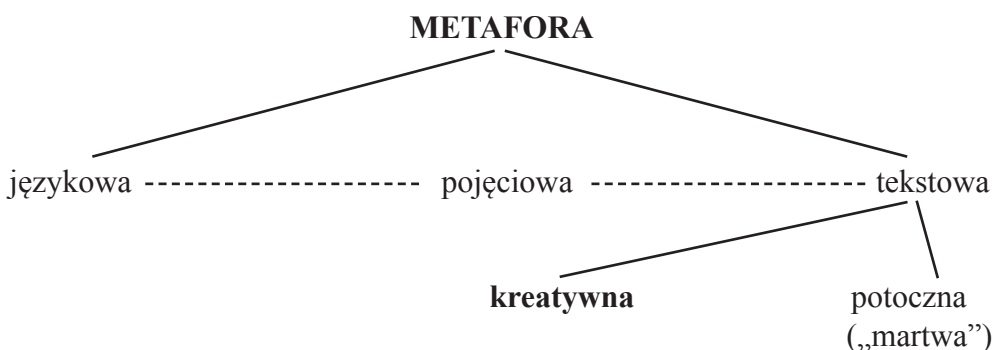
⁴ Wypada w tym miejscu skonstatować, że różnica między „rozszerzeniem wykorzystanej części” a „przypadkami niewykorzystanej części metafory dosłownej”, której autorzy bliżej nie wyjaśniają, przedstawia się dość mgliście.

⁵ Konstatuje to wyraźnie m.in. Andrzej Pawelec, pisząc: „[...] chcę pokazać, że koncepcje Lakoffa i jego współpracowników nie opisują metafory [...]” (2006: 30).

⁶ Zbliżonym, a nie identycznym z nim, bo w zakresie pojęcia **metafora językowa** nie mieszczą się dwa pierwsze „podgatunki” metafory „obrazowej”, które, bazując wprawdzie na opisywanych schematach pojęciowych, twórczo je rozwijają, co powoduje, że powstałe w ten sposób wyrażenia wykraczają poza konwencję znaczeniową języka naturalnego. Uwzględnią to zaproponowany tu diagram porządkujący w postaci linii przerywanej skierowanej również w stronę metafory tekstowej.

Hiponimami tego pojęcia będą z jednej strony **metafora potoczna**, z drugiej zaś **kreatywna**, czyli **poetycka**. Opozycja ta, w przeciwieństwie do pary *metafora językowa* : *metafora tekstowa*, ma charakter kwantytatywny, a jej kryterium stanowi stopień skonwencjonalizowania (sfrazeologizowania) wyrażenia metaforycznego. Taki charakter kryterium powoduje, że opozycja jest nieostra, a realne okazy metafor tworzą kontinuum zawarte między idealnymi biegunami: całkowicie oryginalnym *hapax legomenon* – metaforą kreatywną, a skrajnie sfrazeologizowaną metaforą potoczną. Ta ostatnia różni się wszakże zasadniczo od metafory językowej (pojęciowej), gdyż przynajmniej jeden z wchodzących w jej skład leksemów nie spełnia warunków semantycznych konwencjonalnego systemu leksykalnego, tzn. wykracza poza jego reguły selekcji znaczeniowej. Jako przykład weźmy dwa dość bliskoznaczne (choć nie w pełni znaczeniowo tożsame) wyrażenia: *przywiązywać wagę* (do czegoś) i *zwracać uwagę* (na coś). Pierwsze jest potocznym (sfrazeologizowanym) okazem metafory tekstowej, drugie przykładem metafory językowej (pojęciowej). Proponowaną tu klasyfikację metafor ilustruje poniższy graf:

Rys. 1. Klasyfikacja metafor



Niniejsza praca ma na celu penetrację obszaru badań nad metaforą kreatywną, zwaną też metaforą świeżą, poetycką lub – jak u Lakoffa i Johnsona – obrazową.

Przedstawienie analizy materiałowej i omówienie jej rezultatów zostaną poprzedzone omówieniem głównych nurtów badawczych oraz założeń teoretycznych zastosowanej procedury analitycznej.

Precyzyjny aparat pojęciowy, stabilność i dyscyplina postępowania badawczego mają tak dla samej analizy, jak i dla pokazania jej wyników szczególnie ważne znaczenie z powodu rozmiarów badanego materiału i uprzedniej nieprzewidywalności szczegółowych problemów, z którymi materiał empiryczny zawsze konfrontuje badacza.

1. Z historii badań nad metaforą

Podobnie jak wiele pojęć i terminów (nie tylko filozoficznych) pojęcie *metafora* wywodzi się od Arystotelesa. W jego *Poetyce* zajmuje ona poczesne miejsce wśród tak zwanych figur stylistycznych i jest pojmowana jako sposób wypowiadania się, czy może lepiej: używania języka, właściwy poezji, czyli, jak by się dziś powiedziało, literaturze pięknej⁷. Starożytny filozof pojmował to zjawisko jako pewien **zabieg językowy** stosowany przez poetę w celu urozmaicenia języka, **polegający na przeniesieniu nazwy jednej rzeczy na inną**. Może to być przeniesienie z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj lub z jednego gatunku na inny, a **odbywa się ono na zasadzie analogii**.

Pomimo że w drugiej połowie minionego stulecia refleksja nad metaforą przeszła niezwykle dynamiczny rozwój, który wiedzę o tym zjawisku wydatnie pogłębił, ukazując je w różnorodnych perspektywach i rozwijając precyzyjne procedury badawcze, trafność tych obserwacji nie została skutecznie zakwestionowana. Nawet najczęściej bodaj podnoszony i, zdawałoby się, najbardziej sugestywny argument, że pojęcia znaczenia dosłownego i metaforycznego są nie dość precyzyjne (zbyt intuicyjne), by można było mówić o przeniesieniu nazwy użytej w znaczeniu dosłownym w stosunku do jednego przedmiotu na inny przedmiot, nazwany metaforycznie, jest niezwykle łatwo odeprzeć. Nie ma bowiem w definicji Arystotelesa mowy o znaczeniu dosłownym i metaforycznym. Zatem znaczenie nazwy w odniesieniu do rzeczy, z której jest przenoszona, można rozumieć po prostu jako znaczenie bardziej znane, bardziej naturalne niż to, w jakim nazwa jest użyta w odniesieniu do rzeczy, na którą się ją przenosi. Zresztą nawet takiego założenia arystotelesowska definicja metafory wcale nie wymaga. Implikuje ona tylko pojęcie znaczenia metaforycznego, czyli przeniesionego, to znaczy odnoszącego się do rzeczy, na którą zostało przeniesione. Kiedy więc mówię o kimś *lis*, to metaforycznym znaczeniem tej nazwy jest ‘chytry człowiek’. To samo znaczenie jednak jest niemetaforyczne – czy lepiej: nie jest metaforyczne, kiedy kojarzę je z nazwą **chytry człowiek** albo *chytrus*. Punkt ciężkości w definicji Arystotelesa – czego niektórzy badacze zdają się nie dostrzegać – pada nie na odróżnienie dosłowny : metaforyczny, lecz na pojęcie analogii jako podstawy metafory, czyli przeniesienia. W powyższym przykładzie analogia ta dotyczy cechy chytrkości, która jest powszechnie przypisywana lisowi. Czy w rzeczywistości lisy są bardziej chytre od wilków, psów, kotów lub słoni, to zupełnie inna sprawa. Z tego

⁷ Dzisiejszemu, nowożytnemu podziałowi na literaturę piękną (beletrystykę) i piśmiennictwo użytkowe w czasach antycznych odpowiadało oparte na znacznie bardziej formalnym kryterium rozróżnienie między poezją a retoryką. Z tą zmianą relacji, która dokonała się w ciągu wieków, wiąże się współcześnie pewien niekorzystny brak precyzji terminologicznej. Tak na przykład Jerzy Ziomek (1990: 10) do beletrystyki nie zalicza dramatu ani poezji, lecz tylko prozę fabularną. Skądinąd jednak wskazuje na oferowane przez teorie aktu mowy skuteczne kryterium odróżnienia retoryki od tych fikcyjnych rodzajów literatury (Ziomek 1990: 65–70). Nie ma jednakże wątpliwości, że również proza literacka, zwłaszcza liryczna, stanowi dziś domenę metafory.

punktu widzenia interesujące badawczo wydaje się pytanie, na jakiej zasadzie jawią się nam owe analogie. Semantyka kognitywna koncentruje się w odniesieniu do metafory – która zajmuje w niej ważną pozycję – właśnie na tej kwestii, co w istotny sposób przyczynia się do lepszego zrozumienia procesów poznawczych leżących u jej podstaw. Ta droga – rozwijania i uściślenia arystotelesowskiej refleksji nad metaforą – wydaje się znacznie bardziej słuszna niż konstruowanie nowych teorii w opozycji do uprzednich dokonań. Uderzająca jest w tej mierze chociażby zbieżność między uważaną przez Arystotelesa za podstawę przenośni zasadą analogii a centralnym dla kognitywnych rozważań nad metaforą pojęciem **odpowiedniości** (*correspondences*).

Podobne reakcje badaczy wywołuje inne ważne spostrzeżenie Arystotelesa – że także porównanie jest rodzajem metafory. Charakterystyczne jest, że jego polemiki, kiedy podkreślają różnice między metaforą a porównaniem, spierają się nie tyle z nim samym ile z aforystycznym sformułowaniem Kwintyliana: *metaphora brevior est similitudo*, starając się wykazać, że przenośnia skróconym porównaniem nie jest. Arystoteles bowiem przyznaje, że jest różnica między porównaniem a metaforą, pisząc: *różnica między nimi jest mała* (Arystoteles 1988: 247). Nie ma takich wątpliwości poeta (którego twórczość jest przedmiotem przedstawianej tu analizy), włączając się w tę dyskusję w charakterystyczny dla twórcy, bezpośredni sposób w wierszu *U wód Hiranjawati* z tomu *Dziejba leśna*:

Śmierć opodał, we zgubne zwinięta pierścienie,
Czekała jak pies wierny na jego skinienie.
Uczył ją wlec obroź i lizać złe pęta
 I patrzył, jak w ślad za nim po snach się wałęsa,
 A dziś – choć się skłębiła nad wspólną otchłanią –
Nawet jej nie poglaskał i nie spojrział na nią.

Sytuacja, którą opisuje poeta w tym fragmencie ballady, przedstawia ostatnie chwile życia Buddy. Z punktu widzenia dyskutowanej tu kwestii interesujący jest sposób, w jaki przedstawiona jest śmierć. Stanowi on ostensywną, egzemplaryczną manifestację poglądu autora na temat związku między porównaniem a metaforą. Autor – ustami narratora ballady czy, jeśli kto woli, podmiotu lirycznego – opowiada się tu zdecydowanie po stronie tradycyjnej opcji arystotelesowskiej. Zaczyna od standardowego, potocznego niemal, porównania (*czekała jak pies wierny*), a następnie przechodzi do pełnej identyfikacji: jego Budda nie tylko postrzega śmierć jako psa, ale też stosownie do tego ją traktuje. Podobnie przedstawia się rzecz w wierszu *Dziejba leśna*, gdzie baza dla metafory przygotowana jest doraźnie poprzez kreowany symbol miłości w postaci aktu wyrzucenia piłki w górę. Jego językowy korelat, czasownik *rzucić*, otrzymuje następnie określniki adwerbialne charakterystyczne dla *pieścić, kochać, okazywać miłość* etc.:

Rzekłam chłopcu: „Jeżeli tę piłkę dla ciebie
 Tak wysoko podrzucę, że aż zginie w niebie,

Czy uwierzysz, że kocham?” Zaszeptał: „Uwierzę!”
Rzuciłam zbyt **miłośnię**, zbyt **mocno**, zbyt **szczerze**
DL⁸

Tu również mamy do czynienia z niezwerbalizowanym, ale wyraźnie obecnym w głębokiej strukturze poetyckiego dyskursu porównaniem: ‘rzucenie piłki jest jak okazanie miłości, zastępuje je’.

Ta klasyczna, arystotelesowska koncepcja metafory przetrwała w stanie nienaruszonym okres średniowiecza, w którym była ignorowana, i renesansu, który ją przejął bez zastrzeżeń. Zdecydowanie krytyczna ocena pojawiła się dopiero w racjonalistycznej filozofii oświecenia i dotyczyła nie tyle teorii ile samej metafory. To wówczas właśnie ukształtowany został pogląd, przypisywany dzisiaj niesłusznie samemu Arystotelesowi, jakoby metafora była środkiem wyłącznie ornamentacyjnym, zabiegiem technicznym służącym wyłącznie urozmaiceniu języka. Opinię tę już pod koniec XVII w. wylansował w swojej słynnej rozprawie *An Essay Concerning Human Understanding* John Locke (1690). Uważał on metaforę (*figurative speech*) za środek niestosowny w argumentacji filozoficznej, który przemycza fałszywe idee i zakłóca władze sądenia. Nie wszyscy przedstawiciele oświecenia reprezentowali ten pogląd tak kategorycznie – niemieccy filozofowie tamtego okresu relatywizowali nieco tę opinię: Gottfried Wilhelm Leibniz opowiadał się za ograniczonym stosowaniem metafory w języku filozofii, a Johann Heinrich Lambert (1764) dostrzegał nawet i opisywał przydatność metafory dla rozwoju ludzkich zdolności poznawczych oraz dla rozwiązywania komunikacyjnych sytuacji konfliktowych jako środka ilustrującego głoszoną przez rozmówcę tezę i poprzez to dodatkowo wzmacniającego argumentację. To dość wyjątkowe na tle epoki stanowisko skłania współczesną badaczkę Heike Hülzer do uznania Lamberta za „zapoznanego prekursora dzisiejszych teorii metafory z kręgu teorii komunikacji” („in Vergessenheit geratener Vorläufer heutiger kommunikationstheoretischen Ansätze”) (Hülzer 1987: 23).

Współczesne teorie metafory, przeważnie opozycyjne wobec arystotelesowskiej, nawiązują do innego, romantycznego nurtu refleksji nad tym zjawiskiem, który rozszerza zakres jego występowania daleko poza obszar języka poezji. Podstawy tej tradycji zawarte są w traktacie Johanna Gottfrieda Herdera o pochodzeniu języka (Herder 1993). Dzieło to wydane po raz pierwszy w roku 1770, a wkrótce potem nagrodzone przez Akademię Berlińską, zawiera tezy, które z powodzeniem można uznać za wyjściowe dla poglądów całego szeregu badaczy języka – od Wilhelma Humboldta, Ernsta Cassirera, poprzez Edwarda Sapira i Benjamina Lee Whorfa aż po współczesnych przedstawicieli semantyki kognitywnej: że język jest nierozdzielnie związany z ludzkim myśleniem, które ma naturalny charakter metaforyczny. Taki metaforyczny sposób pojmowania świata Herder uważał za właściwy człowiekowi pierwotnemu i dlatego wiązał go z powstawaniem języka. Zdolność tę człowiek utracił jego zdaniem później pod wpływem cywilizacji. Do tych idei

⁸ Rozwiązanie skrótów tytułów tomów zamieszczono w rozdziale 1. *Analiza*, s. 39.

nawiazywali bezpośrednio romantycy, kiedy głosili przekonanie o wyższości języka poetyckiego nad scjentystycznym dyskursem empiryków.

Przeważająca większość XX-wiecznych teorii metafory odnosi się do tej właśnie tradycji jej pojmowania. Chronologicznie pierwsza z nich oparta była całkowicie na teoretycznych założeniach powstałej niemal współcześnie z nimi lingwistyki strukturalnej. Szczególnie wyraźny wpływ wywarły na nią dwa fundamentalne dzieła tego kierunku, wydane w krótkich odstępach czasu jedno po drugim: Ferdinanda de Saussure'a *Cours de linguistique générale* oraz Ludwika Wittgensteina *Tractatus logico-philosophicus*. Z nich przejął Ivor Armstrong Richards założenie o dynamicznym i relatywnym charakterze znaczenia, które nie występuje jako stały i inherentny inwariant, lecz ujawnia się wyłącznie na tle całego systemu, a przejawia się jako umiejętność poprawnego użycia danego wyrazu. U podstaw teorii Richardsa, przedstawionej w sześciu wykładach wydanych pod tytułem *The philosophy of Rhetoric* (Richards 1965), tzw. **interakcyjnej teorii metafory**, legło zatem przekonanie, że nie istnieje podstawowe i metaforyczne znaczenie wyrazu i że każde jego znaczenie jest zależne od kontekstu. Dlatego autor analizuje metaforę na poziomie zdania, a nie wyrazu i wiąże jej istotę z predykacją. Jest to w stosunku do tradycyjnego ujęcia istotna różnica, gdyż Arystoteles wiązał metaforę z nazywaniem innego przedmiotu niż ten, który ona oznacza w użyciu niemetaforycznym. Richards wyróżnia w takim metaforycznym orzekaniu dwa elementy: ten, o którym się orzeka – **tenor** (temat) i ten, za którego pośrednictwem owa predykacja następuje – **vehicle** (nośnik). W następujących przykładach (pochodzących z analizowanego tu materiału) występuje ten sam temat – *ból* i ten sam nośnik – *żywa istota, człowiek*:

Poniszczony śmiertelnie, **chciał się z bólem wadzić**,

Wokół bólu jął miazgę człowieczą gromadzić.

Marcin Swoboda – NC

A on wie, że **ból z ciała wymknął się i leci!**...

Zły jar – NC

Drugi Maciej **na ból swój boczył się i srożył**...

Dwaj Macieje – NC

Charakterystyczne przymioty człowieka/żywej istoty (nośnik) są tu przypisywane abstrakcyjnemu stanowi (temat). Aczkolwiek chodzi tu za każdym razem o nieco inne atrybuty nośnika, możemy mówić o wariantach tej samej metafory.

Kontynuatorem zainicjowanej przez Richardsa teorii interakcyjnej stał się około 30 lat później Max Black (1962)⁹, który ją uszczegółowił oraz dostosował do wymogów procedur i terminologii lingwistycznej. Terminy używane przez Richardsa dotyczyły obszaru mentalnego, natomiast Black odnosi swoje dociekania do płaszczyzny językowej. Metaforę bada na poziomie zdania. Fundamentalna dla jego teorii

⁹ Swoją teorię autor uzupełnił 17 lat później (Black 1979: 19–43).

opozycja pojęć to **focus**, czyli metaforyczna część zdania, i **rama** (*frame*), czyli jego część niemetaforyczna, między którymi zachodzi kontrast. Używane przez Richardsa terminy *temat* (*tenor*) i *nośnik* (*vehicle*) zastępuje bardziej osadzoną w tradycji lingwistycznej parą **podmiot główny** (*principal subject*) i **podmiot pomocniczy** (*subsidiary subject*), co niektórzy krytycy interpretują jako „niepotrzebną proliferację pojęć” (Jäkel 2003: 107)¹⁰. Tym, co w koncepcji Blacka najbardziej istotne i cenne i co rzeczywiście doprecyzowuje obserwacje Richardsa, jest nie terminologia, lecz zwrócenie uwagi na charakter i wynikającą z niego rolę podmiotu pomocniczego (czy wtórnego – mniejsza o nazwę). Jest on przez badacza rozumiany jako system *of associated commonplaces*, czyli obiegowych wyobrażeń, a więc sądów niekoniecznie prawdziwych, niekiedy wręcz wzajemnie sprzecznych (por. wyrażenia *wierny jak pies*, *falszywy jak pies*, *wredny jak pies*). Poprzez projekcje na temat główny tych kompleksów skojarzeń (*implicative complexes*), które na podstawie owych *associated commonplaces* konstruuje mówiący (autor wypowiedzi), dochodzi do powstania metafory. Wyjaśnia to w sposób szczegółowy istotę zjawiska. Istotnym novum w poglądach na metaforę jest również teza, że także w temacie pomocniczym zachodzą w następstwie tej interakcji metaforycznej określone zmiany znaczeniowe.

Nazwa **teoria interakcyjna** może mieć w przypadku wersji przedstawionej przez M. Blacka inne jeszcze uzasadnienie. Autor bowiem, odnosząc się do klasycznego, użytego przez F. de Saussure’a porównania użycia języka (*parole*) do partii szachów, zauważa, że w przypadku posłużenia się metaforą dochodzi do takiego naruszenia reguł gry, jak gdyby szachista wykonał jakąś figurą ruch dozwolony nie dla niej, lecz dla innej figury. Ważna jest przy tym reakcja partnera. Jeśli zaakceptuje on taki ruch, gra toczy się dalej. Z analogii tej wynikają dwa istotne wnioski: 1) metafora realizuje się w interakcji między nadawcą a odbiorcą wypowiedzi, 2) ten pierwszy musi liczyć na to, że odbiorca zrozumie jego intencję komunikacyjną i nie uzna jego wypowiedzi po prostu za absurd, ten drugi zaś musi zauważyć naruszenie reguł (semantyki) i znaleźć alternatywny sposób interpretacji (zidentyfikować figurę, której ruchem posłużył się partner).

Warto zwrócić uwagę na ten ważny aspekt interakcyjnej teorii metafory, gdyż łączy on ją w sposób naturalny z innym nurtem badań tego zjawiska, powstałym w tym samym czasie co fundamentalna praca Blacka, zwanym **teorią kontrowersji** lub **teorią anomalii**, niekiedy też **teorią tensji**, **teorią dewiacyjną** (por. Dobrzyńska 1980: 145–158) lub **teorią konotacyjną**. Jej prekursorami byli Douglas Berggren (1962/63: 237–258, 450–472) i Monroe C. Beardsley (1962: 293–307). Zgodnie z poglądem przedstawicieli tej teorii kiedy jakaś wypowiedź zawiera logiczną sprzeczność wynikającą z naruszenia reguł użycia wyrazów (czytaj: reguł znaczeniowych), stanowi to sygnał, że mamy do czynienia z metaforą, i skłania odbiorcę do szukania możliwości innej, przenośnej interpretacji użytych w niej leksemów. Kierunek tego poszukiwania wyznacza, zdaniem M. Beardsleya, ich konotacja

¹⁰ Postawienie tego zarzutu ułatwia dodatkowo pewna dezynwoltura Blacka, który w innym tekście użył nazw *primary* : *secondary subject* zamiast jak poprzednio *principal* : *subsidiary*.

(semantyczna), w której obszarze mieszczą się znaczenia marginalne określone przez niego jako druga płaszczyzna znaczenia – stąd nazwa: teoria konotacyjna. Słuszne wydaje się zastrzeżenie Gudrun Frieling, która w swoich teoretycznych rozważaniach na temat metafory poddaje krytyce teorię Beardsleya, że dość nieprecyzyjne użycie terminu konotacja nie tłumaczy, w jaki sposób właściwie dochodzi się do owych „marginalnych znaczeń” wyrazów. Zbyt daleko natomiast posuwa się autorka w swojej krytyce, kiedy twierdzi, że istnieje wiele metafor, które „nie wykazują wcale wskazanych wyżej niespójności (błędów kategoryalnych)”¹¹, a następnie rzekomą wielość ilustruje jednym tylko, często zresztą przytaczanym, przykładem:

Żaden człowiek nie jest samotną wyspą.

Twierdzenie, że nie zachodzi tu żadna anomalia, jest oczywistym nadużyciem argumentacji, gdyż – co sama autorka przyznaje – chodzi tu o zastosowanie negacji, która notabene zakłócenie reguł łączliwości znaczeniowej (leksemów *człowiek* i *wyspa*) jedynie maskuje, ale go nie usuwa, ponieważ nadal występuje ono na poziomie propozycji, a negacja neutralizuje je tylko na poziomie wyrażenia, a więc kontekstowo. Negacja neutralizuje w podobny sposób każde, najbardziej absurdalne nawet wyrażenie. Również w tej kwestii argumentu, by tak rzec, ostensywnego dostarcza twórczość Leśmiana. W swojej poetycko-baśniowej wersji przygód Sindbada Żeglarza autor wykorzystuje ten fenomen w celu zabawowo-satyrycznym w przytaczanym fragmencie utworu niewydarzonego poety, wuja tytułowego bohatera, króla Tarabuka:

Morze – to nie rzeka, a ptak – to nie krowa!

Szczęśliwy, kto kocha rymowane słowa!

Przygody Sindbada Żeglarza s. 6

Do najbardziej znanych przedstawicieli teorii kontrowersji (anomalii) w Europie należy Paul Ricoeur (1989: 131; zob. też 1986: 82–94), który powołując się na wcześniejsze ustalenia Jeana Cohena (1966) podkreśla, że w przypadku każdej figury stylistycznej, a metafory w szczególności, dochodzi do odchylenia od konwencjonalnych reguł użycia języka. Jednak nie każde takie odstępstwo tworzy figurę stylistyczną (*respective* metaforę). Autor twierdzi, że aby tak się stało, odchylenie musi samo podlegać pewnej regule („[...] muss selbst wieder einer Regel unterstehen”, Cohen 1966: 86). Wydaje się, że nie chodzi tu o regułę w sensie lingwistycznym, lecz raczej o możliwość usunięcia (redukcji) owego odchylenia, co sam autor zresztą dalej szczegółowo wyjaśnia:

¹¹ „[...] ist ferner zu sehen, dass es sehr viel Metaphern gibt, die oben genannten Inkonsistenzen (Kategorienfehler) gar nicht aufweisen” (Frieling 1996: 29).

Die Idee einer Abweichung – und einer Abweichungsreduzierung – [...] beruht auf der Herstellung eines Codes der Pertinenz, der das Verhältnis zwischen Signifikaten regelt (Cohen 1966: 86).

Idea odchylenia – i jego usunięcia – [...] polega na sporządzeniu pewnego kodu stosowności (pertynencji), który reguluje stosunek pomiędzy sygnifikatami.

Innymi słowy owa „impertynentność” wyrażenia metaforycznego musi być z jednej strony na tyle wyraźna, by pozwoliła metaforę zauważyć, z drugiej zaś musi być przez twórcę na tyle kontrolowana, aby dać odbiorcy możliwość zinterpretowania odnośnego fragmentu wypowiedzi (literackiej bądź retorycznej) jako celowo użytego środka stylistycznego, czyli możliwość odnalezienia ukrytej na płaszczyźnie szeroko rozumianej konotacji innej niż konwencjonalna zasady przywrócenia wyrażeniu znaczeniowej stosowności (pertynencji) jej elementów (podobnie Krzeszowski 2006: 37–45). Trawestując przytaczany tu już tytuł książki innego przedstawiciela teorii kontrowersji Christiana Struba, można zatem powiedzieć, że „absurdalność” wyrażenia metaforycznego musi być z punktu widzenia autora (nadawcy) kontrolowana, zaś z punktu widzenia czytelnika/słuchacza (odbiorcy) redukowalna (na drodze interpretacji).

W Polsce stanowisko zbieżne z koncepcją teorii anomalii reprezentuje najwyraźniej Teresa Dobrzyńska, która jest zdania, że perspektywa odbiorcy „pozwala [...] spojrzeć na metaforę jako na czynnik zakłócający spójność tekstu” (Dobrzyńska 1994: 12). Wyjaśnia zaś ten fenomen następująco:

Zerwanie spójności wywołane pojawieniem się metafory w tekście wynika z faktu, że pierwotną płaszczyzną znaczeniową, jaką potrafi rozpoznać odbiorca, jest płaszczyzna znaczeń dosłownych, wartości kodowych znaku. Tak odczytywana wypowiedź metaforyczna kryje w sobie sprzeczność [...] (Dobrzyńska 1994: 12).

Badaczka, podobnie jak Beardsley, zwraca uwagę na znaczenie konotacji dla metaforycznego interpretowania znaku językowego:

[...] w metaforze [...] znak występuje w funkcji predykatu, przy czym funkcję tę spełnia on nie poprzez całe swe znaczenie, lecz zaledwie przez jego relewantną w danej sytuacji część lub wiązkę przysługujących mu konotacji. Nadawca i odbiorca komunikatu przenośnego mają świadomość niezwykłości użycia znaku i przypisują mu pewną doraźną interpretację. Aby ją sformułować, przywołują oraz poddają analizie kodową wartość semantyczną i pragmatyczną znaku (Dobrzyńska 1994: 11).

Przez wartość pragmatyczną znaku autorka rozumie zbiór konotacji przysługujących danemu znakowi. Nieco dalej badaczka wyjaśnia jeszcze dokładniej swoje stanowisko w tej kwestii:

Użycie metaforyczne wyrażenia wymaga dostatecznej kompetencji w zakresie posługiwania się danym językiem. Konieczność uświadamiania sobie znaczenia kodowego dla uzyskania efektu metafory znajduje odbicie w terminologii i sposobach jej opisywania.

Mówi się mianowicie o napięciu towarzyszącym odbiorowi metafory, gdy zachodzi interakcja między znaczeniem właściwym znaku i jego aktualnym kontekstem. Aby nastąpiła zmiana sensu w metaforze, odbiorca wykazać się musi dobrą znajomością znaczenia kodowego. W przeciwnym razie nie będzie on w stanie dokonać rekonstrukcji nowego sensu – przenośnego. W użyciu przenośnym znak dezautomatyzuje się, silnie ujawnia swoje właściwości ekspresywne, ewokuje wyobrażenia i emocje. Aktualizowane są jego konotacje, na które składają się pewne powszechne przekonania (w szczególności konotacje wchodzące w obręb znaczenia formacji pochodnych utworzonych od danego słowa lub mieszczące się w znaczeniu frazeologizmów, których dane słowo jest częścią (Do-brzyńska 1994: 62).

Szczególna wartość teorii kontrowersji polega na jej bezpośrednim odniesieniu do podjętej w niniejszej pracy praktyki badawczej. Przede wszystkim jako jedyna dostarcza ona niezwykle cennego operacyjnego kryterium pozwalającego ekscerpować z tekstu wyrażenia metaforyczne. Jest nim naruszenie reguł semantycznej odpowiedniości wobec siebie użytych w odnośnym wyrażeniu leksemów, które to reguły są wyznaczane przez konwencję języka w jego wariancie standardowym. Ponieważ jest to odmiana skodyfikowana, badacz ma dodatkowo możliwość weryfikacji decyzji co do naruszenia konwencji podejmowanych na podstawie własnej kompetencji językowej z materiałem leksykograficznym i źródłami normatywnymi. Szczególną wartość ma z tego punktu widzenia *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* (Polański 1982–1993).

Bardziej ze względu na prestiż wielkich nurtów światowej lingwistyki, jakie reprezentują, oraz na ich popularność niż z powodu relacji do opisywanej w tej pracy empirycznej analizy wypada w tym miejscu przedstawić także pokrótce dwie najnowsze spośród teorii metafory: pragmalingwistyczną i kognitywną. Pierwsza z nich nie nadaje się zupełnie do zastosowania w materiałowych badaniach stylistycznych, gdyż metafora jest w niej rozpatrywana jako zjawisko z poziomu pragmatycznego – illokucja, nie zaś jak we wszystkich pozostałych teoriach (łącznie z kognitywną) jako fenomen ze swej natury semantyczny, a więc językowy. Druga natomiast – metoda kognitywna, mimo że oferuje uniwersalny aparat pojęciowy, dający się łatwo zastosować w praktyce i uzgodnić z paradygmatami terminologicznymi innych teorii, czy to na zasadzie komplementarnej, czy też alternatywnej (substytucyjnej), to jednak jako główny przedmiot opisu (raczej niż badania) ma częściowo uniwersalny, a częściowo typologiczny system pojęciowy zawarty w *langue*, podczas gdy stylistyczne badania materiałowe podjęte w niniejszej pracy koncentrują się na tekście (literackim), a więc na dziedzinie *parole*.

Najbardziej znana, bezpośrednio i najobszerniej traktująca metaforę ze stanowiska pragmalingwistycznego jest teoria przedstawiona w wydanym w 1979 r. artykule Johna Searle’a *Metaphor* (1979: 92–123). Olaf Jäkel (2003: 114) proponuje dla niej nazwę *pragmatyczna teoria reinterpretacji*. Ten reinterpretacyjny charakter to jedyna cecha łącząca tę teorię zarówno z obu wersjami teorii interakcyjnej, jak i, przede wszystkim, z teorią kontrowersji/anomalii. Zgodnie z zasadniczym stanowiskiem reprezentowanej przez siebie filozofii języka, w której rozpatruje się wypowiedź

językową z punktu widzenia jej pragmatycznych funkcji oraz realizowanej przez nią intencji jej nadawcy/autora, Searle uważa również metaforę za zjawisko z poziomu illokucji, nie zaś semantyki: ani tej leksykalnej – jak w klasycznej teorii substytucji, ani zdaniowej, jak – począwszy od propozycji I. A. Richarda, we wszystkich w zasadzie pozostałych teoriach. Pragmatyczna teoria metafory wyraża jako fundamentalną tezę, że to nie znaczenie (wyrazu czy wypowiedzenia) jest metaforyczne, lecz jego użycie. Twierdzenie to słusznie i skutecznie krytykuje wspomniany O. Jäkel, zarzucając przy okazji Searle’owi, że posługuje się dobranymi do lansowanej tezy przykładami. Zarzut ten można jednakże postawić wszelkim rozważaniom teoretycznym, które nie mają u podstaw empirycznego korpusu badawczego, łącznie z jego własnymi. Stosunkowo łatwo jest jednak wykazać, że w przypadku wielu metafor znaczenie metaforyczne jest jedynym możliwym, i to zarówno na poziomie zdania, jak i na poziomie pojedynczego wyrazu. Jäkel rozprawia się z tezą Searle’a, uzupełniając jego przykłady: *It’s getting hot in there* i *Richard is a gorilla* o konteksty, które powodują, że już na poziomie semantyki zdania (wyznaczonej przez kontekst) znaczenia wyrazów (*gorąco* i *goryl*) mogą być sensownie interpretowane jedynie jako metaforyczne: *The argument became increasingly hot* i *Sometimes Richard is a real gorilla*. Pokazuje też konteksty, w których mogą one być rozumiane wyłącznie dosłownie. Prawdziwy, to znaczy zaczerpnięty z empirycznego korpusu, materiał badawczy dowodzi, że sytuacja, którą wskazuje O. Jäkel, jest powszechna: nie użycie, lecz samo znaczenie wypowiedzenia – i to już na poziomie propozycji, a więc niezależnie od komponentu modalnego – jest metaforyczne, i że ta metaforyczność dotyczy konkretnych leksemów. Weźmy choćby dwa pierwsze przykłady z analizowanego tu korpusu:

Coś srebrnego dzieje się w chmur dali.

Szczęście – DL

A właśnie uwikłany w ciepłym obłoku

Trup anioła przelatał z bielmem śmierci w oku.

Elias – NC

Zarówno zwrot *coś srebrnego dzieje się*, jak i wyrażenie *trup anioła* wymagają interpretacji metaforycznej – odpowiednio zaimka *coś* i rzeczownika *anioł*. W pierwszym wypadku akcja (reprezentowana przez leksem *coś* – co się dzieje) musi być interpretowana jako przedmiot materialny, w drugim anioł – jako istota śmiertelna (w jakimś sensie przynajmniej). Jaki wynika stąd wniosek dla tezy Searle’a i dla pragmatycznej teorii metafory w ogóle? Jeden tylko: że teza jest słuszna w odniesieniu do analizowanych przez niego i branych pod uwagę w jego teorii (i innych pragmatycznych teoriach metafory) przykładów, ale nie do metafory jako takiej. Inaczej mówiąc, to, czym się zajmuje pragmatyczna teoria metafory, to nie jest metafora w powszechnym rozumieniu tego pojęcia. Konstatacja, że wyrażenia językowe (lokucje) mogą być użyte (jako illokucje) w sensie dosłownym albo przenośnym i że to, jaki on (ten sens) będzie, zależy od intencji nadawcy i tego, czy odbiorca tę intencję

odczyta, jest zatem najzupełniej trafna i cenna, gdyż mówi ważną rzecz na temat illokucji, ale nie dotyczy metafory w powszechnym rozumieniu. W każdym razie zaś nie jest w stanie skutecznie zakwestionować tezy, że fenomen metafory dotyczy domeny semantyki.

Odnosząc się krytycznie do tez J. Searle'a, O. Jäkel podaje w wątpliwość także samą zasadę reinterpretacji, na której przede wszystkim opiera się również przywoływana tu teoria kontrowersji/anomalii. Robi to, powołując się na świadectwo Andrew Ortony'ego (a także innych badaczy), z których jego zdaniem wynika, że „rozumienie metafory nie wymaga więcej czasu niż rozumienie wypowiedzi niemetaforycznych”. Tymczasem Ortony (którego autor w dodatku sam cytuje) stwierdza raczej co innego:

[...] **with sufficient preceding context**, subject do not require the additional time to process metaphor [...],

a nieco dalej uściśla:

Thus, the evidence suggests that **extra processing is required by language that is not well integrated into the context** [...] (Ortony 1987: 479) [podkr. – W. C.].

Autor pomija też, istotny jak się zdaje, szczegół, że badania, na które się powołuje, dotyczą rozumienia tak zwanej metafory pojęciowej, nie zaś kreatywnej metafory poetyckiej.

Najnowsza i bodaj najpopularniejsza w ostatnim czasie teoria metafory, którą zapoczątkowali swoją słynną rozprawą G. Lakoff i M. Johnson, z innych całkiem względów niż teoria pragmalingwistyczna nie nadaje się do zastosowania w niniejszej analizie. Dotyczy ona bowiem, jak to już wcześniej wspomniano, w przeważającej mierze zjawisk niebędących przedmiotem wyboru stylistycznego, lecz koncentruje się na tworzeniu modelu pojęciowego, który – zdaniem jej autorów – leży u podstaw konwencjonalnego systemu znaczeniowego naturalnego języka¹². Przy całej różnicy stanowisk pomiędzy pragmalingwistyczną i kognitywną koncepcją metafory zachodzi charakterystyczne podobieństwo. Metafora to, zdaniem badaczy kognitywnych, zjawisko również nie dotyczące bezpośrednio języka, lecz leżącego u jego podstaw systemu pojęciowego („Metaphor is fundamentally conceptual, not linguistic, in nature” – Lakoff 1993: 224). Polega ona na „systematycznym powiązaniu dwóch różnych domen pojęciowych, z których jedna (X) funkcjonuje jako *domena docelowa* (*target domain*), zaś druga (Y) jako *domena źródłowa* (*source domain*) metaforycznego rzutowania (Jäkel 2003: 22). M. Johnson podaje coś w rodzaju definicji (formuły odpowiadającej na pytanie, czym jest, nie zaś, co to jest)

¹² Przedstawiciele kognitywnej teorii metafory nie rezygnują bynajmniej z aspiracji do jej uniwersalnego charakteru, dowodząc, że metafora pojęciowa stanowi bazę, na której budowane są również metafory poetyckie (por. Lakoff, Turner 1989). Dotyczy to jednak tylko części metafor kreatywnych, i to niewielkiej. Niniejsze badania wyraźnie na to wskazują.

dopiero w siedem lat po opublikowanej z G. Lakoffem fundamentalnej dla kognitywnej teorii rozprawy *Metaphors We Live By*:

A metaphor, in this 'experiential' sense, is a process by which we understand and structure one domain of experience in terms of another domain **of a different kind** (Johnson 1987: 15).

Kognitywna teoria metafory, dziś chyba najpopularniejsza ze wszystkich, swoją atrakcyjność zawdzięcza uniwersalnemu modelowi, który nie tylko pozwala wyjaśniać istotę konkretnych wyrażeń metaforycznych spotykanych w poezji, retoryce, a także w języku potocznym (sfrageologizowane wyrażenia metaforyczne, tzw. metafory martwe), lecz przede wszystkim odkrywa metaforyczny charakter konwencjonalnych wyrażeń językowych i wyjaśnia go poprzez odniesienie do leżącego u jego podstaw systemu pojęciowego, którego istnienie zakłada (jako swego rodzaju aksjomat) i którego istotę opisuje. Ma ona z natury rzeczy charakter metaforyczny.

Słabszą stroną tej teorii jest natomiast jej, by tak rzec, aprioryczny kierunek wnioskowania: od intuicyjnie¹³ tworzonego modelu teoretycznego do przykładów potwierdzających jego adekwatność, a nie od konkretnych materialnych badań opartych na dokładnie opisanej procedurze do abstrakcyjnego uogólnienia w postaci modelu. Dotyczy to zresztą nie tylko kognitywnej teorii metafory, ale lingwistyki kognitywnej w ogóle.

W Polsce teoria ta spopularyzowana została dzięki znakomitemu przekładowi fundamentalnej rozprawy Lakoffa i Johnsona sporządzonemu przez Tomasza P. Krzeszowskiego, a także przekładowi i publikacjom innych polskich anglistów – zwłaszcza Elżbiety Tabakowskiej – oraz wspomnianej tu już niewielkiej objętościowo, ale niezwykle wnikliwie komentującej tę koncepcję metafory książeczce A. Pawelca¹⁴. Znakomitym źródłem informacji o kognitywnej metodzie opisu metafory jest przekład książki O. Jäkela (2003). Autor całkowicie opiera swoją pracę na metodzie kognitywnej, szczegółowo ją omawia na tle innych metod, a miejscami również krytycznie komentuje. Zwalnia to poniekąd z obowiązku systematycznego i szczegółowego jej przedstawiania w tym miejscu, zwłaszcza że niniejsza analiza się na niej nie opiera. Zamiast tego przedstawione zostaną tu główne tezy kognitywnej teorii metafory w ujęciu O. Jäkela z kilkoma krytycznymi odniesieniami. Na początku wypada zauważyć, że wyraźny brak dyscypliny definicyjno-terminologicznej amerykańskich twórców tej metody, który badacz niemiecki zauważa i wskazuje (Jäkel 2003: 22, przyp. 12 i pass.), skłonił go do wprowadzenia kilku porządkujących in-

¹³ Deklaracja, że model systemu pojęciowego jest tworzony na podstawie obserwacji wyrażeń naturalnego języka, jest na tyle ogólna, że w konsekwencji nawet decyzja o tym, które to wyrażenia konwencjonalnego języka wskazują na istnienie u ich podstawy konceptualnej metafory, jest podejmowana arbitralnie.

¹⁴ Por. też Krzeszowski 1993: 307–329; 1997, gdzie autor posługuje się metodą kognitywną w rozważaniach semantyczno-aksjologicznych.

terpretacji ich oryginalnych wypowiedzi. Dotyczy to między innymi jego, skądinąd bardzo udatnego, ujęcia całej teorii w postaci dziewięciu następujących tez:

1. **Teza o wszechobecności metafory.** Chodzi tu o konstatację, że metafora nie ogranicza się do poezji i retoryki, lecz występuje również, a nawet przede wszystkim, w języku codziennym. W zasadzie Lakoff i Johnson idą dalej, niż to ujmuje Jäkel w pierwszej tezie. Oni twierdzą, że metafora występuje w naszym systemie pojęciowym, a więc jest obecna w naszym codziennym życiu.

Jednak już nawet przy ograniczeniu do języka pojawia się wątpliwość, co według autorów w codziennym języku jest metaforą. Z przytaczanych przykładów wynika bowiem, że nie tylko to, co jako metaforę postrzegamy, czyli tak zwane metafory potoczne, skonwencjonalizowane i funkcjonujące w języku jako stałe związki frazeologiczne, których metaforyczny charakter jest jednakże czytelny (por. przykład Jäkela ze s. 58: *Die Arbeit ist noch keine runde Sache* czy jej polski odpowiednik: *Praca nie jest jeszcze **zapięta na ostatni guzik*** – podkr. W. C.), ale również takie, których metaforyczność autorzy nam dopiero uświadamiają (np. *szkoda czasu*), sprowadzając do formy elementarnego zdania metaforycznego (CZAS TO PIENIĄDZ), nie wyjaśniając jednakże, na czym metaforyczność tego typu wyrażeń miałaby polegać, po czym ją rozpoznają. Można się jedynie domyślić, że robią to na podstawie zestawienia z innym wyrażeniem, w którym ten sam leksem użyty jest w znaczeniu bardziej dosłownym niż w tym, któremu przypisują status metafory. Świadomość tego, że i w jednym, i w drugim przypadku chodzi o znaczenie dosłowne, a różnica dotyczy jedynie stopnia tej dosłowności, prowadzi autorów *Metafor w naszym życiu* do stworzenia oksymoronu „metafora dosłowna” (Jäkel 2003: 78), co mają im za złe nawet inni przedstawiciele i zwolennicy ich teorii, m.in. O. Jäkel (2003: 46). Ten ostatni proponuje:

Liczne, zawarte u Lakoffa i Johnsona, niepoetyckie przykłady językowe [wypada tu zwrócić uwagę, że przytłaczająca większość – W. C.] można więc określić jako zwyczajne, codzienne, prozaiczne, a przede wszystkim *konwencjonalne* sposoby – lecz nie jako *dosłowne*.

Propozycja ta wcale jednak nie jest lepsza niż krytykowane rozwiązanie terminologiczne, gdyż rzeczywiście chodzi tu o znaczenie dosłowne użytych w wyrażeniu leksemów (T. Dobrzyńska nazywa je kodowym), zgodne z zawartymi w systemie semantycznym regułami ich użycia. Jäkel chciałby określenie *dosłowny* zarezerwować dla wyrażeń jeszcze „dosłowniejszych”, to znaczy tych niemających oparcia w metaforze pojęciowej. Jednak żaden z proponowanych przez niego synonimów, a w szczególności ten przezeń preferowany, nie wyprowadza z terminologicznego impasu. Już kilka stron za cytowanym tu fragmentem, na s. 58, autor używa określenia *konwencjonalny* w odniesieniu do metafory potocznej *runde Sache* (‘coś skończonego, zapiętego na ostatni guzik’): „Ta konwencjonalna metafora okrągłej rzeczy [...]”. Gdyby użył w obu wypadkach określenia *zwyczajne, codzienne, prozaiczne*,

też by to nic nie pomogło. Wydaje się notabene, że O. Jäkel – podobnie zresztą jak chyba większość zwolenników kognitywnej teorii metafory – nie dostrzega po prostu różnicy między metaforą konwencjonalną, potoczną, sfrageologizowaną, czyli taką, która powstaje w wyniku skonwencjonalizowania się wyrażenia pierwotnie kreatywnie metaforycznego, które jako całość weszło do zasobu leksykalnego (frazologicznego) naturalnego języka i którego metaforyczność jest jednak wciąż postrzegalna, a wyrażeniem dosłownym powstałym na bazie metafory pojęciowej, którego metaforyczność trzeba dopiero wyeksplikować, sprowadzając je do **elementarnego wyrażenia metaforycznego ‘X jest Y’**, a dostrzec je można tylko na podstawie zestawienia go z wyrażeniem jeszcze bardziej dosłownym, gdyż niemającym podstawy w metaforze pojęciowej, por. *czas płynie – rzeka/woda płynie*.

2. Teza o domenach. Wyraża ona przekonanie (przede wszystkim autorów teorii kognitywnej), że metafora pojęciowa polega na powiązaniu dwóch różnych domen pojęciowych, które zasadza się na rzutowaniu doświadczeń związanych z jedną z nich, zwaną domeną źródłową (Y), na drugą – domenę docelową (X). Do tej tezy O. Jäkel włączył dyskretnie jeszcze jedną, że mianowicie: „Wyrażenia metaforyczne należy z reguły rozpatrywać nie w wyizolowaniu, lecz jako językowe realizacje metafor pojęciowych [...]” (Jäkel 2003: 43). Asekuracyjny modulant z reguły sygnalizuje pewną ostrożność co do tego, czy każde wyrażenie metaforyczne reprezentuje metaforę pojęciową, czy tylko niektóre. Twórcy teorii nie wypowiadają się jednoznacznie na ten temat (podobnie jak w kilku innych kwestiach), skąd wynika zresztą potrzeba takiej właśnie „egzegezy” ich poglądów, jaką oferuje Jäkel. W materiale badawczym przedstawionym w niniejszej analizie wystąpiło wiele wyrażen metaforycznych, które wprawdzie, owszem – jak zresztą wszystkie inne, nie tylko dają się sprowadzić do formuły elementarnej ‘X = Y’, ale procedura ta jest podstawowym krokiem badawczym, jednak owa formuła nie reprezentuje owego systemu pojęć, który „nie jest czymś, z czego zwykle zdajemy sobie sprawę” (Lakoff, Johnson 1988: 25) i dla którego „język jest istotnym źródłem wiedzy o tym, jaki jest ten system” (Lakoff, Johnson 1988: 25). Nie ma bowiem w języku naturalnym wyrażen, które by taką formułę reprezentowały. Inaczej mówiąc, nie ma takich metafor językowych, które by się dały do takiej formuły sprowadzić, por. *Trup anioła przelatał z bielmem śmierci w oku* – ‘anioł = istota śmiertelna’. Trzeba by zrezygnować z tego warunku „pojęciowości” metafory (że chodzi o takie wyrażenie, którego metaforyczność „nie jest czymś, z czego zwykle zdajemy sobie sprawę”), aby móc twierdzić, że każda metafora jest pojęciowa. Nie dałoby się jednak wówczas utrzymać tezy, że u podstaw metaforyczności wyrażen typu *trup anioła* leży jakiś przejawiający się w języku naturalnym system pojęciowy.

3. Teza o modelach. Głosi ona, że metafory konceptualne tworzą często (chciałoby się zapytać, dlaczego nie zawsze?) idealizowane modele kognitywne (*idealized cognitive models* – ICM), które przedstawiciele tej teorii uważają za kulturowe modele myślowe określające „obraz świata danej wspólnoty językowej” (Jäkel 2003: 43).

4. **Teza o diachronii.** Tezę tę O. Jäkel przypisuje twórcom teorii kognitywnej, powołując się na innych badaczy tego nurtu, którzy dowodzą, że „metafora jest główną siłą strukturyzującą w obrębie zmiany semantycznej” (Jäkel 2003: 43). Twierdzą oni, że:

Wykorzystując ideę systematycznego metaforycznego strukturyzowania jednej domeny (np. domeny związanej z wiedzą) w kategoriach innej (np. domeny socjofizycznej), semantyka kognitywna wydaje się zdolna do tego, aby wprowadzać postęp w mroczną dziedzinę zmiany znaczenia, jak też w dziedzinę synchronicznej struktury semantycznej (Sweetser 1990: 21, cyt. za: Jäkel 2003: 28).

Użyta w przytoczonym fragmencie obrazowa peryfrazja odnosi się niewątpliwie do etymologii. Jäkel wysnuwa stąd wniosek o doniosłości kognitywnej teorii metafory dla „wymiaru diachronicznego”.

5. **Teza o jednokierunkowości.** Głosi ona (a właściwie robi to O. Jäkel), że kierunek rzutowania w przypadku metafory pojęciowej jest nieodwracalny: od prostej, poznawalnej zmysłowo domeny źródłowej, do abstrakcyjnej i złożonej domeny docelowej. Jeżeli teza ta rzeczywiście określa istotną właściwość metafory pojęciowej, to dostarcza ona wyraźnego dowodu na to, że większość, a w każdym razie znaczna część wyrażen metaforycznych nie ma do niej odniesienia, gdyż kierunek projekcji w nich tego warunku nie spełnia, a często jest wręcz przeciwny. Dotyczy to zarówno klasycznego przykładu, kiedy Homer nazywa Hektora lwem (dlaczego lew miałby być bardziej konkretny od człowieka?), jak i całego szeregu współczesnych metafor, niezależnie od stopnia ich kreatywności – zarówno tych oryginalnych, jak np. *Śpieszy w zaświat na żebry cień brzozy sierocy* czy całkiem banalnych, jak z sentymentalnej piosenki *Jesteś moją miłością*, gdzie kierunek projekcji jest zdecydowanie inny niż tego wymaga od metafory pojęciowej zasada jednokierunkowości. *Cień* (domena źródłowa) jest zdecydowanie bardziej abstrakcyjny niż *człowiek* (domena docelowa). Analogicznie przedstawia się relacja między *miłość* i *człowiek* (ty).

6. **Teza o inwariancji.** Olaf Jäkel (2003: 32) nazywa ją hipotezą, zaznaczając, że „sam Lakoff określa tę tezę jako mglistą” (Jäkel 2003: 32). Zgodnie z nią:

W przypadku projekcji pojęciowo-metaforycznej, określone schematyczne elementy strukturalne domeny źródłowej ulegają przeniesieniu, bez wprowadzania jakichkolwiek zmian, do domeny docelowej (Jäkel 2003: 44)¹⁵.

Wypada tu przynajmniej przypomnieć, że teoria interakcyjna głosi w tej kwestii pogląd przeciwny: że zmiana znaczeniowa dotyczy również (w pewnym stopniu) nośnika.

¹⁵ Cytat z zachowaniem oryginalnej interpunkcji tłumaczy.

7. **Teza o niezbędności.** Zasadza się ona na przekonaniu o poznawczej funkcji metafory pojęciowej, która polega na wyjaśnianiu pojęć abstrakcyjnych, teoretycznych, metafizycznych poprzez ich powiązanie z postrzeganiem zmysłowym. Nasuwa się jednakże pytanie, dla kogo, względnie dla czego, metafora pojęciowa jest niezbędna. Nie budzi wątpliwości jej nieodzowność dla poznającego świat (za pomocą języka naturalnego) człowieka, a także być może dla samego języka, który by się bez niej (*inopiae causa*) nie mógł obejść. Jednak ani wyjaśniająca funkcja, ani niezbędność nie dotyczą metafor tekstowych, które pojawiają się w konkretnej wypowiedzi jako efekt wyboru stylistycznego (między metaforą a wyrażeniem niemetaforycznym czy między taką lub inną metaforą) i często nie mają żadnego odniesienia do metafor językowych („dosłownych”).

8. **Teza o kreatywności.** W odniesieniu do metafory wydaje się ona oczywista. W przypadku metafory pojęciowej oznacza jednak chyba coś nieco innego niż w odniesieniu do metafory tekstowej, w szczególności tej poetyckiej, nazwanej tu kreatywną (zob. rys. 1 na s. 12). Kreatywność metafory konceptualnej ma raczej charakter potencjalny i polega na szerokim zakresie możliwości wykorzystania rozmaitych aspektów domeny źródłowej przy projektowaniu metaforycznym, nie polega zaś na szczególnej przydatności samego wyrażenia metaforycznego do kreowania indywidualnej, tekstowej, autorskiej wizji świata. Zwłaszcza metafory językowe, które są przejawem istnienia metafor pojęciowych w języku naturalnym i na których koncentrują swoją uwagę autorzy *Metafor w naszym życiu*, w tym drugim sensie zbyt kreatywne nie są, jako że należą do standardowego repertuaru środków językowych.

9. **Teza o ogniskowaniu.** Podkreśla ona selektywny charakter projekcji metaforycznej, która koncentruje się tylko na wybranych aspektach domeny źródłowej, pozostawiając resztę do ewentualnego wykorzystania w innych metaforach. Ponadto dla tej samej domeny docelowej mogą być alternatywnie wykorzystywane różne domeny źródłowe, por. CZAS TO RUCHOMY PRZEDMIOT VS CZAS TO PIENIĄDZ.

Jak wynika z przedstawionych tu głównych założeń kognitywnej teorii metafory i towarzyszących im komentarzy, teoria ta nie nadaje się jako podstawa teoretyczna do empirycznych badań nad metaforą w tekstach. Wynika to nie tyle z zawartych w niej nieścisłości i nie do końca rozstrzygniętych kwestii, ile z faktu, że dotyczy ona w przeważającej mierze zjawisk, które w tradycyjnym, powszechnym rozumieniu do zagadnień metafory nie należą. Kognitywna teoria metafory nie bada bowiem metafory jako takiej, tzn. funkcjonującej w wypowiedziach językowych, lecz wyjaśnia funkcjonowanie ludzkiego systemu pojęciowego za pomocą pewnego modelu projekcji poznawczej, który nazywa metaforą i który rzeczywiście trafnie ujmuje istotę metafory.

2. Założenia metodologiczne i procedura badawcza

Porównując rozmaite teorie metafory, stosunkowo łatwo zauważyć, że różnice między nimi dotyczą kwestii teoretycznych: na czym polega istota metafory, czy jest to w ogóle zjawisko językowe czy immanentna cecha systemu pojęciowego, który leży u jego podstaw, jakiego poziomu języka to zjawisko dotyczy (*langue, parole* czy wręcz płaszczyzny illokucji), jakie są podstawowe funkcje metafory etc.

Nie ma natomiast istotnych kontrowersji wokół zagadnień, które bezpośrednio dotyczą analizy wyrażeń metaforycznych. Większość badaczy jest zasadniczo zgodna co do tego, że w tym celu należy:

1. Sprowadzić konkretne wyrażenie metaforyczne do jego uogólnionej, abstrakcyjnej formuły, rozmaicie nazywanej: bezpośrednia predykcja metaforyczna, metaforyczne zdania elementarne, metafora propozycjonalna, metafory dwumiejscowa, metafora predykacyjna etc. (por. s. 3).
2. Ustalić dwa konstytutywne dla metafory jej składniki: A – ten, o którym mowa, i B – ten, za pomocą którego jest on reprezentowany w wypowiedzi. Tu również stosowane są rozmaite terminy w zależności od reprezentowanej teorii: wyraz zastępowany (*verbum proprium*) : wyraz zastępujący (*verbum substitutivum*), temat (*tenor*) : nośnik (*vehicle*) znaczenie dosłowne (zdania) : znaczenie metaforyczne (wypowiedzi), domena docelowa (*expalanandum*) : domena źródłowa (*explanans*). W niniejszej analizie zastosowano parę terminów z teorii interakcyjnej: temat i nośnik.
3. Ustalić, co łączy te dwa konstytutywne składniki metafory, czyli odnaleźć ich *tertium comparationis*.

W tym punkcie Kwintyliańska definicja metafory jako skróconego porównania wydaje się trafnie ujmować istotę rzeczy, a jedna z dwóch istotnych między nimi różnic polega na tym, że w przypadku porównania *tertium* owo jest jawne, a w metaforze ukryte. Druga istotna różnica natomiast polega na tym, że w metaforze *tertium comparationis* ulega przekształceniu w *tertium identificationis*. Metafora bowiem idzie krok dalej niż porównanie, które polega na konstatacji, że A jest (pod jakimś względem) podobne do B, lecz stanowi bezpośrednie (metaforyczne zdania elementarne) lub pośrednie (inne wyrażenia metaforyczne, zwłaszcza werbalne) stwierdzenie identity A i B.

Przyjęty w niniejszej analizie tok postępowania badawczego zasadza się na tych trzech powszechnie przyjętych postulatach. Wychodzi jednakże od podstawowej tezy przedstawionej wyżej teorii anomalii (Berggrena/ Beardsleya), z której wynika, że sygnałem metaforyczności wyrażenia jest naruszenie przez nie powszechnej konwencji językowej, które polega na odstępstwie od reguł semantycznych języka naturalnego. Jest ono tu rozumiane jako naruszenie zasad łączliwości znaczeniowej leksemów w sensie reguł selekcyjnych bądź reguł walencyjnych na poziomie semantycznym (a często również na poziomie strukturalno-kategorialnym).

Procedura badawcza obejmuje zatem następujące kroki:

1. **Stwierdzenie metaforyczności wyrażenia.** Jego podstawą jest zasadniczo elementarna kompetencja badacza – odbiorcy komunikatu (*native speaker*), na podstawie której stwierdza jedynie, czy dane wyrażenie (zwrot) w jego języku jest sensowne z punktu widzenia konwencjonalnych reguł znaczeniowych. Jednakże w przypadku konstrukcji werbalnych (zwrotów, fraz), które stanowią w badanym materiale przeważającą część, istnieje również podstawa formalna w postaci słownika generatywno-syntaktycznego polskich czasowników, do którego w wypadkach wątpliwych sięgano. Z oczywistych względów nie mogą być w takiej procedurze uznane za wyrażenia metaforyczne ani metafory językowe (stanowiące główny obiekt zainteresowania teorii kognitywnej) typu *czas ucieka*, ani wypowiedzi metaforyczne pragmatycznie typu *zrobiło się gorąco* (kiedy związkowcy wygwizdali premiera), o ile nie byłyby one rozbudowane o składniki przekraczające konwencję semantyczną, np. *czas ucieka galopem* czy *na sali zrobiło się tropikalnie gorąco*.

Wyrażenie, w którym stwierdzono metaforę, zostało zacytowane w oryginalnej formie i opatrzone tytułem utworu oraz symbolem zbioru wierszy, z którego pochodzi.

2. **Sprowadzenie wyrażenia metaforycznego do postaci podstawowej** – metaforycznego zdania elementarnego. Jest ono umieszczone na początku każdej jednostki analitycznej w postaci sformalizowanej (schematycznej). Jego temat jest wyróżniony graficznie (dużymi literami), zaś nośnik następuje po znaku równości.

3. **Ustalenie podstawy metafory** (*tertium identificationis*). Składa się ona z dwóch elementów. Pierwszy – nazwany **podstawą** (*sensu stricto*) – stanowi niejako punkt wyjścia polegający na istnieniu jakiegoś podobieństwa pomiędzy oboma konstytutywnymi składnikami analizowanej metafory: tematu i nośnika. Jest to więc *tertium comparationis* w sensie ścisłym i mogłoby równie dobrze stanowić podstawę porównania. Tym, co pozwala (autorowi wypowiedzi metaforycznej, poecie) postawić znak równości między tematem a nośnikiem, jest element drugi – **rozwiniecie** tej podstawy owego podobieństwa poprzez zabiegi różnego rodzaju: uogólnienie, uszczegółowienie, zmiany zakresu znaczeniowego (atrybutywności, predykatywności) etc. Wykrycie tych mechanizmów nie zawsze jest możliwe. Niekiedy już sama podstawa jest niejasna albo niepewna. Czasem też trudne do jednoznacznego ustalenia okazuje się rozwiniecie. Jednak to właśnie stanowi jądro przeprowadzonej tu analizy, gdyż tylko w ten sposób (w głębokim przekonaniu jej autora) można w empirycznym badaniu konkretną metaforę wyjaśnić. Że nie da się tego zrobić zawsze i do końca, to już zupełnie inna sprawa. Ambitnym wyzwaniem badacza, szczególnie zaś językoznawcy, jest jednak tę próbę podjąć.

Przykładowa jednostka analizy wygląda zatem następująco:

AKCJA/ZDARZENIE
= przedmiot materialny

Coś srebrnego dzieje się w chmur dali.

Szczęście – DL

Podstawa: wyrażenia potoczne, metaforyczne: *dzieje się coś dziwnego, ciekawego, niedobrego, strasznego...* etc., które gramatycznie, za pomocą leksemu adiektywnego, przypisują argumentowi zdarzeniowemu atrybuty przedmiotu.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności na inne przymioty właściwe przedmiotowi, np. kolor.

Dalsze kroki badawcze dotyczą analizy formalnej wyrażen metaforycznych, której celem jest ustalenie, jakie strukturalno-składniowe typy metafory preferuje Leśmian w swojej poezji i jakie wynikają stąd wnioski. Teoretyczną podstawę tej części analizy stanowi propozycja Piotra Wróblewskiego (1998). Zostanie ona tu jednakże przyjęta z pewnymi modyfikacjami upraszczającymi i korygującymi, wiążącymi się z jednej strony z praktycznymi uwarunkowaniami analizy materiałowej, z drugiej zaś z pewnymi obiekcjami teoretycznymi. Te drugie wynikają przede wszystkim z tego, iż autor, mimo że deklaruje związek swojej koncepcji opisu z teorią interakcyjną, rozpatruje metaforę nie w jej elementarnej formie, jak to robią zarówno I. A. Richards, jak i M. Black, wyróżniając w niej właśnie (odpowiednio) *temat* i *nośnik* czy *podmiot główny* i *podmiot pomocniczy*¹⁶, lecz analizuje konkretne wyrażenia metaforyczne („strukturę powierzchniową”) i w nich próbuje szukać tych komponentów. To powoduje, że jego krytyczny wywód zasada się na serii nieporozumień (por. Wróblewski 1998: 28–34). O ile zatem można się zgodzić poglądem, że

[...] do językoznawczego opisu budowy powierzchniowej metafory najbardziej przydatne są te koncepcje, które uwzględniają w opisie człony metafory leksykalnie wyrażone (Wróblewski 1998: 31),

to założenie, że na owej „powierzchni”, czyli w konkretnym wyrażeniu metaforycznym, muszą to być te same „człony”, które tworzą leżące u jego podstaw elementarne wyrażenie metaforyczne, należy odrzucić jako zasadniczo fałszywe. Konstatacja ta wywołuje konieczność pewnego uściślenia terminologicznego. Wróblewski w badanych przez siebie „metaforach powierzchniowych”, czyli w wyrażeniach metaforycznych wyróżnia *temat* i *modyfikator*. Ten pierwszy istotnie odpowiada temu, co Richards nazywa *tenor*, i jest z reguły obecny w wyrażeniu metaforycznym¹⁷, natomiast *modyfikator* to zupełnie co innego niż *nośnik* (*vehicle*). Autor definiuje go jako „człon odbierany w konwencji M (zmetaforyzowany)” i egzemplifikuje leksemem *śpiew* w wyrażeniu *śpiew łąki*. Wyrażenie to realizuje metaforę *ŁĄKA* = *CZŁOWIEK* (przy założeniu, że wyrażenie *ptak śpiewa* jest konwencjonalną metaforą pojęciową), w której słowo *łąka* jest tematem, ale nośnikiem nie jest słowo *śpiew*, lecz *człowiek*. Modyfikator (*śpiew*) odpowiada raczej temu, co M. Black nazywa

¹⁶ Piotr Wróblewski tłumaczy terminy M. Blacka *principal subject* i *secondary subject* jako „przedmiot podstawowy” i „przedmiot pomocniczy”.

¹⁷ Wyjątek stanowi metafora *in absentia*.

ramą (*frame*). Dopiero pamiętając o tej różnicy, można bezpiecznie nawiązać do zaproponowanej przez autora formalnej klasyfikacji wyrażen metaforycznych.

Posługując się kryterium składniowym („jaką częścią mowy wyrażony jest modyfikator i w jakiej zależności syntaktycznej pozostaje on względem tematu”), P. Wróblewski wyróżnia formalnie siedem kategorii metafor:

- I. Metafory rzeczownikowe;
- II. Metafory czasownikowe;
- III. Metafory przymiotnikowe;
- IV. Metafory przysłówkowe;
- V. Metafory z modyfikatorem złożonym;
- VI. Dwuznaczne połączenia wyrazowe;
- VII. Metafory piętrowe i układ metafor.

W rzeczywistości są jednak tylko cztery kategorie, gdyż – jak sam przyznaje, trzy ostatnie grupy dotyczą metafor „nie mieszczących się w granicach tego podziału”, co – mówiąc nieeufemistycznie – oznacza, że nie są oparte na deklarowanym kryterium. Spośród nich w niniejszych badaniach zostanie uwzględniona tylko ta ostatnia kategoria (*Metafory piętrowe i układ metafor*), ale, oczywiście, poza tą klasyfikacją i również z pewną uściślającą korektą. Kategoria *Metafory z modyfikatorem złożonym* w klasyfikacji P. Wróblewskiego dotyczy wyłącznie złożonych predykatów i mogłaby z powodzeniem wejść w skład kategorii II. *Metafory czasownikowe*, ewentualnie jako jej podklasa (gdyby informacja o złożoności czasownikowego modyfikatora była dla metafory istotna). Co do kategorii VI. *Dwuznaczne połączenia wyrazowe* to również nie wnosi ona żadnej istotnej informacji na temat charakteru metafory, która ze swej natury (co autor zauważa) i tak jednoznaczna nie jest.

Podział ten (na cztery podstawowe kategorie) jest u P. Wróblewskiego wewnętrznie rozbudowany, jak się wydaje, niekiedy nazbyt szczegółowo. Dlatego konieczne jest jego zredukowanie do tych podkategorii, które mogą wyraźnie charakteryzować preferencje poety w wyborze strukturalnych typów wyrażen metaforycznych, gdyż nie wszystkie, które proponuje badacz, ten warunek spełniają. Stosowny komentarz zostanie tu przedstawiony przy odnośnych punktach prezentowanej klasyfikacji szczegółowej. Ilustrujące przykłady zostały wybrane z materiału egzemplifikacyjnego autora bez podawania źródeł:

- I. Metafory rzeczownikowe:
 - a) apozycyjne, np. *dłonie wachlarze*;
 - b) z tematem w dopełniaczu, np. *wodospad szyb, huragan braw*;
 - c) z tematem w celowniku, np. *drzewom ugiwały się ramiona, lasowi mokinie broda*;
 - d) z modyfikatorem wyrażonym rzeczownikiem z przymikiem, np. *twarz z galarety, księżyc w srebrnej peruce*;
 - e) orzecznikowe, np. *mgła jest snem, chłop stał się tamą*.

Ta kategoria nie spełnia deklarowanego kryterium, gdyż modyfikator nie jest tu rzeczownikiem, lecz orzeczeniem imiennym, a zatem czasownikiem, bo nie ma

wątpliwości co do tego, że nadrzędny człon takiego orzeczenia jest werbalny, a nie nominalny.

f) eliptyczne, np. *Insekty* [członkowie RdR] *witają*.

Chodzi tu ewidentnie o metaforę *in absentia*, który to termin, jak zaznacza T. Dobrzyńska, ma już określoną tradycję wywodzącą się od badaczy francuskich lat 70. XX w. (Dobrzyńska 1994: 17).

g) z tematem czasownikowym, np. *Raki wypełzają rojem*.

Wyraźnie okolicznikowa funkcja narzędnikowego modyfikatora przemawia tu raczej za zaliczeniem tego typu do kategorii metafor przysłówkowych, zwłaszcza że cała grupa składniowa ma charakter werbalny, a nie nominalny.

h) z tematem przymiotnikowym, np. *klimat psychologiczny, pejzaż gospodarczy*.

Tu zastrzeżenie budzi interpretacja przymiotnika jako tematu, a rzeczownika jako modyfikatora, gdyż jest wyraźnie odwrotnie: to przymiotnik (*psychologiczny, gospodarczy*) modyfikuje zasadnicze znaczenie rzeczownika (*klimat, pejzaż*). Znaczenie przymiotnika w takich połączeniach nie ulega zmianie. Takie przypadki będą tu więc interpretowane jako metafory przymiotnikowe (zob. niżej III. 1)

II. Metafory czasownikowe:

a) jednoaktantowe, np. *jęczy cisza*;

b) dwuaktantowe, dzielone dalej w zależności od tego, który z aktantów jest tematem, na pierwszoaktantowe, np. *księżyc wyciąga ręce*, drugoaktantowe, np. *palto podszyte zgnilizną* i dwutematowe, np. *wieczór otula ogródki, ziemia gwiazdom przeczy*;

c) trójaktantowe – tu autor wyróżnia ze względu na to samo kryterium (który aktant jest tematem) aż siedem wariantów: 1) pierwszy aktant tematem, np. *nasze palty ostrą igłą wiatr podszywa*, 2) drugi aktant tematem, np. *wiatr strąca melancholię z ludzi*, 3) trzeci aktant tematem, np. *(Panie) napój nas ciszą*, 4) pierwszy i drugi aktant tematem, np. *potem patrzę, z kasztana jak liście wiatr zganiania*, 5) pierwszy i trzeci aktant tematem, np. *świat krwią zmył twarz*, 6) drugi i trzeci aktant tematem, np. *wiercholki górskie umawiam z doliną*, 7) wszystkie aktanty tematami, np. *deszcz niebo przyszywa do ziemi*;

d) z modyfikatorem złożonym: A. wymagającym bezokolicznika: 1) z czasownikiem niewłaściwym, np. *(elektrownie) trzeba odchudzić*, 2) z czasownikiem modalnym, np. *chcę pić życie*, 3) z czasownikiem fazowym, np. *wiatr znów zaczął wyć*; B. z modyfikatorem sfrageologizowanym (chodzi tu, jak wynika z przykładów, o modyfikator w postaci stałego wyrażenia frazeologicznego), np. *dać demokracji w pysk*.

III. Metafory przymiotnikowe: 1) z tematem nieodczasownikowym, np. *gęsty mrok*, 2) z tematem odczasownikowym, np. *bezowocne próby*.

Jak się można domyślać, wyróżnienie tej drugiej podklasy (z tematem odczasownikowym) ma służyć zwróceniu uwagi na jej funkcjonalną bliskość z kategorią ostatnią (metafory przysłówkowe), której jest ona syntaktycznym derywatem.

IV. Metafory przysłówkowe, np. *rozległo się mgliście szczekanie psów*.

Jak to już wyżej wspomniano, nie mieszczą się w tej klasyfikacji (bo nie spełniają deklarowanego przez autora kryterium) dwa ważne zjawiska: **układ metafor** i **metafora piętrowa**. Zostały one w niniejszych badaniach wzięte pod uwagę, zarówno ze względu na ich teoretyczną ważność, jak i praktyczny fakt, że występują u Leśmiana stosunkowo często, kształtując charakter jego metaforyki.

Układ metafor P. Wróblewski definiuje poprzez parataksę, rozumiejąc jednak to pojęcie nie dość precyzyjnie (a w każdym razie jak na potrzeby niniejszej analizy), kiedy pisze:

Metafory pozostające względem siebie w stosunku współrzednym mogą występować w kolejnych wypowiedzeniach składowych wypowiedzenia złożonego współrzednie, ale mogą też przekraczać granice wypowiedzenia, np.:

Niebo się gniewa,
obłoki nadbiegają w tłumie!
Szczęśliwe drzewa!
Będą mogły się wyszumieć.

Występują tu cztery metafory w kolejnych wypowiedzeniach. Dwa z nich – to zdania składowe zdania złożonego współrzednie: dwa kolejne – to wypowiedzenia samodzielne (Wróblewski 1998: 116).

Trudno się zgodzić na takie odstępstwo od utrwalonego w tradycji pojęcia parataksy i uznać, jak chce autor, że składniowa relacja współrzedności występuje również pomiędzy samodzielnymi wypowiedzeniami (zdaniami). Dlatego za układ metafor będzie tu uważana wyłącznie konstrukcja zawarta w obrębie jednego samodzielnego wypowiedzenia złożonego parataktycznie, a i to z pewnym istotnym ograniczeniem w stosunku do propozycji P. Wróblewskiego. Warunkiem, aby szereg składniowy zawierający wyrażenia metaforyczne mógł być uznany za układ metafor, jest mianowicie wspólny temat. Zasadę tę spełnia pierwszy z podanych przez autora przykładów (Wróblewski 1998: 115):

(miłość) **plynęła lekko, senna,**
rozlana po ciszach,
plącząca, smutna, tęskna
zaklęta we grzmotach

Przedstawia on układ siedmiu metafor o wspólnym (*in absentia*) temacie *miłość*. W dalszym ciągu wywodu autor odchodzi jednak od tego warunku, a nawet rozszerza pojęcie układu metafor *de facto* poza składniową parataksę.

Równie ważny – zauważony przez P. Wróblewskiego, a obecny w poezji Leśmiana – fenomen łączący metaforę z poetyckim (kreatywnym) wykorzystaniem relacji składniowych to **metafora piętrowa**, która „polega na tym, że w funkcji tematu lub modyfikatora występuje inna metafora”. Mamy tu do czynienia, mówiąc obrazowo, ze stosunkiem inkluzji (metafora w metaforze), czyli wykorzystaniem znanej z syntaktycznej teorii składników bezpośrednich (*immediate constituents*) relacji hierarchicznej. Autor ilustruje to zjawisko większą liczbą przykładów, między innymi:

**Zachybotały się słodkie horyzonty;
Milczały ciężko komody ponure;
Pokrzywy spoglądały jadownicie;
Powietrze kapalo rzewnie.**

W dwóch pierwszych metafora („niższego piętra”) występuje w funkcji tematu, w dwóch pozostałych – w funkcji modyfikatora.

Szczególnie interesujące wydają się dwa przykłady anonsowane przez autora jako przypadki „metafor piętrowych [...] tworzących układy składniowe”:

Tylko dźwigi **ukrzyżowane na wietrze**
na **stalowe** kolana **przyklękną**
dom **był lunetą** dzieciństwa
dom **był siostrą** wzruszenia

W rzeczywistości tylko drugi z nich reprezentuje układ (dwóch) metafor piętrowych, natomiast pierwszy pokazuje trzypiętrowo rozbudowaną metaforę (*dźwigi przyklękną*) z dwiema piętrowymi metaforami podrzędnymi (*dźwigi ukrzyżowane na wietrze* i *na stalowe kolana przyklękną*).

Ostatecznie więc przyjęta za podstawę w niniejszej analizie formalno-składniowa klasyfikacja metafor będzie się przedstawiała następująco:

I. Metafory rzeczownikowe:

- a. apozycyjne,
- b. z tematem w dopełniaczu,
- c. z tematem w celowniku,
- d. z modyfikatorem w postaci wyrażenia przyimkowego.

II. Metafory czasownikowe:

- a. jednoaktantowe,
- b. dwuaktantowe:
 1. jednotematowe,
 2. dwutematowe,
- c. trójaktantowe:
 1. jednotematowe,
 2. wielotematowe,
- d. czteroaktantowe¹⁸:
 1. jednotematowe,
 2. wielotematowe,
- e. złożone składniowo (tu należą orzeczenia imienne, modalne – także z czasownikiem niewłaściwym – i fazowe),
- f. złożone frazeologicznie (stałe wyrażenia frazeologiczne).

¹⁸ Piotr Wróblewski tej kategorii nie przewiduje, mimo że w języku polskim istnieją predykaty czteroaktantowe, (por. Grzegorzczkowska 1998: 55 i n.). Można przypuszczać, że powodem tego pominięcia jest okoliczność, że autor nie znalazł odpowiednich przykładów.

- III. Metafory przymiotnikowe (bez zróżnicowania na odczasownikowe i nieodczasownikowe): tu również typ *klimat gospodarczy*, który P. Wróblewski uważa za metaforę rzeczownikową „z tematem przymiotnikowym” oraz z atrybutem wyrażonym imiesłowem, a także przymiotnikiem i konotowanym przez niego obliigatoryjnie aktantem, por. *pelen cienia*.
- IV. Metafory przysłówkowe: tu również należą konstrukcje z tematami stanowiącymi określniki adverbialne niebędące leksykalnymi przysłówkami, por. *razem z ciszą dzwoni*.

Jako wyrażenia czasownikowe kwalifikowane są nie tylko konstrukcje z nadrzędnym czasownikiem, ale również z transpozycyjnymi formacjami dewerbalnymi oraz imiesłowami, o ile zachowują właściwy czasownikowi schemat walencyjny lub jego regularnie transformowany wariant (przy nominalizacjach).

W analizie rozpatrywane wyrażenia oznaczane są symbolami (ujętymi w nawias) odnoszącymi się do tej klasyfikacji, np. II.b.1 etc. Układ metafor oznaczony jest przecinkiem pomiędzy symbolami kategorii, a metafora piętrowa ukośnikiem rozdzielającym symbole metafor poszczególnych pięter.

Badany materiał jest w analitycznej części pracy przedstawiony w postaci haseł, podobnych do haseł słownikowych, które składają się z następujących elementów:

- I. **Wyraz hasłowy** – temat metafory. Pod jednym tematem/hasłem zgromadzone są wszystkie odnoszące się do niego metafory (z różnymi nośnikami/modyfikatorami).
- II. Elementarne wyrażenie metaforyczne.
- III. **Podstawa metafory** – atrybut tematu, który stanowi jej punkt wyjścia (*tertium comparationis* pomiędzy tematem a nośnikiem).
- IV. **Rozwinięcie podstawy** – modyfikacja podstawy uzasadniająca postawienie znaku równości między tematem a nośnikiem.

W ten sposób przebadane zostały metafory wyekscerpowane z badanego korpusu. Całość tej analizy jest przedstawiona w części badawczej (rozdz. 1. *Analiza*) w porządku alfabetycznym według tematów, a potem skomentowana zbiorczo w rozdziale następnym – syntetycznym (rozdz. 2. *Synteza*). Szczegółowe zasady opisu w części analitycznej są objaśnione na początku rozdziału 1. i poprzedzają bezpośrednio samą prezentację przebadanego materiału.

ROZDZIAŁ 1

ANALIZA

Dobre odczytanie informacji zawartych w przedstawionej tu analizie wymaga kilku istotnych wyjaśnień technicznych dotyczących układu materiału i stosowanych oznaczeń. Wyniki przeprowadzonych badań pokazane zostały w dwojakim ujęciu: od strony elementarnych zdań metaforycznych – traktowanych jako typ, które stanowią bazę dla konkretnych wyrażen, oraz od strony samych wyrażen metaforycznych, które odnośne typy (elementarne zdania metaforyczne) reprezentują.

1.1. Układ materiału, symbole, oznaczenia

Materiał jest przedstawiony w postaci ułożonych w porządku alfabetycznym tematów, stanowiących hasła podobne do haseł słownikowych, którym przyporządkowano nośniki (w konkretnych wyrażeniach metaforycznych odpowiadają im modyfikatory) tworzące wraz z nimi elementarne zdania metaforyczne. Zaznaczono to, poprzedzając każdy z nośników znakiem równości (=).

Tematy (wyrazy hasłowe) stanowią przeważnie leksemy występujące w tej funkcji w odnośnych wyrażeniach metaforycznych lub ich synonimy, jeśli w badanym materiale wystąpiły zamiennie. Tylko w przypadku metafor *in absentia* stosowny leksem musi być wyinterpretowany na podstawie rozumienia danego wyrażenia metaforycznego.

Nośniki natomiast w analizowanych wyrażeniach nie występują wcale, z wyjątkiem tych rzadkich przypadków, kiedy mają one postać elementarnych zdań metaforycznych. Ustalono je na podstawie odczytywanego sensu metafory z dokładnością co do znaczenia, nie leksemu. Dlatego są to niekiedy szeregi synonimów.

Porządek nośników w obrębie hasła jest wyznaczany przez produktywność tworzonych przez nie typów metafor (elementarnych zdań metaforycznych), czyli liczbę zanotowanych wyrażen metaforycznych, które dany typ realizują: od najwyższej do najniższej.

Wyrażenia metaforyczne reprezentujące poszczególne typy metafor (metafory) są przytaczane z ich najbliższym kontekstem, umożliwiającym odczytanie sensu, a one same podkreślone są wytłuszczoną czcionką. Poniżej podany jest tytuł utworu, z którego pochodzą i skrót tomiku poezji, w którym są zawarte.

Każdy temat poprzedza liczba porządkowa, a po jego prawej stronie w nawiasie jest podana liczba określająca jego produktywność względną (z iloma nośnikami tworzy elementarne zdania metaforyczne, czyli ile typów metafor funduje) oraz (po ukośniku) produktywność bezwzględną w badanym materiale (ile zanotowano odnoszących się do niego wyrażen metaforycznych).

Pod każdym typem (nośnikiem) po przytoczeniu realizujących go wyrażen metaforycznych została przedstawiona interpretacja dotycząca *tertium comparationis* pomiędzy tematem a nośnikiem w postaci określenia podstawy metafory i sposobu jej rozwinięcia. Pierwszy z tych elementów (podstawa) wskazuje na podobieństwo pomiędzy tematem a nośnikiem, wspólną cechę, która stanowi wystarczające źródło dla porównania. Może ono dotyczyć płaszczyzny języka – konwencjonalnych lub skonwencjonalizowanych (frazologia) wyrażen w nim zawartych, semantyki – systemowych relacji znaczeniowych, potocznego doświadczenia odnoszącego się do tematu, a nawet tylko podobieństwa brzmieniowego odpowiadającego tematowi leksemu postrzeganego w supozycji materialnej. Drugi (rozwinięcie) wskazuje na mechanizm motywujący przejście od porównania do identyfikacji (tematu i nośnika), czyli tworzenia metafory. Procedura tej interpretacji, stanowiącej ważną część analizy, zasadza się na deklarowanym na wstępie traktowaniu metafory w duchu jej klasycznej teorii wyrażanej w przytoczonym (na s. 14) aforyzmie Kwintyliana akcentującym ścisły związek między porównaniem i metaforą.

W szeregu przypadków informacja ta ogranicza się do stwierdzenia negatywnego, że podstawa jest niejasna lub niepewna. Nie oznacza to jednak, że niezrozumiała jest sama metafora, choć i takie znalazły się w badanym materiale (i zostały przedstawione w pierwszej części rozdziału 3). Oznacza to raczej, że podstawa ta nie jest zawarta ani w języku, ani w pozajęzykowym, ogólnym doświadczeniu czytelnika vs badacza, lecz stanowi element doraźnej konwencji proponowanej czytelnikowi przez poetę, niekiedy *explicite* w tekście utworu, kiedy indziej zaś w sposób ukryty, ale sygnalizowany samym charakterem (poetyckiego) dyskursu. Bliżej o tej kwestii będzie jeszcze mowa w rozdziale 2.

Taki układ materiału odzwierciedla trzy poziomy abstrakcji/konkretności: temat – elementarne zdanie metaforyczne (nośnik) – konkretne wyrażenie metaforyczne. Relacje te można chyba dobrze zilustrować, odwołując się do synchronicznego opisu słowotwórstwa polskiego (imiennego przede wszystkim), który wyróżnia podobne trzy poziomy: kategorie słowotwórcze, typy słowotwórcze i derywaty. W odniesieniu do metafory kategorii odpowiadałby temat, typowi – elementarne zdanie metaforyczne (połączenie tematu i nośnika), a derywatowi – konkretne wyrażenie metaforyczne.

Informacja o przynależności wyrażenia metaforycznego do określonej klasy formalno-składniowej według przyjętej wyżej (s. 33-34) typologii znajduje się po

odnośnym przytoczeniu, a przy dłuższych cytatach w wersie, w którym znajduje się zaznaczone wyrażenie, i jest zapisana w formie symbolicznej według następującego klucza:

Klucz symboli dla formalnych kategorii wyrażen metaforycznych:

I. Metafory rzeczownikowe:

- a. apozycyjne – **Ia**
- b. z tematem w dopełniaczu – **Ib**
- c. z tematem w celowniku – **Ic**
- d. z modyfikatorem w postaci wyrażenia przyimkowego – **Id**

II. Metafory czasownikowe:

- a. jednoaktantowe – **IIa**
- b. dwuaktantowe
 - 1. jednotematowe – **IIb1**
 - 2. dwutematowe – **IIb2**
- c. trójaktantowe
 - 1. jednotematowe – **IIc1**
 - 2. wielotematowe – **IIc2**
- d. czteroaktantowe
 - 1. jednotematowe – **IId1**
 - 2. wielotematowe – **IId2**
- e. złożone składniowo – **IIf**
- f. złożone frazeologicznie (stałe wyrażenia frazeologiczne) – **IIf**

III. Metafory przymiotnikowe – **III**

IV. Metafory przysłówkowe – **IV**

Przy każdym z przytaczanych przykładów podano tytuł utworu i skrót tomu, z którego pochodzi, według następującego klucza:

SR – *Sad rozstajny*,
 Ł – *Łąka*,
 NC – *Napój cienisty*,
 DL – *Dziejba leśna*,
 UR – *Z wierszy rozproszonych*.

1.2. Szczegółowe wyniki analizy

1. AKCJA, ZDARZENIE (1/1)

= przedmiot materialny

Coś srebrnego dzieje się w chmur dali.

Szczęście – DL – III/IIa

Podstawa: wyrażenia potoczne, metaforyczne: *dzieje się coś dziwnego, ciekawego, niedobrego, strasznego...* etc., które gramatycznie, za pomocą leksemu adiektywnego, przypisują argumentowi zdarzeniowemu atrybuty przedmiotu.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności na inne przymioty właściwe przedmiotowi, np. kolor.

2. ALEJA (1/1)

= żywa istota, człowiek

Albo to – jak **ciał naszych pragnęła głęb alej?**

Tamten – NC – IIb1

Podstawa: niepewna, może synekdochiczna redukcja alei do drzew, por. DRZEWO.

3. ANIOŁ (1/1)

= żywa istota (śmiertelna), człowiek

A właśnie uwikłany w czepliwym obłoku

Trup anioła przelatał z bielmem śmierci w oku.

Elias – NC – Ib

Podstawa: niejasna.

4. ATRYBUT (4/27)

= proces (14)

W sąsiedniej studni **rdzawi się szczęk wiadra**

Trzy róże – Ł – IIa + metonimia

Śnież się, w duszy mojej **śnież**,

Piersi nocą całowana...

.....

Znój się, w ciele moim **znój**

Miłujących rąk pogłado...

*** – Ł – IIa, IIa

W gęstwinie – **cieniścieje bezludzie...**

Kocmołuch – NC – IIa

Lubię leżeć, gdy **pokój słoneczniej** czynnie,

Na stojnego dywana narożnej purpurze

Lalka – NC – IIa

Ubezdrożyć się muszę na ziemi i niebie...

Lalka – NC – IIa

Szłomiła mu usta, obląkała ręce...

Śnigrobek – NC – IIb1, IIb1

Słońce wsącza plamiście

Bystrych **światel** rozbrzaganą **rzadź**.

W chmur odbiciu – NC – IIb2/Ib

I bezdomniał w oborze – i **daleczał** w polu...

Wół wiosnowaty – NC – IIa

Czy w twych łzach **się zazłocę**? Czy **się** we mgle – **zniebieszczę**?

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa, IIa

Zielna zjawia swe **dłonie zbezcieleśnia** ze łkaniem...

.....
Gdzie **się widma** migotliwie **bylejaczą**.

Pan Błyszczący – NC – IIb1, IIa

Podstawa: gramatyczna – cała seria czasowników derywowanych od nazw kolorów: *bieleć–bielić się, czerwienieć, złocić się...*

Rozwinięcie: rozszerzenie wzorca derywacyjnego na inne atrybuty, także *zardzewiały, znojny, bez drogi, złoty, bezcielesny* etc.

= przedmiot (8)

Słońce wsącza plamiście

Bystrych **światel** rozbrzaganą **rzadź**.

W chmur odbiciu – NC – IIb2/Ib

Podstawa: metafora potoczna *rzadkie światło*.

Rozwinięcie: metateza (obiektu i atrybutu).

Żebak, co się zadławił na śmierć krzywą chleba –

Kijem niegdyś wędrownym obłądnie się babrze

W nieodlegle błękitnym – pełnym Boga – chabrze,

By zeń dla snu wiecznego wydłubać – żdźbło nieba.

W zakątku cmentarza – NC – IIc2

Podstawa: kolor niebieski – atrybut wspólny dla chabru i nieba.

Rozwinięcie: identyfikacja na podstawie wspólnego atrybutu.

A gdy mu **nieśmiertelność** zbyt modro się **dłuży** –

Kocmołuch – NC – IIa

Podstawa: modry kolor – atrybut nieba.

Rozwinięcie: przypisanie przysłówkowi *modro* nowego znaczenia, związanego z miejscem przebywania – ‘niebiańsko’.

I las znika, gdzie **ślad swój wyryla** niezbiecie

Zwycięska **rzeczywistość** moich dzielnych **stóp**

Sen – NC – IIb1/Ib

Podstawa: doświadczenie realności istnienia.

Rozwinięcie: transformacja formalnojęzykowa – rzeczownikowa derywacja deadiektywna.

Ulegnie mym dłoniom **niepochwytność świata...**

Chalupa – NC – Ib

Podstawa: doświadczenie epistemologiczne niedoskonałej percepcji.

Rozwinięcie: uprzedmiotowienie tego doświadczenia.

Poistniały czerwienie na niebiosów uboczu –

Poistniały dla nikogo, samym sobie raczej – wbrew...

W nicość śniąca się droga – NC – IIa

Podstawa: językowa – rzeczownikowe deadiektywne nazwy kolorów.

Rozwinięcie: przypisanie atrybutom wyrażanym substantywnie samodzielnego istnienia, aczkolwiek ulotnego, przemijającego.

= żywa istota, człowiek (5)

Brzegiem obłoków **fiolet płynie. Myśli, że płynie.**

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa, IIa

Znam ja **złocistość, co śni się niebu** w imię rezedy¹.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb1/IIb2

W jarach **czai się** na mnie utracona **uroda.**

Zdzczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb1

Podstawa: niejasna.

¹ Nagromadzenie metafor: złocistość, niebo, sen.

= materialny przymiot abstrakcyjnego argumentu (1)

A gdy mu nieśmiertelność zbyt **modro się dłuży**
Kocmołuch – NC – IIa

Podstawa: asocjacyjna: nieśmiertelność jest atrybutem nieba teologicznego, kolor modry atrybutem nieba doświadczalnego.

Rozwinięcie: kontaminacja obu atrybutów.

5. BAŁWAN (1/3) = człowiek (3)

I **żył** niezgrabny, byle jaki,
A gdym doń przyszedł śladem trwóg –
 Już **weń wierzyły** wszystkie ptaki...

Bałwan ze śniegu – NC – IIa/IIb1/IIb2

Podstawa: wygląd.

Rozwinięcie: skoro wygląda jak człowiek, jest nim – przeniesienie zakresu łączliwości składniowej, a także nawiązanie do starotestamentowego przekazu o postrzeganiu religii pogańskich jako kultu bałwanów.

6. BEZDROŻE (1/2) = żywa istota, człowiek (2)

I nie w kość – i nie **w duszę lgnącą do bezdroża**
Pejzaż współczesny – NC – IIb2
 (modyfikator *lgnąć* „obsługuje”
 dwa tematy: *bezdroże* i *dusza*)

By piechtami wędrując po Znaszlitymkraju,
 W ustach chłopca-włóczęgi **całować bezdroże**
Lalka – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

7. BEZNADZIEJNOŚĆ (2/2) = miejsce, wymiar przestrzenny (zob. ŻAL) (1)

Pójdź ze mną w żal bez końca i **pójdź w beznadzieję!**
U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: wyrażenia metaforyczne potoczne: *pogrążyć się w żalu* // *w beznadziei, zatopić się w żalu...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu recepcji predykatów.

= środek odurzający (1)

Ale **go zamroczyła** wielka **beznadzieja!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Podstawa: seria metafor potocznych z argumentami oznaczającymi uczucie, emocję w pozycji podmiotu – typu *zamroczyć/zamroczony gniewem, wściekłością, wzruszeniem, rozpaczą...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu adwerbatywności (czym) względnie podmiotowości (kto) czasownika *zamroczyć*.

8. BŁASK (2/3)

= ogień (2)

Zdaje mi się, że dmuchnięciem **zgaszę**
Złotą muchę, co uderza w moje usta.

*** – Ł – III/IIb1

Podstawa: podobieństwo fizyczne zjawiska

Rozwinięcie: metonimia: blask – źródło blasku

= żywa istota, człowiek (1)

Byłem przed chwilą w bezkresie!

Blask się potykał z mym **ciałem...**

To ja tak złocę się w lesie...

Wiedza – NC – IIb2

Podstawa: doświadczenie empiryczne: blask oświetlający przedmiot wchodzi z nim w kontakt podobny do walki.

Rozwinięcie: pełna personifikacja.

9. BŁĘKIT (3/4)

= żywa istota, człowiek (2)

Sad, błyskając sękami, cieniście **się martwi**,
Że trawom cięży zwiewna **niedola błękitów** –

Tamten – NC – IIa/IIb2/Ib

Podstawa: niepewna, może metonimiczna relacja do leksemu *niebo*, por. NIEBO, OBŁOK

= trunek, alkohol (1)

Któryż z rzędu nam **blękit uderza do głowy?**

Poranek – NC – IIc1

Podstawa: metafory potoczne – wiosna, zieleń uderza do głowy.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowo-leksykalnej (na inny kolor).

= woda, ciecz (1)

Obok jabłoni – przypadkowa **sosna**

Swe igły w bladym zanurza blękiecie

Schadzka spóźniona – Ł – IIc2

Podstawa: zjawiskowe podobieństwo błękitu (np. nieba) do tafli wody.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności, identyfikacja.

10. Bóg (3/9)

= istota podzielna, obecna w każdym elemencie natury, granicząca z nią niekiedy (3)

Reszta Boga – w niebiosach! Zachód, tlejąc, zrudział...

Zmierzch bezpowrotny – NC – Ib

Żebak, co się zadławił na śmierć krztyną chleba –

Kijem niegdyś wędrownym obłędnie się babrze

W nieodgadłe błękitnym – **pełnym Boga – chabrze**,

By zeń dla snu wiecznego wydłubać żdźbło nieba.

W zakątku cmentarza – NC – III

Za miedzami, za ustroniem młyna

Bóg się kończy – trawa się zaczyna.

Wieczór – NC – IIa

Podstawa: niepewna, może chrześcijański dogmat o Trójcy Świętej lub wspólne wielu religiom przekonanie, że Bóg jest wszędzie obecny – w skrajnej postaci przejawiające się w doktrynie deistycznej.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutu 'podzielność'.

= istota śmiertelna, człowiek (5)

W przeddzień swego zmartwychwstania, w przeddzień żywota

Bóg, leżąc w mogile, żmudne liczy chwile

W przeddzień swego zmartwychwstania

– Ł – IIb1

Wszyscy naraz **bogowie wymarli** tej nocy,
I odtąd już się nie ma pomodlić do kogo!

Nocą – NC – IIa

I lwa małpował, kiedy w barłogu
Kłem spłoszonemu zagraża Bogu.

Goryl – NC – IIc1/III

A gdzie **Bóg?** „Już od dawna **pochowany w grobie,**
Już szepczą, że go nigdy na świecie nie było” –

Betleem – NC – III

Podstawa: filozoficzna – metaforyczna teza Nietzschego.
Rozwinięcie: trywializacja konceptu, interpretacja dosłowna.

= atrybut (1)

W nieodległe **błękitnym – pełnym Boga – chabrze...**,

W zakątku cmentarza – NC – III

(por. = istota podzielną...)

Podstawa: niejasna.

11. BÓL (1/4)

= żywa istota, człowiek (4)

Poniszczony śmiertelnie, **chciał się z bólem wadzić,**
Wokół bólu jął miazgę człowieczą gromadzić.

Marcin Swoboda – NC – IIb1

A on wie, że **ból z ciała wymknął się i leci!**...

Zły jar – NC – IIb2, IIa

Drugi Maciej **na ból swój boczył się i srożył...**

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Podstawa: pojęciowe metafory systemowe: *ból męczy kogoś, atakuje, dokucza komuś...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu argumentowości.

12. BUDOWLA, STODOŁA, DOM (2/5)

= żywa istota, człowiek (5)

Tyś pociosał stodołę w cztery dni bez mała,
Ale kto ją stodoлил, **by – czym jest – wiedziała?**

.....

Ze stu światów na przedświat **wyszła** sama jedna

I patrzyła w to zboże, co szumi ode dna.

Stodoła – Ł – IIb1, IIb1

A nie **stęka** tak **stodoła** pod cepów bijakiem

Jak ta łąka, żgana stopą srożej, niż kułakiem!

Świdryga i Midryga – Ł – IIa

Sama chata rozwarła drzwi oścież ku wiośnie...

Łąka IV – Ł – IIb1

Podstawa: niejasna.

= wąż

Lęgło w chorym przezroczu **jadowitą chatę**...

Eliasz – NC – III

Podstawa: niepewna, może wewnątrztekstowa (*lęgło*).

Rozwinięcie: przypisanie tematowi standardowego atrybutu nośnika.

13. BURZA (1/2)

= żywa istota, człowiek

Kwapily się burze,

Opóźnił się cud!

Powymarły róże

W cieniu twoich wrót

**** – Ł – IIa*

Z tamtej strony świata **modlą się zawieje**.

Pan Błyszczczyński – NC – IIa

Podstawa: pojęciowe metafory systemowe *burza nadchodzi, zbliża się, przechodzi bokiem, mgła opada...*

Rozwinięcie: zdolność lokomocji interpretowana jest jako intencjonalna, rozszerzenie zakresu łączliwości na inne predykaty konotujące żywotne, względnie osobowe aktanty.

14. CHCENIE, CHĘĆ, OCHOTA (1/1)

= przedmiot materialny, mający wewnątrz (1)

Tak tętniła krwią śpiewną tak drżała **w głąb chcenia**...

Alcabon – NC – Ib

Podstawa: niejasna.

15. CHŁÓD (1/2)

= żywa istota, człowiek

Gdy **płosząc** ospałą **woń**,
Chłód powiał na pola zżęte...

*Wieczorem – Ł – IIb2/III*Podstawa: wyrażenia typu *przeszedł chłód, chłód kogoś przejmuję...*Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na inne predykaty, w tym *płoszyć*.**16. CHMURA (2/3)**

= żywa istota, człowiek (2)

Księżyc na **chmur czuprynę** wypłusnął dzban mleka.*Przez śnieżycę... – DL – Ib*Gdy moja **mgła się** z jego **spokrewni tumanem**.*Jam – nie Osjan... – DL – IIb2*Podstawa: pojęciowe metafory językowe: *chmury płyną, biegną, nadciągają* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= tkanina (1)

Chmura oścież w wszechświat **się rozdziera***Pierwszy deszcz – Ł – IIa*

Podstawa: niepewna, może podobieństwo optyczne.

17. CHOROBA (2/3)

= ogień (2)

U wód Hiranjawati – nad brzegiem żałoby
 Poległ **Budda, trawiony mgłą ślepej choroby**.

U wód Hiranjawati... – DL – Ib

Kocham moc twego ducha, zmarszczki twojej twarzy,

I **schorzałość, co w oczach trucizną się jarzy**.*U wód Hiranjawati... – DL – IIa*

(dodatkowymi modyfikatorami dwa circonstanty:
w oczach, trucizną)

Podstawa: wyrażenia metaforyczne: *choroba/gorączka kogoś trawi*
 Rozwinięcie: modyfikacja składniowo-leksykalna.

= żywa istota, człowiek (1)

U wód Hiranjawati – nad brzegiem żałoby
 Poległ Budda, trawiony mgłą **ślepej choroby**.

U wód Hiranjawati... – DL – III

Podstawa: pojęciowe metafory typu *choroba atakuje, walczyć z chorobą*.

Rozwinięcie: kontaminacja z wyrażeniem *atakować na oślepa* i transformacja określenia adverbialnego na atrybutywne.

18. CIAŁO (2/7)

= odrębny byt, przeciwieństwo duszy (4)

Dusza twoja śmie marzyć, że w gwiezdne zamiecie
 Wdumana, będzie trwała raz jeszcze i jeszcze –
 Lecz **ciało**? Któż pomyśli o nim we wszechświecie,
 Prócz mnie, **co tak w nie wierzę** i kocham i pieszczę?

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1

Ciało mówi do duszy: „Jestem tu w zaświatach.
 Gdzie i ty się zbłąkałaś. Ta sama nam droga. [...]”

Rozmowa – Ł – IIb2

Wiedzą ciała, do kogo należą,
 Gdy po ciemku obok siebie leżą

Po ciemku – NC – IIb2

W odmętach nocy niech ciało strzeże się bezbronne **ciało**,
Niech swe losy przesłania byle jakim błękitem.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIc2

Podstawa: tradycja chrześcijańska, platońska, manichejska: dualizm ontologiczny.
 Rozwinięcie: ontologiczna odrębność implikuje ontologiczną suwerenność.

= ciężar, brzemię (3)

Obsługując starannie **brzemię swego ciała**...

Zaloty – Ł – Ib

Pragnę tylko ostatnich ku niebu przesileń,
 By **zrzucić ciała** mego uciążliwą **wyleń** –

A zrzucając – nie jęknę ani się zasmucę.

Odwróć łeb, byś nie widział czym będę, gdy zrzucę...

Dwaj Macieje – NC – IIb1/Ib

Podstawa: potoczne wyobrażenie oparte na tradycji chrześcijańskiej: że ciało jest dla duszy ciężarem.

Rozwinięcie: ukonkretnienie poprzez odniesienie do ciała kalekiego.

19. CIEMNIEĆ (1/1)

= czynność tranzytywna, ukierunkowana (1)

Szedł Dżananda tym lasem, gdzie bywać snem mogę,

A miał drogę – na oślep. Wiadomo: miał drogę!

Węze w blask się nicości wśniwały plamiście,

Słoń się wzgórzył w zaroślach, **ciemniejąc lbem w liście**.

Dżananda – NC – IIb1

Podstawa: językowa, tożsamość podstawy słowotwórczej z tranzytywnymi *ściemniać, pociemniać*.

Rozwinięcie: dalsza modyfikacja leksykalno-gramatyczna, polegająca na nadaniu czasownikowi *ciemnieć* walencji czasownika ruchu.

20. CIEŃ (5/48)

= żywa istota, człowiek (30)

Paproć rzuca **cień lilii**, co w nikłym kielichu

Dźwiga wspomnienie łodzią rozszemranej **wody**

Współ z **cieniem motyla**, co tę **wodę pił**.

Zielona godzina VII – SR – IIb1/IIb1

I wy, senne **gromady powikłanych cieni**,

Z głębi słońca na zawsze **wygnane** w zmierzch boru...

Zielona godzina III – SR – Ib/III/III

Z czworga kątów różami **wypłoszyłem cienie**...

Łąka – Ł – IIb1

Śpieszy w zaświat **na żebry cień brzozy** sierocy

Krzyż chce w przepaść się rzucić z pagórka nad drogą!

Nocą – NC – IIb1

Lecz cienie zmarłych – Boże mój! – nie wypuściły młotów z dłoni!

I tylko inny płynie czas – i tylko **młot** inaczej **dzwoni**...

Dziewczyzna – NC – IIc1, IIa (metafora potoczna, konceptualna)

A opodal – mniej więcej naprzeciw rozstaju,
 We fraku bezrozumnie skąsanym przez szczura,
Na czele kilku cieni żeńskiego rodzaju
 Nieboszczyk Madaliński **prowadzi mazura**.

W zakątku cmentarza – NC – IIb1/IV

Cienie wszystkich **umarłych** – ubożuchno szare –
Pochowały Śnigrobka...

Śnigrobek – NC – IIb2

Cień do rowu włazi na czworakach.

Wieczór – NC – IIb2

Cień z wierzby na opłotek **sfrunął** muchowato,
Siadł na sęku i w trawę, spragnioną ochłody,
Ścieka, jak mętna kropla parującej wody.

Magda – NC – IIa, IIb1, IIa

To nie szept, lecz cisze mijają się wzajem –
W ich mijanki cień patrzy z parowu za gajem.

Przedwieczerek – NC – IIb1

Cień twój **szukał** na ziołach **popasu**.

Powrót – NC – IIb2

Mgła mi z ręki wróżyła... Pamiętam **szept cienia**...

Kłęska – NC – Ib

Cienie, cienie! Darmo w mroku **was gonie!**
 Pustkę tylko chwytam dłońmi obiema...
 Więc nie wszyscy tu się znajdują po zgonie?
 Więc są tacy, których nie ma, bo nie ma?

Za grobem – NC – IIb1

Coś tam o nas przez liście zaszeptalo do cienia. –

W nicość śniąca się droga – NC – IIb1

Cień dziewczyny **jaśniał oczu** w dal **rozbłystką**,
 A jej usta i piersi i ramiona i sny jej.
 Były takie, żeby właśnie kochać wszystko.

Pan Błyszczczyński – NC – IIa/Ib

Błędny cieniu, marny cieniu, cudny **cieniu!**

.....
 Zabłąkitnij – dobląkitnij... I **mów wszystko i nie domów!**...

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1, IIb1

Gdy śródlistne trzepoty gilów i jemiołuch
 Zmącą ciszy cmentarnej ustrój niezawiły –
Cień z trudem z zaniedbanej **wychodzi mogiły**,
 Cały w rdzach i liszajach – podziemny kocmołuch...
Kocmołuch – NC – IIb1

Z zaproszoną wspomnieniami żrenicą
Cień zmarłego, co **drętwotę pokonał**,
Mknie pośmiertnie urojoną ulicą,
 Aby wśnić się w dom, gdzie mieszkał i skołał.
Za grobem – NC – IIb2/IIb1

Słodka jeszcze jest taka żaloba:
Cień cieniowi, mgła mgle **się podoba**.
Śmierć wtóra – DL – IIb2/IIb2

Podstawa: zwroty: *cień się kładzie, cień znika, cień pada...*; tradycja antyczna –
 wierzenie, że zmarli po śmierci żyją jako cienie.

Rozwinięcie: skoro cień = żywa istota, to jest podmiotem wszelkich działań
 właściwych żywej istocie (np. tańczy mazura) i przedmiotem akcji kauzatywnych
 (*wygnać*) etc. – rozszerzenie zakresu podmiotowości.

Czy ich zwiewność, czy cichość, czy ruch, czy jasnota?
 Czy raczej nieustanna tych **cieniów** pierzchota,
 Co **się kryją** – **spłoszone** – w parowy i jary?
 *** – Ł – IIb1/IIa

Podstawa dodatkowa: semantyczna: ulotność, niestabilność cienia (i jego abs-
 trakcyjnych atrybutów).

Rozwinięcie: ulotność interpretowana jest jako płochliwość, a więc atrybut istot
 zwierzęcych; uszczegółowienie atrybutu i zmiana zakresu łączliwości składniowej.

= byt istniejący materialnie, graniczący z przedmiotami realnymi, niezależny od
 nich (9)

Tych kilku dębów ponad brzegiem **liście**,
 Podziurawione i przeżarte chciwie
 Przez gąsienice, **trwają** tak przejrzysto
Nad własnym **cieniem**, co **utkwil w pokrzywie**.
W polu – Ł – IIb1/IIb1

Z tej tu pokrzywy **czar dębowych cieni**
Zgarnę ku piersiom, co na słońce dyszą...
W polu – Ł – IIb1

Gdzie ławek **cienie**, wdumane w piach złoty,
Dają tym piachom czar głębi od spodu.

*** – Ł – IIb2

Szli ubogiego brzegiem cienia –

Ludzie – NC – Ib

Gdzie Magowie? Odeszli. **Badacze ich cienia**

Głoszą, że wraz z kadzidłem i mirrą i złotem

W kurz się marny rozwiali...

Betleem – NC – Ib (temat jest zależnym członem nominalnego modyfikatora)

Czmur z ziemi wyrwał **buczek, pełen jeszcze cienia**,

I łby obu Maciejom zmacał od niechcenia.

Dwaj Macieje – NC – III (temat jest piętrowo zależnym członem konotującego przymiotnika, a pośrednio determinowanego przez rzeczownika)

Dłoń zanurzasz w śnie,

W zagrobowym cieniu.

*** *Dłoń zanurzasz...* – DL – IIb1, IIb1 (temat jest zależnym członem werbalnego modyfikatora)

Podstawa: wspólny atrybut: postrzegalność.

Rozwinięcie: postrzegalnością odznaczają się przedmioty materialne, a więc wszystko, co postrzegalne, jest materialne (perspektywa naiwna).

= ślad świata duchowego, niematerialnego (4)

Teraz ja wiem, co znaczy u wylotu alej

Cień upadły z przesianych przez liście zaświatów,

Słońcu na wspak, a ziemi i moim stopom wzdłuż!

Zielona godzina X – SR – IIb1/IIb2

Znienacka u stóp legły – upada na kwiaty

Cień Boga – ponadmierny, niespokojny cień!

Zielona godzina VII – SR – Ib

Dłoń zanurzasz w śnie,

W zagrobowym cieniu.

*** *Dłoń zanurzasz...* – DL – III

Podstawa: mentalna: ludowe wyobrażenie, że diabeł (a więc duch) nie ma cienia.

Rozwinięcie: zaprzeczenie: także duchy mają cień; mają wyłącznie cień, gdyż cały zaświat jest domeną cienia (nawiązanie do mitologii).

= substancja płynna (3)

Cień z wierzby na opłótek **sfrunął** muchowato,
Siadł na sęku i w trawę, spragnioną ochłody,
Ścieka, jak mętna kropla parującej wody.

Magda – NC – IIa, IIb1, IIa

podstawa: niejasna

= istota zrodzona ze słońca (2)

I wy, senne **gromady powikłanych cieni**,
Z głębi słońca na zawsze **wygnane w zmierzch boru...**

Zielona godzina III – SR – Ib/III/IIId2

Podstawa: mentalna – wiedza praktyczna: cień jest wytworem światła.

Rozwinięcie: skoro cień = wytwór światła, a słońce jest światłem, to cień pochodzi ze słońca nie tylko w sensie przyczynowym, ale także w sensie ontogenetycznym.

21. CIERPIAŁKA (krzyż przydrożny – neologizm) (1/1)

= człowiek

W dali – **postrach na wróble** przesadnie rękaty
 Z zesłorocznym rozpędem chyli się we światy,
Jakby chciał paść w ramiona pobliskiej cierpiałki,
 Co naprzeciw cień w skrócie rzuca w piasek miałki.

Wiosna – Ł – IIb2

Podstawa: optyczne podobieństwo krzyża do człowieka z rozwartymi ramionami; katachreza: *ramiona krzyża*.

Rozwinięcie: całkowita personifikacja.

22. CIERPIENIE (2/2)

= ciężar, brzemień (1)

Jednym – jarzmo kochania, drugim – **nędzy brzemień...**

Nieznanemu bogu – SR – Ib

Podstawa: chrześcijańskie wyobrażenie cierpienia jako ciężaru (krzyża), brzemienia, jarzma.

Rozwinięcie: nędza jest rodzajem cierpienia, a więc też ciężarem.

= żywa istota, człowiek (1)

Ten wstyd, co w swój niebieski wpatrzony rodowód,

Pielęgnując cierpienie, boczy się na powód.

Spotykam go codziennie... – DL – IIb1/IIb2/IIb2

Podstawa: niepewna, może wyrażenie *celebrować cierpienie*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na predykat *pielęgnować*.

23. CIsZA (5/37)

= żywa istota, człowiek (18)

To nie szept, lecz **cisze mijają się wzajem** –

Przedwieczerz – NC – IIa

Taka cisza w ogrodzie, że **się jej nie oprze**

Żaden szelest, co **chętnie taje** w niej i ginie

W malinowym chruśniaku – Ł – IIa/IIb2

(temat jest zależnym członem werbalnego modyfikatora)

Ciszom, spadłym z zaświatów, do ucha świerszcz **dzwoni!**

Poranek – NC – III/IIa (modyfikatorem jest fakultatywny człon struktury zdaniowej)

Cisza stoi nad polem – żywa i gorąca,

Lecz nad tą ciszą z istnień utkaną tysiąca,

Góruje tajemnicą drętwego mozołu

Cisza wezbrana w ciele zemdlonego wołu.

Wół wiosnowaty – NC – III/IIa (modyfikatorem jest fakultatywny człon struktury zdaniowej)

To nie szept, lecz **cisze mijają się wzajem** –

W ich mijanki cień patrzy z parowu za gajem.

Przedwieczerz – NC – IIa/IIa/IIb1

Tyle w gęstwinie **cisz błądzi** i tyle

Słoneczniejących między pniami czasów...

W lesie – NC – IIa

Świerszcz piosenką zapieczną oszołamia ciszę –

*Sen – NC – IIb2 (tematem jest fakultatywny człón struktury zdaniowej, circonstant *ciszę*)*

Sporo było w gałęziach **cisz zbląkanych** i sowiąt...

Pan Błyszczynski – NC – III

Tam – wysoko i najwyżej – między niebem a nadrzewiem

Włóczy się srebrnawo – cisza i znikomość.

Pan Błyszczynski – NC – IIa, IIa/IV

Cisza duma nad bliską dnia w mroku utratą.

Magda – NC – IIa

A on **na ciszę oczami skinał**,

Zrozumiał coś i rzekł:

Przechodzień NC – IIc1 (temat jest podrzędnym członem werbalnego modyfikatora)

Podstawa: niepewna, może wyrażenia typu *cisza panuje*.

= substancja, podzielna i wymierna, wykazująca materialne atrybuty – zwłaszcza kolory (12)

Księżyc to wioska ogromniasta,
Gdzie **ciszę ciuła** brat mój – Srebroń...

.....
I rzuca **strzepy srebrnej ciszy**
Na księżycową błoń czy prabłoń

.....
I rzuca **strzepy modrej ciszy**
Na księżycowy znój czy praznój...

*Srebroń – NC – IIb1, IIb1/Ib/III, IIb1/Ib/III
(temat jest podrzędnym członem werbalnego modyfikatora)*

Tam – wysoko i najwyżej – między niebem a nadrzewiem

Włóczy się srebrnawo – cisza i znikomość.

Pan Błyszczynski – NC – IIa/IV

Cisza stoi nad polem – **żywa i gorąca**,

Lecz nad tą ciszą z istnień utkaną tysiąca,

Góruje tajemnicą drętwego mozołu

Cisza wezbrana w ciele zemdlonego **wołu**.

*Wół wiosnowaty – NC – IIa/III, IIa (dodatkowym modyfikatorem circonstant *w ciele wołu*)*

Podstawa: synestezja.

Rozwinięcie: rzutowanie płaszczyzny epistemologicznej na ontologiczną.

= dźwięk (3)

W znoju słońca mozolnie **razem z ciszą dzwoni**

Rozgrzanych płotów chrust

Nadaremność – SR – IV

Cisza, dławiąc się w kwiatach, **brzmi** echem **w lazury**...

Zielona godzina II – SR – IIa/IV

Podstawa – wyrażenia/zwroty potoczne: *cisza aż w uszach dzwoni*; *cicho/cisza, jakby makiem siał*...

Rozwinięcie: skoro cisza = dźwięk, to ma jego atrybuty: brzmi; może się też łączyć z innymi dźwiękami.

= obiekt przestrzenny (3)

W ciszę kwiatów i ziół tych

Purpurowych, zielonych i żółtych

Słońce **wsącza** plamiście

Bystrych **światel rozbryzganą rzadź**.

W chmur odbiciu – NC – IIc2/III (temat jest podrzędnym członem werbalnego modyfikatora)

Nieśmy ją w którąkolwiek po drodze **współciszę**...

Dziejba leśna – DL – IIc1 (temat jest podrzędnym członem werbalnego modyfikatora)

Podstawa: niepewna; może potoczna metafora określająca kondycję człowieka niesłyszającego: *świat ciszy* lub podobne *strefa ciszy* etc.

Rozwinięcie: nadanie składniowej walencji argumentu przestrzennego (*nieść w ciszę*).

= granica między światem realnym a zaświatem (1)

Przychodzą nieustannie **z tamtej strony ciszy**

Psy, wierzby, nagłe sady, ćmy białe, ćmy szare

I próżnie zapełniają, gdzie czasem brak myszy,

By zasklepić czymkolwiek w świat wyziorną szparę.

Ćmy – NC – Ib (temat jest podrzędnym członem nominalnego modyfikatora)

Podstawa: niepewna, może wyrażenie frazeologiczne *tamta strona cienia*.

Rozwinięcie: w całym wierszu; obraz zasłony oddzielającej świat od zaświata, który jest swoistym rezerwuarem rzeczy i istot zapelniających puste miejsca w realnej rzeczywistości.

24. CZAR/Y (4/8)

= uczucie, miłość, żywioł niszczący (3) (por. MIŁOŚĆ)

Nienawykła do czaru,

Zmarła z westchnień nadmiaru...

Alcabon – NC – IIb1/IIa (temat jest podrzędnym członem modyfikatora)

Czułem, że duch mój w leśną schwytyany zieloność,

Potrafi zdławić w sobie czar i nieskończoność...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: metafora potoczna, spotykana w sztuce popularnej: *czar miłości*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności, także na atrybut metaforyczny ‘destruktywny’.

= żywe istoty, ludzie (2)

Oto – **popłoch czarów**, gdy je miłość zrani!

Pan Błyszczącyński – NC – Ib

Mieszka Czmur – **wpośród czarów dzikich i samotnych** –

Dwaj Macieje – NC – III

Podstawa: niejasna.

= substancja materialna, zajmująca miejsce w przestrzeni (2)

Gdy wspinając się ku niej dawał baczny zór

Na **czar, co się** po cichu

Tak **utrwał na strychu**,

Jakby miejsca zabrakło gdzie indziej na świecie.

Alcabon – NC – IIa (dodatkowym modyfikatorem *circonstant na strychu*)

Podstawa: metafora potoczna, spotykana w baśniach: *rzucić na kogoś czar*.

Rozwinięcie: dodanie innego atrybutu przedmiotu materialnego – zajmowanie miejsca w przestrzeni.

= kolce, sierść (1)

Skoro Czymur dwóch Maciejów zaoczył z daleka –

Czarami się najeżył – i nieładzko czeka...

Dwaj Macieje – NC – IIa (temat jest podrzędnym, fakultatywnym członem – *circonstantem* werbalnego modyfikatora)

Podstawa: niejasna.

25. CZAS, ŚWIT, DZIEŃ (7/24)

= żywa istota, człowiek (9)

Las, widziany przygodnie – niegdyś – mimolotem,

Co **go wywiał z pamięci nieprzytomny czas**...

Las – SR – IIc2/III

Mgła rzekła: „ust mych **przyszłość z bzu się nie wyzwoli!**”

Śnigrobek – NC – IIb2

Czas się włóczył po drzewach.

Śnigrobek – NC – IIb1

Dzień przystanął opodal... **Czas się luzem tula**...

Wół wiosnowaty – NC – IIa, IIa

Dzieje się **w krwi pożywką podchmielonym czasie.**

Pejzaż współczesny – NC – III/Ib

I chwyciłaś żdźbło czasu, by potrzymać je – w dłoni,

A on – patrzył i patrzył... I miał ciernie na skroni.

Dzień skrzydlaty – NC – IIa, IIb1

Podstawa – wyrażenia/zwroty potoczne: *dzień wygania, noc przygania; czas goni/pogania... czas nagli, czas nadchodzi, czas się zbliża, dzień nadchodzi, dzień wstaje...*

Rozwinięcia: *świt, dzień, przyszłość* jako formy czasu (*pars pro toto*) – dalsza personifikacja.

= substancja materialna, podzielna (np. trawa) (7)

I **chwyciłaś żdźbło czasu**, by potrzymać je – w dłoni,

A on – patrzył i patrzył... I miał ciernie na skroni.

Dzień skrzydlaty – NC – IIb1/Ib (temat jest podrzędnym członem modyfikatora)

Niech no załśni **odrobina czasu**
W baczynym oknie i zawiłym jarze...

Powrót – NC – Ib

Tyle w gęstwinie cisz błdzi i tyle
Słoneczniejących między pniami czasów...

W lesie – NC – III

By **snom dać krztynę czasu na wstęp do bezmiar!**

Południe – DL – IIc1/Ib/Id

Podstawa: wyrażenia potoczne typu: *mieć czas*, także spopularyzowane aforyzmy typu: *carpe diem*.

Rozwinięcie: rozszerzenia zakresu obiektowości: skoro można czas mieć, można go też chwycić, to czas jest substancją.

= przestrzeń stanowiąca domenę niewiedzy, intuicji (4)

Że nasilone barwami motyle
Lecą w znój przyszły przeczuwanych lasów.

W lesie – NC – IIb1/III

Czas mijał... One – **w czasie wblądziły niewiedzę**
I nagle bezładniejąc, znikły na zakręcie.

Krajobraz utracony – DL – IIb1/Ib

Podstawa: zwroty potoczne: *czas się dłuży/ciągnie, dzień się dłuży, zakręt historii, na przestrzeni wieków...*

Rozwinięcie: rozciągliwe przestrzennie odcinki czasu same tworzą też sekwencję linearną, dodanie innych atrybutów przestrzeni, m.in. możliwości poruszania się w niej.

= nieć (1)

A szum fali przypomni, że **czas się przewleka**.
Przewleka się zabawnie, dziwacznie, misternie
Po najwiotszej gałęzi, po najcieńszym cieniu...

Oddaleńcy. Wobec morza – SR – IIa

Podstawa: zwroty potoczne: *czas się wlecz, snuje*.

Rozwinięcie: zaznaczenie perduratywnego charakteru mijającego czasu poprzez neosemantyczne *przewlekać się* (po czymś – nie: przez co).

= płynąca woda, rzeka (1)

Oto pragnę odgadnąć **bieg życia strumieni**,
Dni przysze, dni wysiłkiem godzin rozszalałe...

Kabała – SR – Ib/Ib

Podstawa – wyrażenia/zwroty potoczne: *czas płynie, dużo wody upłynie...*

Rozwinięcie: implikacja: skoro czas = strumień, to przyszłość = jego nurt.

= wiatr (1)

Co **go wywiał z pamięci** nieprzytomny **czas**?...

Las – SR – IIb2

Podstawa – wyrażenia/zwroty potoczne: *przeminęło z wiatrem, rzucać słowa na wiatr, wiatr historii...*

Rozwinięcie: skoro czas = wiatr, to czas ma atrybuty wiatru: wieje.

= wymiar względny, podlegający multiplikacji (1)

I minęło **różnych czasów sto tysięcy**!

Pan Błyszczczyński – NC – III/Ib

Podstawa: wyrażenia potoczne wykorzystujące mnogą formę tego rzeczownika: *ciężkie czasy, takie czasy, ciekawe czasy...*

Rozwinięcie: konkretyzacja znaczeniowej wielokrotności przez kwantyfikację leksykalną (za pomocą liczebnika).

26. CZEKAĆ (1/1)

= aktywność podlegająca wartościowaniu (1)

Czarami się najeżył i **nieludzko czeka**...

Dwaj Macieje – NC – IV

Podstawa: przypisanie atrybutu subiekta (*potwór*) predykatowi (*czekać*).

Rozwinięcie: transformacja składniowa (przymiotnik – przysłówek).

27. CZĘŚĆ CIAŁA (1/27)

= żywa istota, człowiek (27)

Szołomila mu **usta, obląkała ręce**...

Śnigrobek – NC – IIb1, IIb1 (zob. ATRYBUT)

Niech twe **lico dla niego zakwitnie** różowiej,
Niech osłabną **ramiona**, białych **piersi stróżu!**

Schadzka – SR – IIa, Ia/Ib

W oczach, lotem obłądnych, schwytane przedmioty,
Jak w lustrze wirującym mąciły odbicie:

*Sidi-Numan – SR – III/IV/IIb1 (temat w oczach
jest circonstantem czasownikowego
modyfikatora *schwytane*)*

Warga wardze, a dłoń dłoni sprzyja –

Po ciemku – NC – IIb2/IIb2

I zadrwiły zeń nagle niegodziwe kości:

Wół wiosnowaty – NC – IIb1

Mam i ja – **pięść, co z wrogiem niedługo się bawi...**

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Czmur **nagli do ucieczki** swe **nogi** bieżyste

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Podstawa – metafory potoczne: *nogi go noszą; iść, gdzie oczy poniosą, język kłamię, dłonie się łączą*, metonimia: *usta milczą...*

Rozwinięcie: świadome zaburzenie relacji część – całość dla efektu personifikacji.

Uwaga: twarz (lico) jest tu przedmiotem podwójnej metafory, odnosi się do dwóch różnych zdań elementarnych: twarz = żywa istota i twarz = kwiat (zob. hasło: TWARZ).

I twe **dłonie**, jak pąki, mnę w zdrobniałe pięście,
By się w nich docałować twych **chrząstek i kości**.

A one wypukleją na dłoni przegibie,
Niby pestki owoców, zróżowionych znojem,
I **nieśmiały do ust mych garną się wyrojem...**

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb2/IV/III

Dłonie twoje do próżni się garną...

Sen – NC – IIb2

Podstawa: jw.

Rozwinięcie: świadome zaburzenie relacji część – całość dla uzyskania efektu personifikacji.

Oczy, co się rżęsami nie tknęły twych piersi,
Czyliż pustym **domysłem te czary wyśledzą?**

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1/IV

Jeno **garb** jeszcze się garbi,
Pokątnie **żyje i tyje**.

I do zmarłego dźwigacza
Powiada, grożąc swą kłodą...

Garbus – Ł – IIa, IIa, IIa

I dłonią, jak spiżowym dąsów poskramiakiem,
Zmusza pierś do układów z miłości straszakiem.

Pejzaż współczesny – NC – IIc2/Ib

Zbudźcie się, dłonie, zziębłe od lęku i chłodu –
Zbudźcie się, piersi, śmiercią zniszczone za młodu.
Zbudźcie się, usta, troską zbielełe nieżywą –

Dziejba leśna – DL – IIa, IIa, IIa

Pokochaj moje **dłonie**!

Dziejba leśna – DL – IIb1

Brnę w słońcu po samo **gardło**,
Co snami **Ika niecierpliwie**,
Twarz mam odwiecznie **umarłą**,
A w **nogach radość** mi żywie...

Pogoda – Ł – IIa, III, IIb2

Podstawa i rozwinięcie: jw.

28. CZŁOWIEK (2/2)

= łódź (1)

I któż wówczas nie wierzył w rozpęd **naszych łodzi**?
W rozwarte dłonią naszą do zaświatów bramy?

Tamten – NC – III

Podstawa: niepewna, może metafory potoczne typu *życie płynie, upływa...*
Rozwinięcie: paralelizm: człowiek – łódź, rozpęd – energia życiowa (*élan vital*).

= tkanina z łez (1)

Czy **śmierć** w nic nas rozśmiej, czy **nas z nowych łez utka** –

Pan Błyszczącyński – NC – IIb2 (modyfikatorem neologizm, przechodni czasownik rozśmiać), IIb2 (dodatkowym modyfikatorem circonstant z łez)

Podstawa: niejasna.

29. DAL (1/2)

= substancja materialna, podzielna

Umilkł nagle Pan Błyszczczyński i popatrzył **w dal niecałą***Pan Błyszczczyński* – NC – III

Podstawa: niejasna.

Trzebaż było życie **z ową dalą skuć?***Skończoność* – DL – IIb2

Podstawa: niejasna.

30. DESZCZ (por. ŚNIEG) (1/14)

= żywa istota, człowiek (14)

Słysząc go było, jak po młodym życie

Biegł coraz śpieszniej – ciepły **deszcz** majowy........
Pyląc, uderzył w piach drogi spróchniały,**Poszperał w krzaku**, co lśnić się kołysze,**Strącił liść z wierzby, przyciemnił głaz biały****I ustał, w nagłą zasluchany ciszę.***Tęcza* – Ł – IIa, IIa, IIb1/III, IIb1, IIc1, IIb1, IIb1I deszcz pierwszy **wdudnia mi do ucha**

Rozegrzmiały w błyskawicach śpiew.

.....
Rozbrykane, rozwierzgane strugi**Miażdżą** o ziem pluskające łby*Pierwszy deszcz* – Ł – IIc1, III, IIb1

Uwaga: w pierwszej metaforze układu werbalny modyfikator jest neologizmem czasownikowym o walencji synonimicznych wobec niego leksemów typu *wciskać*, *wsqcać*.

Deszcz nadbiegnie – wesoly, kropliscie skrzydlaty!*Poranek* – NC – IIa/III, IIIUwaga: druga metafora układu wzmocniona jest neologizmem (*kropliscie*).

Podstawa: metafory potoczne, np. *deszcz bębni o parapet*, *nadchodzi*, *szemrze* itp.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu przyjmowanych atrybutów.

31. DRESZCZ (1/1)

= ptak, owad (1)

Ledwo dziewczyna przyszła z daleka –

Dreszcz go obleciał **skrzydlaty**.*Kochankowie* – NC – IIIPodstawa: potoczne wyrażenie metaforyczne: *dreszcz oblatuje kogoś*.

Rozwinięcie: przypisanie atrybutu istoty latającej.

32. DRZEWO, LIŚCIE, GAŁĘZIE (1/54)

= żywa istota, człowiek (54)

Brzozy, nagle od ziemi oderwane łona**Idą za mną, by drogę śpiewaniem mi skrócić...**.....
Wiedzą, że błady strumień na ręku mym kona........
A brzozy z trwogą na mnie patrzą z swej ustroni...*Zielona godzina* V – SR – IIa/IIb1/IV, IIb1, IIb1

Panna Anna udaje, że jest – w beżzałobie

I biorąc na kolana młodą mgłę – pieszczochę –

Ukradkiem z pajęczyny **tką** zwiewną **pończochę****Dla brzozy, co tkwi boso na kochanka grobie.***W zakątku cmentarza* – NC – Id/IIb2/Ib

Uwaga: druga metafora w układzie jest szczególnie wyeksponowana, gdyż temat (*brzoza*) jest tu modyfikowany potrójnie: przez czasownik (*tkwić*), circonstant (*boso*) i przez podrzędny człon aktanta (*kochanka*), który nie modyfikuje swego składniowego nadrzędnika (*grób*), lecz temat poprzedniej, nadrzędnej metafory (*brzoza*).

Tyś **topolom** na drogę **cień rzucać** pozwolił...*Stodoła* – Ł – IIc1

Podstawa dodatkowa: obecna w wyrażeniu metaforycznym metafora potoczna: *rzucać cień*.

Pierwsze liście **powypelzły z drzew...***Pierwszy deszcz* – Ł – IIb1

Podstawa dodatkowa: podobieństwo optyczne.

Uwaga: ekspresję wyrażenia metaforycznego wzmacnia neologizm (*powypelzły*).

Aby zawczasu jeszcze, nim wpłynę w noc ciemną,
Zastać na nikłym trwaniu i sprawdzić naocznie
To właśnie, co już **drzewa widziały** przede mną.

Pierwszy deszcz – Ł – IIb1

Młode jeszcze **gałęzie tęzą się** pokrótce...

Wiosna – Ł – IIa

Zapłoniona czereśnia, przez wróble opita,
Skrzy bieliście ku słońcu odziobaną pestę.

*** – Ł – III/IIc1

Uwaga: werbalny modyfikator w drugim wyrażeniu metaforycznym (*skrzyć* coś ku czemuś) jest neologizmem (derywowanym od *skrzyć się*) o walencji kontekstowego synonimu (*wystawiać, wysuwać, wyciągać*).

Obok jabłoni – przypadkowa **sosna**
Swe igły w bładym **zanurza błękie**

Schadzka spóźniona – Ł – IIc2

Król Asoka zmiłował oczyma wśród lasu
Wierzbę, co **umierała** bez liści hałasu. – IIb1/IIa

.....
Zadżumiona swarami, **bez jadła, napoju**, – Id
Schła, ledwo zieleniejąc, wpośród pszczoł wyroju,
W przeubogim, na zgony ordzewiałym **stroju**. – Id

Król pojął z woli serca i z duszy nakazu
Jej milczenie, tak inne od milczenia głazu – IIb1/Ib
I czuł to, co się czuje – nigdy lub od razu.

.....
Aż oto strażnik bramny otrąbił po grodzie,
Że **wierzba uzdrowiona** w cudnej bezprzeszkodzie
Przyszła, by odtąd szumieć w królewskim ogrodzie. – III/IIa

.....
I **przybyłej sam wskazał** wcieleniem swej dłoni,
Kędy ma się zielenić i w jakiej ustroni –
I **speliła to wszystko** tak, jak **mówił do niej**. – III/IIc1/IIa, IIb1/IIb1

.....
I **biegła, pątnikując**, po schodów marmurze – IIa
(dodatkowym modyfikatorem *circonstant pątnikując*)

W głąb nieznanych pałaców – ku górze, ku górze,
Czyniąc kroki płochliwe, zwiewne i nieduże. – IIb1/III

.....
Do królewskiej komnaty chciała się przedostać
I wniosła do jej wnętrza niebyłą tam **postać**,
A własnemu **wzruszeniu nie umiała sprostać**. – IIb1, IIc2, IIb2

A **ona mu szepnęła** w którymś okamgnieniu:
 „**Chcę**, byś czasem znużony przystanął w mym cieniu
 I gałąź moją swemu przychylił ramieniu. – IIa/IIa

Chcę, byś wierzył, że myślę o tobie i sobie,
 I że nie bez miłości **twe ogrody zdobię**.
 To wszystko! – I byś pobyt dał mi na swym grobie”.
Asoka – Ł – IIb1/IIb2

I **wzrok ludzki był** w gwiazdach i w tym ślepym **drzewie**
Łąka – Ł – IIb2

Ludzie – mgły, ludzie – jaskry i **ludzie – jabłonie...**
Łąka – Ł – Ia, Ia, Ia

Dąb bałwochwalczo **wierzy** w Tymian,
 We wpływ Tymianu – na niebiosy.
Srebroń – NC – IIb2

Strwożyły się drzewa!...
Kopciuszek – NC – IIa

O **brzóz przyszłość** wiódł z mgłami walki nieustanne.
Alcabon – NC – Ib

Nie bez wróżb **się uśmiecha do grabu i olszy** –
 I widziano w dzień biały tego obłąkańca,
 Jak **wierzbę** sponad rzeki **porywał do tańca**
Poeta – NC – IIb1, IIb1

Drzewa przez sen **bezkresami bredzą...**
*Powrót – NC – IIa (dodatkowym modyfikatorem
 circonstant bezkresami)*

I te **drzewa, co wiedzą, że tkwią w Europie!**
Pejzaż współczesny – NC – IIb1

Złych zdarzeń powtarzalność **cięży** nawet **drzewom!**
Noc – NC – IIb1

Ulegnie mym dłoniom niepochwytność świata
 I krzepkiego **drzewa osoba liściata**.
Chałupa – NC – Ib

Śpieszno mi teraz **do zmartwychwstania** kilku **topoli**,
 Co szumiały w pobliżu zanikłego w snach domu!
Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa

Zaszumiało jaworowo, ale chyba **wbrew jaworom** –

Pan Błyszczczyński – NC – IV

Badał jeszcze, czy ptak-lilia dość skowrończo w przyszłość śpiewa,

I czy wąż-tulipan wiosny jest oznaką...

I spojrzaniem **przymuszał** przeciwiące się **drzewa**,

By do zwykłych podobniały jako-tako...

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1

Drapieżniały zbyt cudacznie zdradnych kwiatów niebywałki,

A **gałęziom ciężył** zlej wieczności nawał.

Pan Błyszczczyński – NC – IIb2

Co powstał wbrew jej szumom i z myślą nie o niej –

Liście zwiedle od niego, on od liści **stroni**.

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: dodanie atrybutów – działania intencjonalnego, podlegania stanom psychicznym, umierania, zmartwychwstania... itd., rozszerzenie zakresu obiekto-wości (łączyliwosci z predykatami) na pozycje właściwe argumentom żywotnym.

33. DUCH, DUSZA, ANIOŁ (6/39)

= realna część bytu żyjącego, połączona z ciałem, ale z nim nietożsama, autonomiczna istota, mająca również swój wymiar materialny (20)

Duch mój **chabrem** porosły i wrzosem...

Przyjdę jutro, choć nie znam godziny – SR – III

Duchu mój wbiegły w brzask niebieskich kopuł,

.....

I niech two ciało, podane ku wiosnie,

Wicher ci zszarpie, niby płaszc, ulewą

Twoch łez bezwolnych przemokły radośnie!

Nieznana podróż Sindbada-Żeglarza – SR – Ib/IIb1

Dusza twoja **śmie marzyć**, że w gwiazdne zamiecie

Wdumana, będzie trwała raz jeszcze i jeszcze –

Lecz ciało? Któż pomyśli o nim we wszechświecie,

Prócz mnie, co tak w nie wierzę i kocham i pieszczę?

W malinowym chruśniaku – Ł – IIa

Duch mi **zbląkał się w cie**le, jak wpośród dąbrowy.

Łąka – Ł – IIa

Zasnęła ciałem – w kuchni, a duszą w bezmiarze...*W pałacu królowny śpiącej – NC – IIa*

Podstawa: zwrot: *pokój jego duszy*; zwyczaj dziadów; tradycja chrześcijańska, platońska, manichejska.

Rozwinięcie: skoro dusza stanowi jedność z ciałem, to spoczywa z nim razem w grobie, ciało należy do niej; skoro jest autonomicznym bytem, to ma odrębną świadomość, a więc może być partnerem wewnętrznego dialogu, może się też zagubić, ulec zniszczeniu itd.

Zdźwignął las ze swych parnych pod ziemią barłogów

Duszę wbił sękami w żywiczne zamęty,

Zielona godzina IX – SR – IIb1

Toczy się bałamutnie do dziewczki z podwórza,

Do przystani stóp bosych – i **ducha wynurza**

Z lachmanów i wyciąga paździoły swych dłoni...

Zaloty – Ł – IIc2

Rozwinięcie: skoro dusza jest konkretną częścią, to musi być czymś przytwierdzona do ciała, może być ukryta pod ubraniem itd.

Ty, co **duszę** stworzoną od bożego tchnienia,

Chcesz tchnąć dalej...

Z księgi przeczuć. Epilog – SR – IIb2

Rozwinięcie: skoro dusza jest realnym bytem niezależnym od ciała, to może być przekazana dalej.

I nie w kość – i nie **w duszę lgnącą do bezdroża**

Lecz **uderza** w tę minę...

Pejzaż współczesny – NC – IIb2/IIb1

Niech **dusza** twoja miłością wielmożna

Takim **się żalem** po nocach **nie trzdzi.**

Miłość stroskana – DL – IIa

Rozwinięcie: może być aktywna niezależnie od ciała.

= żywa istota, człowiek (8)

Dusza twa na wpół smocza, a na wpół anielska

Nie bez celu **się tarza** w bujniskach upalnych!

Do śpiewaka – Ł – IIa

„**Pójmij duszę tym miodem**, co ma oczy kare”

Strój – Ł – IIb1

Czemu **leciał tak nisko ten anioł, ten duch**,

Sięgający piersiami skoszonego siana?

Anioł – NC – IIa

Trzepotały się w piachu **dusze zmarłych**, spragnione

Nowych zgonów i pośmiertnych w mroku swobód.

Pan Błyszczącyński – NC – IIa

Czułem, że **duch mój w leśną schwytyany zieloność**,

Potrafi zdławić w sobie czar i nieskończoność...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1/IIb2

I nastał **dzień**, co zgrozą **poraził mi duszę** –

I musiałem go przeżyć... On **wiedział**, że muszę...

*Modlitwa – NC – IIb1, IIb1 (modyfikator porazić
do dwóch tematów: dzień i dusza)*

I chcę i nie chcę i muszę

Dziś jaśnieć razem z **pogodą**,

Co **niepokoi mi duszę**

Złotego szczęścia urodą.

Pogoda – Ł – IIb2

Podstawa: ludowe wyobrażenie duszy wytworzone na bazie wierzeń religijnych.

Rozwinięcie: przypisanie właściwego istotom ludzkim i zwierzęcym zakresu podmiotowości, obiektowości i atrybutywności.

= przedmiot materialny, część ciała (6)

Pilnej śmierci cios tępy

Duszę rozpruł na strzępy,

Aż się z niej wysypały skarby dożywotnie!

Piach się z duszy wysypał! Piach na pewno piach!

Ten, co w podróż się złoci do zorzy, gdy kona –

Bochen chleba w gwiazd wieńcu – skrót pałacu w mgłach –

Rzęsa Boża – dwie pszczoły –

I trzy z wosku anioły.

Czego tylko nie było w duszy Alcabona!

Alcabon – NC – IIb1/IIb2

Gdzie ukryła się lalka – i nikt jej nie znalazł!

Duszę ma z macierzanki i patrzy w lusterko.

Lalka – NC – Id

...**Zszarzały dusze** i ogrody...

Lalka – NC – IIa

W jednym **ulu ukryłeś** – westchnienie mej winy –

W drugim – **duszę** zabitej przez mnie dziewczyny.

Migoń i Jawrzon – NC – IIb2

Można całą jej **duszę pomieścić w jaskółce!**

Dziejba leśna – DL – IIb2

Podstawa: niejasna.

= przestrzeń (akustyczna, optyczna etc.) (2)

Często w **duszy** mi **dzwoni** pieśń, wyłkana w żałobie,

O tych dwojgu ludzieńkach, co kochali się w sobie.

Dwoje ludzieńków – Ł – IIa (tematem jest
circonstant w *duszy*)

A świetlicy każe **jaśnieć w twoją duszę**.

Chałupa – NC – IIa (jw. w *duszy*)

Podstawa: niepewna; może literacka, intertekstualna: „...coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia” (Asnyk), „...co tam komu w duszy gra...” (Wyspiański).

= upiór, widmo (2)

Wszystkim **widmom chce się zginąć** takim nagłym wielozgonem,

Żeby brak ich we śnie – był dla jawy ulgą.

A **mój upiór** śpi w jarze – na wybrzeżu zielonym,

Gdy go znajdziesz, pusty cieniu, zbudź i tul go!

Pan Błyszczącyński – NC – IIa, IIa

Podstawa: synonimiczny ciąg asocjacji: dusz – duch – upiór – widmo...

Rozwinięcie: substytucja.

= płomień (1)

Może by i słońce zniewoliło nas

Do **spłonięcia duchem** w róż kaskadzie...

*** *Gdybym spotkał ciebie znowu pierwszy raz...*
– SR – IV

Podstawa: wyrażenia/zwroty poetyckie/retoryczne: *płomień duszy*, *płomienny duch*...

Rozwinięcie: implikacja: skoro duch = płomień, to się spala.

POT. ZJAWA, WIDZIADŁO, WIDMO, UPIÓR

34. DUR, SZAL, OBLĘD (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Dur go pchał wzwyż po schodach. Dur, na pewno dur!

Alcabon – NC – IIa

Podstawa: szereg metafor potocznych dotyczących motywacji typu: *targała nim złość, tęsknota gnała go do kraju, rozpacz popchnęła ją do desperackiego czynu...* etc.

Rozwinięcie: przeniesienie zakresu podmiotowości (na inny, również abstrakcyjny argument: *dur*).

35. DZIAĆ SIĘ (1/4)

= akcja konkretna, przysługująca nie tylko argumentom abstrakcyjnym, lecz także przedmiotowym, ożywionym, osobowym (4)

Aż zabrnęłam w gęstwinę, gdzie **las** się odmienił,

Wypodziemnił się nagle i wypodzielił

I **dział się** tak pośpiesznie, że aż zbrakło czasu

.....
A sęki i **gałęzie i liście** przez liście

Działy się zieleniście, bardzo zieleniście –

I ja, gdy w dziejbę leśną wbiegła nieostroźnie,

Działam się wobec chłopców – bez płaczu a trwoźnie!

Dziejba leśna – DL – IIa, IIa, IIa

A **dziewczyna się dzieje** w tym lesie...

Dziejba leśna – DL – IIa

Podstawa: syntaktyczna – bliskoznacznym czasownikiem *stawać się*, który w funkcji leksemu posiłkowego (*stawać się jakim, czym*) łączy się też z argumentami konkretnymi.

Rozwinięcie: przeniesienie schematu walencyjnego.

36. DZIEŃ (3/9)

= żywa istota, człowiek (7)

Bywa tak: **świt się budzi** od strony jeziora,

Nagłąc nas do rozplotu snem zagranych rąk...

Usta i oczy – SR – IIa/IIb1

Znam tyle twoich pieszczot! Lecz gdy **dzień** na zmroczu
Błyśnie gwiazdą...

Usta i oczy – SR – IIa/IIb2

Mijały **dnie i noce, którym mijać chce się...**

Żołnierz – Ł – IIb1

Dzień przystanął opodal... Czas się luzem tuła...

Wół wiosnowaty – NC – IIa

I nastał **dzień**, co zgrozą **poraził mi duszę** –
 I musiałem go przeżyć... On **wiedział**, że muszę...

Modlitwa – NC – IIb2, IIa

Więc pójdziemy do ogrodu! Poszukamy **zmarłych dni!**

W nicość śniąca się droga – NC – III

Dzień się nowy na obłoków bieli
Nie zatrwoży, że ciał naszych brak...

Krzywda – DL – IIa

Podstawa: metafory potoczne: *dzień nadchodzi, wstaje, odchodzi...*

Rozwinięcie: inne formy aktywności; rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= ciepło (1)

Gwiazdy giną w **jaśnistych roztopach błękitu**

Gwiazdy – Ł – Ib (metafora in absentia)

Podstawa: metafora potoczna: *coś ginie (z oczu, na horyzoncie...)*.

Rozwinięcie: wskazanie przyczyny znikania – gwiazdy topnieją pod wpływem światła dnia.

= przedmiot rozciągliwy (1)

Dni się za dniami **dłużą...**

Róża – SR – IIa

Podstawa: systemowa metafora pojęciowa *czas się dłuży*.

Rozwinięcie: przeniesienie atrybutu na odcinek czasu – dzień.

37. DZWONIĆ (1/1)

= akcja zorientowana przestrzennie, kierunkowa (zdeteminowany czasownik ruchu) (1)

I dzwoni w przód! I dzwoni wspak! I wzwyż za każdym grzmi nawrotem!
Dziewczyna – NC – IIa (modyfikatorem
 circonstant)

Podstawa: zjawiskowy charakter ruchu wahadłowego wykonywanego przez prymarny podmiot czynności – *dzwon, serce dzwonu*.

Rozwinięcie: zastąpienie subiekta prymarnego (*dzwon*) sekundarnym (*młot*) i identyfikacja akcji z jej podmiotem.

38. DŹWIĘK (3/14)

= byt obiektywny, przedmiot niezależny od postrzegającego//generującego go podmiotu, obdarzony zdolnością działania ukierunkowanego, intencjonalnego (7)

Z rozwalonej stodoły **brzmi niebu** przez szpary
 Jaskółek płacz i śmiech...

Nadaremność – SR – IIa (modyfikatorem
 circonstant *niebu*)

Cisza, dławiąc się w kwiatach, **brzmi** echem **w lazury**...

Zielona godzina II – SR – IIa/IIa (dodatkowym
 modyfikatorem circonstant *w lazury*)

W sąsiedniej studni **rdzawi się szczęk wiadra**

Trzy róże – Ł – IIa

To **nie szepty**, lecz cisze **mijają się wzajem** –

W ich **mijanki cień patrzy** z parowu za gajem.

Przedwieczerz – NC – IIa/IIa/IIb1

Podstawa: metaforyczne zwroty potoczne: *dźwięk dochodzi, dźwięk się wydobywał/zbliża/oddala*...

Rozwinięcie: skoro jest niezależny od postrzegającego podmiotu, sam staje się podmiotem, a więc postrzegający subiekt może być zdegradowany do rangi obiektu – stąd przekroczenie semantycznych ograniczeń wyboru (niebo) i „intencjonalny” charakter przebiegu.

= żywa istota, człowiek (6)

Taka **cisza** w ogrodzie, że się jej nie oprze

Żaden szelest, co chętnie taje w niej i ginie.

W malinowym chruśniaku – Ł – IIa/IV
 (modyfikatorem circonstant *chętnie*)

**Głos od brzmienia własnego w tej ciszy odwyka,
Nie chce mu się być głosem – bez żalu zanika.**

Południe – DL – IIb1, IIb1, IIa

Podstawa: niepewna, może wyrażenia metaforyczne typu *głos się zbliża, oddala, daje się słyszeć...*

Rozwinięcie: rozciągnięcie zdolności ruchu na inne cechy (także psychiczne) istoty żywej, osoby – rozszerzenie zakresu podmiotowości.

**Że echo do uderzeń opóźnia się czaru,
By snom dać krztynę czasu na wstęp do bezmiaru.**

Południe – DL – IIb1/IIb1

Podstawa dodatkowa: dość częste w standardowej wersji języka pisanego retoryczne użycie koniunkcji *by, aby* (rzadziej *żeby*) dla wyrażenia zwykłego następstwa czasowego, np. „Tajemnicza ta postać znika z planu zaraz po pierwszym akcie, aby się później pojawić w finale jako *deus ex machina*”. „Opuszcza rodzinne miasto, aby po latach do niego wrócić...” itp.

Rozwinięcie: jw.

= substancja materialna, tkanina, nic unosząca się w powietrzu (1)

Biegnę, **głowę gmatwając w szumach**, w podobłoczach!

*Z lat dziecinnych – NC – IIa (modyfikatorem
circonstant)*

Podstawa: niepewna, może wyrażenia potoczne typu *dźwięczy w powietrzu, głos się wznosi...*

Rozwinięcie: przypisanie akustycznej energii charakteru materialnej substancji.

39. FALA (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Fala, która w niebiosach szuka dla się tronu.

Niepochwytne dla oka w narodzin godzinie

Olbrzymieje tym śpieszniej im **bliższa jest zgonu.**

*Fala – Ł – IIb1 (dodatkowym modyfikatorem
circonstant dla się), IIb1*

Podstawa: metaforyczne wyrażenia systemowe: *fala biegnie, uderza, nadchodzi...*

Rozwinięcie: fala trwa krótko, a więc krótko żyje, odtwarzając w przyspieszeniu cykl życia ludzkiego i stając się w ten sposób jego alegorią.

40. GĘBA, PASZCZA (1/1)

= ogień (1)

I gębę w czas potłumił pięścią jak gasidłem.*Dwaj Macieje – NC – IIa*Podstawa: niepewna, może metafory potoczne typu *zgasić kogoś* (w rozmowie).**41. GRÓB (2/2)**

= gniazdo (1)

Tu – w tym **gnieździe** zbyt twardym dla piskląt porodu,

Każdy resztę swych braci wzrokiem niepokoi,

Aby zbadać, czy giną jak mężom przystoi:

Uczta – SR – Ia (in absentia)

Podstawa: wspólne wielu religiom przekonanie, że za grobem zaczyna się nowe życie człowieka.

Rozwinięcie: implikacja: miejsce, w którym zaczyna się nowe życie to gniazdo.

= żywa istota, człowiek (1)

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty **splotła batog**,Żeby nim **biczować nie dość chętne groby**.*Pan Błyszczczyński – NC – IIb1*Podstawa: niepewna, może metaforyczne wyrażenie potoczne: *milczeć jak grób*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności na inne funkcje psychiczne właściwe człowiekowi.

42. GWIAZDA (4/9)

= żywa istota, człowiek (5)

I wzrok ludzki był w gwiazdach i w tym ślepym drzewie.*Łąka – Ł – IIb1*Bór się mroczy, a **gwiazdy weń świecą...***Po ciemku – NC – IIa (modyfikatorem
circonstant weń)*I ja, gdy **gwiazdy do snu poukładam** w niebie

Nieraz do drzwi zapukam, by odwiedzić ciebie!

Urszula Kochanowska – NC – IIb1

Budzę go **w imię twoje, gwiazdo Betleemska!**

Betleem – NC – IIb1 (modyfikatorem *circonstant*
w *imię twoje*)

Jęczała Nieskończoność, kół zmiażdżona złością,

A gwiazdy rozpaczaly nad Nieskończonością!

Eliasz – NC – IIa

Podstawa.: metafory potoczne: *gwiazdy wskazują drogę, świecą...*

Rozwinięcie: przypisanie intencjonalności działaniu.

= oczy (2)

Oczom z gwiazd przyrzucal patrzącego złota...

Pan Błyszczącyński – NC – Id/III

Podstawa: metafory potoczne: *gwiazdy mrugają, patrzą z nieba, noc patrzy gwiazdami...*

Rozwinięcie: przypisanie zdolności patrzenia, właściwości oczu substancji, z której zbudowane są gwiazdy – przeniesienie zakresu atrybutywności.

= obiekt tajemniczy, kryjący w sobie tajemnicę (1)

A światy roziskrzzone – zaledwo na mgnienie

Oślaniają mym oczom, jak nieba mogiłam,

Dalekie zatajone w srebrze ukwiecenie.

Gwiazdy – Ł – III (*in absentia*)

Podstawa: wyrażenie potoczne: *tajemnice gwiazd.*

Rozwinięcie: tajemnica kryje się wewnątrz gwiazdy.

= opad//śnieg//lód (1)

Gwiazdy giną w jaśnistych roztopach błękitu

Gwiazdy – Ł – IIa (modyfikatorem *circonstant*)

Podstawa: metafora potoczna: *zimne światło gwiazd.*

Rozwinięcie: przypisanie innych atrybutów naturalnych substancji zimnych/rozszerzenie zakresu przedmiotowości.

43. HUCZEĆ (1/1)

= akcja zorientowana przestrzennie (zdeteminowany czasownik ruchu) (1)

Huczały w mrok, huczały w blask i ociekały ludzkim potem

Dziewczyna – NC – IIa

(modyfikatorami *circonstanty*)

Podstawa: fizyczne właściwości fali akustycznej – jej rozprzestrzenianie się.
Rozwinięcie: wyznaczenie oznaczonych obszarów przestrzeni – blask, mrok.

44. ISKRA (2/2)

= substancja stała (1)

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty **splotła batog**,

Żeby nim biczować nie dość chętne groby.

Pan Błyszczynski – NC – IIb1 (tematem
circonstant z roziskrzeń...)

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (1)

Wóz się zachwiał. **Skry** jego niby ślepie wilcze,

Łśniły, **przejrzawszy na wskroś zamysły tubylcze**.

Eliasz – NC – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *iskry skaczą, mrugają...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności na funkcje psychiczne właściwe człowiekowi.

45. ISTNIEĆ (1/2)

= czynność, akcja intencjonalna (2)

Wszystka teraz dla ciebie **z całych sił istnieje**...

U wód Hiranjawati... – DL – IIa

(modyfikatorem *circonstant*)

By **poistnieć** w mym świecie **trafnie** i beztłumnie –

Zwierzyńiec – NC – IIa

(modyfikatorem *circonstant*)

Podstawa: wyrażenia typu *mocno, intensywnie żyć*.

Rozwinięcie: synonimia – zastąpienie atrybutu i nazwy czynności/stanu ich synonimami.

46. ISTNIENIE (1/6)

= substancja materialna, uchwytana i wymierna, mająca atrybuty materialności, np. zapach, kwantyfikowalność... (6)

A w dłoniach – **nadmiar istnienia**, a w oczach – okrucy nocy!

Znikomek – NC – Ib

Dałeś mi, Boże, **kęs istnienia**,

Co mi na całą starczy drogę –

Szewczyk – Ł – Ib

Próżno szukam w jej warkoczu **źdźbel istnienia**, snu okruszyn...

Pan Błyszczczyński – NC – Ib

Prażywicznych wybroczyń leśne ustoiny

Wywiały **czad istnienia** w pobliża męt siny,

I mroki, woń ożywczą wężąc bezrozumnie,

Zaroili się wokół wroniście i tłumnie.

Eliasz – NC – Ib

I chyliły się kwiaty nadmiarem brzemienia

W cienistość zgęstniałego od rosy istnienia...

U wód Hiranjawati... – DL – Ib/III

Podstawa: niepewna, może wyrażenia typu *brać życie w (we własne) swoje ręce, trochę życia się w kimś kołaczę...*

Rozwinięcie: przeniesienie zakresu podmiotowości na synonim – istnienie.

47. IŚĆ (1/1)

= akcja o zmiennej intensywności (1)

Z chłopcami **szłam do lasu, z całych sił do lasu...**

Dziejba leśna – DL – IIb1

(modyfikatorem *circonstant*)

Podstawa: pojęciowo metaforyczne wyrażenie potoczne typu *nie mieć siły iść*.

Rozwinięcie: implikacja: skoro akcja wymaga siły, to siłę tę można stopniować w celu zmiany intensywności samej akcji.

48. JAR (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Zbliż się do niej, ciemny jarze! Zbliż się do niej, modra strugo!

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

49. JAWA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Wszystkim widmom chce się zginąć takim nagłym wielozgonem,
 Żeby **brak** ich we śnie **był dla jawy ulgą**.

Pan Błyszczynski – NC – IIa
 (tematem zależny constant)

Podstawa: niejasna.

50. JĘKNAĆ (1/1)= czynność ukierunkowana, jak *zawołać* (1)

Jęknął Czymur w nieskończoność, truchlejąc haniebnie
 Przed nawałą Maciejów zbyt groźną liczebnie.

Dwaj Macieje – NC – IIa (modyfikatorem constant, który jest równocześnie tematem innej metafory, zob. NIESKOŃCZONOŚĆ)

Podstawa: wspólny komponent znaczeniowy predykatów *jęknąć* i *zawołać*.

Rozwinięcie: przejście (przez czasownik *jęknąć*) schematu walencyjnego (czasownika *zawołać*).

51. KALECTWO (1/1)

= ciężar, brzemień (1)

Obsługując starannie **brzemień swego ciała**...

Zaloty – Ł – Ib (*in absentia*)

Podstawa: wyrażenie potoczne: *ktoś jest dla kogoś ciężarem*.

Rozwinięcie: człowiek kaleki jest ciężarem dla siebie samego – zwrotne rozszerzenie zakresu przedmiotowości.

52. KAMIEŃ (1/2)

= żywa istota/człowiek (2)

Pod wodą – spojrzysz! – prześwieca piach biały
 I **mchem** ruchliwym **brodate kamienie**.

W polu – Ł – III/IV

Podstawa: wspólny atrybut: kamień porasta mchem jak człowiek/zwierzę zarostem/sierścią.

Rozwinięcie: ponieważ ma atrybuty żywej istoty, jest nią.

53. KOLOR (2/9)

= atrybut czynności, nie przedmiotu (6)

A gdy mu **nieśmiertelność** zbyt **modro się dłuży** –*Kocmołuch* – NC – IIa (tematem circonstant)Śnigrobek, **błękitnawo zapatrzony** w paproć –**Wędrownie się zazłocił** – z dali w dal – po dwakroć...*Śnigrobek* – NC – IIb1, IIa
(tematami circonstany)Tak **mi modro** dziś z tobą!...*Śnigrobek* – NC – IIaWśród **złotawych przyćmień i błękitnych zadym** –*Śnigrobek* – NC – III, III

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (3)

I nie **szkarłat**, lecz sama **możliwość szkarłatu**,Niepokojąc obłoki, **narzuca się** światu.*Przedwieczerz* – NC – IIb1Wieczorowy **szkarłat** na niebiosach**Szukał** wciąż sposobu zbłękitnienia –*Powrót* – NC – IIb1Zdarza się w **mgłę pozgonnej złocistość wesola***Dziejba leśna* – DL – IIIPodstawa: niepewna, może wyrażenia: *agresywny/wesoły/smutny kolor*, przypisujące kolorom atrybuty żywych istot.Rozwinięcie: projekcja atrybutu na znaczeniowo podobne predykaty (agresywny – *narzuca się*) i inne argumenty (np. konkretne kolory).**54. KOŁYSAĆ (1/1)**

= czynność ukierunkowana (1)

Tej nocy **niebo w dreszczach** od gwiazd mrugawicy**Kołysało** swój bezmiar w **sąsiednie bezmiary***Gwiazdy* – Ł – Id/IIC2(modyfikatorem circonstant w *bezmiary*)

Podstawa: niejasna.

55. KORAL (1/2)

= żywa istota, człowiek (1)

Świat wciąż jeszcze **ustala**
Swój stosunek do mgły i koralu...

W chmur odbiciu – NC – IIb2/Id

Koral zorzy po podpłociu **biega**
I sam siebie na sękach **postrzega**.

Wieczór – NC – Ib/IIa, IIb1

Podstawa: niejasna.

56. Kość (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Spadał, czując, jak w ciele **kość szaleje** krucha...*Marcin Swoboda – NC – IIa*

Podstawa: niejasna.

57. KREW (3/4)

= pożywka, źródło energii, a zarazem trunek (2)

Dzieje się **w krwi pożywką podchmielonym** czasie.*Pejzaż współczesny – NC – III/Ib*

Podstawa: powszechne doświadczenie krwi jako płynu ustrojowego niezbędnego do życia oraz analogia i metafora potoczna: *krew uderza do głowy – alkohol uderza do głowy*.

Rozwinięcie: implikacje: skoro krew jest niezbędna do życia, to daje życie, jest „pożywką” (wyraz ten użyty jest tu neosemantycznie); skoro uderza do głowy, może spowodować stan podchmielenia, upojenia etc.

= żywa istota, człowiek (1)

Tak tętniła **krwią śpiewną**, tak drżała w głąb chcenia...*Alcabon – NC – III*Podstawa: metafora potoczna *krew gra (w żyłach)*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na atrybut *śpiewna* implikujący predykat *śpiewać*.

= instrument wydający dźwięki (1)

Krew jej w głowie **zahuczała** pogrzebnego **echem dzwonu**...

Jadwiga – NC –IIa/Ib

Podstawa: metafora potoczna *krew gra (w żyłach)*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości także na predykaty oznaczające inne rodzaje dźwięków.

58. KROKI (1/1)

= żywe istoty, ludzie (1)

Czyniąc **kroki płochliwe**, zwiewne i nieduże.

Asoka – Ł – III

Podstawa: metafory potoczne typu *niepewne kroki, niezdecydowane kroki*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności.

59. KRZAK (1/1)

= wcielenie człowieka po śmierci (1)

Pierwsza schadzka za grobem! Rozwalona brama.

Stąpaj pilnie!... **Ucałuj ten po drodze krzak**.

Czy to – ty? – Już zmieniona, a jeszcze ta sama?

Upewnij!... Wzrok mi słabnie... Podaj ręką znak!

Pierwsza schadzka – NC – IIb1 (wyrażenie metaforyczne jest następnie eksplikowane w niemetaforycznym komentarzu wyjaśniającym)

Podstawa: religie orientalne – wiara w metempsychozę.

Rozwinięcie: brak.

60. KSIĘŻYC (3/4)

= sierp (2)

W mgłach daleczeje **sierp księżyca**,

Zatkwiony ostrzem w czub komina

Szewczyk – Ł – Ib/IIb1

(modyfikatorem *circonstant ostrzem*)

Podstawa: systemowa metafora potoczna.

Rozwinięcie: przyjęcie ograniczającej perspektywy poznawczej, zjawiskowość.

= zwierzę (1)

Miesiąc złotym rogiem chmurę mgliście pobódl.

Pan Błyszczyski – NC – IIb2

Podstawa: zjawiskowe podobieństwo księżyca do złotego rogu.

Rozwinięcie: implikacja – róg ewokuje zwierzę.

= żywa istota, człowiek (1)

Księżyc na chmur czuprynę wypłusnął dzban mleka.

Przez śnieżycę... – DL – IIc1/Ib

Podstawa: systemowe metafory potoczne typu *księżyc wschodzi, kryje się za chmurami, wynurza się zza chmur* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości i przypisanie tematowi atrybutów żywej istoty.

61. KSZTAŁT (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Kształt wszelki **wybrnął z cienia**,

Lecz **nie chce** mieć imienia.

Chce snom **się** jeszcze **przydać**:

Nie widać nic – a widać.

Przed świtem – NC – IIb1, IIb2, IIa

Podstawa: wyrażenia metaforyczne potoczne: *kształt majaczy, wynurza się...*

Rozwinięcie: dalsza animizacja poprzez rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

62. KWIAT (3/35)

= żywa istota, człowiek (33)

Zamarły **róż okrzyki** ku słońcu w wyżynie,

I lasów rozechwianych **śpiew** – o samym śpiewie –

Szmer przykazań miłosnych w płomienistym **krzewie** –

Ta oto godzina – SR – Ib, Ib, Ib/III

Przysporzyli kwiatom **zgielku**, łące – niepokoju.

Świdryga i Midryga – Ł – IIc1

I będę patrzył, jak **maki i szczawie**
Mdleją, ciała naszych odurzone wonią...

W polu – Ł – IIa

Kwiaty, kształt swój półsennie **zgadując** zawczasu,
 Nikłym pąkiem półsennie **wkraczają** w głąb lasu.

Wiosna – Ł – IIb1/IIb1

I czemu **kwiaty na mnie patrzą podejrzliwie?**

Przemiany – Ł – IIb1

(dodatkowym modyfikatorem *circonstant*)

Mak sam siebie w śródpolnym **wykrywszy** bezbrzeżu,
Z wrzaskiem, który dla ucha nie był żadnym brzmieniem,
Przekrwawił się w koguta w purpurowym pierzu...

Przemiany – Ł – IIb1/IIb1 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant* z *wrzaskiem*; metafora wzmocniona neologizmem *przekrwawił się*)

Lecz jakiś **kwiat** z twych włosów **zbiegł do stóp ołtarzy**

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1

Wyślij pierwiej z nowiną co najlichsze ziele,
 Potem sama **się przybliż z kwiatami na czele** –
Pędząc przed się wonne **kwiaty**,
 Wnijdź do wnętrza mojej chaty...

Łąka – Ł – IIb1/IV, IIb1

A wyjednaj nam u kwiatów
Rozszerzenie ziemskich **światów**...

Łąka – Ł – IIc2

Bąk złośnik huczał basem, jakby straszył **kwiaty**

W malinowym chruśniaku – Ł – IIa/IIb2

Ludzie – mgły, **ludzie** – **jaskry** i ludzie – jabłonie...

Łąka – Ł – Ia, Ia

Tą współwiedzą drżą liście,
Kwiaty o niej **ziółom dają znać**.

W chmur odbiciu – NC – IIc2

Wzywaj się w kwiat, oślepy od słońca i rosy

Poranek – NC – IIb1/IIa

Zrywamy deszcz! Idź wolniej i **śnij się** tym **kwiatom**...

Poranek – NC – IIb1

Gardziel kwiatu drobnego zachłysnął bąk duży –

Wół wiosnowaty – NC – IIb1/Ib (metafora wzmocniona neologizmem w postaci tranzytywnego czasownika *zachłysnąć*, derywowanym od procesywnego *zachłysnąć się*)

Coś się spełniło skrzydlatego **nad przynaglonym kwiatem!** –

Mimochodem – NC – IIb1

Mrok nieodparty **zszedł się** z bezwolnym **kwiatem** –

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb2

Wyznam tobie całą zwiwność, całą gęstwę mojej wiary

W życie zagrobowe kwiatów i motyli.

Pan Błyszczącyński – NC – III/Ib

I **chabry**, rozwidnione suchą błyskawicą,

Przedostały się nagle do oczu tej sarny,

Co biegła w las, spłoszona obcą jej żrenicą –

A one, łeb jej modrząc, **mknęły** po sarniemu,

I chciwie **zaglądały w świat po** chabrowemu.

Przemiany – Ł – IIb2, IIa, IIb1

W błękicie – szkarłat zórz! **Wniebowstąpienie róż!**

Zachód – DL – IIa

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym... itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= żywioł, w którym można zginąć, woda (1)

Mgła rzekła: „ust mych **przyszłość z bzu się nie wyzwoli!**”

Śnigrobek – NC – IIb2

Podstawa: metafory potoczne: *tonąć w kwiatach, zniknąć w zaroślach...*

Rozwinięcie: przypisanie kwiatom także innych atrybutów żywiołu.

= śmiertelna broń (1)

Noc zabije nas nie mieczem, lecz **jaśminem i konwalia** –

I zaciszem mogił – i oddechem sadu!

Pan Błyszczącyński – NC – IIb2

(tematem circonstant)

Podstawa: niepewna, być może wiedza potoczna, że niektóre rośliny zawierają jad, są trujące.

63. LAS (2/15)

= żywa istota, człowiek (13)

...Oto **bór śni** o mnie

Sen, liśćmi zaproszony, gałęzisty sen

Zielona godzina V – SR – IIb1

Jakże las, współ z tobą zieleniąc się, **dyszy!**

Zielona godzina II – SR – IIa

W zwiewnych nurtach kostrzewy, na leśnej polanie,

Gdzie las **się upodabnia łące** niespodzianie,

Topielec – Ł – IIb1

Zamarły róż okrzyki ku słońcu w wyżynie,

I **lasów rozechwianych śpiew** – o samym sobie –

Szmer przykazań miłosnych w płomienistym krzewie –

Ta oto godzina – SR – Ib/III

Śmierć światła wzrusza leśne knieje.

Srebroń – NC – Ib/IIb2

A czynili ciał dwojgiem taki zgiełk i ścistek,

Że **złękły** brakiem miejsca **las dygotał** wszystkim.

Dwaj Macieje – NC – III/IIa

Wziął Płacybóg podarek z tym bożym uśmiechem,

Co sprawił, że **las z większym zieleniał pośpiechem...**

Dwaj Macieje – NC – IIa

(modyfikatorem constant)

Zawołały wszystkie lasy pełne motyli:

Wyruszyła dusza w drogę... – DL – IIa

Śni się lasom – las,

Śnią się deszcze.

*** *Śni się... – DL – IIb2, IIb1*

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *las oddycha, uśpiony las...*

Rozwinięcie: skoro żyje, to spełnia wszelkie funkcje życiowe i podejmuje czynności właściwe istotom żywym; rozszerzenie zakresu podmiotowości i atrybutywności.

= bóstwo, bóg (2)

W lesie – nasze spotkanie. **Dziej się – wola leśna!**

Dwaj Macieje – NC – IIa/III

Podstawa: personifikacja i aluzja do słów modlitwy.

Rozwinięcie: apoteoza wynikająca z połączenia tych dwóch podstaw.

64. LAWINA (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Z górskich szczytów **lawina, czyniąc Bogu szkodę,**

Strąciła w przepaść nizin **Marcina Swobodę.**

Marcin Swoboda – NC – IIc1/IIc1

Podstawa: potoczne wyrażenie metaforyczne: *lawina schodzi/idzie, porywa kogoś...* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

65. LISZAJ (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

I czy **liszaj** na dębie – jadowity brzydulek –

Dość **się wgryza** w złudną **korę** i pień śnisty?...

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1

Podstawa: niepewna, być może nieco przewrotne na tle kognitywistycznej postawy poety postrzeganie liszaju zgodne z nauką (botaniki) jako żywej rośliny.

66. LIŚĆ (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Widziałem, jak **się** z borów **osoba liściata**

Wylania z pęt zieleni i bada **głęb świata,**

Co powstał wbrew jej szumom i z myślą nie o niej –

Liście zwiędłe od niego, **on od liści stroni.**

U wód Hiranjawati... – DL – III, IIb2

Śni się liściom – nieskończoność. Śni się wiosłom – dno i łódka.

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1

Podstawa: popularnonaukowe przekonanie, że roślina, liść żyje.

Rozwinięcie: animizacja, personifikacja poprzez rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

67. LOS (3/4)

= przepaść (1)

Ktoś z płaczem do mnie **z dna losu**
 Bezradną wyciąga rękę!

Samotność – NC – Ib

Podstawa: metafory potoczne oznaczające zły los: *być na dnie, upaść głęboko...*

Rozwinięcie: metonimia, przypisanie przyczynie (zły los) atrybutów skutku (przepaść).

= dzwon, źródło dźwięku (2)

I **drzają** w piersi **rozdzwonione losy**...*Ciało me... – DL – IIa/III*

Podstawa: niejasna.

= przedmiot materialny (1)

W odmętach nocy niech ciało strzeże się bezbronne **ciało**,
Niech swe losy przesłania byle jakim błękitem.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIc2

Podstawa: niejasna.

68. ŁĄKA (2/9)

= żywa istota, człowiek (3)

A nie **stęka** tak stodoła pod cepów bijakiem
 Jak ta **łąka**, żgana stopą srożej niż kułakiem!

*Świdryga i Midryga – Ł – IIa***Przysporzyli** kwiatom zgiełku, **łące – niepokoju.***Świdryga i Midryga – Ł – IIc2***Zawolała** wonna **łąka**, zalśniona rosą:*Wyruszyła dusza w drogę... – DL – IIa*

Podstawa: epistemologiczna – łąka, roślinność żyje.

Rozwinięcie: skoro żyje, to wydaje odgłosy właściwe żywym//ludzkim istotom.

= kochanka, partnerka romansu (6)

Czy pamiętasz, jak głowę wynurzyłeś z boru,
Aby **nazwać mnie łąką** pewnego wieczoru? – IIc1

.....
Oczarujmy się nawzajem,
Zaskoczeni nagłym Majem –

Maj się chyli ku nocy i miłość nacicha... – Ł – IIb1

Nie nacicha ta miłość, co nie zna rozłąki!
Usta moje i piersi spragnione są Łąki... – IIb2

.....
Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty,
Lecz łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty – IIb1
Trwała ze mną na tej ławie,
Rozmawiając głośno prawie... – IIb2/IIa
Łąka – Ł

Podstawa: niejasna (por. SAD).

69. MALINY (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Zrywaliśmy przybyłe tej nocy **maliny**.
Palce miałaś na oślepie **skrwawione ich sokiem**.

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1
(modyfikatorem *circonstant sokiem*)

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

70. MECH (1/2)

= część żywego organizmu, broda (2)

Pod wodą – spojrzysz! – prześwieca piach biały
I **mchem** ruchliwym **brodate kamienie**.

W polu – Ł – IV/III

Podstawa: te same atrybuty: rośnie, żyje, składa się z wielu pojedynczych włókien...

Rozwinięcie: skoro ma te same atrybuty, jest tym samym (mech = broda).

71. MGLA (9/33)

= żywa istota, człowiek (17)

Weszłabym do twojej chaty, gdy **mgły się postronią**...*Łąka* – Ł – IIa**Ludzie** – **mgły**, ludzie – jaskry i ludzie – jabłonie...*Łąka* – Ł – Ia

Jest tylko ta próżnica, w którą czar przelewa

Słońce, **ażebym spełnić mgieł wolę** daleką...*Nocą* – NC – IIb1/Ib**Świat** wciąż jeszcze **ustala****Śwój stosunek do mgły** i koralu...*W chmur odbiciu* – NC – IIb2/Id

Panna Anna udaje, że jest – w beżzałobie

I biorąc na kolana młodą mgłę – pieszczochę –

Ukradkiem z pajęczyny tka zwiewną pończochę

Dla brzoz, co tkwi boso na kochanka grobie.

W zakątku cmentarza – NC – IIc2/III/IaO brzóz przyszłość **wiódł z mgłami walki** nieustanne...*Alcabon* – NC – IIc1Tam **ukochał** przestwornie **mgłę** – nierozeznawkę,*Śnigrobek* – NC – IIb1**Mgła mu w trumnę skrzystego nawrzuciła nieba**...*Śnigrobek* – NC – IIc1Żadna **mgła się nie dowie**,

Ile było koralowych prób?

W chmur odbiciu – NC – IIaJaką z nieba **mgłę do oczu tulię**?*Powrót* – NC – IIc1**Mgła mi z ręki wróżyła**... Pamiętam szept cienia...*Kłęska* – NC – IIaW brzozach **mgła sępi się wiotka**.*Samotność* – NC – IIa/IIIW twych przestworzach coś się stało... **Mgła o cud się dopomina**...*Pan Błyszczczyński* – NC – IIb1

Gdy **moja mgła się z jego spokrewni tumanem.**

Jam – nie Osjan... – DL – IIc1

[por. = TAJEMNICA]

Nikt nie zmieni mgły jego i mojej rozpacz,

I nikt z nas – choć **się rozpacz do mgły** czasem **zbliża** –

Nie wbije nowym gwoździem do wspólnego krzyża.

Spotykam go codziennie... – DL – IIb1 (modyfikator *zbliżać się* dla dwóch tematów: *rozpacz* i *mgła*)

[por. = TAJEMNICA]

Słodka jeszcze jest taka żałoba:

Cień cieniowi, **mgła mgle się podoba.**

Śmierć wtóra – DL – IIb2

Podstawa: metafory potoczne *mgła opada, nadciąga, osiada...*

Rozwinięcie: zdolność lokomocji interpretowana jako intencjonalna jest podstawą do przypisania osobowości.

= siła niszcząca, destruktywna (3)

I skroń złożyć w twe ręce **wycieńczone mgłami** –

*** *Już czas ukochać w sadzie* – NC – IIb1

I **ginąc od nadmiaru mgły** w czujnym objęciu...

Śnigrobek – NC – IIa

(modyfikatorem *circonstant*)

U wód Hiranjawati – nad brzegiem żałoby

Poległ Budda, trawiony **mgłą** ślepej **choroby.**

U wód Hiranjawati... – DL – Ib

Podstawa: niejasna.

= źródło przekazu informacji, tekst (2)

Koniec mojej powieści jest ten, że Praścieżka

Odbiera sobie życie... **W mgle są o tym wzmianki...**

Lalka – NC – IIb1 (tematem *circonstant*)

Lecz to wszystko, cośmy przecierpieli,

Niechaj we mgle ma choć drobny **znak!**

Krzywda – DL – IIb1 (tematem *circonstant*)

Podstawa: niejasna.

= tajemnica (4)

A ja **wchodzę – w Mglę zwierząt i Tuman wszechrzeczy.**

Zwierzyńiec – NC – Ib, Ib

Więc i taki otylec – **z mglą zaświatów** spreczny –

Karkiem śmiesznie rubasznym – pcha się w żywot wieczny?

Dziejba leśna – DL – Ib

W oczach twoich **mglą** krąży **pogańska.**

Dziejba leśna – DL – III

Podstawa: empiryczna – mglą, utrudniając widoczność, zasłaniając obiekty, czyni je tajemniczymi.

Rozwinięcie: adaptacja składniowa, nadanie słowu *mglą* (*tuman*) walencji leksemu *tajemnica*.

= stan niewyraźnej, niepewnej świadomości (1)

Zdarza się **w mgle pozgonnej** zlocistość wesola.

Dziejba leśna – DL – IIa/III/III

Podstawa: epistemologiczna: mglą utrudnia widzenie, recepcję świata – porównanie do zakłóconej stanem śmierci świadomości.

Rozwinięcie: identyfikacja.

= pożywienie dla niepamięci/nieistnienia (por. MROK = pożywienie dla pamięci) (2)

Ażem w sobie się zawziął i miną nadrabiał

Spożywając mglę świeżą jak wieczności nabiał,

By posilić słabnącą **zdolność nieistnienia.**

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR

– IIb1//IIb1/Ib

Podstawa: 1) doświadczenie psychologiczne: mglą osłabia zdolność widzenia; 2) analogia: widzenie – przestrzeń, pamiętanie – czas.

Rozwinięcie: analogia i konwers: mglą, osłabiając widzenie – pamięć, wzmacnia niewidzenie – niepamięć/nieistnienie.

= narzędzie ataku, broń (1)

Jeśli **chcesz w piersi moje uderzyć mglą ciemną**

Ubóstwo – NC – IIb1 (tematem circonstant)

Podstawa: niejasna.

= woda, ciek (1)

Zorza z mgłą się spłynęła, a z wiecznością – lato.

Magda – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

= część ciała, ciało (1)

Tu właśnie samo z siebie wyłonione Śnisko,

Mgłami się ocierając o wieczność pobliską,

Lęgło w chorym przezroczu jadowitą chatę...

Eliasz – NC – IIb1/III

Podstawa: niejasna.

72. MGŁAWICA (1/1)

= substancja stała (1)

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty **splotła batog**,

Żeby nim biczować nie dość chętne groby.

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1 (modyfikator *splotła*
dla trzech tematów: *roziskrzenia*, *noc* i *mgławica*)
(zob. hasło NOC)

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (1)

Tu **mgławice dłużyły rąk wyludę białą**...

Eliasz – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

73. MIĘTA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Nieskończoność się krzepi **westchnieniami mięty** –

Szedł do krzyża w pustkowiu, gdzie gwiazd swych niepewna

Strumień – NC – IIb1/IIa (zob. NIESKOŃCZONOŚĆ)

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha*...

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu podmiotowości / pełna identyfikacja.

74. MIŁOŚĆ (8/21)

= śmierć / akt zniszczenia, pożerania (5)

Wnijdź naga i bezwstydną w mej nędzy bezdomność

I tak **pieść, by wargami pożreć mą ulomność!**

Zaloty – Ł – IIa/IIb1

Podstawa: literacki motyw modliszki, (także ikonograficzny) Eros/Tanathos, metafora potoczna *zjeść kogoś (dziecko) z miłości*.

Rozwinięcie: wyeksponowanie wyzwalającej mocy aktu miłosnego (wyzwała od życia) i ograniczenie jej niszczącej siły (wyzwała od kalectwa).

Kosą grozi twa miłość, co pożera kwiaty,

Sierpem zgarniasz do duszy mych maków szkarłatę,

Lecz miłości się nie boję...

Łąka – Ł – IIb2/IIb1

Oto – popłoch czarów, gdy **je miłość zrani!**

Pan Błyszczącyński – NC – IIb1

Rozwinięcie: skonkretyzowanie rodzaju śmierci w relacji człowiek – łąka.

= choroba, nieuchronne niebezpieczeństwo (4)

Kochajcie mnie, kochajcie, **bom miłością groźny!**

Zielona godzina III – SR – IIa

(tematem *circonstant*)

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *umrzeć z miłości, przed miłością nikt się nie obroni...*

Rozwinięcie: miłość jest chorobą zakaźną – nie tylko sama jest groźna, ale dotknięty nią zagraża innym.

Znam tyle twoich **pieszczot!** Lecz gdy dzień na zmroczu

Błyśnie gwiazdą, wspominam tę jedną – bez słów,

Co **każe ci ustami szukać moich oczu...**

Usta i oczy – SR – IIc1

Rozwinięcie: skoro miłość jest chorobą, to pieśzcota jest jej objawem, a więc działaniem wymuszonym przez chorobę.

Włos jego – **hartowana w niekochaniu miedź!**

Oczy płoną, **miłosnym nieskalane szale!**

Aniol – NC – IIb1, IIb1

Rozwinięcie: skoro miłość jest chorobą, to jej brak chroni przed chorobą i słabością, a więc wzmacnia – hartuje.

= napój, miód (3)

Podawali ją sobie z rak do rąk, jak czarę:

„**Pójmym duszę tym miodem, co ma oczy kare**”

.....
Szła pieszczota kolejną, dreszcz z dreszczem się mijał,

Nim **jeden wypił do dna, już drugi nadpijał.**

Strój – Ł – IIc1, IIb1, IIb1 (in absentia)

Podstawa: wyrażenia potoczne: *miodowy miesiąc, skończyły się miody...*

Rozwinięcie: akt miłosny jest czynnością picia.

= żywa istota, człowiek (3)

Chcieli jeszcze się kochać poza własną mogiłą,

Ale **miłość umarła**, już miłości nie było.

Dwoje ludzieńków – Ł – IIa

Zapóźniła się miłość, szukająca łona...

Łąka – Ł – IIa/IIb1

Podstawa: metafory potoczne *miłość odchodzi, przychodzi...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości o dalsze atrybuty – w pierwszym przykładzie bliskie relacje do sztuki popularnej, powodujące przechodzenie do rejestru pośredniego pomiędzy metaforą potoczną a artystyczną, por. w tekstach piosenek: *miłość ci wszystko wybaczy...*, *...nie zabijaj tej miłości, daj spokojnie umrzeć jej...* (piosenka współczesna).

= żywioł (3)

Miłość wichrem rozpędzona,

Wszystko złamie i pokona,

Zaś tych, co się sprzeciwia w śnie skrepuje sznurem!

Łąka – Ł – III/IIb2, IIc2

Maj się chyli ku nocy i **miłość nacicha**...

Nie nacicha ta **miłość**, co **nie zna rozłąki!**

Usta moje i piersi spragnione są łąki!

Łąka – Ł – IIa, IIa/IIb2

Podstawa: metafory potoczne – *być w okowach/szponach/niewoli miłości...*, *porwy miłości...*

Rozwinięcie: wyeksponowanie peryferycznego atrybutu żywiołu – przemijania, uspokajania się, ucichania (por. BURZA).

= zespolenie, zmieszanie osobowości (1)

A pierś moja tej nocy **chabrami porosła**.

Łąka – Ł – IIb2 (*in absentia*)

Podstawa: predykat *porastać* łączący się zarówno z subiektami osobowymi, jak i roślinnymi.

Rozwinięcie: identyfikacja dwóch różnych kategorii leksykalnych.

= niewola, jarzmo (1)

Jednym – **jarzmo kochania**, drugim – nędzy brzemie

Niezanemu bogu – SR – Ib

Podstawa: metafory potoczne: *małżeńskie/miłosne okowy*, *niewola miłości/małżeńska*, *zniewalający urok...*

Rozwinięcie: skoro miłość jest niewolą, to jest także symbolem niewoli (jarzmem).

= ukierunkowana aktywność (1)

A on **kochał** ją **w usta**, **kochał** **w stopy**, **w pierś** białą –

Pan Błyszczyński – NC – IIa

(modyfikatorem szeregowy *circonstant*)

Podstawa: językowa – walencja składniowa predykatów nazywających czynności wyrażające miłość: *całować*, *pieścić*.

Rozwinięcie: rozszerzenie składniowego schematu walencyjnego.

75. MROK, CIEMNOŚĆ (6/22)

= żywa istota, człowiek, zwierzę, ptak (13)

Wyszło z boru ślepawe, zjesienniałe **zmrocze**,

Spłodzone samo przez się w sennej bezzadumie,

Nieoswojone z niebem patrzy w podobłocze
I węszy świat, którego nie zna, nie rozumie.

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1, IIb1/IIb1

Z daleka idzie z daleka
 Ten **mrok**, co **kwiatów się zrzeka**.

Wieczorem – Ł – IIb1

Mrok, co **wsnuł się** w ich ściśliwe **sploty**,
Nic nie znalazł w ciałach, prócz **pieszczoty!**

Po ciemku – NC – IIb1/IIb1

Nie samym **światłem mrok się żywi** –

Srebroń – NC – IIb2

Mrok, **któremu śmierć** chmurne **rozczesuje brwi**.

Sen – NC – IIc2

Mrok nieodparty **zszedł się** z bezwolnym **kwiatem** –

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb2

Mrok zaskomlał w pustym dębie, zagwizdała nicość w klonie,
 I rozbłysła w księżyc – śmierć i pajęczyna...

Pan Błyszczącyński – NC – IIa

I mroki, woń ożywczą węsząc bezrozumnie,
Zaroili się wokół wroniście i tłumnie.

Eliasz – NC – IIb1/IIa

I nie śmierć, ale studnia, **gdzie mrok dno pomylił**,
 Chce, byś idąc, skroń ku niej bezwolnie nachylił...

Przedwieczerek – NC – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *ciemność/zmrok nadchodzi, zbliża się, otacza coś, ogarnia...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= nicość, nieistnienie (kwantyfikowalne!) (3)

„Nim **śmierć w żdźbło mroku przeistoczy**
 Pomysł mych łez – i zarys ducha –
 Niech mi gwiazdami spyla oczy
 Nicości złota rozsypucha!”

Srebroń – NC – Ib

I wówczas, **gdy już mroki pocuję** w pobliżu,
Wyciągnę dłonie ściśle i wklęsłe jak łyżki,
Do Boga, co nie za mnie umierał na krzyżu!

Lalka – NC – IIb1

Jakżem nocy dzisiejszej sam siebie niweczył,
Byle **mrok moim prawom do zieleni przeczył**...

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *zapadać się w mrok, mrok kogoś ogarnia* w znaczeniu ‘ginać, umierać’.

Rozwinięcie: substytucja; niejasny pozostaje atrybut kwantyfikowalności.

= roślina (3)

I tak trwał, niby nagła **mroków uroślina**,
Co **pnącem swego ciała w bezmiary się wpina**...

Eliasz – NC – Ib/Ib/IIb2

Podstawa: niejasna.

= substancja materialna, podzielna (1)

Nim śmierć w **źdźbło mroku** przeistoczy
Pomysł mych łez – i zarys ducha –

Srebroń – NC – Ib

Podstawa: niejasna.

= rzeka (1)

Saturn, niebem zdyszany, dniał w **nurtach ciemnoty**...

Eliasz – NC – Ib

Podstawa: potoczne wyrażenia metaforyczne: *zanurzyć się w ciemność, tonąć w ciemności*...

Rozwinięcie: całkowita identyfikacja.

= pożywienie, np. dla pamięci (personifikowanej) (1)

Mroki pamięć mi **tuczą** jak żarliwe drożdże,
Sen mój ciałem pulchnieje. Noc szumi krzaczasta,
A dłoń i bystrym nożem wspak śmierci porasta.

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb2

Podstawa: doświadczenie psychologiczne – ciemność wzmacnia koncentrację pamięci (chcąc sobie coś przypomnieć, zamykamy oczy).

Rozwinięcie: entymemat: to, co wzmacnia (żywą istotę), jest pożywieniem.

76. MRÓWKI (1/1)

= poruszająca się wstęga (1)

I młodych jeszcze **mrówek cwalującą wstęgą**,
Zachowując kształt w biegu, różowieje nikle.

*** – Ł – Ib

Podstawa: podobieństwo fizyczne.

Rozwinięcie: przejście od podobieństwa do identyfikacji.

77. MUZYKA, PIEŚŃ, ŚPIEW (5/8)

= obraz, kolory (2)

Aż z tej dudy – marudy dobył dłonią sękatą

Pieśń od wnętrza **zieloną**, a po brzegach **kwiaciata**

Dqb – Ł – III, III

Podstawa: synestezja.

Rozwinięcie: brak.

= byt substancjalny (1)

Porozbujal pieśń górną w dwa ruczaje niestałe,
Rozmurawił ją dołem, aż się kościół zielenił,
A cienistym przyśpiewem twarz słuchacza ocienił.

Dqb – Ł – IIb1

= narkotyk (1)

A gdy **śpiew mu uderzył** durem leśnym **do głowy**,
Grał wszystkimi jarami wszystkie naraz parowy!

Dqb – Ł – IIIf

Podstawa: doświadczenie (pierwotne), że muzyka wprowadza w trans, działa podobnie jak narkotyk.

Rozwinięcie: przejście od podobieństwa do identyfikacji.

= ramiona (1)

I **pieśnią** całe **ogarniam** **niebiosy**,
I ziemię całą widzę poprzez śpiew!

Ciało me... – DL – IIc2

Podstawa: metafory potoczne identyfikujące rozmaite abstrakta z ramionami:
ogarniać myślą, spojrzeniem, miłością...

Rozwinięcie: przeniesienie zakresu podmiotowości/przedmiotowości.

= przyrząd optyczny (1)

I **ziemię** całą **widzę** **poprzez** **śpiew**!

Ciało me... – DL – IIb1
(modyfikatorem circonstant)

Podstawa: liczne metafory potoczne typu *widzieć coś poprzez coś / przez prymat czegoś*.

Rozwinięcie: dodanie jeszcze jednego argumentu (efekt bliski metaforze potocznej).

78. NADMIAR (1/1)

= każda przewaga ilościowa/liczebna (1)

Przed nadmiarem Maciejów gdzie **szukać** **obrony**?

Dwaj Macieje – NC – IIc1/Ib

Podstawa: bliskoznaczność leksemów: *nadmiar i przewaga*.

Rozwinięcie: pełna synonimia.

79. NATCHNIENIE, TALENT POETYCKI (1/1)

= skrzydła (1)

Poeta, **na** **arytmie** dwojga **skrzydeł** **chory**,
Kroczy w poszukiwaniu znikłej metafory.

Pejzaż współczesny – NC – Id/Ib
(*in absentia* – peryfraz)

Podstawa: literacka, motyw Pegaza.

Rozwinięcie: skrzydła jako część ciała mogą podlegać chorobie; rozszerzenie zakresu atrybutywności.

80. NICOŚĆ, NIEISTNIENIE, NIEBYT (6/26)

= przedmiot materialny, przestrzenny (10)

Dziewczyńce, co **się** moim **bawi nieistnieniem**,
 Wdzięczna jestem, gdy **w dłonie** mój **niebyt porywa**..

Lalka – NC – IIb1, IIc1

I w kierunku wszechświata **dzierzył rondel złoty**,
 Gdzie do dna **nicość z sadłem za pan brat przywarły**...

W pałacu królewnej śpiącej – NC – Id/IIb2A tam – **nicość rozścierwiona od padolów aż do wyżyn!***Jadwiga* – NC – IIc1

(metafora wzmocniona neologizmem:
rozścierwiona w funkcji modyfikatora)

Poobciosam niebyt, tak że będzie gładki,
 I **wyryję na nim wzorzyste zagadki**.

Chałupa NC – IIb1, IIc2**Od nicości do ust** twych – ledwo jeden **krok** wstępny...*Pan Błyszczczyński* – NC – Id

Na niej, jak na **upchanej nicością** pościółce,
 Głowę do snu utrwalę...

Dziejba leśna – DL – IIb1**Nicość ma za podnózek**, trupa – za wezglowie.*Dziejba leśna* – DL – IIb1

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (5)

I gdy tak mówi – **nicość** właśnie
Kłami polyska – zła i szczerą –

Srebroń – NC – IIb1Mrok zaskomlał w pustym dębie, **zagwizdała nicość** w klonie...*Pan Błyszczczyński* – NC – IIaJuż do snu **nicość** mnie kołycha...*Dwaj Macieje* – NC – IIc1

Niech mi gwiazdami spyla oczy
Nicości złota rozsypucha!

Srebroń – NC – IIc1 (metafora wzmocniona dodatkowo dwoma neologizmami: *spylać* i *rozsy-*

pucha, przy czym drugi z nich jest pozorną metaforą, a w rzeczywistości epitetem zrozumiałym tylko na tle kontekstu; dodatkowym modyfikatorem *circonstant gwiazdami*)

Mogłem niegdyś **przymusić nicość** jeszcze **młodą**
Do uśmiechu w mrok inny! Mrok nie był przeszkodą...

Elias – NC – IIb1/III

Podstawa: niejasna.

= wymiar materialny, doświadczalny, graniczący z przestrzenią materialną (6)

Brzuchem **w nicość się tłoczy**, a wargi pobladły –

Wół wiosnowaty – NC – IIb1

W kurz się martwy rozwiali pod tej karczmy płotem,

Gdzie droga w nicość skręca. Tyle – ich istnienia.

Betleem – NC – IIb1

Zaklął siebie słów mglistym – i tak począł znikać,

By ciałem **do niebytu**, znikając, **nawykać**.

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Trudno stwierdzić, czy umarł, czy wpelzł na kształt gadu

W nicość pełną kryjówek...

Dwaj Macieje – NC – III/Ib

Widzę siebie – tamtego, co w łzach się nie zmieścił –

I w nicość wywędrował, wołany daremnie!

Tamten – NC – IIb1 (temat jest podrzędnym członem werbalnego modyfikatora)

Węze w blask się nicości wśniwały plamiście...

Dżananda – NC – IIb1/Ib (metafora wzmocniona neologizmem *wśniwać się*)

Podstawa: wyrażenia potoczne, metaforyczne typu *nicość ogarnia*, *zapadać się w nicość*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu predykatywności (można się w nią „tłoczyć”, nawykać do niej etc.).

= woda, akwen, rzeka (3)

Strych zawinił wszystkiemu, strych na pewno strych!

Z jego wyżyn **dał w nicość nura** bezpowrotnie –

Alcabon – NC – IIb1

Nad brzegami zagęstwionych **nicości**

Szumi wiara w wiekuiste sitowie

Za grobem – NC – Ib

I **jeziorniała nicość** opodal wśród lasu...

U wód Hiranjawati... – DL – IIa

(modyfikatorem neologizm)

Podstawa: metafora potoczna: *pogrążyć się / zanurzyć się w nicości*.

Rozwinięcie: językowe: *zanurzyć się – dać nura*.

= choroba zakaźna (1)

Strawione **zaraźliwym liszajem niebytu**...

Eliasz – NC – III/Ib

Podstawa: powszechne wyobrażenie niebytu jako następstwa śmierci, zniszczenia życia.

Rozwinięcie: cofnięcie się do przyczyny pierwotnej niebytu – niszczącej życie choroby.

= kwantyfikowalny przymiot, atrybut żywej istoty (1)

Tyle w tobie **nicości** co skrzydeł w łabędziu...

Dziejba leśna – DL – Ib

Podstawa: niepewna, być może konwers potocznych porównań oznaczających małą ilość, typu *tyle w kimś/czymś X co trucizny w zapalce*, gdzie X= abstrakcyjny atrybut.

81. NIEBO, OBŁOK (9/31)

= żywa istota, człowiek (12)

Czy nie słyszysz, jak **obłok porusza się senny**?

Schadzka – SR – IIa/III

W ślad za górnym **orszakiem obłoków** przesuwnych,

Co **kształty w miarę biegu odmieniają** stale...

*** – Ł – Ib/IIb1 (modyfikatorem *circumstant*
w biegu)

Nadaremnie się **obłok** – **słońcu** przypodzlaca:

Sen – NC – IIb2 (metafora wzmocniona neologizmem: *przypodzlacać się* o walencji systemowego czasownika *przypodchlebiać się*)

Znam ja **złocistość**, co **śni się niebu** w imię **rezedy**...

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb2/IV
(dodatkowym modyfikatorem *circonstant* w imię *rezedy*)

A **obłoki** gasnące **chcą** w bezludny świat **urósć**.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa

Uciekały się **niebiosy** pod najdalszych **gwiazd obronę**...

Pan Błyszczący – NC – IIb1 (metafora wzmocniona aluzją do słów modlitwy)

Że **trawom cięży** zwiewna **niedola błękitów** –

Tamten – NC – IIb2

Obłok blaskiem sam siebie zaćmiewa w upale,

Dno błękitem **przeciera** lub nie ma dna wcale...

Południe – DL – IIb1

Dąb bałwochwalczo wierzy w Tymian,

We **wpływ Tymianu** – **na niebiosy**.

Srebroń – NC – IIb2

Podstawa: wyrażenia potoczne: *obłok płynie, sunie, nadchodzi, zasłania coś...*; *niebo się zasnuwa, pokrywa się czymś...*

Rozwinięcie: skoro zdolny do wykonywania ruchów, to żyje i odczuwa pragnienia, może też intencjonalnie zmieniać kształty; komunikować się etc.; rozszerzenie zakresu podmiotowości leksemu *niebo*.

Tej nocy **niebo** w **dreszczach** od gwiazd mrugawicy

Kołysało swój bezmiar w sąsiednie bezmiary

Gwiazdy – Ł – Id/IIb1

Podstawa: realne podobieństwo: migające gwiazdy liczebnością i nieregularną amplitudą drgań przypominają dreszcze.

Rozwinięcie: zdolna do odczuwania dreszczy jest tylko żywa istota.

= realny wymiar, przedmiot materialny (6)

Abyś nie chadzał w niebie bosy

I stóp nie ranil o błękity!

Szewczyk – Ł – IIb1 (tematem circonstant)

A słowa się po niebie włóczą i lajdaczą –

I udają, że znaczą coś więcej niż znaczą!...

Poeta – NC – IIb2, IIa, IIb1

I bóg, wsparty wędrownie o srebrzystą krawędź

Obłoku, co się wzburzył skrzydłami jak łabędź –

Poeta – NC – IIb1/Ib

Podstawa: wyobrażenia potoczne o źródłach religijnych.

Rozwinięcie: projekcja doświadczenia materialnego świata.

= deszcz, mgła (4)

Obłok, **prósząc** przez drzewa

Skry ogniste, powiewa,

Jak płonąca w dal chusta.

**** – Ł – IIb1*

– **Niebo mży** w twych włosach

Niebo z włosów **spływa** w mrok istnienia.

Powrót – NC – IIa, IIa

Tu jestem – w mrokach ziemi i jestem – tam jeszcze

W szumie gwiazd, gdzie niecały **w mgle bożej** się mieszcę...

Tu jestem – w mrokach ziemi i jestem

– tam jeszcze – DL – III

Podstawa: zjawiskowe podobieństwo i związek przyczynowy.

Rozwinięcie: deszcz przybiera rozmaite formy, obłok podświetlony zdaje się deszczem ognistym (zob. BLASK)

= woda, zbiornik wodny (4)

Obok jabłoni – przypadkowa **sosna**

Swe igły w bladym **zanurza błękitcie**

Schadzka spóźniona – Ł – IIc2

Nie grażyłem ja w niebie ni steru, ni wiosła...

Łąka – Ł – IIc1

I **po** tym samym **niebie** – z tamtej ułud strony –
 Znaczący słów – **Bóg płynie** – w poetę wpatrzony.
Poeta – NC – IIb1

Wiatr pobruździł **głąb nieba** jak jeziorną wodę...
Eliasz – NC – Ib

Podstawa: metafora potoczna: *chmury płyną po niebie*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu przedmiotowości lub walencji predykatów łączonych z argumentem *niebo* lub jego synonimami (np. *błękit*).

= substancja materialna (1)

Mgła mu w trumnę skrzystego **nawrzuciła nieba**...
Śnigrobek – NC – IIc2

Podstawa: niepewna; może metafora potoczna: *niebo w ustach*.

= zasłona (1)

W oddechach nocy niech ciało strzeże się bezbronne **ciało**,
Niech swe losy przesłania byle **jakim błękitem**.
Słowa do pieśni bez słów – NC – IIc2

Podstawa: naiwne, ludowe wyobrażenie nieba jako kopuły zasłaniającej tamten świat.

Rozwinięcie: przeniesienie właściwości przedmiotu (kopuła) na materiał (błękit)
 – metonimia.

= kolor niebieski (1)

Czy mam z tobą iść w głąb żalu, czy w tę inną głąb doliny,
 Nim świat zginie śmiercią, **niebem malowaną**?
Pan Błyszczący – NC – IIb1 (tematem *circonstant*)

Podstawa: doświadczenie potoczne, wyrażane w metaforze potocznej w *kolorze nieba*.

Rozwinięcie: językowe – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej z kontekstu atrybutywnego na predykatywny.

= jaśmin (1)

W twarz go były **obłoków** wzburzone **jaśminy**...
Eliasz – NC – Ib

Podstawa: podobieństwo fizyczne chmur do kwiatów jaśminu.

Rozwinięcie: pełna identyfikacja.

= kosmiczny odpowiednik powietrza (1)

Rozpędzony na zawsze w tę noc bez noclegu

Saturn, **niebem zdyszany**, dniał w nurtach ciemnoty

Elias – NC – IIa (tematem circonstant)

Podstawa: naiwna analogia między poruszającym się ciałem niebieskim a biegającym człowiekiem, wzmocniona asocjacją z postacią mitologiczną.

Rozwinięcie: rozciągnięcie analogii na funkcję oddychania – człowiek oddycha powietrzem, rozpędzony Saturn – niebem.

82. NIEBO, STAN SZCZĘŚLIWOŚCI (1/1)

= substancja materialna, podzielna (trawa) – por. CZAS (1)

Żebak, co się zadławił na śmierć krztyną chleba –

Kijem niegdyś wędrownym obłądnie się babrze

W nieodgadłe błękitnym – pełnym Boga – chabrze,

By zeń dla snu wiecznego wydłubać **źdźbło nieba**.

W zakątku cmentarza – NC – Ib

Podstawa: metafory potoczne: *trochę szczęścia, łut szczęścia...*

Rozwinięcie: przeniesienie zakresu atrybutywności (metateza).

83. NIEBYT (1/2)

= człowiek (2)

Bądź miłościw niebytowi...

Pan Błyszczynski – NC – IIb1

I gdzie **się rozbudował** śmiech, **niebyt** i żal.

Sen – NC – IIa

Podstawa: niejasna.

84. NIESKOŃCZONOŚĆ (4/18)

= przestrzeń skończona, względna, alternatywa przestrzeni realnej (8)

Świat się wsnuł w nieskończoność **nie wiadomo którą**,

Bo **już kilka splonęło** wniwecz raz po razie

Magda – NC – IIb2/III/IIa

Jęknął Czymur w nieskończoność, truchlejąc haniebnie

Przed nawałą Maciejów zbyt groźną liczebnie.

Dwaj Macieje – NC – IIa (tematem *circonstant* w *nieskończoność*, który jest równocześnie modyfikatorem innej metafory)

Że echo do uderzeń opóźnia się czaru,

By **snom dać krztynę czasu na wstęp do bezmiaru!**

Południe – DL – IIb1/Ib/Id

Idziemy w nieskończoność.

Dziejba leśna – DL – IIa

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (6)

Przyszła sama nieskończoność,

By **popatrzeć** w mą zieloność – ...

Łąka – Ł – IIa, IIb1

Jęczała Nieskończoność, kół zmiażdżona złością,

A gwiazdy rozpaczały nad Nieskończonością!

Eliasz – NC – IIa

Nieskończoność się krzepi westchnieniami mięty –

Szedł do krzyża w pustkowiu, gdzie **gwiazd** swych **niepewna**

Strumień – NC – IIb1/IIb1/IIa

Podstawa: niejasna.

= uczucie, stan emocjonalny, atrybut duszy (2)

Czułem, że **duch mój** w leśną schwytyany zieloność,

Potrafi zdławić w sobie czar i nieskończoność...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1/IIb2

Podstawa: wyrażenie potoczne, metaforyczne *zdławić w sobie chęć, uczucie...*

Rozwinięcie: włączenie słowa *nieskończoność* w schemat walencyjny (zakres konotacji przedmiotowej) predykatu *zdławić w sobie* właściwy innym argumentom abstrakcyjnym.

= materialny atrybut przedmiotu (2)

Wierzę w to, co się samo naprędce wywróży,
I w **przemokłą od rosy nieskończoność róży...**

Dziejba leśna – DL – III/Ib

Podstawa: niejasna.

85. NIEŚMIERTELNOŚĆ (1/3)

= substancja materialna, kwantyfikowalna (3)

A gdy mu **nieśmiertelność** zbyt **modro się dłuży** –

Kocmołuch – NC – IIa

A nuż **się nieśmiertelność** w niebiosach **wyczerpie!**

Dwaj Macieje – NC – IIa

Podstawa: niejasna.

Nie skąp ziela, Judaszu! **Oddaj nieśmiertelność!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Podstawa: immanentna, tekstowa: „I nic – tylko pilnuje zakłętego ziela, / Które nieśmiertelności – gdy je zjesz – udziela”.

Rozwinięcie: utożsamienie atrybutu z substancją.

86. Noc (4/18)

= żywa istota, człowiek (13)

Noc nad nimi **niechętnie przemija**.

Po ciemku – NC – IIa

(modyfikatorem constant)

Noc oddycha naszą krwią,
Krew podziemną płynie miedzą...
Nasze ciała teraz śpią,
Nasze ciała nic nie wiedzą...

Wiersz księżycowy – NC – IIa

I **nie wiedziała** ślepa **noc**, kto jest człowiekiem, a kto młotem?

.....
I **nie wiedziała** ślepa **noc**, czym bywa młot, gdy nie jest młotem.

Dziewczyzna – NC – IIb1, IIb1

Nastała **noc spragniona wymian**
 Mroku na dreszcze w półśnie rosy.

Srebroń – NC – IIb1

I jam niegdyś był inny. Dziś jeszcze się złocę,
 A złociłem się bardziej... **Świadkami złe noce!**

Akteon – NC – IIa

Takiej nocy nie było! To **noc – nietutejsza!**
Przyszła z innego świata i trzeba ją przeżyć...

Noc – NC – III, IIa

O, **Nocy** w przyszłość niebios wsrebrzona niemylnie –
 Jeśli **chcesz w piersi moje uderzyć** mgłą ciemną –
Uderzaj bezlitośnie, **uderzaj** dość silnie,
 Bom – człowiek! Zniosę wszystko! **Pomocuj się ze mną!**

Ubóstwo – NC – IIb1, IIb1, IIb1, IIb1

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty **splotła batog**,
 Żeby nim biczować nie dość chętne groby.

Pan Błyszczącyński – NC – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *noc nadchodzi, osłania, kryje (coś)...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości na funkcje psychiczne właściwe człowiekowi, a także fizjologiczne (oddychanie) z równoczesną ich motywacją – cielesne zjednoczenie z człowiekiem.

= zasłona (2)

Czy ta sama **noc** na niebie
Osloniła mnie i ciebie,
 Czy **dwie noce** odmienne, **dwie różne zasłony?**

Łąka – Ł – IIb1, Ia

Podstawa: metafory potoczne – *pod osłoną nocy, noc osłania...*

Rozwinięcie: przypisanie także innych atrybutów zasłony – rozszerzenia zakresu przedmiotowości.

= śmierć (2)

Przyjdzie **noc** o źrenicach zaświatowo łąnich
 I spojrz – i **zabije**... Polegniem snem czynni...
 Jak to? Więc musim umrzeć tak samo jak inni?

Nad ranem – NC – IIa

Noc zabije nas nie mieczem, lecz **jaśminem i konwalia** –
I zaciszem mogił – i oddechem sadu!

Pan Błyszczącyński – NC – IIa

Podstawy: metafora potoczna *wieczny sen* oparta na analogii stan śmierci – sen.

Rozwinięcie: przeniesienie opartych na analogii cech śmierci na jej personifikację, sen.

= przedmiot materialny, podzielny (1)

A w dłoniach – nadmiar istnienia, a w oczach – **okruchy nocy!**

Znikomek – NC – Ib

Podstawa: wyrażenia potoczne typu *resztkę snu w oczach / w twarzy*.

Rozwinięcie: metonimia: sen – noc.

87. NOZDRZA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Czemuż z trojga tych woni **z jedną** dziwnie **się brata**

Trwoga nozdrzy wężących dokoła?

W pobliżu cmentarza – UR – IIb2/Ib

Podstawa: niejasna.

88. OCZY (6/9)

= zwierciadło / powierzchnia wody (4), (zob. WODA; ZWIERCIADŁO)

Nie patrz w oczy moje,

Bo twą postać przesłoni pierwszy z brzegu dąb

Zielona godzina IV – SR – IIb1

Oddech nieba mam – w piersi! – **Drzew wierzchołki – w oczach!**

Z lat dziecinnych – NC – IIb1

(metaforyczne znaczenie ujawnia się tylko na tle szerszego kontekstu)

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *przeglądać się w czyichś oczach, coś się odbija w czyichś oczach...*

Rozwinięcie: świat odbity w lustrze/oczach jest realny, więc przedmioty w nim obecne mogą się wzajemnie zasłaniać.

I **chabry**, rozwidnione suchą błyskawicą,

Przedostały się nagle do oczu tej sarny,

Co biegła w las, spłoszona obcą jej źrenicą –
 A one, łeb jej modrząc, mknęły po sarniemu,
 I chciwie zaglądały w świat po chabrowemu.

Przemiany – Ł – IIb2

Rozwinięcie: metafora potoczna staje się punktem wyjścia swoistej obustronnej metamorfozy.

= żywa istota, człowiek (2)

To nie wieczór, choć **oczy** zawczasu **się żalą**,
 Że – co było pobliżem – wnet będzie oddalą.

Przedwieczerek – NC – IIa

I nie umiem powiedzieć, skąd **uległość** mych **oczu**
 Tym **zarysom drzew w chmurze**... Trzebaż oczom takich drzew?...

W nicość śniąca się droga – NC – IIb2

Podstawa: metafory potoczne: *oczy mówią, kłamią*...

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości (*żalą się, są uległe*).

= kamienie szlachetne, ametysty (1)

Mrużąc przygasłych **ślepi pilne ametysty**,
 Kot do snu łeb przypłaszczył na perłach w szkatule.

W pałacu królowny śpiącej – NC – Ib/III

Podstawa: skonwencjonalizowana metafora o literackiej proveniencji: *szafiry oczu*.

Rozwinięcie: rozszerzenie intensji modelu asocjacyjnego na inne kamienie szlachetne.

= lampa, przedmiot zawierający światło, ogień (1)

Kocham moc twego ducha, zmarszczki twojej twarzy,
 I **schorzałość**, co w **oczach** trucizną **się jarzy**.

U wód Hiranjawati... – DL – IIa
 (tematem *constant* w *oczach*)

Podstawa: metafory i niemetaforyczne wyrażenia potoczne: *coś komuś w oczach płonie, oczy błyszczą*...

Rozwinięcie: zmodyfikowany kształt leksykalno-składniowy *jarzyć się w oczach czymś*.

= przekaz, tekst (1)

Oczy masz takie **trudne**! Po prostu – nie oczy!

Dziejba leśna – DL – III

Podstawa: wyrażenia: *czytać/odczytywać/wyczytywać coś w czyichś oczach/ z czyichś oczu...*

Rozwinięcie: implikacja: skoro oczy są tekstem, mogą być trudne lub łatwe.

= przyrząd optyczny, utrwalający obraz, a także stany ducha, uczucia etc. (3)

Miał Płaczybóg **żrenice dalami posnute**,

A w żrenicach na przemian – **zadumę i smutę**.

Dwaj Macieje – NC – III, IIc2

Świat im w oczach zanikał...

Dwaj Macieje – NC – IIa (tematem circonstant)

Podstawa: metafory potoczne typu *znikać w oczach, mieć w oczach radość, strach, smutek...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu kontowanych schematów predykatywnych – o dalsze argumenty: *świat, dale, czy neologizm smuta*.

89. ODDECH (1/3)

= przedmiot materialny, otrzymany z zewnątrz, kwantyfikowalny (2)

Oddech nieba mam – w piersi! – Drzew wierzchołki – w oczach!

Z lat dziecinnych – NC – Ib/IIb1 (dodatkowym modyfikatorem circonstant *w piersi*)

Ogród, gdzie w złotym mchu tkwi **odrobina tchu**,

Niezbędnego dla ciebie, co śnisz wewnątrz ogrodu

Zachód – DL – Ib

Podstawa: tradycja biblijna.

Rozszerzenie: metonimiczne: Bóg – niebo; substantywizacja.

90. OGIEŃ, PŁOMIEŃ (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

A wóz boży, **plomienie** rozchłżywszy **czujne...**

Eliasz – NC – III

Podstawa: potoczne wyrażenia metaforyczne: *plomień ogarnia coś, ogień pożera coś, ogień zabiera, języki ognia...*

Rozwinięcie: przypisanie płomieniom funkcji psychicznych – czujności.

91. OGRÓD (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

I że **ogród, istnienia** zlistwionego **sył** –

Ginie, **szepecząc twe imię**, dziewczyno wróżb chciwa –

Sen – NC – III/IIB1

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

92. OKNO (2/3)

= żywa istota, człowiek (2)

To – ta właśnie! A zresztą – tyle tylko tu świata

Ile **okno zagarnąć podola**.

.....
Tyle tylko tu świata i przestworzy, i nieb,

Ile **oknu zaczerpnąć się zdarzy** –

W pobliżu cmentarza – UR – IIB1, IIB1

Podstawa: podobieństwo fonetyczne i związek metaforyczny ze słowem *oko* (zob. niżej = oko).

Rozwinięcie: przypisane wyrazowi *okno* metaforycznej walencji wyrazu *oko*: *okiem sięgnąć, ogarnąć wzrokiem*.

= oko (1)

Już widzę pierwsze stada śpiące na wygonie,

I światła w **Bogu ślepych oknach** Betleemu.

Betleem – NC – III

Podstawa: funkcjonalna – umożliwianie patrzenia, wyrażana w metaforze potocznej *okno na świat*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności – okno podobnie jak oko może być ślepe, wtedy nie widzi (okna Betleem nie widzą Boga).

93. OTCHŁAŃ (1/12)

= żywa istota, człowiek (12)

Widzę **otchłań**, co **skomłąc**, w **gęstwinie się miota**
I rozrania o sęki swe żale bezkreśne.

Rozedrgana zielonym, pełnym rosy **placzem**,
Przerażona niebiosów ułudnym poblizem –
Kona z męki i tęskni nie wiadomo za czym,
I cierpi, że nie może na ziemię paść krzyżem.

I nie wie, do jakiego snu ma się ułożyć,
I szuka, wężąc bólem, parowu lub jaru,
Aby **go dopasować do** swego bezmiaru
I zamieszkać na chwilę i w ciszę się wdrożyć.

Otchłań – Ł – IIa/IIa, III, III, IIa, IIb1, IIa, IIb1,
IIb1, IIc1, IIa

A tak zgubnie porywać, mimo drwin i zniewag –
Umie tylko **z otchłanią sprzysiężony** śpiewak.

Poeta – NC – IIb1

Podstawa: niepewna; może wyrażenie *otchłań pochłania coś/kogoś*.
Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości i atrybutywności.

94. OWAD, PSZCZOŁA (1/2)

= człowiek, kobieta (2)

Pszczola nim ją porwie lot,
W słońcu **myje się**, jak kot –
I do naga z odwianych skrzydeł się rozbiera.

Przyśpiew – Ł – IIa, IIb2

Podstawa: wygląd zewnętrzny – skrzydła owada przypominają suknię.
Rozwinięcie: implikacja: skoro ma suknię, jest człowiekiem – kobietą, a bez sukni jest naga.

95. Owoc (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Skoro **jablko**, zjedzone przez osy,
Wskaże mi ją, dzwoniąc w ziemię, jak pięść złota.

*** – Ł – IIc1/IIa

Podstawa: sytuacyjna – owoc, spadając, zwraca uwagę postrzegającego go podmiotu na łąkę, o którą uderza.

Rozwinięcie: skoro potrafi coś komunikować, jest żywą istotą; przypisanie intencjonalności.

Z własnej woli, ze śpiewnym u celu łoskotem

Z jabłoni **na murawę spada jabłko** białe

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb1

(modyfikatorem *circonstant* z *własnej woli*)

Podstawa: niejasna.

96. PARÓW (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Lada **parów potrafi, śniąc, kwiatami zarość!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1/IIa

Podstawa: niejasna.

97. PAMIĘĆ (3/5)

= człowiek (Mnemesis?) (3)

Pomyśl: gdy będziesz konał – **czym się w tej godzinie**

Tvoja pamięć obarczy, nim szczerze a minie,

Wszystką **ziemię** ostatnim **całująca** tchem?

Las – SR – IIb1/IIb1

Mroki pamięć mi tuczą jak żarliwe drożdże,

Sen mój ciałem pulchnieje. Noc szumi krzaczasta,

A dłoń i byстрыm nożem wspan śmierci porasta.

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb2

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *obciążać/obarczać pamięć, przeciążyć/przesilać, odświeżać, ożywiać, wzmacniać pamięć...*; być może też skojarzenie z postacią mitologiczną bogini Mnemesis.

Rozwinięcie: jako osoba pamięć może się sama czymś obarczać, odżywiać się etc.; rozszerzenie zakresu podmiotowości i obiektowości.

= otwarty zbiornik bardzo lekkiej, lotnej substancji, płynu (1)

Las, widziany przygodnie – niegdyś – mimolotem,

Co **go wywiał z pamięci** nieprzytomny **czas**...

Las – SR – IIc2

Podstawa – wyrażenie/zwrot potoczny: *wylecieć/uciec z pamięci...*

Rozwinięcie: skoro treść pamięci jest lekką, lotną substancją, może ją wywiać wiatr.

= materialny, autonomiczny wymiar rzeczywistości, ogień (1)

Dziś **rysy** waszych **twarzy w pamięci mi gasną**,

Umieracie raz jeszcze śmiercią spoza świata.

Ubóstwo – NC – IIa (tematem circonstant;
metafora dodatkowo wzmocniona eksplikacją
w postaci wyrażenia niemetaforycznego, które
na jej tle musi być również reinterpretowane
metaforycznie)

Podstawa: metafory potoczne: *żywa pamięć, pamięć żyje, obecny w czyjejś pamięci, przywoływać z pamięci obraz, mieć coś przed oczami* ('pamiętać')...

Rozwinięcie: uszczegółowienie zakresu podmiotowości.

98. PERCEPCJA ZMYŚLOWA (1/1)

= akt stopniowalny (1)

Możem zbyt go zobaczyć lub uwierzył zbyt...

Aniol – NC – IIb1 (modyfikatorem circonstant *zbyt*)

Podstawa: sąsiedni predykat – *uwierzyć* oraz frazy typu *zobaczyć zbyt wyraźnie, zbyt dokładnie...*

Rozwinięcie: przeniesienie atrybutu stopniowalności z innego (syntagmatycznie sąsiedniego) predykatu i/lub konotowanych (paradygmatycznie) wyrażen adverbialnych.

99. PIERŚ (zob. CZĘŚĆ CIAŁA) (2/3)

= żywa istota, człowiek (2)

Pierś wzbogacił weselem nowego żywota

Kocmołuch – NC – IIb2

Przytul dziejbę pośmiertną dziewczęcego ciała

Do piersi – wprost do piersi, **póki wie, że pała...**

Dziejba leśna – DL – IIb1

Podstawa i rozwinięcie: jak w CZĘŚĆ CIAŁA.

= jagoda (1)

Pierś – jagoda znikliwa i nie do ujęcia...

Twój portret z lat dziecinnych – DL – Ia

Podstawa: podobieństwo zjawiskowe, optyczne.

Rozwinięcie: identyfikacja.

100. PIESZCZOTA (3/6)

= żywa istota, człowiek (2)

I nie nurzał swych **pieszczot bezdomnej gromady**

W takim łożu, pod strażą takich czujnych kotar!

W malinowym chruśniaku – Ł – Ib/III

Podstawa: niejasna.

= niebezpieczeństwo, siła destruktywna (2)

Z przedwczesną i **zuchwałą pieszczoty pogrózką.**

Dwaj Macieje – NC – III/Ib

Ty opatrzysz me rany, ja twych **pieszczot ciernie**

Strój – Ł – Ib

Podstawa: doświadczalna – relatywny, ambiwalentny charakter doznawania pieszczoty, nieostra granica między pieszczotą a torturą; niechciana pieszczota staje się torturą, a wspomnienie o niej wywołuje cierpienie.

Rozwinięcie: wyeksponowanie negatywnego aspektu.

= przedmiot materialny (2)

Tyle mam pieszczoty,

Co dla czworga rąk

A ty, zmierzchu złoty,

Konaj wpośród łąk.

Skończoność – DL – IIb1/Ib

Podstawa: niejasna.

101. PIEŚŃ, POEZJA (1/2)

= zwierzę, pies, wilk (2)

I dłonią, jak sierść zwierza, **głaszczę** mimowolność
Pieśni, których warczenia w sobie się spodziewam.

Po warczeniu poznaję, że przybyły z lasów,
 I oswajam je z wolna i uczę swej mowy...

*Zamyślenie – Ł – IIb1, IIb1
 (modyfikatorem circonstant po warczeniu)*

Podstawa: niejasna.

102. PŁACZ (3/10)

= żywa istota, człowiek (5)

O, **placzu** bezbrzeżny, dlaczego tak płaczesz?
 Dlaczego w **pnie drzewne**, jak we drzwi, **kołaczysz**?
Zapomnij o kłęsce, a świat się odmieni –
 I rosą spłyn w zieleń i **spocznij** w zieleni!
 Lecz **nie chciał wypocząć ni wyzbyć się męki...**

Matysek – NC – IIa, IIb1, IIa, IIa, IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *placz ogarnął kogoś, opanował, trzęsie kimś...*

Rozwinięcie: rozszerzenia zakresu podmiotowości na inne formy aktywności
 i stany psychiczne.

= wymiar przestrzenny, ograniczony (2)

Widzę siebie – tamtego, co w **lżach się nie zmieścił** –
 I w nicość wywędrował, wołany daremnie!

Tamten – NC – IIb1

Na krańcach mego **placzu** będę na was czekał.

Dwaj Macieje – NC – Ib

Podstawa: niejasna.

= rosa (1)

O, **placzu** bezbrzeżny, dlaczego tak płaczesz?
 Dlaczego w **pnie drzewne**, jak we drzwi, **kołaczysz**?
 Zapomnij o kłęsce, a świat się odmieni –
 I **rosą spłyn** w zieleń i **spocznij** w zieleni!

*Matysek – NC – IIa (modyfikatorem circonstant
 rosą)*

Podstawa: metafora potoczna *zrosić coś łzami*.

Rozwinięcie: identyfikacja desygnatu metaforycznego z dosłownym.

103. POGODA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

I chcę i nie chcę i muszę

Dziś jaśnieć razem z **pogodą**,

Co **niepokoi mi duszę**

Złotego szczęścia urodą.

Pogoda – Ł – IIb2

Podstawa: metafory potoczne: *pogoda kaprysi, płata figle...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

104. POKORA (1/1)

= ciężar, brzemie (1)

Czemuśmy się zgodzili na **brzemie pokory**?

Prośba – DL – Ib

Podstawa: metafora potoczna: *jarzmo pokory*.

Rozwinięcie: substytucja leksykalna przez wyraz bliskoznaczny: *jarzmo – brzemie*.

105. POKÓJ, POMIESZCZENIE (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

W ubogich złocistościach **złękłego pokoju**...

*** *Już czas ukochać w sadzie...* – NC – IIa

Podstawa: niejasna.

106. PORANEK (1/1)

= substancja materialna, podzielna na mniejsze jednostki (1)

Śpisz jeszcze... Na twych rzęsach – **skra drobna poranku**.

Nad ranem – NC – Ib

Podstawa: niepewna; może jasność, światło jako atrybut poranka.

Rozwinięcie: substytucja składniowa – zastąpienie atrybutu argumentem (synekdocha?)

107. PORASTAĆ (1/1)
= pojawiać się (1)

A **dłoń** i byстрыm **nożem** wspak śmierci **porasta**.

*Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb2
(in absentia)*

Podstawa: doświadczenie psychologiczne: rezultat wzrostu – owoc, roślina postrzegany jest jako coś, co się pojawia.

Rozwinięcie: zmiana diatezy składniowej – *nóż pojawia się / rośnie w dłoni – dłoń nożem porasta*.

108. POROZUMIENIE (1/1)
= żywa istota, człowiek (1)

I **rozkosz porozumienia**
Poufnie wzdyma mi łono!

*Pogoda – Ł – Ib/IIC1 (modyfikatorem circonstant
poufnie)*

Podstawa: niejasna.

109. POSZYCIE LEŚNE (1/1)
= żywa istota, człowiek (1)

Świetlikami za chwilę północ w zieleń się wełga,
Niepokojąc gmatwaninę leśnych poszyć.

Pan Błyszczynski – NC – IIb1

Podstawa: niepewna, być może redukcja poszycia do żywych roślin, por. ZIELE.

110. POWIETRZE, POWIEW (1/1)
= oddech (1)

Z gęstwy **płynie dech przyziemny chłodu...**

**** – Ł – IIa*

Podstawa: podobieństwo fizyczne i językowa metafora kognitywna *powietrze płynie, napływa...*

Rozwinięcie: identyfikacja.

111. POWÓD (1/1)
= żywa istota, człowiek (1)

Ten **wstyd**, co w swój niebieski wpatrzony rodowód,
Pielęgnując cierpienie, **boczy się na powód**.

Spotykam go codziennie... – DL – IIb1/IIb2/IIb2

Podstawa: niejasna.

112. PÓLNOC (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Światlikami za chwilę **północ w zieleń się welga**,
Niepokojąc gmatwaninę leśnych poszyć.

Pan Błyszczczyński – NC – IIb2/IIb2

Podstawa: niejasna.

113. PROCH (1/1)

= ciało ludzkie (1)

Nie daj jej spocząć w grobie! Niech zawsze się trwoży
O swój **proch złotowłosy** – o Twój uśmiech boży!

Dziejba leśna – DL – III

Podstawa: konwers katechizmowej metafory potocznej: *ciało ludzkie jest prochem*.

Rozwinięcie: konkretyzacja: proch-ciało ma kolor włosów.

114. PROCES (1/1)

= przedmiot (1)

Sam go wywiódł z nicości **błyszczydłami** swych oczu...

Pan Błyszczczyński – NC – Ib (metafora wzmocniona neologizmem *błyszczydłami*; jest to neologizm niesystemowy, gdyż wbrew formantowi *-idło/-ydło* ma znaczenie *nomen actionis*)

Podstawa: gramatyczna: kategoria materialnych substantywów dewerbalnych typu: *gasidło, świecidło, mazidło, straszidło* etc.

Rozwinięcie: neologizm utworzony kategorialnie, według istniejącego typu słowotwórczego dla rzeczowników konkretnych, nazw narzędzi względnie wytworów czynności, jednak przy zachowaniu znaczenia abstrakcyjnego *nomen deverbale*. Zatarcie granicy między procesem (*błyszczec, błyszczenie*) a narzędziem (*błyszczydło*).

115. PROMIEŃ (1/1)

= strumień cieczy (1)

Słońce, przez żyłkowane przeświecając liście,
Na sękach się rozpryska, – różnie i zdziebliście –

Dwaj Macieje – NC – IIa

Podstawa: wyrażenia metaforyczne potoczne *strumienie słońca*, *żar się leje z nieba*... etc.

Rozwinięcie: przypisanie słowu *promień* zakresu podmiotowości słowa *strumień*; przeniesienie zakresu łączliwości składniowej.

116. PRÓZNIA (2/3)

= żywa istota, człowiek (2)

A ty z tej **próżni** czemu **drwisz**, kiedy ta **próżnia** nie **drwi z ciebie**?

Dziewczyna – Ł – IIb1

Dłonie twoje **do próżni się garną**...

Sen – NC – IIb2

Podstawa: niejasna.

= pożywienie dla snu, pasza (1)

I śmieje się... Sen chwieje łbem **u próżni żłobu**...

Łalka – NC – Ib, zob. SEN

Podstawa: niejasna.

117. PRZESTRZEŃ, PRZESTWÓR, BEZMIAR (3/16)

= żywa istota, człowiek (12)

To, co szum wyśpiewa gwarnie,
Przestwór znajdzie i ogarnie!

Łąka – Ł – IIb1, IIb1, zob. SZUM

I powiada wicher do przestworu:

„Już nie wrócę tej nocy do boru!” –

Po ciemku – NC – IIb2, zob. WIATR

I niby scena bez aktorów,

Rozpacz pusta w świetle **przestrzeń**.

Srebroń – NC – IIa

I ogrom ciała **oddal bezmiarom** na strwon...

Anioł – NC – IIc1

Kto na Święta Zielone, **dal kusząc**, rwie kwiaty...

Poranek – NC – IIb1

My dwoje – iluż **dalom** stąd **widni** i światom!

Poranek – NC – IIb1

Nie wiem, jak to się stało, ale już o świcie

Wchodził z widnokręgami w obłędne współzycie...

Wół wiosnowaty – NC – IIb1

Dal się w oczach **umyślnie kołysze...**

Wieczór – NC – IIa

Kto te szumy **narzucił** moim **dumnym przestworom?**

Pan Błyszczący – NC – IIc1/III

Podstawa: metafora potoczna, zwrot *przestrzeń ogarnia coś*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości (z wyeksponowaniem intencjonalności działania, percepcji intelektualnej i wolicjonalnej).

= czas (por. CZAS) (2)

Rój dziadów na portretach w **przeszłość zwiesił głowę...**

W pałacu królewny śpiącej – NC – IIb1

(modyfikatorem *circumstant* w *przeszłość*; temat *in absentia*)

Królewna, że tak powiem, byt przeżyła z góry

Z głową w przyszłość wtuloną pod domyślny baldach!...

W pałacu królewny śpiącej – NC – IIc1

Podstawa: konwers metafor: czas = przestrzeń.

Rozwinięcie: kontaminacja obu wymiarów.

= przedmiot materialny, ograniczony, multiplikowany (2)

I tak trwał, niby nagle **mroków urosłina**,

Co **pnącem swego ciała w bezmiary się wpina...**

Eliasz – NC – Ib//Ib/IIb2

Tej nocy **niebo** w dreszczach od gwiazd mrugawicy

Kołysało swój bezmiar w sąsiednie bezmiary

Gwiazdy – Ł – IIc2 (modyfikator *kołysało* sam jest leksemem użytym metaforycznie – zob. KOŁYSAĆ)

Podstawa: niejasna.

118. PRZEZNACZENIE (1/1)

= substancja materialna, podzielna, kwantyfikowalna (1)

W złych snach mi **się** z dnia na dzień – **ciula przeznaczenie**.

Kłęska – NC – IIa (modyfikator *ciulać się* jest neologizmem utworzonym od tranzytywnego *ciulać*)

Podstawa: niejasna.

119. PRZYCZYNA (1/2)

= żywa istota, pies, człowiek – dziewczyna (2)

Bo śmierć nie jest konieczna. Może jej uniknąć
Ten, co w życiu do przyczyn nie zdążył nawyknąć.
Zaś w zabójstwie mej żony mam tylko tę winę,
Żem łaszącą się do nóg poglaskał przyczynę...

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb1/
IIb1

Podstawa: prozodyczna i kontekstowa: podobieństwo fonetyczne do słowa *dziewczyna* i potwierdzający to skojarzenie dalszy kontekst (*A ja jestem Marcjanna – morderczyni młoda...*).

Rozwinięcie: ukryta gra słów: *dziewczyna* – *przyczyna*.

120. PTAK (1/6)

= człowiek (6)

Kiedy **dzięcioł do dębu** pustego **zapuka** –
Czyjejs chaty dalekiej rozewrą się drzwi!...

Zielona godzina II – SR – IIb2

Podstawa: językowa – *stukać* w języku potocznym używane jako ekwiwalent *pukać*.

Rozwinięcie: odwrócenie tej ekwiwalencji dla uzyskania efektu personifikacji poprzez przypisanie intencjonalności stukaniu dzięcioła; na poziomie syntaktycznym zmiana walencji składniowej: *stukać w co* – *pukać do czego*.

Wróbel łeb zaprzepaszcza w swych skrzydeł osłonie,
Jak gdyby nasłuchiwał, **co mu dzwoni w sercu?**

Wiosna – Ł – IIb1/IIb1

Podstawa: ruch przypominający przyłożenie głowy (ucha) do piersi.

Rozwinięcie: gestowi właściwemu człowiekowi (zmodyfikowanemu: przyłożenie głowy do własnej piersi) przypisana zostaje właściwa człowiekowi intencja.

A nad morzem białe **mewy** lecą.

Jedna mówi: „Widziałam gwiazd losy!”

Druga mówi „Widziałam niebiosy!” –

A ta **trzecia milczy...**

Po ciemku – NC – IIa, IIa, IIa

Podstawa: metafora potoczna: *krzyk mew, mewy krzyczą* (oparta na podobieństwie efektu akustycznego).

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości – skoro krzyczą, to i mówią.

121. PUSTKA (2/3)

= żywa istota, człowiek (2)

W drgawym powietrzu **coraz złotowłosej**

Od snów, co niosą w blask – **zmarłe pustkowie** –

W lesie – NC – IIb2/III

Podstawa: niejasna.

= zjawisko optyczne, mgła, cień (1)

Ale Boga już nie było... **Pustka padła** wzdłuż **na kwiaty**.

Pan Błyszczącyński – NC – IIb1

Podstawa: niepewna, może zazębiające się zakresy konotacji składniowej: *pustka ogarnia coś / mgła ogarnia coś*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu konotacji składniowej (o predykat *padać*, analogicznie do wyrażenia *cień pada* stanowiącego systemową metaforę pojęciową).

122. RADOŚĆ (2/3)

= przedmiot, wymiar materialny (2)

Gdzie było **tyle w radość uchodzących ścieżyn**,

A wszystkie takie – trafne i drzewom – potrzebne!...

W zakątku cmentarza – NC – II b2

Pierś wzbogacił weselem nowego żywota

Kocmóluch – NC – IIb2

Podstawa: niejasna.

= żywa istota, człowiek (1)

A w nogach radość mi żywie

Pogoda – Ł – IIb2

Podstawa: wyrażenia: *radość rozpiera mu pierś, mieć radość w piersi...*

Rozwinięcie: implikacja: przedmiot posiadania (radość, wesele) wzbogaca posiadającego (tu: pierś).

123. RĘKA (2/13)

= żywa istota, człowiek (12)

Niech osłabną **ramiona, białych piersi stróże!**

Schadzka – SR – Ia/Ib

Ręka ma w samowolnym obłądnie rozrostu

Wszereż i wzwyz **potworniała od żądz bezmiaru.**

.....
Czując radość zawczasu ciosanego wiosła,

Co już w samym zapłodku śni morskie bezbrzeża!

Ręka – Ł – IIb1 (modyfikatorem *circonstant od żądz bezmiaru*), IIb1

Szołomiła mu usta, **obląkała ręce...**

Śnigrobek – NC – IIb1

Warga wardze, a **dłoń dłoni sprzyja** –

Po ciemku – NC – IIb2

Mam i ja – **pięść, co z wrogiem niedługo się bawi...**

Dwaj Macieje – NC – IIb1

I twe **dłonie**, jak pąki, mnę w zdrobniałe pięście,

By się w nich docałowac twych chrząstek i kości.

A one wypukleją na dłoni przegibie,

Niby pestki owoców, zróżowionych znojem,

I nieśmiały do ust mych garną się wyrojem...

W malinowym chruśniaku – Ł – IIb2/III

Dłonie twoje do próżni się garną...

Sen – NC – IIb2

Zbudźcie się, dłonie, zziębłe od lęku i chłodu –

Dziejba leśna – DL – IIa,

Pokochaj moje **dłonie**!

Dziejba leśna – DL – IIb1

Podstawa: niepewna; może przysłowie *ręka rękę myje*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na inne predykaty z żywotnym subjektem.

= październik (1)

Toczy się bałamutnie do dziewczki z podwórza,

Do przystani stóp bosych – i ducha wynurza

Z łachmanów i wyciąga **paździory** swych **dłoni**...

Zaloty – Ł – Ib

Podstawa: fizyczne podobieństwo.

Rozwinięcie: identyfikacja na podstawie podobieństwa.

124. ROSA (1/1)

= lzy (1)

I **lzy** jeszcze niestałej i ruchliwej **rosy**

Skrzą się tłumnie...

*** – Ł – Ib

Podstawa: fizyczne podobieństwo zjawiska.

Rozwinięcie: identyfikacja.

125. ROZKOSZ (1/2)

= bezgraniczny żywioł, w którym można się zagubić, utopić, pogрузić (2)

Myśl zatopię w rozkoszy obłądnym **bezkresie**...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb2/Ib

Podstawa: kontaminacja dwóch metafor potocznych: *pogрузić się, zatopić się w rozkoszy* i typu *pogрузić się, zatopić się w myślach*.

Rozwinięcie: modyfikacja składniowa.

126. ROZPACZ (2/2)

= obiekt materialny (1)

Białą **szyję** potrafię **giąć do** twej **rozpaczy** –*U wód Hiranjawati... – DL – IIb1*

(tematem circonstant)

Podstawa: metafora potoczna: *doprowadzać do rozpaczy*.Rozwinięcie: rozszerzenia zakresu łączliwości syntaktycznej (o predykat *giąć*).

= żywa istota, człowiek (1)

Nikt nie zmieni mgły jego i mojej rozpaczy,

I nikt z nas – choć **się rozpacz do mgły czasem zbliża** –

Nie wbije nowym gwoździem do wspólnego krzyża.

*Spotykam go codziennie... – DL – IIb1*Podstawa: systemowa metafora pojęciowa *rozpacz kogoś ogarnia*.Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na predykat *zbliżać się*.**127. RUCH (1/1)**

= taniec (1)

W przerzutnym płasie znikliwsza od strzały**Płotka się czasem zasrebrzy** na mgnienie.*W polu – Ł – IIa (tematem circonstant)*

Podstawa: wiedza potoczna – taniec jest formą ruchu.

Rozwinięcie: konwers: każdy ruch jest tańcem.

128. RYTM (2/3)

= sznur, na który się nawleka paciorki (2)

Stoi... Nie śmie przeszkadzać... On **słowa nawleka****Na sznur rytmu...***Poeta – NC – IIc2/Ib*

Podstawa: analogia strukturalna, jaką jest organizacja linearna elementów.

Rozwinięcie: połączenie z metaforą słowa = paciorki, korale (zob. SŁOWO).

= dół, w który staczają się przedmioty okrągłe (1)

Za pan brat ze zmorami... **Treść**, gdy **w rytm się stacza**,**Póty się w nim kołysze**, aż się przeinacza.*Poeta – NC – IIb2/IIb2*

Podstawa: niejasna.

129. RZECZ (1/39)

= żywa istota, człowiek (39)

Aż ten **oltarz** złąkniony, gdzie wyłota się święci,

Chciał już **runąć** na ziemię, lecz **potłumił swe chęci**.

Dqb – Ł – IIa, IIb1

A on wpodłuz **organów**, stare **miażdżąc im koście...**

Dqb – Ł – IIc1

I nie nurzał swych pieszczot bezdomnej gromady

W takim łożu, **pod strażą takich czujnych kotar!**

W malinowym chruśniaku – Ł – Ib/III

Czując radość zawczasu ciosanego **wiosła**,

Co już w samym zapłodku **śni morskie bezbrzeża!**

Ręka – Ł – IIb1/IIb1

Kula go tak **schłostała** po nodze i bokach...

Żołnierz – Ł – IIb1

W nagłym płasie skrzypnęły wszystkie **kołowroty**,

Zahuczały te groble, śpiewne od niemoty...

Śpieszy w zaświat na żebry cień brzozy sierocy

Krzyż chce w przepaść się rzucić z pagórka nad drogą!

Nocą – NC – IV, IIb1

Jeno kloc ten chodziwy – owa **kula drewniana**

Wyłynęła zwycięsko – oj da-dana, da-dana!

.....
Brnęła tędy – owędy szukająca swej drogi,

.....
Grzała gnaty na słońcu ku swobodzie, ku życiu,

Zapłasała radośnie na swym własnym odbiciu!

Ballada dziadowska – Ł – IIa, IIb1, IIa

Wszak **musi ktoś pokochać** to, co już się stało –

I ten **wózek męczeński i korbę zbolalą...**

Zaloty – Ł – IIb1, IIb1

Ktoś rozepchnął **furtę** w mym ogrodzie,

A ta **z wrzaskiem** runęła na błóń!

Pierwszy deszcz – Ł – IIb1

(modyfikatorem constant z wrzaskiem)

Lecz dzielne **młoty** – Boże mój – mdłej nie **poddaly się żalobie!**
I same przez się **biły w mur**, huczały spiżem same w sobie! – IIb1, IIb1

Huczały w mrok, huczały w blask i **ociekały ludzkim potem!** –IIb1/III

„O, prędzej skruszmy zimny głaz, nim śmierć dziewczynę rdzą powlecze!”
Tak, waląc w mur dwunasty **młot** do jedenastu innych **rzecze**. – IIa

Wobec kłamliwych jawnie snów, wobec zmarniałych w nicość cudów,
Potężne **młoty legły w rząd, na znak** spełnionych godnie trudów.

Dziewczyna – NC – IIa

(modyfikatorem *circonstant na znak*)

A teraz – bieg z powrotem do domu – przez trawę –
I **po schodach, co lubią** biegących stóp **wrzawę**...

Z lat dziecinnych – NC – IIb1

Ciche grabie z najcichszą łopata

Tkwią **we dwoje i do snu** pod chatą.

*Wieczór – NC – III, III/IIa (modyfikatorami dwa
circonstanty: *we dwoje i do snu*; metaforyze towa-
rzyszy neosemantyczne użycie czasownika *tkwić*
zmieniające jego walencję: *tkwić do czego*)*

I nie śmierć, ale **studnia**, gdzie mrok dno pomylił,
Chce, byś idąc, skroń ku niej bezwolnie nachylił...

Przedwieczerek – NC – IIb1

I te **sklepy**, co w światła **mizdrzą się** potopie!

Pejzaż współczesny – NC – IIa

Karafka naświetlała haftem troistej tęczy

Wąs ojca – i gzyms szafy – i róg serwety białej. – IIb1

Fotel, trawiąc ciszę aksamitną

Ociężałe wygodniał i płowiał...

Cukier igrał skrå błękitną...

Bochen chleba – różowiał... – NC – IIb1, IIb1

Zegar wytrząsał ze sprężynowych **zwojów**

Dłużącą się **nute** w głąb sali.

Wspomnienie – NC – IIc1

Już **placzą rzeczy martwe**...

Noc – NC – IIa

Czymże jest **dla mnie – albo dla jezior – albo dla brzóz tych**

Głuchoniemej wieczności zaraźliwość i burość!

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIc1 (tematem szeregu circonstantów: dla jezior, dla brzóz)

Śni się liściom – nieskończoność. **Śni się wiosłom** – dno i łódka.

Pan Błyszczyski – NC – IIb1

Lada **parów potrafi, śniąc, chabrami zarósć!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1/IIa

Podstawa: niejasna.

Kijem niegdyś **wędrownym** obłądnie się babrze.

W zakątku cmentarza – NC – III

Bo może w tej godzinie, w tej najmniej zwodniczej

Znajdzie w sobie godnego swej napaści wroga,

I rażąc siebie **mieczem, spragnionym zdobyczy,**

W piersi własnej – własnego dorąbie się boga!

Ta oto godzina – SR – IIb1

Czemuż jeno całujesz moją **kłodę stroskaną?**

Ballada dziadowska – Ł – III

Podstawa: metonimia: kij, miecz – człowiek używający kija, miecza; wózek, kłoda – beznogi kaleka; *pars pro toto*: proteza – dziad.

Rozwinięcie: ludzka intencja użycia przedmiotu przypisywana jest przedmiotowi; część ciała zachowuje atrybuty całości – osobowość.

Nie wie o tym siekiera, że w ten dzień słoneczny

Pracuje na baśń moją, na mój żywot wieczny!

Południe – NC – IIb1

Podstawa: personifikujące metafory potoczne typu *siekiera rąbie, pracuje, siekiera ścięła...*

Rozwinięcie: przypisanie dalszych atrybutów, m.in. świadomości.

Na **kołach**, co się kręcą, choć **nie wiedzą drogi!**...

Pogrzeb – DL – IIb1

Podstawa: żartobliwie zastosowana interpretacja znaczenia czasownika *kręcić się* ‘poruszać się, przemieszczać się bez celu’ w odniesieniu do nieżywotnego subiekta.

Rozwinięcie: przypisanie przedmiotowi właściwej ludziom świadomości; rozszerzenie zakresu podmiotowości na predykat *wiedzieć*.

130. RZECZYWISTOŚĆ (1/1)

= tkaczka (1)

Bo to już bezpowrotność... Poznasz zawsze po niej

Tę właśnie **rzeczywistość**, od której duch stroni.Na tej drodze, gdzie **ona nić swoją przewleka**,

Bóg – wymija wciąż Boga, a człowiek człowieka.

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb1

Podstawa: niepewna; może asocjacja z mitologicznymi Parkami – prządkami losów ludzkich, może aluzja do etymologicznego znaczenia słowa *dzieje*, a ściślej jego podstawy derywacyjnej *dziać* ‘tkać’.

131. RZUCIĆ PIŁKĘ (1/1)

= pieścić, całować, wyrażać miłość... (1)

Rzekłam chłopcu: „Jeżeli tę piłkę dla ciebie

Tak wysoko podrzucę, że aż zginie w niebie,

Czy uwierzysz, że kocham?”. Zaszeptał: „Uwierzę!”

Rzuciłam zbyt **miłośnie**, zbyt **mocno**, zbyt **szczerze***Dziejba leśna – DL – IIb1*(modyfikatorem *circonstanty* *miłośnie*, *szczerze*)

Podstawa: kontekstowa, wykreowana doraźnie w dyskursie poetyckim:

Rozwinięcie: nadanie predykatowi *rzucać/rzucić* atrybutów (adwerbialnych) słowa *kochać*.

132. SAD (1/2)

= człowiek (2)

Sad oszalał i stał się nie znany nikomu...*Strój – Ł – IIa***Sad**, błyskając sękami, cieniście **się martwi**,

Że trawom ciąży zwiewna niedola błękitów –

Tamten – NC – IIa

Podstawa: niejasna (por. ŁAKA).

133. SEN, MARZENIE SENNE, SPANIE (6/46)

= żywa istota, człowiek (23)

Sen unika jej w nocy...*Ręka – Ł – IIb1*

Sny się wzajem **pobudziły**,

Ludzkie **ciała opuściły**

I **pobiegły śnić** w kwiaty i w najmniejsze zioła.

Łąka – Ł – IIa, IIb1, IIb2/IIa

Wóz turkocze za oknem. Może **sen** mój właśnie

Tak odjeżdża w złą ciemność – śpiewnie i kolaśnie...

Zmierzch bezpowrotny – NC – IIb1

Śnie błędny – niezbędny, **dlatego tak śnisz się?** – IIa

.....
Przepadnij bez śladu w tym jarze i rowie,

Lub **w tamtym strumieniu, co wszystko ci powie!**... – IIa

.....
Lecz **nie chciał** bez śladu przepadać w bezkresie –

I **śnił się i tęczę migotał po lesie.**

Matysek – NC – IIa, IIa

Bał się zaczął! Czas jechać! **Snom wrzaw się zachciewa!**

Kopciuszek – NC – IIb1

I śmieje się...**Sen chwije lbem** u próżni żłobu...

Lalka – NC – IIb1

Widzi jego niezdolność do zarabkowania

I to, że **się za snami** tak pilnie **ugania!**

Poeta – NC – IIb1

W drgawym powietrzu **coraz złotowłosej**

Od snów, co niosą w blask – zmarłe **pustkowię** –

W lesie – NC – IIb2

Bym się duchem zanurzył w waszych **snów gromadzie**

W trwodze – NC – Ib

Sen się boczy na tego światła w nicość rozprószcę.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa

I że **snom przyświeca – woda** na kamieniu...

Pan Błyszczącyński – NC – IIb2

Tu właśnie samo z siebie wyłonione **Śnisko**,

Mgłami się ocierając o wieczność pobliską,

Lęgło w chorym przeźroczu jadowitą chatę...

*Eliasz – NC – IIb2/III (dodatkowym
modyfikatorem circonstant mgłami)*

// IIb2/III/III

By **snom dać krztynę czasu** na wstęp do bezmiar!

Południe – DL – IIb1/Ib/Id

Przebacz **sen** mój **przebiegły** i noc i dziewczynę!

Dziejba leśna – L – III

Podstawa: systemowe metafory pojęciowe: *sen morzy kogoś, ogarnia...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości; czasem z równoczesnym jego ukierunkowaniem, np. zwierzę hodowlane, koń, kobieta, wąż...

= realna, doświadczalna rzeczywistość, graniczająca ze światem jawy, multiplikowana, podzielna (10)

A jej **usta i piersi i ramiona i sny jej**

Były takie, żeby właśnie kochać wszystko.

Pan Błyszczący – NC – IIa

Sen, liśćmi zaproszony, gałęzisty sen

Zielona godzina V – SR – III

Droga roztopolona **śni się nie do końca**...

Przyśpiew – Ł – IIa

(modyfikatorem *circonstant do końca*)

Z łbem na łapie chudy pies

Śpi po łapy owej **kres**,

Jakby się na niej świata kończyło bezdroże.

Przyśpiew – Ł – IIa

(modyfikatorem *circonstant po łapy kres*)

Sen mnie ze snu obudził. Przespałem byt drobny

Gwiazdnej smugi na rzęsach. Śniła się – dlaczego?

Betleem – NC – IIb1

I tą właśnie różnicą **leciał w sen**-pierwosen.

Eliasz – NC – IIb1

I **odszedł w sen** za snami...

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Dłoń zanurzasz w śnie,

W zagrobowym cieniu.

*** *Dłoń zanurzasz...* – DL – IIb1, IIb1

(temat jest zależnym członem werbalnego modyfikatora)

Śmierć opodał, we zgubne zwinęta pierścienie,
 Czekala jak pies wierny na jego skinienie.
 Uczyl ją wlec obrozę i lizać złe pęta
 I patrzył, jak w ślad za nim **po snach się wałęsa**,
 A dziś – choć się skłębila nad wspólną otchłanią –
 Nawet jej nie pogłaskał i nie spojrzal na nią.

U wód Hiranjawati... – DL – IIb2

Podstawa: doświadczalna: sen odzwierciedla rzeczywistość, doświadczenie bycia na granicy snu i jawy.

Rozwinięcie: odwrócenie: rzeczywistość jest snem, a więc końca drogi nie wiadać, bo nie do końca się ona śni; sen jest alternatywnym wymiarem rzeczywistości, zaczyna się tam, gdzie kończy się jawa.

= przedmiot materialny, wymiarny; tkanina, substancja stała, płynna... (5)

...choć **sen się snem lata**...

Lalka – NC – IIb2

Snem wezbrała mu w skrzydłach niewidoma **pleć**...

Anioł – NC – IIb1

Próżno szukam w jej warkoczu źdźbeł istnienia, **snem okruszyn**...

Pan Błyszczący – NC – Ib

Dłoń zanurzasz w śnie,

W zagrobowym cieniu.

*** *Dłoń zanurzasz... – DL – IIb1*

Sen mój **ciałem pulchnieje**. Noc szumi krzaczasta,

A dłoń i bystrym nożem wspaniałej śmierci porasta.

Zdriczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIa
 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant ciałem*)

Podstawa: niejasna.

= rzeczywistość pośrednia między światem a zaświatem, miejsce ich zetknięcia² (5)

Szedł Dżananda tym lasem, **gdzie bywać snem mogę**,

A miał drogę – na oślep. Wiadomo: miał drogę!

Węże w blask się nicości wśniwały plamiście,

² Niemetaforyczne potwierdzenie: *Słowa do pieśni bez słów* – Leśmian 1974: 227, pierwsza zwrotka.

Słoń się wzgórzył w zaroślach, ciemniejąc łbem w liście. – IIb1

.....
Lampart futrem przegrzanym polegał na grzbiecie
I ssal łapę, ślepiami gnuśniejąc w zaświecie.
.....

Tchu nie stało wieczności, nie drgnęły upały!

Świat i zaświat tym samy snem nieruchomiały.

Dżananda – NC – IIa

Wiem, że muszę wypatrzyć **w nicość śniącą się drogę.**

Odchodzimy gdzieś co chwila i co chwila brak nam lic...

W nicość śniącą się droga – NC – IIa1

(modyfikatorem *circonstant* w *nicość*)

Podstawa: metafory potoczne typu *wieczny sen* i potoczne, ludowe wyobrażenia „tamtego świata”.

Rozwinięcie: konstrukcja układu paralelnego na płaszczyźnie snu: we śnie, podobnie jak w śmierci, dochodzi do zetknięcia świata z zaświatem, ale śmierć rozdziela te dwa wymiary kategorycznie, sen – relatywnie, dlatego możliwe jest ich pomieszczenie.

= choroba (2)

Królewna dłoń o martwe zraniła wrzeciono.

Szerzy się snu zaraza!... Śmierć drzemie u płotu...

W pałacu królowny śpiącej – NC – IIa/Ib

Podstawa: metafora potoczna: *sen morzy*.

Rozwinięcie: jako choroba może przybierać postać epidemii, zarazy – rozszerzenie zakresu atrybutywności.

= narracja/wątek (1)

Wraz z nim pierzcha i moja baśń niedokończona,

Sen, wysnuty z niczego albo z gwiazd obrotu!

Kabała – SR – IIb1

Podstawa: systemowe zwroty potoczne: *opowiadać sen*, *urwał się sen*, *snuć opowiadanie*...

Rozwinięcie: skoro można sen opowiedzieć, można go też aktywnie, intencjonalnie kreować, wymyślać – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej subiekta *sen* na predykat *snuć*.

134. SERCE (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Serce czuć w niej, jak w gnieździe ciepły łeb pisklęcia:

Długo **siebie nie znało**, nim w pełnię urosła!*Twój portret z lat dziecińczych* – DL – IIb1Podstawa: metafory potoczne: *serce bije, puka, trzepocze się...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej o funkcje (predykaty) świadomościowe.

135. SKOK (1/1)

= przedmiot materialny, podzielny, przestrzenny (1)

Ciała ledwo ćwierć miary, a **skoków** – trzy ćwierci!*Żołnierz* – Ł – Ib

Podstawa: niejasna.

136. SKWAR (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

W ogrodzie cisza, na kwiatkach **spią skwary**.*Trzy róże* – Ł – IIa

Podstawa: niejasna.

137. SŁOŃCE (6/27)

= żywa istota, człowiek (11)

Słońce z dłoni omdlałej złoty **sen mi wróży***Leżę na wznak na łące...* – SR – IIb1**Słońce** w szyby łzawiejąc odźdżone,Po podłodze **złoty wzburza łan...***Pierwszy deszcz* – Ł – IIb1Oto **słońce** przenika światłem bór daleki,Sosnom z nieba **podając** tajny **znak** wieczoru.

Oto sosny spłonęły, jakby w głębiach boru

Nagle coś szkarłatnego stało się na wieki.

*** – Ł – IIb1

Słońce pęk wysztywnionych ku ziemi **promidel**
Rozwachlarza znienacka i przez wyzior w chmurze
 Prześwitując, rozwidnia strojne brzozą wzgórze...
 Jest tylko ta próżnica, w którą **czar przelewa**
Słońce, ażeby spełnić mgieł wolę daleką...

Nocą – NC – IIb1, IIb2/IIb1

I pachnie macierzanką – i **słońce śpi – w sianie**.

Z lat dziecięcych – NC – IIa

A słońce malowało mi na ścianie
 Złote **psy** – złote **wybrzeża**,
 Złote **skrzypce** – złote **otchłanie**...

Wspomnienie – NC – IIb1

Słońce, przez żyłkowane przeświecając liście,
 Na sękach się rozpryska – różnie i zdziebliście –
 I światłem obszerniejąc, **rozprasza się po to**,
By na trawę ruchliwą nawiać – nic i złoto.

Dwaj Macieje – NC – IIa

(modyfikatorem circonstant po to, by...)

Wstyd mi z siana, gdy **słońce** złotą **igra** zmrużką,
 Z przedwczesną i zuchwałą pieszczoty pogróżką.
 Zerwać się do dziewczyny...

Dwaj Macieje – NC – IIa

Nadaremnie się **obłok – słońcu przypodzlaca**:

Sen – NC – IIb2 (metafora wzmocniona neologizmem: przypodzlaca się o walencji i strukturze słowotwórczej systemowego czasownika przypodchlebiać się)

Podstawa: wyrażenia/metafory potoczne: *słońce wstaje, wędruje po niebie...*
 Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów.

= żywioł groźny, męczący, zniewalający, niszczący, karzący (7)

Może by i słońce zniewoliło nas
Do spłonięcia duchem w róż kaskadzie

**** – SR – IIc2*

W znoju słońca mozolnie razem z ciszą dzwoni
 Rozgrzanych płotów chrust

Nadaremność – SR – Ib (zob. też CIsZA)

Za wszystkich, których **słońca promienista różga**
Chłoszcze za żądź natręctwo i skrzydeł bezbożność

Toast świętokradzki – SR – Ib/Ib1

Ani mię zgnębią zórz krwawe zawiście,
 Ni złote **groźby słonecznej potęgi!**

Pantera – SR – Ib

Gdy **słońce**, roztopione w południa bezszumy,
Cisnęło na pierś ziemi cały żar wszechświata

Sidi-Numan – SR – Ib2/Ib

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *palące słońce, chronić się przed słońcem...*

Rozwinięcie: personifikowane słońce nie tylko pali (zob. cytaty poniżej: *Oto sosny spłonęły...*), lecz także zmusza do spłonięcia duchem – miłości (zob. wyżej *MIŁOŚĆ* = śmierć), karze człowieka za złe skłonności, grozi...

= ogień, świeca (6)

Słońce się dopala
 W nasturcjach i mgłach.

Zmierzch – NC – IIa

Reszta Boga – w niebiosach! **Zachód, tlejąc**, zrudział.

Zmierzch bezpowrotny – NC – IIa

Wieczór płonął zgasiście...

W chmur odbiciu – NC – IIa
 (metafora wzmocniona neologizmem *zgasiście*)

Wieczór **słońca zdmuchuje roznietę**.

*** *Com uczynił...* – DL – Ib2/Ib

W słońcu mi do twarzy!
 Lubię w nim się zazłocić! Niech **się pierś pojarzy!**

Dziejba leśna – DL – IIa

Podstawa: systemowe metafory potoczne – *słońce pali/płonie/paży...*

Rozwinięcie: eksplikacja fazowości procesu palenia się, formy jego przebiegu – uszczegółowienie zakresu akcjonalności.

= substancja materialna, podzielna (1)

Spożywam chleba wonnego całuszkę
Razem ze **słońca** na niej **odrobiną**...

W lesie – NC – Ib

Podstawa: niepewna, może kwantyfikujące wyrażenia potoczne typu *złapać/wpuścić trochę słońca*, może też intuicja kwantowego charakteru energii słonecznej.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na wszelkie atrybuty kwantyfikujące.

= ubranie, strój (1)

W słońcu mi do twarzy!

Dziejba leśna – DL – IIb1

Podstawa: niejasna.

= wiatr (1)

Słońce, przez żyłkowane przeświecając liście,
Na sękach się rozpryska – różnie i zdziebliście –
I światłem obszerniejąc, rozprasza się po to,
By na trawę ruchliwą nawiać – nic i złoto.

Dwaj Macieje – NC – IIc1

Podstawa: niejasna.

138. SŁOWO//SŁOWA, także TREŚĆ SŁÓW (4/16)

= żywa istota, człowiek (9)

Dawne **słowa** z dni pierwszych kochania,
Chociaż **każde dziś ustom się wzbrania**,
Każde snem się nieśmiałym kolebie,
Nas niepewne i niepewne siebie.

*** – Ł – IIb2, IIb1

W sieć rymów łowi srebrne **myszy**,
I srebrny **chwast** i srebrną **jabłoń** –

Srebroń – NC – IIb2 (*in absentia*, dodatkowym modyfikatorem *circonstant* w *sieć rymów*)

A słowa się po niebie włączą i lajdaczą –
I **udają**, że znaczą coś więcej niż znaczą!...

Poeta – NC – IIb2, IIa, IIb1

Lubię szeptać ci **słowa**, które nic nie znaczą –
Prócz tego, że **się garną do twego uśmiechu**,
Pewne, że się twym ustom do cna wytłumaczają –
I **nie wstydzą się** swego mętu i pośpiechu.

Lubię szeptać ci słowa... – DL – IIb2/IIb1, IIb1

Podstawa: metafory potoczne *język żyje, słowa padają, słowo zamiera na ustach...*
Rozwinięcie: przypisanie słowom stanów psychicznych (właściwych ludziom).

= przedmiot materialny / pocisk, broń, paciorki... (5)

Może by **upadły** z niedomyślnych ust
Jakieś inne słowa – jakieś inne...

*** – SR – IIa

Za pan brat ze zmorami... **Treść**, gdy **w rytm się stacza**,
Póty **się w nim kołysze**, aż się przeinacza.

Poeta – NC – IIb2/IIb2

Sięgnął Maciej **po słowo**, co wszystkim **gniew zmieści!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1/IIb1

Stoi... Nie śmie przeszkadzać... On **słowa nawleka**
Na sznur rytmu...

Poeta – NC – IIc2/Ib

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *słowo pada, słowo zabija, celne słowo...*

Rozwinięcie: może być subjektem akcji o charakterze terminatywnym, a więc nie tylko *padać*, ale też – bardziej konkretnie – *upadać*.

= pojemnik na emocje (1)

Sięgnął Maciej **po słowo**, co wszystkim **gniew zmieści!**

Dwaj Macieje – NC – IIb1/IIb1

Podstawa: semantyczno-lingwistyczna, obrazowe przedstawienie pojęcia konotacji znaczeniowej.

Rozwinięcie: konkretyzacja pojęcia, uprzedmiotowienie.

= oczy (1)

A nie śpiewam, lecz jeno **słowami przez okno**

W świat wyglądam, choć nie wiem, kto okno otwiera.

Zamyślenie – Ł – IIb1

(tematem circonstant *słowami*)

Podstawa: psychologiczna: analogia: słowa pomyślane, ale niewypowiedziane nie są jeszcze działaniem (interakcją), lecz pasywną, choć intencjonalną, recepcją świata.

Rozwinięcie: identyfikacja.

139. SMUTEK (2/4)

= ograniczona przestrzeń (2)

Lecz on **smutek** w pośmiertnej **przekroczył** podróży...

Kocmołuch – NC – IIb1

I co prędzej – na oślep **iść w smutek** głęboki...

W trwodze – NC – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *być pogrążonym w smutku, smutek kogoś ogarnia...*

Rozwinięcie: jeśli przestrzeń, to można ją przekroczyć – rozszerzenie zakresu przedmiotowości.

= żywa istota, człowiek (2)

Przebacz smutkom i widziadłom, **nie znającym rodowodu**...

Pan Błyszczyński – NC – IIb1/IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *smutek przychodzi/odchodzi, ogarnia...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości (o wymiar poznawczy, moralny etc.)

140. SPIEKOTA, GORĄCO, UPAŁ (1/1)

= substancja materialna (1)

Kucharz wbił raz na zawsze **nos, pelen spiekoty**,

W dym, co zastygł w pióropusz, kędzierzawie zmarły...

W pałacu królowny śpiącej – NC – IIb1

Podstawa: quasi-naukowa, zasada równoważności energii i masy ($E = mc^2$).

Rozwinięcie: rozszerzenie tej zasady na atrybuty (czerwonosć).

141. STAN (1/1)

= proces (1)

Kiedy **zmory są zajęte** przyśpieszonym **zmorowaniem**...*Pan Błyszczyski* – NC – IIb2

(modyfikatorem neologizm)

Podstawa: wspólna kategoria słowotwórcza *nomina deverbale* dla rzeczowników derywowanych od czasowników procesywnych (typu *rysowanie*) i statywnych (typu *znanie, przypuszczanie*).

Rozwinięcie: rozszerzenie intensji modelu słowotwórczego na znaczenie kategoriale ‘bycie kimś’, semantycznie: przypisanie stanowi cechy procesu – rozciągłości w czasie.

142. STAROŚĆ (1/1)

= człowiek (1)

A my – co? – **Do wieczności mizdrząca się starość?***Dwaj Macieje* – NC – IIb1

Podstawa: personifikujące metafory potoczne typu *starość nadchodzi, starość przygniata (kogoś)* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości na predykat *mizdrzyć się*.

143. STOPY (1/1)

= miejsce, cel podróży, przystań (1)

Toczy się bałamutnie do dziewczki z podwórza,

Do **przystani stóp bosych** – i ducha wynurza...*Zaloty* – Ł – Ib

Podstawa: wyrażenia i zwroty potoczne: *składać coś / znajdować się u czyich/ czego stóp, iść, udawać się do czyich stóp*...

Rozwinięcie: ukonkretnienie: określony cel podróży – przystań.

144. STRACH (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Czemuż z trojga tych woni **z jedną** dziwnie **się brata****Trwoga** nozdry węszących dokoła?*W pobliżu cmentarza* – UR – IIb1

Podstawa: wyrażenia metaforyczne potoczne: *strach zagląda/zaziera komuś w oczy, napada na kogoś* etc.

Rozwinięcie: całkowita personifikacja poprzez rozszerzenie zakresu podmiotowości.

145. STRACH NA WRÓBLE (1/1)

= człowiek (1)

W dali – **postrach na wróble** przesadnie rękaty

Z zesłorocznym rozpędem chyli się we światy,

Jakby chciał paść w ramiona pobliskiej cierpiałki,

Co naprzeciw cień w skrócie rzuca w piasek miałki.

Wiosna – Ł – IIb2

Podstawa: wygląd.

Rozwinięcie: skoro wygląda jak człowiek, jest nim; pełna personifikacja.

146. STRUMIEŃ (1/5)

= żywa istota, człowiek (5)

Przepadnij bez śladu w tym jarze i rowie,

Lub w tamtym **strumieniu, co wszystko ci powie!**...

Matysek – NC – IIb1

Zwierciadło moje bezdenny **strumieniu**

Tajemnych zwierzeń odwzorny kryształ!

Po jakim żwirze, po jakim kamieniu

Z otchłani w otchłań **włóczyłeś swe fale**... – IIb1

.....
Strumieniu piersi chłodzący mi obie! – IIc1

.....
Strumieniu chłonny! Rozewrzyj swe fale! – IIb1

Wystąp z ciasnoty hebanowych brzegów! – IIb1

Dziewczyna przed zwierciadłem – NC

Podstawa: niejasna.

147. SZALEŃSTWO (1/1)

= substancja organiczna (1)

Krążyła w sokach drzewnych szalenizna czasu

U wód Hiranjawati... – DL – IIa

(współmodyfikatorem *circonstant* w sokach...)

Podstawa: niejasna.

148. SZCZĘŚCIE (2/9)

= żywa istota, człowiek (7)

A szczęście lśni od niechcenia,
 A ja przezywam je : „Ono” –
I rozkosz porozumienia
Poufnie wzdyma mi łono!

Pogoda – Ł – IIa
 (modyfikatorem *circonstant od niechcenia*)

Czemuśmy nie wryli choćby kreciej nory,
By dać szczęściu – kryjówkę i nocleg i schron?

Prośba – DL – IIc1

Szczęście, co od słońca
 Wzięło czar i kres,
 Dobiega do końca,
Unikając lez.

*Skończoność – DL – IIb1*Podstawa: metafory potoczne: *szczęście się uśmiecha, odwraca się...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

(Szczęście przyszło. Czemuż nam tak smutno,
 Że przed jego blaskiem uchodzimy w cień?)
 Czemu **ono** w mroku **szuka treści**
I rozgrzesza nicość i zatracza kres?

*Szczęście – DL – IIa, IIb1, IIb1, IIb1*Podstawa: antropomorfizujący zwrot *szczęście przyszło* – wyeksplikowany epiforycznie.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej – na inne predykaty osobowego subiektu.

= przedmiot materialny (2)

A szczęście?... Obłok płynął. Toć wiem, że **w obłoku!**
 Toć wiem!

Zły jar – NC – IIb1

O weź mnie i w objęciach zanieś biedne ciało
 Daleko – aż do szczęścia!

Szczęście mi zmalało...*Dziejba leśna – DL – IIa*

Podstawa: metafory potoczne: *łapać szczęście, szukać szczęścia...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

149. SZUM (2/2)

= żywa istota, człowiek (1)

To, co **szum wyśpiewa** gwarnie,

Przestwórz znajdzie i ogarnie!

Łąka – Ł – IIb1/IIb1

Podstawa: niepewna, może podobna łączliwość frazeologiczna: *szum/śpiew rozlega się, słychać...*

Rozwinięcie: narzucenie obu argumentom relacji: podmiot – funkcja (predykat), co prowadzi do personifikacji pierwszego z nich.

= przedmiot materialny (1)

Cała w szumach przyszłość i ustronie!

Powrót – NC – Id

Podstawa: niejasna.

150. ŚCIEŻKA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Gdzie było **tyle w radość uchodzących ścieżyn**,

A wszystkie takie – trafne i drzewom – potrzebne!...

W zakątku cmentarza – NC – IIb2

Podstawa: wyrażenia typu *ścieżka biegnie, prowadzi...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości o czasownik *uchodzić*.

151. ŚMIECH (2/5)

= żywa istota, człowiek (4)

O, śmiechu niedobry, dlaczego się śmiesz?

Dlaczego tak żywcem po lesie szalejesz?

.....

Nie przestał być sobą – i śmieszyl sam siebie...

Matysek – NC – IIa, IIa, IIb1

I gdzie się **rozbudował śmiech**, niebyt i żal.

Sen – NC – IIa

Podstawa: metafory potoczne: *śmiech napadł kogoś, ogarnął...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

= proces destruktywny, prowadzący do śmierci (1)

Czy śmierć w **nic nas rozśmiej**e, czy **nas** z nowych łez utka –

Pan Błyszczyski – NC – IIb2

(tematem neologizm, przechodni czasownik

rozśmiać) (zob. hasło ŚMIERĆ)

Podstawa: wyrażenia typu *umrzeć ze śmiechu*, może też niektóre wierzenia ludowe – rusalka, która atakuje ludzi, łaskocząc ich tak długo, aż umierają ze spazmatycznego śmiechu (Gieysztor 1980; Strzelczyk 1998; Podgórscy 2005; też: Moszyński 1968).

Rozwinięcie: uogólnienie.

152. ŚMIERĆ (16/51)

= człowiek (17)

Śmierć go, psami poszczuwszy, z jeleniem zrównała...

Akteon – NC – IIc1/IIc1

Aż śmierć wtulona w szary przyodziew,

Stanęła przed nim, aż zbladł nad nadzieją! – IIb1, IIb1

.....
I **padł jej do nóg**, nie wiedząc czemu, – IIc1

I – niewiedzący – skomlał po psiemu.

A ona cicho, niby mogiła,

Pierś mu przydeptać stopą raczyła.

Goryl – NC – IIb1

(dodatkowym modyfikatorem *circonstant stopą*)

Kiedy nędzarz umiera, a **śmierć** swoje **proso**

Sypie mu **na przynętę**, by w trumnę szedł boso.

Trupięgi – NC – IIb1

Śmierć moja w jarach **namiot rozpina...**

Zagrodę spalił wróg.

Przechodzień – NC – IIb1

Z resztek życia **śmierć** swawolna po ciemku

Wydmuchuje bańkę trudną i złotą,

By przyświecać młodziutkiemu widemku,

Co się bawi skrzepłą w kukłę tęsknotą

Za grobem – NC – III/IIb1

Czy **śmierć** w nic nas rozśmieję, czy **nas** z nowych **leż utka** –
Pan Błyszczącyński – NC – IIb1
 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant* z *leż*)

Oj, ze czterech świata stron
Przyszędł do mnie zimny zgon...
Z dziennika II – UR – IIb1

Przyjmowali śmierć w domu i mówili półgłosem –
 Z nią mówili, wpatrzni w jej dziwy...
W pobliżu cmentarza – UR – IIb1 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant* w *domu*)

„Dość mam **śmierci co siłkiem po ziemi się szasta**...”
Dwaj Macieje – NC – IIb1 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant*, neologizm *siłkiem*)

A już **śmierć się zbliżyła, by ich snem utrudzić**.
Dwaj Macieje – NC – IIa, IIc2
 (metafora wzmocniona neologizmem, przechodnim czasownikiem *utrudzić*)

Mrok, któremu śmierć chmurne rozczesuje brwi.
Sen – NC – IIc2

Podstawa: tradycja literacka i ikonograficzna antropomorfizująca śmierć.
 Rozwinięcie: przypisanie śmierci innych, wykraczających poza tę tradycję, zachowań ludzkich – rozszerzenie zakresu łączliwości z predykatami.

= pies (6)

Śmierć opodał, we zgubne zwinięta pierścienie,
 Czekala **jak pies wierny na jego skinienie**.
Uczył ją wlec obrozę i lizać złe pęta
 I patrzył, jak w ślad za nim **po snach się wałęsa**,
 A dziś – choć **się skłębiła** nad wspólną otchłanią –
Nawet jej nie poglaskał i nie spozryzał na nią.
U wód Hiranjawati... – DL – IIb1/IV, IIb2, IIb1, IIa, IIb1

Podstawa: immanentna, użyte w tekście porównanie³.
 Rozwinięcie: przejście od porównania do stwierdzenia identyczności.

³ Autor manifestuje tu w sposób egzemplaryczny swój (tradycyjny) pogląd na istotę metafory.

= przedmiot materialny, niekiedy kwantyfikowalny (6)

By iść do tamtych stron, **odzyskać** trzeba **zgon**,
Zagubiony w tym bycie, co narzucił się światu.

Zachód – DL – IIb1/ IIb1

I pomyślę, **żem nabył śmierci odrobinę**
 Od tych zmarłych... A z taką odrobiną właśnie
 Łatwiej mi już do Boga...

Dziejba leśna – DL – IIb1/IIb

Potkniesz się o zgony...

Dziejba leśna – DL – IIa
 (tematem circonstant *o zgony*)

A on mówił do uczniów: „Czyli się spodziewałem,
 Że **będę** wspomnieniami **zgon zimny zagrzewał?**...”

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: niejasna.

= sen (7)

W przeddzień swego zmartwychwstania, w przeddzień żywota
Bóg, leżąc w mogile, żmudne liczy chwile

.....
I śni mu się na wprost lica
 Betlejemską błyskawica...

.....
I śnią mu się nasze twarze, niby niczyje,
 I to życie, co po śmierci, nie wie, gdzie żyje
 Jenó szuka siebie po własnym pogrzebie.

W przeddzień swego zmartwychwstania – Ł
 – IIb1, IIb1, IIb1

A już **śmierć się zbliżyła, by ich snem utrudzić**.

Nie wiedziała, którego ma najpierw wystudzić.

Dwaj Macieje – NC – IIa/IIc2
 (metafora wzmocniona neologizmem,
 przechodnim czasownikiem *utrudzić*)

Ludzie nożem zabili – Bóg musiał **snem dobić**.

Zdzczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIb1
 (modyfikatorem circonstant *snem*)

I w suknię najróżowszą ciało przyoblekam
I **sen wieczny odpędzam** – i czuwać i czekać...

Urszula Kochanowska – NC – IIb1/III

Podstawa: wyrażenie *sen wieczny*, potoczna metafora (animizacja) *odpędzić sen* oraz zjawiskowe podobieństwo stanu śmierci do snu.

Rozwinięcie: wzbogacenie o inne atrybuty snu, opuszczenie/zignorowanie atrybutu 'wieczny', w drugim przykładzie prowadzące do powstania metafory piętrowej.

= bezruch (3)

Kucharz wbił raz na zawsze nos, pełen spiekoty,
W dym, co zastygł w pióropusz, **kędzierzawie zmarły**...

W pałacu królowej śpiącej – NC – IIa/III/IV

Podstawa: empiryczna – bezruch jest najbardziej zauważalnym atrybutem śmierci.

Rozwinięcie: generalizacja atrybutu na całe zjawisko.

= zasłona oddzielająca dwa światy, ukrywająca ostateczną prawdę (2)

„Marząc skrycie o rajskich zaciszach i rosach,
Z uśmiechem wyczekuje **ostatniej zasłony!**...”

Czy mam z tobą iść w głąb żalu, czy w tę inną głąb doliny,
Nim świat zginie **śmiercią, niebem malowaną?**

Pan Błyszczyski – NC – III

(metafora *in absentia*), IIb1 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant niebem*)

Podstawa: psychologiczna: tajemniczy wymiar śmierci.

Rozwinięcie: *pars pro toto* – zasłona jest zewnętrzną, widoczną częścią, a zarazem symbolem tajemnicy, ponadto nadanie symbolowi charakteru substancjalnego.

= środek lokomocji ze świata w zaświat (2)

Bo wie, że gdy **na śmierci niebotycznych szczudłach**
Przeskoczy ziemskich źródeł zwierciadła i kwiaty,
Pozostawi legendę, odbitą w tych źródłach,
O straszliwym rycerzu, co kiedyś przed laty...

Dla legendy – SR – Ib/IIb1

Podstawa: niejasna.

= dolegliwość, ból (1)

Nie każdą **śmierć** dziś **można** wiecznością **uśmierzyć**...

Noc – NC – IIb2

Podstawa: związek przyczynowy śmierci z cierpieniem.

Rozwinięcie: pełna metonimia.

= inny wymiar egzystencji, miejsce (1)

A wyrzycie napis tam –

U zamkniętych **śmierci bram**,

Że w tym grobie śpiący cień

Był motylem jeden dzień!...

Z dziennika II – UR – Ib

Podstawa: niejasna.

= wampir, istota, która wysysa życie (1)

Więc porwałem cię w ramion spowicie

Razem z **śmiercią**, co twe piersi ssie...

Sen – NC – IIb1

Podstawa: kulturowa, asocjacja łącząca wampira ze śmiercią.

Rozwinięcie: identyfikacja.

= zanik, zanikanie (1)

Słońce, grzejąc zmarłego, roztrwania po trawie

Złote krzty – złote supły i złotsze podłużki,

A on zmysłem nicości wyczuwa jaskrawie,

Jak **śmierć w słońcu** – w kształt **niklej maleje śmiertuszki**...

Kocmołuch – NC – IIa

Podstawa: powszechne doświadczenie i oparta na nim relacja antonimiczna, a równocześnie wyrażenia potoczne: *mało/dużo życia jest w kimś, ledwo żyje*...

Rozwinięcie: skoro śmierć jest odwrotnością życia, to – podobnie jak życie – jest stopniowalna: przybywa jej, bądź ubywa – przeniesienie atrybutów na personifikację śmierci (stąd „maleje”).

= podróż (1)

Piach się z duszy wysypał! Piach na pewno piach!

Ten, co **w podróż się złoci do zorzy, gdy kona** –

Alcabon – NC – IIb2 (modyfikatorem neosemantyzm – czasownik *złocić się* o walencji czasownika *wybierać się*, znaczenie metafory eksplikowane anaforycznie przez wyrażenie niemetaforyczne *gdy kona*)

Podstawa: metafory potoczne: *odejść/odchodzić* ‘umierać’, *ostatnia droga*...

Rozwinięcie: eksponowanie aspektu przygotowania do podróży.

= brzeg rozpacz (1)

Stracić z oczu **brzeg** niegdyś znajomej **rozpacz**.

U wód Hiranjawati... – DL – Ib
(metafora *in absentia*)

Podstawa: filozoficzna: popularny wariant egzystencjalistycznej tezy Gabriela Marcela o zawieszeniu człowieka między nadzieją a rozpaczą.

Rozwinięcie: przedstawienie śmierci jako brzegu, granicy, a rozpacz jako jednego z obszarów, które od siebie oddziela – stanu martwoty, śmierci.

= rozpacz = gwoździ przybijający zwłoki do trumny (metafora skontaminowana) (1)

Gdy mój szkielet **rozpaczą do trumny przygwoźdżę**...

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIc2
(tematem *circonstant rozpacz*)

Podstawa: zob. wyżej (= brzeg rozpacz).

Rozwinięcie: substytucja kontekstowa: *śmierć* – *rozpacz*.

= sługa, giermek (1)

Niech jeszcze przed odjazdem **śmierć poda mi strzeżenie**.

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: immanentna, kontekstowa: protagonista poetyckiej narracji Budda podporządkował sobie śmierć, która jest mu posłuszna.

Rozwinięcie: kategoryzacja na podstawie dominującego atrybutu ‘posłuszeństwo’.

153. ŚNIEG (5/8)

= oznaka żalu, żałoby, śmierci (2)

Lub tam, gdzie **żale świata** na szczytach **się śnieżą**,

W tym **śniegu**, w tym **wzbielałym** ku zaciśzom **zgonie**...

Zmierzch bezpowrotny – NC – IIa/III

Podstawa: orientalna symbolika bieli.

Rozwinięcie: przypisanie własności atrybutu substancji (śniegowi).

= żywa istota, człowiek (2)

A on ciągle narastał, tu w kopiec, tam – w stos

I drzewom **białych czupryn** coraz to **dokładał**, – IIc2/III

Ślepił oczy i łechtał podbródek i nos,

I fruwał – i tkwił w próżni – i bujał i padał.

.....
I widzieć, jak **śnieg ziemię obiele** ten sam,

Śnieg, co fruwa i buja i pada tak samo.

Śnieg – Ł – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *śnieg zasypuje, zasniewa*...

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

= przedmiot duchowy, obiekt kultu (1)

Trzeba teraz **w śnieg uwierzyć**

I tym śniegiem się ośnieżyć –

**** Mrok na schodach... – DL – IIb1*

Podstawa: niejasna.

= biała czupryna (1)

A on ciągle narastał, tu w kopiec, tam – w stos

I drzewom **białych czupryn** coraz to **dokładał**...

Śnieg – Ł – IIc2/III

Podstawa: optyczne podobieństwo.

Rozwinięcie: identyfikacja.

= futro gronostajowe (1)

Gdy odziana w **śnieży**cy wzburzony **gronostaj**,
Z płaczem o wszystkich zmarłych – wybiega na rozstaj!
U wód Hiranjawati... – DL – Ib

Podstawa: podobieństwo optyczne.

Rozwinięcie: identyfikacja.

154. ŚPIEW, DŹWIĘK (1/1)

= przedmiot o rozciągłości przestrzennej (1)

Gil na dęba wierzchołku tak **odległe śpiewa**,
Że **czuć w śpiewie wysokość** szumiącego drzewa.
Dwaj Macieje – NC – IV, IIa
(tematem *circonstant* w *śpiewie*)

Podstawa: wyrażenia potoczne *odległy/daleki dźwięk/głos/śpiew, wysoki głos/śpiew...*

Rozwinięcie: uogólnienie, synestezja.

155. ŚWIAT (4/14)

= żywa istota, człowiek (10)

A opaszcie **świat** cały ścisłym korowodem,
Aby wam się nie wymknął, schwytany niewodem...
Łąka – Ł – IIa

I przeżegnali cały świat – i **świat zadumał się** w tej chwili...
Dziewczyzna – NC – IIa

Świat wciąż jeszcze **ustala**
Swój stosunek do mgły i koralu...
W chmur odbiciu – NC – IIb2/Id

My dwoje – iluż dałam stąd **widni i światom!**
Poranek – NC – IIb1

A **świat**, szumiąc, mijał nad drzewami,
Aż przeminął... I **wrócił do lasu...**
Powrót – NC – IIb1

Świat, co szuka oparcia dla swego zamętu,
Korzysta z przygarbionej ciszy tego sprzętu.
Zwierzyniec – NC – IIb1

Świat się już **dla mnie** dość nanicestwił i naustronił –
I jam się **dla świata** naczłowieczyl i naśnił.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIa
 (modyfikatorem *circonstant dla mnie*, predykatami neologizmy *nanicestwił, naustronił*),
 IIa (jw. *dla świata; naczłowieczyl*)

Świat się **wsnuł w nieskończoność** nie wiadomo którą...

Magda – NC – IIb2

Widziałem, jak **się** z borów osoba liściata
 Wyłania z pęt zieleni i bada **głęb świata**,
 Co powstał wbrew jej szumom i z myślą nie o niej –
 Liście zwiędłe od niego, **on od liści stroni**.

U wód Hiranjawati... – DL – IIb2

Podstawa: językowa, antropomorfizujące metafory potoczne typu *świat zwariował, świat się śmieje*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na inne predykaty konotujące osobowe aktanty.

= wymiar skończony, względny (2)

A wyjednaj nam **u kwiatów**
Rozszerzenie ziemskich **światów**...

Łąka – Ł – IIc2

Czy pamiętasz, jak się idzie? **Trzeba minąć** cały **świat**!

W nicość śniąca się droga – NC – IIa

Podstawa: indywidualna, poetycka wizja świata otoczonego zaświatem.

Rozwinięcie: brak.

= twór podzielny, obdarzony świadomością zarówno jako całość, jak i w każdej swej części (1)

Strzép świata zdruzganego na prochy w przestworzu
Bławatkował zadumą o świetlącym zbożu...

Elias – NC – IIa (modyfikatorem *circonstant zadumą*, predykatem neologizm *bławatkował*)

Podstawa: niepewna; może jakiś rodzaj pierwotnego uniwersalnego animizmu.

= ogień, światło (1)

A gdy ciebie wspominam – **świat** cały mi **gaśnie**.

Jak niewiele ma znaków... – DL – IIa

Podstawa: niepewna; może skojarzenie fonetyczne: światło – świat; może metafora potoczna: *gasnąć (w oczach)* – umierać, znikać.

Rozwinięcie: połączenie obu asocjacji.

156. ŚWIATŁO (4/23)

= żywa istota, człowiek (16)

Światła chodzą po łące w odstępach nierównych,

Jakby wzajem o sobie **nie wiedziały** wcale.

*** – Ł – IIb1/IIb1

Czekam, aż **jedno z światel**, skupionych na jaskrze,

Dotrze do mnie wraz z przerwą obłoków na niebie

I w pierś moją uderzy – i cały się zaskrzę...

*** – Ł – IIb1

Śmierć światel wzrusza leśne knieje.

Srebroń – NC – Ib

Odtąd gdy z tobą wchodzę w umówiony park,

Gdzie **światła** księżycowe do stóp nam **się laszą** –

Aniol – NC – IIa

W trawie – **światel** **wznak ległych**, czujne **próżnowanie**...

Poranek – NC – IIa/Ib

Korał zorzy po podpłociu **biega**

I sam siebie na sękach **postrzega**.

Wieczór – NC – Ib/IIa, IIb1

Tu spocznę, tu – mój nocleg – w pobliżu tych twarzy,

Z którymi **blask ogniska** tak źle się kojarzy –

Tak **mu obco po martwych bezwyrazach pełgać** –

Tak **się boi w sen** wieczny zbyt złościście **welgać**!

Dziejba leśna – DL – IIa/IIb1, IIa/IIb1

(modyfikatorem neologizm)

Podstawa: metafory potoczne: *światło biegnie, dochodzi, oddala się, przybliża, pełza...*

Rozwinięcie: całkowita animizacja poprzez rozszerzenie zakresu podmiotowości lub ukonkretnienie podmiotu akcji przy substytucji podobnych predykatów: *pełzać* : *łasić się*.

Światła na trawie **mrą** pokotem –

Srebroń – NC – IIa

Podstawa: wyrażenia typu *gasnąć* w sensie ‘umierać’.

Rozwinięcie: konwers: *mrzeć* w sensie ‘gasnąć’.

= ogień (3)

Głęb sadu mego – pusta,

We wrotach – **księżyc płonie**.

Róża – SR – IIa

Dwoje nas w ciszy polnego zakątka.

Strumień na oślep ku słońcu **się pali**...

W polu – Ł – IIa

A w księżycu **się jarzył wykres cieśnin i zatok**...

Pan Błyszczyski – NC – IIa

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *płoną/zapłoną lampy, światła płoną*.

Rozwinięcie: ponieważ księżyc daje światło, więc płonie.

= substancja, płynna lub stała (3)

W ciszę kwiatów i ziół tych

Purpurowych, zielonych i żółtych

Słońce **wsącza** plamiście

Bystrych **światel rozbryzganą rzadź**.

W chmur odbiciu – NC – IIc2/III

Spójrz – **światła** już się **burzą!**

Dziejba leśna – DL – IIa

Podstawa: niepewna; może wyrażenia potoczne typu *światło spływa/płyne, struga/strumień światła*...

Rozwinięcie: dodanie innych funkcji substancji płynnej – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= pożywienie dla ciemności (1)

Nie samym **światłem mrok się żywi** –

Srebroń – NC – IIb2

Podstawa: niepewna, może wyrażenia typu *mrok pochłania coś*.

Rozwinięcie: coś, a więc także światło – rozwinięcie zakresu przedmiotowości.

157. TAJEMNICA (2/2)

= skarb, kosztowność, bogactwo (1)

Czym tajemnicę w niepowtarzalnych dreszczach **roztrwonil**,

Gdym twe ciało w ciemnościach pieszczotami przejaśnił?...

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb1

Podstawa: metafory potoczne *zachować tajemnicę, strzec tajemnicy*.

Rozwinięcie: dodanie innych predykatów konotujących jako obiekt wyraz *skarby* – rozszerzenie zakresu przedmiotowości.

= człowiek (1)

Wymknąć się **zwinnyim sidłom** pustej **tajemnicy!**

U wód Hiranjawati... – DL – III/Ib

Podstawa: doświadczenie psychologiczne – tajemnicy jako czegoś, co przykuwa uwagę, fascynuje, wciąga, a potem nie pozwala się oderwać – podobnie jak ten, kto zastawia pułapkę.

Rozwinięcie: identyfikacja: tajemnica – ten, kto zastawia pułapkę.

158. TOPOGRAFICZNY OBIEKT (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Ta jasna – całun powiewny tka dla **umarłej doliny**.

Znikomek – NC – III

Zbliż się do niej, ciemny **jarze!** Zbliż się do niej, modra **strugo!**

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1, IIb1

Podstawa: metafory i nazwy potoczne: *umarłe miasto, martwe jezioro, Morze Martwe*.

Rozwinięcie: rozszerzenia zakresu odnośności atrybutu.

159. TRAWA (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Sad, błyskając sękami, cieniście **się martwi**,
 Że **trawom cięży** zwiewna **niedola błękitów** –

Tamten – NC – IIa/IIb2

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

160. TREŚĆ (1/3)

= przedmiot materialny (3)

Prędzej **pochwyć treść** nocy i **ucaluj** i **spal** ją,
 Żeby po niej nie zostało ani śladu!

Pan Błyszczącyński – NC – IIb1

Za pan brat ze zmorami... **Treść**, gdy **w rytm się stacza**,
 Póty **się w nim kołysze**, aż się przeinacza.

Poeta – NC – IIb2/IIa

Podstawa: niepewna, może metafory potoczne – *ująć, uchwycić, zawrzeć treść*.

Rozwinięcie: dosłowna interpretacja predykatywnej części metafory potocznej:
 dosłowna interpretacja predykatywnej części metafory potocznej.

161. TRUP (1/10)

= żywy człowiek (10)

I cmentarz, gdzie **rozpacza** zapomniany **trup** –

Sen – NC – IIa

Jest takie **próchno**, co już dość

Zaznało grozy w swym konaniu

Jest taka dumna w ziemi **kość**,

Co **się sprzeciwi** zmartwychwstaniu!

W czas zmartwychwstania – NC – IIb1, IIb1

Po co tyle świec nade mną, tyle twarzy?

Ciału memu **nic** już złego **się nie zdarzy**.

*** – NC – IIb1

Trup trzeźwieje, wyzuty z krwi i upojenia!

Już złudzeń – ani krzty!

Do siostry – NC – IIa /III, IIb1/Ib

Z resztek życia śmierć swawolna po ciemku

Wydmuchuje bańkę trudną i złotą,

By przyświecać **młodziutkiemu widemku**,

Co się bawi skrzeplą w kukłę tęsknotą

Za grobem – NC – III/IIa

Podstawa: wyobrażenia (religijne, ludowe) o życiu pozagrobowym.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów życia (o stany psychiczne właściwe normalnemu życiu).

162. TWARZ (3/8)

= książka, tekst (4)

Ich oblicza to pisma tajemne [...]

Dość je ognia szkarłatną podrażnić pokrzywą,

By – spalone – **zjawily swych liter zarzewie**. – IIb2 (prymarna postać metafory, wyrażenie elementarne), IIb2/Ib

Wtedy, zbrojąc swe oczy miłości rozsądkiem,

Można je czytać w świetle księżyca lub słońca...

Ich oblicza – SR – IIb1

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *czytać z twarzy, mieć coś wypisane na twarzy*...

Rozwinięcie: skoro twarz to tekst, można nie tylko z niej coś wyczytywać, ale też można ją *czytać*.

= człowiek (3)

Twarzyczko zaniedbana w śmiertelnym uboczu,

Miej wiarę w samą siebie i w mus moich oczu.

Noc mi dała w ciemnościach zatajony urząd,

Bym się życia dobudził w zamarcu **tych nużąt**.

Dziejba leśna – DL – IIb1, IIa, Ib

(temat *twarzą* reprezentowany przez zaimkę anaforyczny)

Podstawa: potoczne metonimie: *stanąć przed czyim obliczem, rozmawiać twarzą w twarz*...

Rozwinięcie: personifikacja i związane z nią rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej: twarz „ma wiarę”, ma też „nużęta”.

= kwiat (1)

Niech tve **lico** dla niego **zakwitnie** różowiej,
Niech osłabną ramiona, białych piersi stróże!

Schadzka – SR – IIa

Podstawa: metafory potoczne: *uśmiech/rumieniec kwitnie/zakwita na twarzy, kwitnący wygląd, kwitnie* (o kobiecie); metaforyczne zdanie elementarne: kobieta = kwiat.

Rozwinięcie: skoro człowiek (kobieta) wygląda kwitnąco – kwitnie, to częścią odpowiadającą kwiatowi jest jego/jej twarz.

163. UBIÓR (1/1)

= integralna część noszącej go osoby (1)

Gdy Kopciuszek **lachmanów rozmarzonym zgrzebiem**
W balu niedostępnego **wdumał się** przepychy...

*Kopciuszek – NC – IIb1 (modyfikatorem
circonstant lachmanów rozmarzonym zgrzebiem)*

Podstawa: metonimia.

Rozwinięcie: dalsza identyfikacja z metonimem – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

164. USTA (zob. CZĘŚĆ CIAŁA) (1/4)

= żywa istota, człowiek (4)

Dawne **słowa** z dni pierwszych kochania,
Chociaż **każde dziś ustom się wzbrania**...

*** – Ł – IIb2

Lubię szeptać ci słowa, które nic nie znaczą –
Prócz tego, że się garną do twego uśmiechu,
Pewne, że **się twym ustom** do cna **wytlumaczą** –
I nie wstydzą się swego mętu i pośpiechu.

Lubię szeptać ci słowa... – DL – IIb1

I niech święty Makary, gdy noc minie pusta,
Pokocha w ustach zmarłej nie tylko te **usta**.

Dziejba leśna – DL – IIb1

Zmalało?

Tak! Nic **usta ustom nie pomogą!**

Nikt nikogo nie kocha! Wiem, że nikt – nikogo!

Dziejba leśna – DL – IIb2

Podstawa: antropomorfizujące metafory potoczne typu *usta mówią, milczą, łączą się* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu obiektowości.

165. UŚMIECH (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Lubię szeptać ci słowa, które nic nie znaczą –

Prócz tego, że **się garną do twego uśmiechu...**

Lubię szeptać ci słowa... – DL – IIb2

I uśmiech nie dlatego trwa na nich przelotem,

Żeby się uśmiechały... sam **uśmiech wie o tem.**

Jak niewiele ma znaków... – DL – IIb1

Podstawa: metafory potoczne: *smutny uśmiech, wesoły uśmiech*.

Rozwinięcie: przydanie podmiotowości/obiektywności właściwej istocie ludzkiej na podstawie atrybutów przypisywanych argumentowi przez podstawę.

166. WESTCHNIENIE (1/1)

= przedmiot materialny (1)

W jednym **ulu ukryłeś** – **westchnienie** mej winy –

W drugim – duszę zabitej przez mnie dziewczyny.

Migoń i Jawrzon – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

167. WIADOMOŚĆ, WIEŚĆ (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Bezlądne **się** w twych słowach **niecierpliwią wieści** –

Lubię szeptać ci słowa... – DL – IIa

Podstawa: metafory potoczne: *wiadomości/wieści rozchodzą się, dochodzą do kogoś, przychodzą...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości z funkcji lokomocyjnych na psychiczne.

168. WIATR (2/12)

= żywa istota, człowiek (10)

Wicher włosy mi czesze na rozgrzanej skroni.**Szum** w dali niewidzialną **kotarą powiewa**.*Leżę na wznak na łące – SR – IIb1, IIb1***I niech twe ciało**, podane ku wiośnie,**Wicher ci zszarpie**, niby płaszczy, ulewą

Twych łez bezwolnych przemokły radośnie!

*Nieznana podróż Sindbada-Żeglarza – SR – IIb1***I powiada wicher do przestworu:**

„Już nie wrócę tej nocy do boru!” –

*Po ciemku – NC – IIb2*Słysząc było, jak w gęstwinie **wiatr się krząta** i chrabęści –*Jadwiga – NC – IIa*Deszcz zrywamy! Pod wierzbą **przykucnął wiatr bosy!***Poranek – NC – IIa/III***Wiatr wie, jak trzeba nacichać...***Samotność – NC – IIb1***Wziął go wicher** i uniósł na ognistym wozie.*Eliasz – NC – IIb1***Wicher do drzwi puka**, jakby przyniósł list.*Szczęście – DL – IIa*

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *wiatr nadchodzi, gwiżdże, dmucha, szaleje, szarpie* (tu rozwinięcie do dokonanego czasownika *szarpie – zszarpie*)...

Rozwinięcie: rozszerzenie łączliwości znaczeniowej z czasownikami do zakresu właściwego subiektem żywym/osobowym.

= realny, materialny przedmiot, wymierny i podzielny (2)

Pół wiatru w las uderzy, drugie pół w dolinę*Oddaleńcy: Klęska – SR – IIb1, IIb1*

Podstawa: niejasna.

169. WIATRAK (1/1)

= żywa istota, człowiek (1)

Wędrowcze, w jednym miejscu zatkwiony kosturem,
 Co znaczą twoje wstrząsy i nagle podrygi?
 Komu **kłaniasz się** wokół dębowym kapturem?
 Z kim tak trafnie **rozmawiasz** na migi i śmigi?

Wiatrak – Ł – IIb1, IIb1 (metafory *in absentia*)

Podstawa: językowa: *ramiona wiatraka*, realna: ruch (bez przemieszczania)
 i kształt przypominający postać ludzką.

Rozwinięcie: dodanie innych atrybutów żywej istoty.

170. WIECZNOŚĆ (6/42)

= żywa istota, człowiek (19)

Wieczność ku nam znikąd zbiegła,
 U stóp naszych, warcząc, legła...

Łąka – Ł – IIb1, IIb1/IIa**Wieczności** śpiewna krzątania.*Srebroń* – NC – Ib/III**Pokrwawiła się wieczność** o leśne igliwie!...*Akteon* – NC – IIa

I drwiąc **przedrzeźniał wieczności** minę,
 Kiedy z błękitu schodzi w dolinę.

Goryl – NC – IIb1/Ib**Kto cię odmłodzi, żywocie wieczny? Sam się przeinacz!***Słowa do pieśni bez słów* – NC – IIb1, IIa**Wieczność** płonie tak samo, jak **płonęła za młodu**...*Zachód* – DL – IIa, IIa (dodatkowym modyfikatorem *circonstant za młodu*) (por. = ogień)

Widziałem **wieczność** w górach – w godzinie niewiary
 W trwałość własnej żaloby i w uciszeń czary,
 Gdy **odziana w śnieżycy** wzburzony **gronostaj**,
 Z **placzem** o wszystkich zmarłych – **wybiega na rozstaj!**
 Widziałem, jak **się** z borów **osoba liściata**
 Wylania z pęt zieleni i bada głąb świata...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1, IIb1, Ia/ IIb1,
 IIb1 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant*
 z *placzem*)

A ja jestem – Krzemina. Wróć ciszo, do łkania!

Kołysz mi się, Wieczności, póki kołysania!

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR – IIa

„A my – co? – **Do wieczności mizdrząca się starość?**”

Dwaj Macieje – NC – IIb1

Podstawa: personifikujące zwroty metaforyczne typu *wieczność czeka, wieczność nadchodzi...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

= wymiar materialny skończony, ograniczony, relatywny, podzielny i kwantyfikowalny, graniczący z doczesnością (15)

Marna ze mnie sośnina, lecz piechur nie marny,

Przejdę wieczność piechtami, chociażem niezdarny. – IIb1

.....
I szli godzin wieczystych nie wiadomo ile,

Gdzież bo owe zegary, co wybrzmiały te chwile?

Żołnierz – Ł – IIa/Ib/III (modyfikatorem

circonstant godzin wieczystych nie wiadomo ile)

I że **motyl**, co **walczył** zgrozą aksamitów

Z pachnącą bzem wiecznością – zmarł ciszkiem na marchwi.

Tamten – NC – IIb2/III

Zorza z mgłą się spłynęła, a z **wiecznością** – lato.

Magda – NC – IIb1

A lubią **noc tę spędzać** popod mgłą lub **popod**

Wiecznością, co się w jarach gęstwi nieprzytomnie.

W zakątku cmentarza – NC – IIc1/IIa

(modyfikatorem neologizm gęstwić się)

Gdzie irys obok sarny kwitnie bezroślinnie,

A z **wieczności pluszowej unoszą się kurze.**

Kopciuszek – NC – IIb1/III

Tu właśnie samo z siebie wyłonione Śnisko,

Mgłami się ocierając o wieczność pobliską,

Lęgło w chorym przezroczu jadowitą chatę...

Elias – NC – IIb1/III

Pewniejsze **dwie wieczności** niżli wieczność jedna

Dwaj Macieje – NC – III

By do **drugiej wieczności** bez uszczerbku dożyć.

Dwaj Macieje – NC – III

I pewne **przedłużenie wiecznego żywota!**

Dwaj Macieje – NC – Ib

Podstawa: niepewna, może potoczne relatywizujące użycia typu *cała wieczność*.

Rozwinięcie: relatywizowanie do wymiaru skończonego, np. wiosna dla motyla.

= przedmiot materialny (5)

A lubią **noc tę spędzać** popod mgłą lub **popod**

Wiecznością, co się w jarach **gęstwi nieprzytomnie**.

W zakątku cmentarza – NC – IIc1/IIb1

(modyfikatorem neologizm *gęstwi się*,

dodatkowym modyfikatorem *circonstant*

nieprzytomnie)

Gdzie irys obok sarny kwitnie bezroślinnie,

A z **wieczności pluszowej** unoszą się **kurze**.

Kopciuszek – NC – III/IIb1

Drapieżniały zbyt cudacznie zdradnych kwiatów niebywałki,

A **gałęziom ciężyl** zlej **wieczności nawał**.

Pan Błyszczyski – NC – IIb2

Podstawa: niejasna.

= remedium na śmierć (zob. ŚMIERĆ) (1)

Nie każdą **śmierć** dziś **można wiecznością uśmierzyć**...

Noc – NC – IIb2

Podstawa: epistemologiczna, postrzeganie śmierci jako końca, dla którego wieczność jest alternatywą.

Rozwinięcie: pełne utożsamienie przeciwieństwa ze środkiem zaradczym.

= ogień (1)

Wieczność płonie tak samo jak płonęła za młodu...

Zachód – DL – IIa

Podstawa: niejasna.

= pieśń (1)

Pieśnią jest życie i **pieśnią jest wieczność**.

Ciało me... – DL – IIe

Podstawa: niejasna – metafora w postaci elementarnej.

171. WIECZÓR (1/5)

= żywa istota, człowiek (5)

Wieczór słońca zdmuchuje rozniętę.

*** *Com uczynił...* – DL – IIb1
(jednym z akatantów neologizm)

Późny **wieczór stroni**

Od zielonych bruzd.

Skończoność – DL – IIb1

Gdy **wieczór** na noc **do snu się układa**,

Zmierzchami **tłumiąc** purpurowy **żał...**

Ciało me... – DL – IIb1/IIb2/III

Podstawa: metafory potoczne: *wieczór nadchodzi, zbliża się, co przyniesie wieczór* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości na inne funkcje żywych istot.

172. WŁOSY (1/1)

= burza, zjawisko atmosferyczne (1)

Burzą włosów upojnych marzenia mu owiej,

By miał w życiu tę jedną nie wrogą mu burzę!

Schadzka – SR – Ib/IIb1
(tematem *circumstant* *burzą włosów*)

Podstawa: metafora potoczna, gra słów: *burza włosów*.

Rozwinięcie: skoro burza, to ma atrybuty zjawiska atmosferycznego: wiatr, który owiewa.

173. WODA (4/36)

= niezwykle lustro/szyba – odbity w niej obraz stanowi realny wymiar przestrzenny (zob. ZWIERCIADŁO) (16)

I ty – wąski **strumieniu**, co w srebrnym obrębie

Taisz niebo – dla szczura wodnego...

Zielona godzina III – SR – IIb1 (modyfikatorem neosemantyzm *tais* w sensie ‘chowasz’)

Leśno tam i cieniście, jak **w owej krynicy**,
Gdzie drzew wierzchy tkwią na dnie.

Zielona godzina IV – SR – IIb2

Idę oto na słońce, wiedząc, żem wskroś widny
 Drzewom, w drodze spotkanym i **ptakom**, co **dzioby**
Zanurzają w me usta odbite wśród fal.

Zielona godzina X – SR – IIc1/IIb2

W kałuży śladem kół
 Porysowanej w żłoby
Tkwi obłok, brzozy **pół**
I gęsi rdzawe dzioby.

W słońcu – SR – IIb2

Resztki nieba rad **wyssać z kałuży** pomrocnej.

Ich szatan – SR – IIc2

Są tu sady bez wyjścia i groble, **nad szybą**
 Owej **rzeki** wyśnionej, co kiedyś wytryśnie –

Metafizyka – SR – Ib

Czyjaż twarz się strumieniom twoim przypomina.

.....
 Dziwno mi, że **ją widzą wód prądy i drzewa...**

Zielona godzina I – SR – IIb1

Nadbrzeżna **trawa**, zwisając, **potrąca**
O swe odbicie zsiwiałą **kończyną**

W polu – Ł – IIb2

Z odrobiną słońca w rdzawej blasze

Popod klombem **polewaczka** leży pusta.

*** – Ł – IIa

(modyfikatorem circonstant z *odrobiną słońca*)

Słońce – w cebrze, dal – w szybie, **świt – w studni**, a zwłaszcza
 Wszelkie dziwy zza jarów – prawem snu przywłaszcza.

Poeta – NC – IIb1

Wzrok rozróżnić nie może

Bliskiej **wody** od dalekich **snów**.

W chmur odbiciu – NC – IIc2

Tylko **brzoza**, kwitnąc w światów mnóstwo,
 Całe **swoje** w snach odmiłkle **brzóstwo**
 Z nagłym szepem **wcudnia do strumienia**,

Gdzie raz jeszcze się w brzozę zamienia.

Wieczór – NC – IIc2
(modyfikatorem neologizm *wcudnia*)

Nie umarła, lecz **umarło jej odbicie w jezior wodzie.**

Pan Błyszczyski – NC – IIa

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne: *lustro wody*, *zwierciadło wody*...

Rozwinięcie: obraz odbity w lustrze wody jest realny.

Staw obłokiem żegluję,

Młyn mu kołem ojcuje

Przyśpiew – Ł – IIa (dodatkowym modyfikatorem circonstant *obłokiem*), IIb1
(modyfikatorem neologizm *ojcuje*, dodatkowym modyfikatorem circonstant *kołem*)

W chmur odbiciu śpią żółwie...

Woda z niebem coś czuje i wspólnie –

W chmur odbiciu – NC – IIa (modyfikatorem circonstant *w chmur odbiciu*)

Rozwinięcie: obraz odbity jest nierozdzielny od substancji wywołującego go przedmiotu – wody, stawu; nawiązanie do mitu o Ikarze i Dedalu wzbogaca dodatkowo poetyckie oddziaływanie metafory.

= żywa istota, człowiek (18) (zob. OCZY)

Czyżaj **twarz się strumieniom** twoim **przypomina**

Zielona godzina I – SR – IIb1

Jastrzębi śledząc lot,

Jezioro ciszę wdycha

W słońcu – SR – IIb1/IIb1

Byś poznał woń pod ziemią **zaczajonych wód!**

Zielona godzina II – SR – III

Na rękach **niosę strumień potrząsany płaczem,**

I uśmiechem **go koję i do snu kołyszę...**

Zielona godzina V – SR – IIb1, IIb1, IIb1

W chmur odbiciu śpią żółwie...

Woda z niebem coś czuje i wspólnie –

W chmur odbiciu – NC – IIb1, IIb1

Strumień zbył się swych brzegów, **powstał** całym sobą,
Wyprostował się w wieczność i **szedł** środkiem lasu – IIa, IIa, IIa

Szedł do krzyża w pustkowiu, gdzie gwiazd swych niepewna
 Nieskończoność się krzepi westchnieniami mięty –
 I pierś swą strumieniastą przymartwił do drewna
I zawisł, z dobrawoli **na krzyżu** rozklęty.

Strumień – NC – IIb1, IIb1
 (metafory *in absentia*, temat: strumień)

Zbliż się do niej, ciemny jarze! **Zbliż się do niej**, modra **strugo!**
Pan Błyszczynski – NC – IIb1

I że **snom przyświeca** – **woda** na kamieniu...
Pan Błyszczynski – NC – IIb2

Po wczorajszej ulewie – **woda**, przez sen **chora**
 Na błady niedorozwój srebra w swej głębinie,
 Mętem **przeciw własnemu usrebrnieniu** płynie.
Dwaj Macieje – NC – III, IIa
 (modyfikatorem *circonstant* *przeciw własnemu usrebrnieniu* zawierający neologizm *usrebrnieniu*)

Podstawa: konwers metaforę potocznej: oczy = lustro, *zwierciadło wody*, *coś odbija się w oczach*.

Rozwinięcie: odwrócenie i rozszerzenie (*totum pro parte*): skoro oczy = woda, to woda = oczy, podmiot postrzegający, istota żywa, człowiek – dalsze rozszerzenie zakresu atrybutywności: podlega też innym stanom psychicznym.

= źródło światła (1)

I że **snom przyświeca** – **woda** na kamieniu...
Pan Błyszczynski – NC – IIa

Podstawa: zjawiskowe doświadczenie potoczne, że woda odbija światło.
 Rozwinięcie: przypisanie zjawisku samoistnego charakteru.

= aktywny podmiot emitujący postrzegalne zjawiska fizyczne (1)

To – **wód** połnione smugami **zwierciadła**
Parują ciszą, blaskiem i ochłodą.
W polu – Ł – IIa
 (modyfikatorem *circonstancy* *ciszą...*)

Podstawa: 1) zjawisko parowania, w którym obiekt (ciecz) uczestniczy aktywnie (zmieniając swój stan skupienia), a równocześnie postrzegany jest w toku tej przemiany; 2) fizyczny atrybut wody: zdolność parowania.

Rozwinięcie: przypisanie obiektowi, rzeczy (wodzie) zdolności emitowania także innych postrzegalnych zjawisk: ciszy, blasku, chłodu... – *totum pro parte*.

174. WOLA, WOLNA WOLA (1/1)

= przedmiot materialny (1)

Wolną podam wolę na złoconej misie –

Niech panuje światu moje widzimisię!

Chałupa – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

175. WOŃ (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Gdy **płosząc ospałą woń**,

Chłód powiał na pola zżęte...

Wieczorem – Ł – IIb2/III

Czemuż z trojga tych woni **z jedną** dziwnie **się brata**

Trwoga nozdrzy węszących dokoła?

W pobliżu cmentarza – UR – IIb2

Podstawa: językowa, wyrażenia typu *woń się rozchodzi, dochodzi...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości/obiektywności na predykat *bratać się*.

176. WRAK OKRĘTU (1/1)

= trup = człowiek (zob. TRUP) (1)

Znam tę głąb, gdzie się **okręt** mocuje **nieżywy**.

Snu – nie ma! Wieczność – czuwa! **Trup nie jest szczęśliwy!**

Cmentarz – NC – III, IIe

Podstawa: podobieństwo zewnętrzne unieruchomionego pojazdu do martwego człowieka; szereg potocznych metafor dotyczących nieczynnego pojazdu: *trup* (o starym nieczynnym samochodzie, *reanimować auto, silnik padł...*).

Rozwinięcie: projekcja metafory TRUPA.

177. WRÓŻBA (1/1)

= substancja materialna (1)

Noc z roziskrzeń, wróżb i mgławic promienisty splotła batog,

Żeby nim biczować nie dość chętne groby.

Pan Błyszczczyński – NC – IIb1

(tematem circonstant z wróżb)

Podstawa: niejasna.

178. WSTYD (1/3)

= żywa istota, człowiek (3)

Ten wstyd, co w swój niebieski wpatrzony rodowód,**Pielęgnując cierpienie, boczy się na powód.***Spotykam go codziennie... – DL – IIb1/IIb2/IIb2*

Podstawa: niejasna.

179. WSZECHŚWIAT (2/3)

= twór skończony (2)

Wszechświat skończył się... W oczach, niby gwiazd utrata,**Utkwiła mu ta nagle skończoność wszechświata.***Eliasz – NC – IIa, Ib*

Podstawa: niepewna, prawdopodobnie nawiązanie do sytuacji sprzed boskiego aktu kreacji.

Rozwinięcie: doraźna projekcja tego stanu na konstruowaną sytuację liryczną.

= człowiek (1)

A wszechświat, co już stał się czymś w rodzaju mitu –**Ożywiony pogrzebem – pomyślał, że trzeba****Zmienić cel nieistnienia i miejsce – niebytu.***Śnigrobek – NC – IIb1*

Podstawa: niejasna.

180. ZAŚWIAT (2/9)

= negatywna replika świata, obca i pusta (6)

Teraz ja wiem, co znaczy u wylotu alej

Cień upadły z przesianych przez liście zaświatów,**Słońcu na wspan, a ziemi i mym stopom wzdłuż!"***Zielona godzina X – SR – IIb1/IIb2*

Mijały dni i noce, którym mijać chce się,
I mijało **bezpole, bezkrzewie, bezlesie**.

Żołnierz – Ł – IIa
(modyfikatorem seria neologizmów)

Tam na obczyźnie, gdy **próżni ostoję**
Noc wiekuista w bezgraniczach da mi,
Pójdę, zbłąkany pomiędzy śmierciami,
A co bądź spotkam – to nie będzie moje.

*** *Tam na obczyźnie...* – Ł – III/Ib1/Ib

Podstawa: niepewna, może doświadczenie snu (spania).

= rzeczywistość materialna, granicząca ze światem realnym, niekiedy wchodząca z nim w kontakt (3)

Jam – lalka. W mych kolczykach **szkli się zaświat dżdżysty**.

Lalka – NC – IIa/III

Nie wiadomo co za **szumy z czasu w beczas zaszumiały...**

Jadwiga – NC – IIa (*in absentia*; modyfikatorem
dwa circonstanty: *z czasu, w beczas*)

Podstawa: niejasna.

181. ZBOŻE (1/3)

= żywa istota, zwierzę (3)

A **jęczmień, kłos** pragnieniem **zazłociwszy** gęstem,
Nasrożył nagle złością zjątrzone **ościory**
I w **złotego się jeża przemiażdżył** ze chrzęstem...

Przemiany – Ł – IIb1/Ib1, IIb1 (trzecia metafora
w układzie wzmocniona neologizmem *przemiażdżył się* o walencji czasownika *przemienił się*)

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

182. ZIELE, ZIOŁA (1/10)

= żywa istota człowiek (10)

I będę patrzył, jak maki i **szczawie****Mdleją**, ciał naszych odurzone wonią...*W polu* – Ł – IIa**Wyślij** pierwiej z **nowiną** co najlichsze **ziele**,*Łąka* – Ł – IIb1**Przywabione** obcym szmerem, wszystkie **ziola** i owadyWrzawnie **zbiegły się** w to miejsce, niebyswałe wężąc ślady*Ballada bezludna* – Ł – IIb1/IIa

Tą współwiedzą drżą liście,

Kwiaty o niej **ziolom dają znać**.*W chmur odbiciu* – NC – IIb2Znam ja **złocistość**, co **śni się** niebu w **imię rezedy**.*Słowa do pieśni bez słów* – NC – IIb2/IVDąb bałwochwalczo **wierzy w Tymian**,We **wpływ Tymianu** – na niebiosy.*Srebroń* – NC – IIb2, IIb2**Rumianek**, co w tych żarach **biel gubi** cudacznie...*Południe* – DL – IIb1

Podstawa: powszechne przekonanie manifestujące się w wyrażeniach potocznych: *roślina żyje/oddycha*...

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutów istoty żywej: generuje dźwięki, mówi, szepcze, mdleje, postrzega, przemieszcza się, jej sok jest krwią, podlega stanom psychicznym itd. – rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

183. ZIELEŃ (2/4)

= żywioł niszczący, woda (3)

Aż nagle w niecierpliwej zapragnął żalobie

Zwiedzić duchem na przełaj **zieleń** samą w sobie. – IIb1.....
Aż **zabrnął w** takich **jagód** rozdzwonione dzbany,W taką **zamrocz paproci**, w takich cisz kurhany,W taki **bezświat zarośli**, w taki bezbrzask głuchy,

W takich szumów ostatnie kędyś zawieruchy,

Że leży oto martwy w stu wiosen bezdeni,

Cienisty, jak bór w borze – topielec zieleni

Topielec – Ł – IIb1, IIb1 (metafora obejmuje także hiponimy leksemu *zieleni*)

Podstawa: metafory potoczne: *tonąć w kwiatach, w zieleni, zniknąć w zaroślach...*

Rozwinięcie: przypisanie zieleni innych atrybutów niszczącego żywiołu, rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

= żywa istota, człowiek (1)

A w jarach, skąd **się zieleń wynurza** jak z wora...

Dwaj Macieje – NC – IIa

Podstawa: seria metafor potocznych odwracających relację subiekt – obiekt w predykatach oznaczających postrzeganie zmysłowe w ruchu lokomocyjnym typu *pojawić się przed oczami, wynurzyć się zza czegoś / z czegoś*.

Rozwinięcie: uogólnienie właściwości.

184. ZIEMIA (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Krople, spadłe i kurzu pociągnięte błoną,
Podskakują na piasku i wzajem się chłoną...

.....
Aż je ziemia powoli uszczupli i **wessie**...

*** – Ł – IIb1

Gdy słońce, roztopione w południa bezszumy,
Cisnęło **na pierś ziemi** cały żar wszechświata

Sidi-Numan –SR – Ib

Podstawa: metafory potoczne: *ziemia rodzi, karmi, żywi...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej.

185. ZJAWA, WIDZIADŁO, WIDMO, UPIÓR (1/9)

= żywa istota, człowiek (9)

Zielna **zjawa** swe dłonie zbezcieleśnia **ze lkaniem**...

Pan Błyszczyński – NC – IIb1

(modyfikatorem neologizm *zbezcieleśnia*) / IIa

Przebacz smutkom i **widziadłom, nie znającym rodowodu**...

Pan Błyszczyński – NC – IIb1/IIb2

Widma drzew **szeptaly**: „Zmiłuj się nad nami!” –

Pan Błyszczącyński – NC – IIa/IIb1

Wszystkim **widmom chce się zginąć** takim nagłym wielozgonem,

Żeby brak ich we śnie był dla jawy ulgą.

A mój **upiór śpi** w jarze – na wybrzeżu zielonym.

Gdy go znajdziesz, pusty cieniu – **zbudź i tuł go!**

Pan Błyszczącyński – NC – IIa, IIa, IIb1, IIb1

Podstawa: stereotyp: widziadła przybierają zwykle postać ludzką.

Rozwinięcie: przypisanie im stosownych atrybutów i zakresu łączliwości składniowej.

186. ZJAWISKO (2/2)

= żywa istota, człowiek (2)

I nie umiem powiedzieć, skąd **uległość** mych oczu

Tym **zarysom drzew w chmurze...** **Trzebaż oczom** takich drzew?...

W nicość śniąca się droga – NC – IIb2, IIb1

Podstawa: niepewna, może wyrażenia typu *żywy obraz (czegoś)*.

= substancja, wprawdzie przemijająca, subiektywna i ezoteryczna, ale obdarzona (złudną) świadomością istnienia (1)

Brzęk muchy w pustym dzbanie, co stoi na półce,

Smuga w oczach **po** znikłej za oknem **jaskółce**.

Cień ręki – na murawie... A wszystko – niczyje,

Ledwo się zazieleni – już **ufa**, że żyje.

Zwiewność – NC – IIb1

Podstawa: elementarne doświadczenie fenomenologiczne i poczucie ulotności tego doświadczenia.

Rozwinięcie: w wierszu; przypisanie zjawisku pewnej formy subiektywnej świadomości.

187. ZŁO (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Dziś wiem, że w **zło** się trzeba, jak w szelest, zasłuchać –

Że je **łatwiej wykrwawić niżli udobruchać**.

Kłęska – NC – IIb1

A już stało za drzwiami to **Złe, co niweczy**
Szумы mego ogrodu nad gęstwą wszechrzeczy.

Modlitwa – NC – IIc1

Podstawa: metafory potoczne, personifikujące zło: *samo zło, zło dobrem zwyciężać...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybucji.

188. ZMARLY (1/6)

= żywy człowiek (6)

Z zaproszoną wspomnieniami żrenicą
Cień zmarłego, co drętwotę pokonał,
Mknie pośmiertnie urojoną ulicą,
 Aby wśnić się w dom, gdzie mieszkał i skonał.

Za grobem – NC – IIa/IV, III

Mają zmarli w niedzielę ten pośmiertny kłopot,
 Że w obczyźnie cmentarza **czują się – bezdomnie** –
A lubią noc tę spędzać popod mgłą lub **popod**
Wiecznością, co się w jarach gęstwi nieprzytomnie.

W zakątku cmentarza – NC – IIb1/IIb1, IIc2

Dwojgu zmarłych w cmentarza zakątku
 Dawna **miłość śni się** od początku –

Śmierć wtóra – DL – IIb1

Podstawa: funkcjonujący w wielu religiach dogmat o życiu pozagrobowym.

Rozwinięcie: implikacja: jedną z elementarnych doświadczanych funkcji życia człowieka jest świadomość.

189. ZMIERZCH, ZACHÓD SŁOŃCA (4/4)

= woda, fala (1)

Pierwsza **zmierschu fala**
 Spływa ponad dach.

Zmierzch – NC – Ib

Podstawa: wymiennosc w metaforach potocznych – *fala nadchodzi / zmierzch nadchodzi*.

Rozwinięcie: identyfikacja obu zjawisk.

= żywa istota, człowiek (1)

Tyle mam pieśczozy,
Co dla czworga rąk
A ty, **zmierzchu złoty**,
Konaj wśród łąk.

Skończoność – DL – IIa

Podstawa: systemowa metafora pojęciowa: *zmierzch nadchodzi*.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej na podstawie podobieństwa do procesu umierania żywej istoty.

= pociecha, remedium na smutek (1)

Gdy wieczór na noc do snu się układa,
Zmierzchami tłumiąc purpurowy **żał...**

Ciało me... – DL – IIb1

(tematem *circonstant* *zmierzchami*)

Podstawa: niejasna.

= śmierć (1)

Tyle nieba, co w oknie... A mnie śnią się i śnią się
Wspólne duchów ze słońcem zachody.

W pobliżu cmentarza – UR – Ib

Podstawa: metafory potoczne: *zmierzch życia, wieczór życia*.

Rozwinięcie: przeniesienie konotacji na synonim – zachód słońca.

190. ZNIKOMOŚĆ (1/2)

= żywa istota, człowiek (2)

Włóczy się srebrnawo – cisza i znikomość.

Pan Błyszczyski – NC – IIa/IV

Podstawa: niejasna.

191. ZNÓJ (1/1)

= substancja materialna, wymierna i podzielna (1)

Już czas ciuć **okruchy** ostatniego **znoju...**

*** *Już czas ukochać w sadzie* – NC – Ib

Podstawa: niepewna – może substantywna forma gramatyczna.

Rozwinięcie: dodanie atrybutu podzielności – transpozycja relacji czasowych na przestrzenne.

192. ZNUŻENIE (1/2)

= substancja materialna, kwantyfikowalna (2)

W ustach twoich – tkwi **chłodna odrobina znużenia** –

W nicość śniąca się droga – NC – III/Ib

Podstawa: wyrażenia potoczne (metafory kognitywne) kwantyfikujące abstrakta typu: *trochę zmęczenia, odrobina szczęścia...*

Rozwinięcie: pełna substantywizacja.

193. ZORZA (4/7)

= żywa istota, człowiek (4)

Płomienny **uśmiech** nietrwałych **zórz**

(O złość się dłużej!) – umiera już.

Mimochodem – NC – Ib

Zorza dokrwawia swój żal do nieba w czerwieniach pustych,

A obłoki gasnące chcą w bezludny świat urość.

Słowa do pieśni bez słów – NC – IIb2

(modyfikatorem neologizm *dokrwawia*
o walencji innego czasownika: *wyraża*)

Odrącone zorze raz na zawsze **bledną...**

Pan Błyszczący – NC – IIb1/IIa

Podstawa: niejasna.

= przedmiot o konsystencji stałej (1)

W świat wyruszę, a w drogę **wzmę** chleb i **zorze...**

Lalka – NC – IIb1

Podstawa: niejasna.

= koral (1)

Koral zorzy po podpłociu biega

I sam siebie na sękach postrzega.

Wieczór – NC – Ib/IIa, IIb1

Podstawa: atrybut – czerwony kolor.

Rozwinięcie: kategoryzacja na podstawie postrzegalnego atrybutu.

= woda, ciek (1)

Zorza z mgłą się spłynęła, a z wiecznością – lato.

Magda – NC – IIb2

Podstawa: niejasna.

194. ZWIERCIADŁO, LUSTRO (także SZYBA ODBIAJAJĄCA OBRAZ) (3/6)

= realny wymiar przestrzenny (4)

Czeka mnie zawsze w twych głębiach udusznych

Schadzka ze sobą! I nikt nie wysłedzi

Pieszczot, którymi jak Ignistym snem, bredzi

Ciał dwoje, sobie nawzajem posłusznych...

Z nich jedno, chłonąc upojeń mgłę białą,

Własnym spojrzeniem swą nagość bezwstydzi,

A drugie – w lustrze – udaje, że widzi

I tak omdlewa, jak gdyby widziało.

*Dziewczyna przed zwierciadłem – NC – IIb1, IIa
(modyfikatorem *circonstant* w lustrze)*

Słońce – w cebrze, dal – w szybie, **świt – w studni**, a zwłaszcza

Wszelkie dziwy zza jarów – prawem snu przywłaszcza.

Poeta – NC – Id, Id

Podstawa: infantylne/prymitywne doświadczenie zmysłowe.

Rozwinięcie: przypisanie rzeczywistości widzianej w lustrze obiektywnej, autonomicznej egzystencji.

= żywa istota, człowiek (1)

Dwa zwierciadła czujące swych **głębin powietrzną**...

*Z księgi przeczuć. Prolog – SR – IIb1 (metafora
wzmocniona neologizmem *powietrzną*)*

Podstawa: wyrażenia/zwroty potoczne *lustro nie kłamie*...

Rozwinięcie: skoro żywa istota, to obdarzona świadomością.

= woda, strumień (1)

Zwierciadło moje bezdenny **strumieniu**,

Dziewczyna przed zwierciadłem – NC – Ia

Podstawa: odwrócenie relacji woda – zwierciadło na podstawie wspólnej im funkcji odbijania obrazu.

Rozwinięcie: przypisanie zwierciadłu substancjalnych właściwości wody.

195. ZWIERZĘ (1/13)

= człowiek (13)

(**Koni**u smutny aż do śmierci)

Zaprzyjaźnij się ze mną, jak to czynisz z wołem,

Wejść do mojej chałupy, siądź razem za stołem.

.....

A gdy noc już nastanie, pozamykam dźwierze

I wspólnie odmówimy wieczorne pacierze.

Koń – Ł – IIb1, IIb1

Podstawa: wyrażenia potoczne: *koń*, *pies przyjacielem człowieka*.

Rozwinięcie: skoro przyjaciel, to równy rangą.

Bąk otrąbił uroczystość spełnionego nieistnienia,

Żuki grały jej potrupne, **świerszcze** – **pieśni** powitalne...

Ballada bezludna – Ł – IIb1, IIb1, IIb1

Bąk złośnik **huczał** basem, **jakby straszył kwiaty**

W malinowym chruśniaku – Ł – IIa/IIb2

Przyszły do mnie motyle utrudzone lotem

Przyszły pszczoły z kadzidłem i mirrą, i złotem...

Łąka – Ł – IIb1/IIa, IIa

(dodatkowymi modyfikatorami *circonstanty*)

Psy poległe nad potokiem

Poglądały ludzkim wzrokiem

Łąka – Ł – IIa

(modyfikatorem *circonstant* *ludzkim wzrokiem*)

Podstawa: doświadczenie potoczne dotyczące zwierząt wyżej zorganizowanych.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu podmiotowości.

Świerszcz piosenką zapiecną **oszołamia ciszę** –

Sen – NC – IIb2 (dodatkowym modyfikatorem *circonstant* *piosenką*)

Wyznam tobie całą zwiewność, całą gęstwę mojej wiary

W **życie zagrobowe kwiatów** i motyli.

Pan Błyszczącyński – NC – Ib

Podstawa: wyrażenia typu *świerszcz gra, śpiew świerszczy...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu intencjonalnego charakteru gry, śpiewu na inne predykaty.

196. ŻAL (3/6)

= przedmiot materialny, ze standardowymi atrybutami, np. kolor (4)

Czy mam z tobą iść w **głęb żalu**, czy w tę inną głęb doliny,

Nim świat zginie śmiercią, niebem malowaną?

Pan Błyszczyski – NC – Ib

Gdy wieczór na noc do snu się układa,

Zmierzchami tłumiąc **purpurowy żal**...

Ciało me... – DL – IIb1/IIb2/III

Podstawa: metafora potoczna – *głęboki żal*.

Rozwinięcie: formalnojęzykowe – substantywizacja przymiotnika.

Ślady twoje śnieg zaprószył,

Żal się w śniegu **zawieruszył**.

****Mrok na schodach...* – DL – IIa

Rozwinięcie: skoro przestrzenny, to materialny – rozwinięcie zakresu atrybutywności (o kolor), podmiotowości (*zawieruszył się*) etc.

= żywa istota, człowiek (1)

I gdzie **się rozbudował** śmiech, niebyt i **żał**.

Sen – NC – IIa

Podstawa: zob. ŚMIECH.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu atrybutywności.

= miejsce, wymiar przestrzenny (1)

Pójdź ze mną w **żał** bez końca i pójdź w beznadzieję!

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1

Podstawa: wyrażenia metaforyczne potoczne: *pogrążyć się w żalu, zatopić się w żalu...*

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu recepcji predykatów.

197. ŻYCIE (6/10)

= uciążliwość, zmora, niewola (3)

A gdziekolwiek poszedłem – szło za mną w krok życie,
Szło, skomląc o kęs ciała i tucząc się troską...

.....
Próżno **jego czepliwej** ujść pragnąłem **zmorze**: – III/Ib
Jest wszędzie, jest zawczasu – i nie być nie może!

.....
Aż krusząc najdrobniejsze **istnienia kajany**
Znalazłem nagłą wolność w otchłaniach Nirwany!

U wód Hiranjawati... – DL – Ib

Podstawa: buddyzm.

Rozwinięcie: konkretyzacja.

= żywa istota, człowiek (2)

Ginie w złoto i jedwab postrojone życie...

*Sen – NC – IIb1 (metafora wzmocniona
neologizmem *postrojone*)*

Podstawa: niejasna.

A **życie** wśród zamarłych tak łatwo **się płoszy**,
Że samochcąc przelana domyślnym strumieniem
Krew własna – purpurowym jest tylko stwierdzeniem
Tego, co już się stało!...

Ta oto godzina – NC – IIa

Podstawa: metafora potoczna: *życie/dusza z kogoś ucieka/ulatuje/uchodzi*.

Rozwinięcie: implikacja: ucieczka jest oznaką płochliwości.

= przedmiot materialny (2)

Trzebaż było **życie** z ową **dałą skuć**?

Skończoność – DL – IIb2

Węszą przez sen moje i to twoje **życie**...

Skrzeble biegną... – DL – IIb1

Podstawa: językowa, metafory potoczne typu *brać życie we własne ręce, kłaść życie na szalę* etc.

Rozwinięcie: rozszerzenie zakresu obiektowości (na inne predykaty konotujące aktant materialny).

= dech/oddech (1)

I swe własne **tchnąłem w ciebie życie...**

Sen – NC – IIc1

Podstawa: tradycja biblijna – Księga Rodzaju i metafory potoczne: *ożywcze tchnienie, oddać Bogu ducha...*

Rozwinięcie: dodanie atrybutu transponowalności – życie w postaci oddechu można przekazywać innym ludziom.

= pieśń (1)

Pieśnią jest życie i pieśnią jest wieczność.

Ciało me... – DL – IIe

Podstawa: niejasna – metafora w postaci elementarnej.

= pies (por. ŚMIERĆ) (1)

A gdziekolwiek poszedłem – **szło za mną w krok życie,**

Szło, skomlać o kęs ciała i tucząc się troską...

U wód Hiranjawati... – DL – IIb1/IIa

(dodatkowym modyfikatorem *circonstant*; druga metafora układu uściśla znaczenie pierwszej)

Podstawa: wewnątrztekstowa, pośrednia – porównanie śmierci do psa.

Rozwinięcie: konwers i pełna identyfikacja oparta na kontraście: śmierć – pies wierny i posłuszny, życie – pies wierny, ale uciążliwy.

Szczegółowo przeanalizowane tu metafory poddane zostały następnie całościowej, uogólniającej obserwacji, której wyniki są przedstawione w rozdziale następnym. One dopiero pozwalają sformułować empirycznie podbudowane wnioski na temat charakteru metaforyki w poezji Bolesława Leśmiana i jej funkcji w kreowaniu poetyckiej wizji świata.

ROZDZIAŁ 2

SYNTEZA

W analizie, której szczegółowe wyniki zostały przedstawione w poprzednim rozdziale, przebadano 1345 wyrażen metaforycznych zgrupowanych wokół 197 tematów, z których bardzo znaczna część (74) łączy się więcej niż z jednym nośnikiem, a więc tworzy różne typy metafor – metaforyczne zdania elementarne. Jest ich w sumie 391. Ich liczba skupiona wokół jednego tematu jest niekiedy bardzo znaczna. Rekordowy pod tym względem jest temat ŚMIERĆ stanowiący podstawę aż 16 różnych metafor (typów). Zakres nośników, z którymi łączy się ten temat, jest rzeczywiście imponująco szeroki. Warto je więc tu przytoczyć (w nawiasie została podana liczba zanotowanych wyrażen metaforycznych reprezentujących dany typ metafory): = *człowiek* (17), = *sen* (7), = *pies* (6), = *przedmiot materialny* (6), = *bezruch* (3), = *zasłona oddzielająca dwa światy* (2), = *środek lokomocji ze świata w zaświat* (2), = *dolegliwość, ból* (1), = *inny wymiar egzystencji, miejsce* (1), = *wampir* (1), = *zanimanie* (1), = *podróż* (1), = *brzeg rozpacz* (1), = *rozpacz* (1), = *gwóźdź przybijający zwłoki do trumny* (1), = *śługa, giermek* (1).

Fakt, że jeden temat funduje więcej metafor niż jedną, łącząc się z różnymi nośnikami czy też, by użyć terminologii teorii kognitywnej, nawiązując do kilku rozmaitych domen wyjściowych, nie jest jednak czymś wyjątkowym. Przypadki takich metafor częste są wśród wyrażen dosłownych języka naturalnego. Wyrażenia typu *czas ucieka, dzień za dniem upływa, szkoda czasu, oszczędzać czas* itp. są tego przekonującą ilustracją, przypisującą tematowi CZAS nośniki RUCHOMY OBIEKT, PŁYNĄCA WODA, PIENIĄDZE. Wskazują na to także badacze kognitywni (Lakoff, Johnson 1988: zwłaszcza 70–76). Niezwykła wydaje się natomiast liczba nośników skupionych wokół tematu ŚMIERĆ – 16. Najbardziej produktywny spośród tematów w przykładach zawartych w cytowanej książce Lakoffa i Johnsona WYOBRAŻENIA (IDEAS) gromadzi ich wyraźnie mniej – 9 (Lakoff, Johnson 1988: 70–72). Nie ma nawet warunku, aby w tego rodzaju językowych (dosłownych) metaforach pojęciowych leksemy (pojęcia) występujące w funkcji nośników (domen źródłowych) przy tym samym temacie musiały być wzajemnie niesprzeczne, jak na to wymownie wskazuje przykład tematu SŁOWO w następujących wyrażeniach: *Zust pana posła padły dziś pod adresem rządu*

i premiera ciężkie zarzuty oraz *Słowa tej popularnej niegdyś piosenki dzisiaj już uleciały mi z pamięci*, z których pierwsze realizuje elementarną strukturę metaforyczną SŁOWO = **ciężki przedmiot**, drugie natomiast SŁOWO = **lekki, ulotny przedmiot**.

W wypadku metafory kreatywnej, której w poezji przypada rola szczególna, brak tego rodzaju rygorów otwiera możliwość swobodnego kształtowania indywidualnego języka wypowiedzi stanowiącej narzędzie konstruowania poetyckiej wizji świata. Przykład tematu ŚMIERĆ z jego szesnastoma nośnikami, ale także innych haseł znajdujących się w poddanym tu analizie materiale – np. NIEBO (9 nośników), ŻYCIE (6), WIECZNOŚĆ (6), SŁOŃCE (6) czy OCZY (6), pokazuje, że Leśmian korzysta z tych możliwości skwapliwie. Swoboda ta nie jest wszakże nieograniczona. Jej ramy wyznacza wspomniana tu już (por. Wstęp, s. 19) zasada przywracania pertynencji, czyli stosowności, którą każda kreatywna, a więc każda inna niż językowa (kodowa), metafora narusza, a możliwość jej przywrócenia w wyniku reinterpretacji wyrażenia następującej na podstawie innej niż konwencja semantyczna języka naturalnego jest koniecznym warunkiem uznania tego wyrażenia za metaforę, a co za tym idzie, jego akceptacji jako sensownego przekazu. Reinterpretacja ta zaś następuje, jak twierdzą przedstawiciele teorii kontrowersji (Beardsley 1962: 13; Ricoeur 1986: 14), na podstawie konotacji (semantycznej) użytych w wyrażeniu metaforycznym leksemów. Konotacja, jak wiadomo, może dotyczyć rozmaitych asocjacji. Odnoszą się one przeważnie do tematu, a ich zakres, jak pokazuje przedstawiona tu analiza, może być niekiedy bardzo szeroki. Mogą się one odwoływać do wiedzy pojęciowej zawartej w języku, czyli do systemu pojęć, na który wskazują kognitywni badacze metafory jako na jej źródło, ale mogą się też odnosić do powszechnego doświadczenia lub wyobrażeń, które nie mają żadnych odpowiedników w konwencjonalnym systemie języka. Mogą także dotyczyć elementów zupełnie peryferycznych, niezwiązanych ze znaczeniem odnośnych leksemów czy odpowiadającymi im pojęciami, takich jak na przykład właściwości składniowe czy wręcz czysto brzmieniowa forma znaku językowego. Analizowany materiał dostarcza bogatej ilustracji tych różnorodnych możliwości. Skojarzenia te pozwalają (czytelnikowi poezji, *respective* badaczowi) najpierw ustalić podstawę wyjściową metafory, czyli, mówiąc najogólniej, to, co łączy jej temat z nośnikiem (domenę docelową z wyjściową), a następnie sposób rozwinięcia tej podstawy, który uzasadnia postawienie między nimi znaku równości, a więc zbudowanie elementarnego zdania metaforycznego i sformułowanie na jego bazie konkretnego wyrażenia. Prowadzi to do ustalenia *tertium comparationis* łączącego dwa fundamentalne elementy metafory (temat i nośnik) i przywrócenia w ten sposób stosowności (pertynencji) użytego wyrażenia, które narusza reguły konwencjonalnego kodu językowego.

Przedstawiona tu analiza pokazuje różnorodność owych asocjacji. Zestawienie bezpośrednio obok siebie kilku najbardziej reprezentatywnych przykładów pozwoliło to zjawisko lepiej zilustrować.

Wyjątkowo dobrze nadaje się do tego celu hasło CIEŃ. Obejmuje ono pięć typów metafor (elementarnych zdań metaforycznych) reprezentowanych w sumie przez 48 wyrażen metaforycznych o zróżnicowanej produktywności.

Najwyższą wykazuje CIEŃ = ŻYWA ISTOTA, CZŁOWIEK. Nośnik ten (żywa istota, człowiek) jest dla Leśmiana szczególnie reprezentatywny zarówno ze względu na jego wysoką powtarzalność w wielu różnych metaforach, jak i charakterystyczny synkretyzm polegający na braku ostrej granicy między antropomorfizacją a animizacją. Podstawa tej metafory jest podwójna. Po pierwsze kognitywna, przejawiająca się w serii systemowych wyrażen predykatywnych *inopiae causa* typu *cień się kładzie, cień znika, cień pada, cień się porusza...* etc., po drugie tworzona przez funkcjonujący w kulturze europejskiej mit wywodzący się z tradycji antycznej, że zmarli po śmierci żyją jako cienie w Hadesie. Rozwinięcie polega tu na rozszerzeniu zakresu łączliwości składniowej na rozmaite predykaty właściwe żywej istocie lub człowiekowi (*wspominać, być wygnanym, patrzeć, tańczyć mazura, pochować kogoś* etc.) na zasadzie implikacji, że skoro cień jest żywą istotą, to jest podmiotem (względnie obiektem) wszelkich działań właściwych żywej istocie:

Paproć rzuca **cień lilii**, co w nikłym kielichu
Dźwiga wspomnienie łodzią rozszemranej **wody**
 Współ z **cieniem motyla**, co tę **wodę pił**.

Zielona godzina VII – SR

I wy, senne **gromady powikłanych cieni**,
 Z głębi słońca na zawsze **wygnane** w zmierzch boru...

Zielona godzina III – SR

To nie szept, lecz cisze mijają się wzajem –
W ich mijanki cień patrzy z parowu za gajem.

Przedwieczność – NC

A opodal – mniej więcej naprzeciw rozstaju,
 We fraku bezrozumnie skąsanym przez szczura,
 Na **czele kilku cieni** żeńskiego rodzaju
 Nieboszczyk Madaliński **prowadzi mazura**.

W zakątku cmentarza – NC

Cienie wszystkich **umarłych** – ubożuchno szare –
Pochowały Śnigrobka...

Śnigrobek – NC

Przy jednym spośród reprezentujących tę metaforę wyrażen wystąpiła także podstawa dodatkowa o charakterze semantycznym w postaci konotowanego przez leksem *cień* atrybutu 'ułatwość, niestabilność', stanowiącego dodatkowy punkt oparcia dla połączenia z predykatem *płoszyć się*:

Czy ich zwiewność, czy cichość, czy ruch, czy jasnota?
 Czy raczej nieustanna tych **cieniów** pierzchota,
 Co **się kryją – spłoszone** – w parowy i jary?

*** – Ł

Druga pod względem produktywności jest metafora CIEŃ = BYT ISTNIEJĄCY MATERIALNIE reprezentowana przez dziewięć wyrażań. Jej podstawa nie odnosi się ani do manifestującego się w języku systemu pojęć, ani do stanowiących element kultury wspólnych wyobrażeń, lecz polega na konstatacji postrzegania cienia, a rozwinięcie na przyjęciu naiwnej perspektywy poznawczej przypisującej postrzegalność bytom materialnym (a niepostrzegalność duchowym). Poeta proponuje przyjęcie tej perspektywy, gdyż jest ona warunkiem stosowności użytych przez niego wyrażań, pozwalając czytelnikowi interpretować je jako metafory, a nie absurdy, np.:

Czmur z ziemi wyrwał **buczek, pełen jeszcze cienia**,
I łby obu Maciejom zmacał od niechcenia.

Dwaj Macieje – NC

Dłoń zanurzasz w śnie,
W zagrobowym cieniu.

*** *Dłoń zanurzasz... – DL*

Podstawa następnej metafory CIEŃ = ŚLAD ŚWIATA DUCHOWEGO, reprezentowanej przez cztery wyrażenia, ma podobnie jak jedna z podstaw dla nośnika ŻYWA ISTOTA, CZŁOWIEK charakter kulturowy, ale o znacznie bardziej ograniczonym zakresie. Odwołuje się ona do kultury ludowej, co zupełnie nie dziwi u poety, którego twórczość w zgodnej opinii jej badaczy inspirowana jest szczególnie tym właśnie kręgiem odniesień. Odwołanie to ma jednakże osobliwy charakter. Odznacza się ono, chyba również charakterystyczną dla Leśmiana, przekorą, która każe mu do poetyckiej relacji o śmierci Buddy wprowadzić postać „Dziewczyny, o której nikt dotąd nic nie wie” (*U wód Hiranjawati – nad brzegiem żaloby*) czy balladę o Urszuli Kochanowskiej spointować ukazaniem rozczarowania przebywającej w niebie dziewczynki faktem, że odwiedza ją Bóg, a nie rodzice. Tu zaprzeczone zostało wzięte jako podstawa ludowe wyobrażenie, że diabeł (a więc duch) nie ma cienia. Rozwinięcie polega na zaprzeczeniu i nawiązaniu do innego mitu kulturowego: także duchy mają cień, a nawet wyłącznie cień, gdyż cały zaświat jest domeną cienia (nawiązanie do mitologii). Ma go także sam Bóg, jako że jest istotą duchową:

Znienacka u stóp legły – upada na kwiaty
Cień Boga – ponadmierny, niespokojny cień!

Zielona godzina VII – SR

Reprezentowana przez jedno piętrowe wyrażenie metaforyczne struktura elementarna CIEŃ = ISTOTA ZRODZONA ZE SŁOŃCA bazuje na podstawie mentalnej w postaci potwierdzonej naukowo wiedzy praktycznej, że cień jest wytworem światła. Rozwinięcie, które zasadza się na trywialnym wnioskowaniu¹, że skoro cień jest

¹ Ten rodzaj wnioskowania, częściej występujący w poezji Leśmiana, jest jednym z ważnych czynników powodujących efekt określany przez jej badaczy zapożyczonym od samego poety terminem *bylejakość* (Trznadel 1964, Sandauer 1971).

wytworem światła, a słońce jest jego źródłem, to cień pochodzi ze słońca nie tylko w sensie przyczynowym, ale także w sensie ontogenetycznym, prowadzi bezpośrednio do następującego konceptu metaforycznego:

I wy, senne **gromady powikłanych cieni**,

Z głębi słońca na zawsze **wygnane** w zmierzch boru...

Zielona godzina III – SR

Podstawa metafory CIEŃ = SUBSTANCJA PLYNNA reprezentowanej przez trójelementowy układ wyrażen metaforycznych została zakwalifikowana jako „niejasna”. Sytuacja taka w badanym tu materiale zachodzi w całej serii metafor. Jest ich 85, co w stosunku do 391 wszystkich zanotowanych (typów) metafor stanowi blisko 22%. Ponadto pewna nieliczna grupa podstaw zakwalifikowana została jako niepewna. Trudno ustalić, na ile ten stan rzeczy wynika z niedostatku kompetencji czytelnika, względnie badacza, na ile zaś stanowi element mniej czy bardziej świadomie podejmowanego przez poetę (autora wypowiedzi) ryzyka. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że te metafory nie są w żaden sposób umotywowane. Konstatacja, że podstawa jest niejasna, oznacza tylko tyle, że nie można jej wskazać poprzez odwołanie do ogólnych, konwencjonalnych zasad, niezależnych od aktualnej sytuacji użycia rozpatrywanego wyrażenia. Poeta, autor wypowiedzi odwołuje się natomiast do aktualnej sytuacji komunikowania, proponując odbiorcy przyjęcie doraźnej konwencji umożliwiającej sensowną (pertinentną) interpretację użytego wyrażenia, łamiącego konwencję ogólną, bądź też całej serii takich wyrażen, jak to ma miejsce na przykład w tytułowym dla całego zbioru wierszu *Łąka*, gdzie taka doraźna akceptacja formuły ŁĄKA = KOCHANKA, PARTNERKA ROMANSU jest warunkiem stosowności całego układu wyrażen metaforycznych, stanowiących w strukturze całego utworu element fundamentalny dla jego struktury, który Peter Stockwell nazywa megametaforą (por. Stockwell 2006: 158):

Czy pamiętasz, jak głowę wynurzyłeś z boru,
Aby **nazwać mnie łąką** pewnego wieczoru?

.....
Oczarujmy się nawzajem,

Zaskoczeni nagłym Majem –

Maj się chyli ku nocy i miłość nacicha...

Nie nacicha ta miłość, co nie zna rozłąki!

Usta moje i piersi spragnione są Łąki...

.....
Ani z mora z jeziora, ani sen skrzydlaty,

Lecz łąka nawiedziła wewnątrz mojej chaty

Trwała ze mną na tej ławie,

Rozmawiając głośno prawie...

Łąka – Ł

Odwołanie takie może zresztą niekiedy mieć formę eksplicytną, jak w przypadku przywoływanego tu już przykładu metafory ŚMIERĆ = PIES (por. hasło 152. ŚMIERĆ) w wierszu *U wód Hiranjawati...*, dla której podstawę stanowi użyte uprzednio w tekście porównanie. Również immanentną podstawę ma zawarta pod tym samym hasłem metafora ŚMIERĆ = SŁUGA, GIERMEK poprzez całościowe odwołanie do treści poetyckiej relacji, według której umierający Budda czyni sobie śmierć posłuszną, podporządkowuje ją swojej woli.

Obserwacja pozostałych haseł prowadzi do wyodrębnienia dalszych interesujących wariantów podstaw, które wykorzystują bardzo rozmaite rodzaje asocjacji.

W wierszu *Bałwan ze śniegu* podstawą antropomorfizującej metafory BAŁWAN = CZŁOWIEK jest po prostu infantylna perspektywa poznawcza (por. hasło 5. BAŁWAN). Rozwinięcie natomiast jest bardziej wyrafinowane, gdyż polega z jednej strony na zabiegu czysto formalnym: przeniesieniu na temat zakresu konotacji składniowej nośnika, z drugiej zaś na dyskretnym odniesieniu do starotestamentowej tradycji postrzegania religii pogańskich jako kultu bałwanów:

I żył niezgrabny, byle jaki,
A gdym doń przyszedł śladem trwóg –
Już weń wierzyły wszystkie ptaki...

Bałwan ze śniegu – NC

Kiedy indziej fizyczne podobieństwo zjawisk stanowiące podstawę metafory (8. BLASK = OGIEŃ) zostaje wykorzystane jako wystarczający powód do potraktowania źródła blasku, światła jako ognia (np. świecy), który można zgasić zdmuchnięciem:

Zdaje mi się, że dmuchnięciem **zgaszę**
Złotą muchę, co uderza moje usta.

*** – Ł

Czasem podobieństwo takie polega tylko na analogii strukturalnej zjawisk. Linearna organizacja powtarzalnych elementów jest zasadą rytmu (w poezji na przykład), ale także sznura koralu. Konstatacja ta tworzy podstawę dla metafory RYTM = SZNUR KORALI (hasło 128) realizującej się w dopełniaczowym wyrażeniu metaforycznym *sznur rytmu* połączonym piętrowo ze zwrotem *słowa nawleka* realizującym metaforę SŁOWA = PRZEDMIOT MATERIALNY / PACIORKI (hasło 138):

Stoi... Nie śmie przeszkadzać... On **słowa nawleka**
Na sznur rytmu...

Poeta – NC

Asocjacje fundujące podstawę metafory mogą również dotyczyć pewnych potocznych sądów, które jednak mają swoje źródło w tezach naukowych, jak na przykład znane powszechnie, samo w sobie również metaforyczne, sformułowanie

Friedricha Nietzschego „Bóg umarł” (por. hasło BÓG) czy spopularyzowany wariant egzystencjalistycznej tezy Gabriela Marcela o zawieszeniu człowieka między nadzieją a rozpaczą (por. hasło ŚMIERĆ). Rozwinięcie polega zaś na trywializacji konceptu, interpretacji dosłownej:

BÓG = ISTOTA ŚMIERTELNA

W przeddzień swego zmartwychwstania, w przeddzień żywota

Bóg, leżąc w mogile, żmudne liczy chwile

W przeddzień swego zmartwychwstania – Ł

Wszyscy naraz **bogowie wymarli** tej nocy,

I odtąd już się nie ma pomodlić do kogo!

Nocą – NC

I lwa małpował, kiedy w barłogu

Kłem spłoszonemu zagraża Bogu.

Goryl – NC

A gdzie **Bóg?** „Już od dawna **pochowany w grobie**,

Już szepczą, że go nigdy na świecie nie było” –

Betleem – NC

ŚMIERĆ = BRZEG ROZPACZY

Stracić z oczu **brzeg** niegdyś znajomej **rozpacz**.

U wód Hiranjawati... – DL

– Ib (metafora in absentia)

Podobny, quasi-naukowy charakter ma podstawa metafory SPIEKOTA = ENERGIA SKUMULOWANA W POSTACI MATERII (hasło 140):

Kucharz wbił raz na zawsze **nos, pelen spiekoty**,

W dym, co zastygł w pióropusz, kędzierzawie zmarły...

W pałacu królewny śpiącej – NC

Odnosi się ona do (popularnej w latach 30. XX w., kiedy powstał zbiór *Napój ciemisty*, wydany w 1936 r.) szczególnej teorii względności i wynikającej z niej zasady równoważności energii i masy ($E = mc^2$), rozszerzając tę ekwiwalencję na atrybuty (czerwoność).

Podstawę metafory może także stanowić symbol. U Leśmiana, który sięga często do tematyki orientalnej, nie dziwi odniesienie także do symboliki Orientu, gdzie kolor biały oznacza żałobę (hasło 153. ŚNIEG):

Lub tam, gdzie **żale świata** na szczytach **się śnieżą**,

W tym **śniegu, w tym wzbielałym** ku zaciśnom **zgonie**...

Zmierzch bezpowrotny – NC

Rozwinięcie tej podstawy polega na przypisaniu substancji (śniegowi) własności atrybutu (symbolizowania żałoby).

Wystąpiły też w badanym materiale metafory oparte na podstawach czysto językowych, systemowych. Mogą one dotyczyć różnych płaszczyzn organizacji języka (podsystemów): semantycznej, morfologicznej, składniowej, a także fonetycznej.

Pod hasłem 4. dla metafory ATRYBUT = PROCES znajdujemy taką właśnie czysto językową podstawę, jaką stanowi model derywacyjno-słowotwórczy reprezentowany przez szereg formacji odprzymiotnikowych *bieleć, zielenieć, czerwienieć, złocić się...* etc. Rozszerzenie tej kategorii słowotwórczej na inne atrybuty, podstawy przymiotnikowe *zardzewiały, znojny, bez drogi, złoty, bezcielesny* etc. pozwoliło generować następującą serię wyrażen metaforycznych:

W sąsiedniej studni **rdzawi się szczęk wiadra**

Trzy róże – Ł

Śnież się, w duszy mojej **śnież**,

Piersi nocą całowana...

.....
Znój się, w ciele moim **znój**

Miłujących rąk poglądo...

*** – Ł

W gęstwinie – **cieniście bezludzie...**

Kocmołuch – NC

Lubię leżeć, gdy **pokój słonecznieje** czynnie,

Na strojnego dywana narożnej purpurze

Lalka – NC

Ubezdrożyć się muszę na ziemi i niebie...

Lalka – NC

Szołomiła mu **usta, obląkała ręce...**

Śnigrobek – NC

I **bezdomniał** w oborze – i **daleczał** w polu...

Wół wiosnowaty – NC

Czy w twych łzach **się zazłocę**? Czy **się** we mgle – **zniebieszczę**?

Słowa do pieśni bez słów – NC

Zielna zjawia swe **dłonie zbecieleśnia** ze łkaniem...

.....
Gdzie **się widma** migotliwie **bylejaczą**.

Pan Błyszczczyński – NC

Należy podkreślić, że metafory tego rodzaju nie ograniczają się do jednego utworu, lecz rozłożone są dość równomiernie w wierszach dwóch tomików dojrzałego okresu twórczości poety: *Ląki* i *Napoju cienistego*.

Osobliwy przypadek pokazuje metafora PROCES = PRZEDMIOT (hasło 114. PROCES). Podstawą tego uprzedmiotowienia jest typ słowotwórczy o znaczeniu kategorialnym *nomina instrumenti*: *gasidło*, *świecidło*, *mazidło*, *straszydło* etc. Rozwinięcie polega na tym, że według tego modelu utworzony został jednak neologizm o znaczeniu abstrakcyjnej nazwy czynności:

Sam go wywiódł z nicości **blyszczydłami** swych **oczu**...

Pan Błyszczynski – NC

Neologizm ten ma charakter niesystemowy, gdyż wbrew formantowi *-i/-ydło* zachowuje znaczenie abstrakcyjnego *nomen actionis* (właściwe formacjom z przyrostkiem *-enie*). Taka innowacja byłaby w konwencjonalnym języku wyraźnym naruszeniem jego normy. Jako propozycja gry metaforycznej spełnia natomiast warunek stosowności, otwierając możliwość poprawnej interpretacji użytego wyrażenia.

Do systemu derywacyjnego nawiązuje podstawa metafory STAN = PROCES, wykorzystująca produktywny typ słowotwórczy *nomina actionis* z formantem *-anie* (*czytanie*, *pisanie*... etc.). Ponieważ należą do niego również formacje od czasowników statywnych (typ *uznawanie*, *przypuszczanie*), a sam formant *-anie* występuje również w nieproduktywnym modelu dla kategorii *nomina essendi* (*matkowanie*, *ojcowanie*, *dyrektorowanie* i chyba niewiele więcej), dało to asumpt do wzbogacenia tej ostatniej o formację *zmorowanie*:

Kiedy **zmory są zajęte** przyspieszonym **zmorowaniem**...

Pan Błyszczynski – NC

Na poziomie znaczeniowym spowodowało to innowację polegającą na przypisaniu stanowi (byciu czymś) cechy semantycznej właściwej procesom – ‘rociągniętość w czasie’.

Wspólny komponent znaczeniowy czasowników *jęknąć* i *zawołać* jest natomiast punktem wyjścia do metaforycznej identyfikacji obu nazywanych przez nie czynności i pominięcia istotnych dzielących je różnic, a więc uznania tej pierwszej (*jęknąć*) za ukierunkowaną przestrzennie (podobnie jak *zawołać*) i utworzenia metafory JĘKNAĆ = CZYNNOŚĆ UKIERUNKOWANA:

Jęknął Czmur w nieskończoność, truchlejąc haniebnie

Przed nawałą Maciejów zbyt groźną liczebnie.

Dwaj Macieje – NC

Modyfikatorem jest w tym wypadku *circonstant* (w *nieskończoność*), który jest równocześnie tematem innej metafory: NIESKOŃCZONOŚĆ = PRZESTRZEŃ (zob. hasło 84. NIESKOŃCZONOŚĆ).

W inny jeszcze sposób odwołuje się do podsystemu semantycznego języka podstawa antropomorfizującej (przedmiot – koło) metafory w wierszu *Pogrzeb*:

Na **kołach**, co się kręcą, choć **nie wiedzą drogi!**...

Pogrzeb – DL

Polega ona na żartobliwie zastosowanej interpretacji znaczenia czasownika *kręcić się* jako ‘poruszać się, przemieszczać się bez celu’ w odniesieniu do nieżywotnego subiekta, dla którego właściwym wariantem znaczeniowym tego polisemicznego leksemu jest ‘obrać się wokół osi’. Rozwinięcie tej podstawy następuje poprzez przypisanie przedmiotowi (koło) właściwej ludziom świadomości. To zaś powoduje rozszerzenie zakresu łączliwości składniowej odnośnego argumentu na predykat *wiedzieć* (zob. hasło 129. RZECZ)

Metafora *MIŁOŚĆ* = *ZESPOLENIE, ZMIESZANIE OSOBOWOŚCI* ludzkiej i roślinnej w wierszu *Łąka* ma za podstawę relacyjno-składniową właściwość predykatu *porastać/porosnąć*, który w pozycji podmiotu konotuje zarówno argumenty odnośnoosobowe/żywotne, jak i roślinne (zob. hasło 74. *MIŁOŚĆ*). Rozwinięcie polega na zignorowaniu ograniczenia selekcyjnego w pozycji argumentu zależnego (dopełnienia dalszego):

A **pierś** moja tej nocy **chabrami** porosła.

Łąka – Ł

Jeszcze inny rodzaj podstawy, która odwołuje się do poziomu relacyjno-syntaktycznego języka, polega na przeniesieniu walencji składniowej leksemu bliskoznacznego lub tylko należącego do tego samego pola wyrazowego na wyraz stanowiący temat metafory. Synonimia rzeczowników *nadmiar* i *przewaga* stanowi asumpt do tego rodzaju zabiegu w metaforze *NADMIAR* = *KAŻDA PRZEWAGA ILOŚCIOWA/LICZEBNA* (zob. hasło 78. *NADMIAR*):

Przed nadmiarem Maciejów gdzie **szukać obrony?**

Dwaj Macieje – NC

Bliskoznaczność taka może być dodatkowo podkreślona podobieństwem formy dźwiękowej, jak to ma miejsce w przypadku leksemów *stukać* i użytego w jego miejsce synonimu *pukać*. Istotna różnica między nimi dotyczy intencjonalnego charakteru akcji nazywanej przez drugi z tych predykatów, co stanowi podstawę do antropomorfizującej metafory *PTAK* = *ISTOTA ZDOLNA DO DZIAŁAŃ INTENCJONALNYCH, CZŁOWIEK* (zob. hasło 120. *PTAK*):

Kiedy **dzięciół do dębu** pustego **zapuka** –
Czyjeś chaty dalekiej rozewrą się drzwi!...

Zielona godzina II – SR

Rozwinięcie odbywa się tu również poprzez substytucję modelu składniowego: *pukać do czego* w miejsce *stukać w co*.

W metaforze MIŁOŚĆ = UKIERUNKOWANA AKTYWNOŚĆ (hasło 74. MIŁOŚĆ) podstawą substytucji modelu walencyjnego jest jeszcze luźniejsza relacja między czasownikami *kochać* a *całować*, *pieścić* etc., polegająca na przynależności do wspólnego pola wyrazowego (KOCHAĆ):

A on **kochał ją w usta, kochał w stopy, w pierś białą** –

Pan Błyszczynski – NC

Modyfikatorem jest tu szeregowy circonstant: *w usta, w stopy, w pierś białą*.

Podstawą metafory może także być po prostu podobieństwo brzmieniowe, aczkolwiek wspomagane kontekstem. Metafora taka zyskuje przez to dodatkowy efekt żartu językowego:

Bo śmierć nie jest konieczna. Może jej uniknąć
Ten, co w życiu do przyczyn nie zdążył nawyknąć.
Zaś w zabójstwie mej żony mam tylko tę winę,
Żem laszącą się do nóg poglaskał przyczynę...

Zdziczenie obyczajów pośmiertnych – UR

Zamiast oczekiwanego w klauzuli (rymowej) wersu wyrazu *dziewczynę*, użyty został podobny fonetycznie, lecz semantycznie niestosowny, aktant *przyczynę*. W metaforycznej reinterpretacji wyrażenia pomaga dalszy kontekst utworu: *A ja jestem Marcjanna – morderczyni młoda...* W ten sposób ufundowana została za pomocą gry słownej kreatywna metafora PRZYZYNA = CZŁOWIEK.

Punktem wyjścia do metaforycznej modyfikacji znaczenia może się również stać samo sąsiedztwo w kursorycznej strukturze tekstu, jak to ma miejsce w metaforze PERCEPCJA ZMYŚŁOWA = AKT STOPNIOWALNY (hasło 98). Użycie przy czasowniku *zobaczyć* impertynentnego znaczeniowo adverbialnego określnika *zbyt* nastąpiło tu na podstawie wyeksponowanej przez paralelizm składniowy analogii do sąsiedniego syntaktycznie leksemu *uwierzyć*, przy którym przysłówek ten jest stosowny:

Możem zbyt go zobaczyć lub **uwierzył zbyt...**

Anioł – NC

Najbardziej intrygująca spośród wszystkich obserwowanych w analizowanym tu materiale wydaje się jednakże podstawa metafory SŁOWA = OCZY (hasło 138):

A nie śpiewam, lecz jeno **słowami przez okno**
W świat wyglądam, choć nie wiem, kto okno otwiera.

Zamyślenie – Ł

Tematem jest tu *circonstant*: *słowami*. Podstawa, którą stanowi psychologiczna konstatacja, że słowa pomyślane, ale niewypowiedziane nie są jeszcze działaniem (interakcją), lecz pasywną, choć intencjonalną, recepcją świata, świadczy o nadzwyczajnej świadomości językowej poety. Zawarta jest w niej bowiem teza obecna w wielu współczesnych teoriach lingwistycznych (od Wilhelma von Humboldta poprzez konstatację wynikłą z etnolingwistycznych badań Edwarda Sapira i Benjamina Whorfa po szczególnie dziś popularny nurt językoznawstwa kognitywnego), że język (a więc „słowa”) determinuje sposób postrzegania świata. Z niej wyprowadza poeta analogie: słowa – oczy. Niniejsza interpretacja w najmniejszym stopniu nie odnosi się do kwestii, czy Leśmian znał XIX-wieczną teorię W. Humboldta lub współczesne mu dokonania badaczy amerykańskich.

Niniejszy przegląd nie obejmuje wszystkich szczegółowo opisanych w poprzednim rozdziale wariantów podstaw (i ich rozwinięć), a jego celem jest tylko zilustrowanie różnorodności mechanizmów, na których zasadza się związek między tematami a nośnikami, stanowiący *tertium comparationis*, w analizowanych tu metaforach Leśmiana. Należy jednak podkreślić, że przy całym tym zróżnicowaniu liczbowo przeważają podstawy odwołujące się do obecnych w języku potocznym systemowych metafor pojęciowych bądź skonwencjonalizowanych wyrażeni metaforycznych wchodzących jako całości w skład zasobu frazeologicznego języka, a więc również systemowych, choć – jak to bywa z frazeologią – w różnym stopniu. Tych jest zdecydowanie najwięcej. Przytaczanie w tym miejscu przykładów w proporcji oddającej te relacje ilościowe byłoby zatem niecelowe z punktu widzenia techniczno-kompozycyjnego, zwłaszcza że w części analitycznej odnaleźć je łatwo. Warto jednak przyjrzeć się na koniec dwóm przypadkom szczególnym.

Polegają one na kontaminacji dwóch różnych metafor potocznych, konceptualnych. Metafora ROZKOSZ = ŻYWIÓŁ, W KTÓRYM MOŻNA SIĘ UTOPIĆ (hasło 125) ma za podstawę zwroty potoczne *pogrążyć się*, *zatopić się w rozkoszy*. Jednak użyte w wierszu wyrażenie metaforyczne ewokuje również zwroty *pogrążyć się*, *zatopić się w myślach*:

Myśl zatopię w rozkoszy obłądnym bezkresie...

U wód Hiranjawati... – DL

Dopiero kontaminacja ich obu prowadzi do modyfikacji wprowadzającej w pozycję subiekta abstrakcyjny argument *myśl*.

W drugim przykładzie dopełniaczowe wyrażenie metaforyczne *zmierzchu fala* jest również wynikiem kontaminacji dwóch metafor pojęciowych: *fala nadchodzi* oraz *zmerzch nadchodzi* (hasło 189. ZMIERZCH):

Pierwsza **zmierzchu fala**

Spywa ponad dach.

Zmierzch – NC

Rozwinięcie polega na identyfikacji obu argumentów (*zmiersch i fala*) i połączeniu ich w jedno wyrażenie dopełniaczowe.

Obserwacja relacji, które zachodzą między podstawami analizowanych tu metafor a ich rozwinięciami, pozwala sformułować ogólną zasadę. Jak to potwierdzają wszystkie obserwowane przykłady, rozwinięcie polega zawsze na wyeksponowaniu podstawy, to znaczy wszelkich związków między tematem a nośnikiem zachodzących na zasadzie rozmaitych asocjacji, i równoczesnym zignorowaniu wszelkich różnic między tematem a nośnikiem, co stanowi zabieg dla metafory nie tylko typowy, ale wręcz konstytuujący.

Do interesujących wniosków na temat charakteru Leśmianowskiej metaforyki prowadzi także analiza kategorialna jej tematów i łączących się z nimi nośników.

Jeśli chodzi o kategorie gramatyczne, to przeważają zdecydowanie tematy rzeczownikowe.

Hasel z tematami czasownikowymi zanotowano zaledwie 11 przy ogólnej ich liczbie 197, co stanowi niewiele ponad 5%. Warto się tym leksemom nieco dokładniej przyjrzeć. Ich metaforyczne przekształcenie polega prawie wyłącznie na większej lub mniejszej modyfikacji znaczenia, przeważnie kategorialnego, gramatycznego. Jest ona najgłębsza w wypadku wyrazu hasłowego *istnieć*, który z kategorii predykatów oznaczających stan przeniesiony został do klasy czasowników czynnościowych, w dodatku ze znaczeniem akcji intencjonalnej o zmiennej intensywności (*Wszystka teraz dla ciebie z całych sił istnieje...*). Zmienna intensywność przypisana została także akcji nazywanej przez czasownik *iść* (*Z chłopcami szłam do lasu, z całych sił do lasu...*), zaś stan wyrażany leksemem *czekać* w balladzie *Dwaj Macieje* postrzegany jest jako podlegający wartościowaniu (*Czarami się najeżył i nieludźko czeka...*). Również stosunkowo mocnemu przekształceniu uległ czasownik *dziać się*, który z aktywnościowego (*activity verb*) (zob. Cockiewicz 1992: 83 i passim) stał się procesywny i konkretny, to znaczy dopuszczający nieabstrakcyjny subiekt (*A dziewczyna się dzieje w tym lesie...*). Trzykrotnie, w tematach *dzwonić*, *huczeć* i *jęknąć*, modyfikacja polegała na przeniesieniu z klasy predykatów aktywnościowych do kategorii tak zwanych zdeterminowanych czasowników ruchu nazywających akcje polegające na jednokrotnej zmianie miejsca w określonym kierunku (Cockiewicz 1992: 118–120) (*I dzwoni w przód! I dzwoni wspak; Huczały w mrok, huczały w blask; Jęknął Czumr w nieskończoność*). Podobnemu przekształceniu uległ (jeden raz) tranzytywny czasownik *kołysać* (*Kołysało swój bezmiar w sąsiednie bezmiary*) oraz procesywny *ciemnieć* (*Słoń się wzgórzył w zaroślach, ciemniąc łbem w liście*).

Tylko dwa razy metaforyczna zmiana znaczenia tematu ma charakter mutacyjny. W metaforze *PORASTAĆ* = *POJAWIAĆ SIĘ* (*coś pojawia się w czymś* = *coś porasta czymś*) podstawa tego przekształcenia ma charakter ogólny i polega na potocznym doświadczeniu: porastanie postrzegane jest jako pojawianie się czegoś na czymś // w czymś (*A dłoń i bystrym nożem wspak śmierci porasta*). Inaczej umotywowana jest znaczeniowa mutacja czasownika *rzucić* (piłkę). Ma ona podstawę immanentną, utworzoną doraźnie w samym tekście wiersza:

Rzekłam chłopcu: „Jeżeli tę piłkę dla ciebie
 Tak wysoko podrzucę, że aż zginie w niebie,
 Czy uwierzysz, że kocham?” Zaszeptał: „Uwierzę!”
Rzuciłam zbyt **miłośnie**, zbyt **mocno**, zbyt **szczerze**².

Dziejba leśna – DL

Zwraca też uwagę fakt, że absolutna większość metafor z tematem czasownikowym reprezentowana jest tylko przez jedno wyrażenie metaforyczne. Wyjątki pod tym względem wystąpiły także tylko dwa razy: DZIAĆ SIĘ – cztery wyrażenia i ISTNIEĆ – dwa.

Wszystkie pozostałe tematy to rzeczowniki. Klasy leksykalne, które reprezentują, pokazują charakterystyczne obszary tematyczne kształtujące poetycką wizję świata kreowaną za pomocą metafory. Stosowany tradycyjnie w leksykologii podział na rzeczowniki konkretne i abstrakcyjne, jak każde rozróżnienie, które ma u swej podstawy intuicyjne kryterium znaczeniowe³, nie jest wprawdzie stuprocentowo precyzyjny, ale warto go tu zastosować, gdyż prowadzi do ciekawych konstatacji, a obszar wątpliwości jest niewielki – dotyczy zaledwie kilku przypadków. Liczbowy stosunek rzeczowników konkretnych do abstrakcyjnych wśród podstaw metafor występujących w poezji Leśmiana wynosi prawie jeden do jednego, z lekką przewagą tych pierwszych – 98 : 91. Jeśli jednak wziąć pod uwagę tematy produktywne, które fundują metafory reprezentowane w badanym materiale co najmniej przez dziesięć wyrażen metaforycznych, to okazuje się, że ta proporcja zmienia się niemal dwukrotnie na korzyść tematów konkretnych – 21 : 12. Oznacza to, że rzeczowniki konkretne jako podstawy metafor są prawie dwukrotnie bardziej produktywne niż rzeczowniki abstrakcyjne. Warto się dokładniej przyjrzeć odnośnemu zestawieniu, gdyż wynikają z niego również wnioski na temat tego, wokół jakich centrów zainteresowań⁴ zostały skoncentrowane te metafory. W nawiasie przy każdym temacie podano liczbę metafor, które on funduje, oraz (po ukośniku) liczbę wyrażen reprezentujących te metafory. Tematy podane są w kolejności według frekwencji wystąpień.

² Fragment ten, jak już wcześniej zauważono (zob. Wstęp, s. 14), zawiera ukryte w strukturze głębokiej porównanie.

³ Walery Pisarek za konkretne uważa rzeczowniki „określające przedmioty postrzegalne zmysłami” (EJP, hasła: *Abstrakcyjność stylu; Konkretność stylu*). W szczegółowych przypadkach kryterium takie pozostawia jednak wątpliwości, czy na przykład rzeczownik *słowo* nazywa „przedmiot postrzegalny zmysłami”. Niewątpliwie słowo wypowiedziane można usłyszeć, a napisane zobaczyć. Dotyczy to jednak zawsze jakiegoś konkretnego słowa, nie zaś leksemu jako takiego.

⁴ Słownictwo tematyczne badała w Polsce metodą centrów zainteresowań Zofia Cygal-Krupa (1986; 1990).

Tabela 1. Produktywność tematów rzeczownikowych konkretnych vs abstrakcyjnych

Tematy abstrakcyjne	Tematy konkretne
ŚMIERĆ (16/50)	DRZEWO, LIŚCIE, GAŁĘZIE (1/54)
SEN, MARZENIE SENNE, SPANIE (6/46)	CIEŃ (5/48)
WIECZNOŚĆ (6/42)	RZECZ (1/39)
DUCH, DUSZA, ANIOŁ (6/39)	WODA (4/36)
CISZA (5/37)	KWIAT (3/35)
ATRYBUT (4/27)	MGŁA (9/33)
MIŁOŚĆ (8/21)	NIEBO, OBŁOK (9/31)
NIESKOŃCZONOŚĆ (4/18)	CZĘŚĆ CIAŁA (1/27)
SŁOWO//SŁOWA (4/16)	SŁOŃCE (6/27)
DŹWIĘK (3/14)	CZAS, ŚWIT, DZIEŃ (7/24)
PLACZ (3/10)	ŚWIATŁO (4/23)
ZYCIE (6/10)	MROK, CIEMNOŚĆ (6/22)
	NOC (4/18)
	PRZESTRZEŃ, PRZESTWÓR, BEZMIAR (3/16)
	LAS (2/15)
	DESZCZ (1/14)
	ŚWIAT (4/14)
	ZWIERZĘ (1/13)
	OTCHŁAŃ (1/12)
	WIATR (2/12)
	TRUP (1/10)

Z zestawienia tego wynika, że metafory Leśmiana koncentrują się wyraźnie wokół dwóch domen (w paradygmacie terminologicznym kognitywnych badaczy metafory są to domeny docelowe), z których każda związana jest z jedną z dwóch dużych klas znaczeniowych rzeczowników stanowiących ich tematy. Metafory z tematami abstrakcyjnymi reprezentują przeważnie domenę metafizyczną. Potwierdzają to wyraźnie najczęstsze spośród nich: *śmierć*, *sen*, *duch*, *wieczność*. Do tej grupy należy również temat *nieskończoność* (z frekwencją 18). Zdecydowana większość tematów konkretnych natomiast reprezentuje domenę przyrody: *drzewo*, *cień*, *mgła*, *kwiat*, *niebo*, *woda*, *słońce*, *światło*, *mrok*, *noc*, *las*, *deszcz* (nieco poniżej przyjętego progu lokuje się temat *śnieg* z frekwencją 8), *świat*, *zwierzę*, *otchłań*, *wiatr*. Charakterystyczne jest, że pierwsze trzy odznaczające się najwyższą frekwencją tematy w obu grupach wykazują prawie identyczną produktywność. Ułożone według frekwencji, przeplatają się regularnie z różnicą jednego do trzech wystąpień: *drzewo* (54), *śmierć* (51), *cień* (48), *sen* (46), *rzecz* (39), *duch* (39). Przeciętnie też rzeczownikowe tematy abstrakcyjne odznaczają się wyższą produktywnością względną niż tematy wyrażane rzeczownikami konkretnymi, to znaczy tworzą więcej podstawowych (dwuczłonowych) struktur metaforycznych (typów metafor). Dwa pierwsze wykazują pod tym względem różnicę ekstremalną: wszystkie 54 wyrażenia metaforyczne z tematem *drzewo* odnoszą się do jednego tylko nośnika (*żywa*

istota, człowiek), podczas gdy abstrakcyjny temat *śmierć* ma ich aż 16 (zob. wyżej – s. 149).

Bardziej jeszcze szczegółowych i interesujących informacji o tym, w jaki sposób te dwa wyróżniające się zakresy tematyczne są przez poetę wykorzystywane w metaforycznym kształtowaniu języka, za pomocą którego kreuje on swoją liryczną wizję świata, dostarcza obserwacja domeny źródłowej, czyli nośników, gdyż to one właśnie decydująco wpływają na istotę metafory i określają całościowy charakter metaforyki. Obserwacja zgromadzonego materiału pokazuje, że i tu da się wyodrębnić dwa wyraźnie odznaczające się typy nośników: animizująco-antropomorfizujący i reifikujący. Ten pierwszy obejmuje przeważającą większość tematów, bo ogółem ponad 68%. W większości haseł, w których występuje obok innych nośników, wykazuje największą produktywność spośród nich, por. hasła 20. CIEŃ (5/48), 81. NIEBO, obłok (9/31), 152. ŚMIERĆ (16/51), a niekiedy też nie ma w ogóle konkurentów, i to w metaforach reprezentowanych przez długie serie wyrażen, por. hasła 32. DRZEWO (1/54), 27. CZĘŚĆ CIAŁA (1/27). Ma on przy tym postać bardzo skonwencjonalizowaną i uogólniającą, która obejmuje zarówno animizację, jak i możliwą personifikację tematu: „= żywa istota, człowiek”. Wynika to zazwyczaj z kontekstu, w którym występują użyte metaforycznie leksemy (tematy). Dopuszcza on w jednych miejscach interpretację animizującą, w innych zaś personifikującą. Ilustruje to następujący przykład:

Śpieszy w zaświat **na żebry cień brzozy** sierocy
 Krzyż chce w przepaść się rzucić z pagórka nad drogą!
Nocą – NC

O ile wyrażenie *cień śpieszy* dopuszcza jeszcze nośnik *zwierzę*, to już dalszy kontekst *na żebry* precyzuje go jednoznacznie jako *człowieka*. Badany materiał dostarcza wielu przykładów tego rodzaju:

Słuchać go było, jak po młodym życie
Biegl coraz **śpieszniej** – ciepły **deszcz** majowy...

.....
Pyląc, uderzył w piach drogi **spróchniały**,
Poszperał w krzaku, co **lśnić** się **kołysze**,
Stracił liść z wierzy, **przyciemnił** **głaz biały**
 I ustał, w nagłą **zasluchany** ciszę.

Tęcza – Ł

Widzę **otchłań**, co **skomlać**, w **gęstwinie** się **miota**
 I rozrania o sęki swe żale bezkreśne.
Rozedrgana zielonym, pełnym rosy **placzem**,
Przerażona niebiosów ułudnym poblizem –
Kona z **męki** i **tęskni** nie wiadomo za czym,
I cierpi, że nie może na ziemię paść krzyżem.

I nie wie, do jakiego snu ma się ułożyć,
I szuka, wężąc bólem, parowu lub jaru,
 Aby **go dopasować do** swego bezmiaru
 I zamieszkać na chwilę i w ciszę się wdroić.

Otchłań – Ł

Ciche grabie z najcichszą **łopatą**
 Tkwią **we dwoje i do snu** pod chatą.

Wieczór – NC

Jeszcze powszechniej zjawisko to występuje na tle większej liczby utworów, powodując, że rzadko tylko da się jednoznacznie ustalić, czy rozpatrywana metafora jest animizacją czy ma sens antropomorfizujący. Przypadków, kiedy nośnik można bez wątpienia zidentyfikować jako **człowiek**, wystąpiło dla tematów konkretnych dziewięć, hasła: BAŁWAN, OWAD, OWOC, PTAK, TRUP, TWARZ, WRAK, WSZECHŚWIAT, ZWIERZĘ, a dla tematów abstrakcyjnych tylko cztery, hasła: RZECZYWISTOŚĆ, STAROŚĆ, ŚMIERĆ, TAJEMNICA, przy czym w dwóch przypadkach (OWOC i RZECZYWISTOŚĆ) jest to hiponim leksemu **człowiek** – (odpowiednio kobieta i tkaczka). Natomiast jednoznaczne ustalenie nośnika jako **zwierzę** okazało się możliwe w jednym tylko przypadku (101. PIEŚŃ). Ciekawa sytuacja zachodzi w haśle 152. ŚMIERĆ, gdzie obok potwierdzonego 17 wyrażeniami metaforycznymi w różnych utworach nośnika **człowiek** wystąpił nośnik **pies** (a więc hiponim leksemu **zwierzę**), zanotowany tylko w jednym wierszu (*U wód Hiranjawati...*), w którym tworzy on megametaforę (termin P. Stockwella, zob. wyżej, s. 191).

Niemożliwość precyzyjnego oddzielenia animizacji od antropomorfizacji wydaje się w twórczości Leśmiana nieprzypadkowa. Ma ona wyraźny związek z kreacją narratora jego ballad (podmiotu lirycznego jego poezji), który, jak zauważa interpretator jego twórczości Jacek Trznadel⁵, jest stylizowany na człowieka pierwotnego. Jaki jest charakter owej „pierwotnej wyobraźni”, pokazuje Akira Kurosawa w genialnej scenie swego znakomitego, dziś już kultowego, filmu *Dersu Uzala* (1975), w której żyjący samotnie w osobliwej symbiozie z naturą myśliwy, ostatni przedstawiciel wymarłego azjatyckiego plemienia Goldów, zapewnia napotkanego w sybirskiej tajdze carskiego oficera, że „w tajgę mnogo ljudi, i sonce ljudi, i amba (‘tygrys’) ljudi...”. Postawa stopienia się z naturą, tak wyraźnie obecna w poezji Leśmiana (zob. Trznadel 1964: 113 i n.), prowadzi do zatarcia granicy między człowiekiem, zwierzęciem, rośliną, a nawet artefaktem, dając w rezultacie ów efekt ontologicznego synkretyzmu.

Dominacja nośnika **żywa istota, człowiek** jest zdecydowanie większa w grupie tematów konkretnych, gdzie występuje on w 84% wszystkich metafor, podczas gdy w grupie tematów abstrakcyjnych obejmuje on 64% całości. W tej pierwszej najbardziej produktywnie typy metafor tworzy z tematami: DRZEWO (54 wyrażenia metafo-

⁵ Zob. Trznadel 1964: 93. Autor, przytaczając m.in. opinie Mircei Eliadego i Antoniego Langego, nawiązuje do znanej rozprawy Aleksandra Świętochowskiego (*Poeta jako człowiek pierwotny*, Kraków 1989) i formułuje „pogląd o pierwotnym charakterze wyobraźni poetyckiej” Leśmiana.

ryczne), RZECZ (39), CIEŃ (30), CZĘŚĆ CIAŁA (27), MGŁA (17), ZWIERZĘ (13), RĘKA (12), ŚWIAT (10), CZAS (9). Spośród tematów abstrakcyjnych natomiast najbardziej produktywne metafory z nośnikiem *żywa istota, człowiek* tworzą: WIECZNOŚĆ (19), CISZA (18), ŚMIERĆ (17), ZJAWA (9), SŁOWO (9). Jak widać, nośnik animizująco-antropomorfizujący jest znacznie bardziej produktywny tematami wyrażonymi rzeczownikami konkretnymi niż abstrakcyjnymi. Nie jest to konstatacja zaskakująca. Raczej przeciwnie, niezwykle jest to, że liczba metafor, w których nośnik *żywa istota, człowiek* łączy się z tematem abstrakcyjnym jest tak duża.

Drugi typ nośnika – reifikujący, nie jest aż tak częsty, aczkolwiek zdecydowanie wyróżnia się wśród innych częstością wystąpień. Odnacza się on też pewnym zróżnicowaniem samej formuły eksplikacji. Są to zarówno wyrażenia ogólne typu = *przedmiot materialny; substancja materialna; substancja materialna, kwantyfikowalna; substancja organiczna*, jak i szczegółowe nazwy przedmiotów naturalnych i artefaktów typu *kolce, sierść; tkanina, nić; dzwon, skrzydła* etc. Nośnik ten występuje bardzo często z tymi samymi tematami, z którymi łączy się również nośnik *żywa istota, człowiek*. Wśród metafor reifikujących z tematami wyrażonymi rzeczownikami abstrakcyjnymi dotyczy to prawie połowy (24 na 50). Warto zwrócić na ten fakt uwagę, bo daje on wyraźną wskazówkę na temat lansowanej przez poetę wizji świata, w której zaciera się nie tylko granica między różnymi formami życia: ludzkiego, zwierzęcego, roślinnego, ale również granica między naturą ożywioną i nieożywioną.

W połączeniach z tematami abstrakcyjnymi metafora reifikująca prawie dorównuje liczbie metafor animizująco-antropomorfizujących – wynosi 50, a więc tylko o jedną mniej. Niewiele, bo zaledwie 15, jest ich natomiast wśród metafor z tematami konkretnymi. Wydaje się to najzupełniej zrozumiałe, jako że w klasie rzeczowników konkretnych przeważają nazwy przedmiotów materialnych, których urzeczowiać nie trzeba ani nie można. Właśnie dlatego wypada się tym tematom bliżej przyjrzeć. Okazuje się, że są to albo nazwy części ciała *oczy, pierś*, których reifikacja wiąże się ze wspomnianym wyżej zacieraniem granicy między ożywionym i nieożywionym obszarem natury, albo rzeczowniki konkretne wprawdzie (zgodnie z przyjętą definicją), bo postrzegalne zmysłowo, ale nazywające przedmioty kognitywnie nie-substancjalne: *cień, dzień, mrok, niebo, poranek, promień, próżnia, słońce, światło, wiatr, zorza*, a zatem semantycznie bliskie kategorii substantywów abstrakcyjnych.

Wszystkie zaobserwowane tu zjawiska – regularności i tendencje wskazują wyraźnie, że metafora w poezji Leśmiana nie jest ani doraźnym środkiem ornamentacyjno-stylistycznym, ani prostą funkcją metaforycznego charakteru języka w ogóle. Ten pierwszy pogląd przypisują zwolennikom klasycznej teorii metafory jej krytycy, drugi lansują przedstawiciele teorii kognitywnej. Przeprowadzona tu analiza prowadzi natomiast do wniosku, że w poezji – z ostrożności wypada powiedzieć: w poezji Leśmiana – metafora wykazuje wyraźne cechy systemowości.

Do konstytuujących tę systemowość czynników, oprócz wskazanych dotychczas, należy również zaliczyć relacje zachodzące pomiędzy tematami wielu metafor, polegające na tworzeniu przez nie układów hiperonimiczno-hiponimicznych. Niekiedy

są one tak ściśle, że nie da się w analizie dyskretnie wydzielić tematów szczególnych i wówczas – z konieczności niejako – reprezentowane są one w elementarnym zdaniu metaforycznym przez wspólny hiperonim. Przykładem takiej sytuacji jest temat (hasło) 27. CZĘŚĆ CIAŁA. W obserwowanych wyrażeniach metaforycznych występują rozmaite jego hiponimy: *usta, ręce, lico, ramiona, piersi, wargi, dłoń, gardło, twarz, nogi* etc. Wzajemne powiązanie składniowe wyrażań metaforycznych zawierających te leksemy w postaci układów metafor oraz konstrukcji piętrowych uniemożliwia praktycznie ich indywidualną interpretację jako tematów i skłania do przyjęcia tematu uogólnionego w postaci ich hiperonimu: CZĘŚĆ CIAŁA. Powiązanie to unaoczniają następujące przykłady:

Szolomila mu usta, obląkała ręce...

Śnigropek – NC

Niech twe lico **dla niego zakwitnie** różowiej,
Niech osłabną **ramiona, białych piersi stróże!**

Schadzka – SR

Warga wardze, a dłoń dłoni sprzyja –

Po ciemku – NC

Zbudźcie się, dłonie, zziębłe od lęku i chłodu –

Zbudźcie się, piersi, śmiercią zniszczone za młodu.

Zbudźcie się, usta, troską, troską zbielejące nieżywą –

Dziejba leśna – DL

Brnę w słońcu po samo **gardło**,

Co snami **lka niecierpliwie**,

Twarz mam odwiecznie **umarłą**,

A w **nogach radość** mi żywie...

Pogoda – Ł

Czasem przy takim uwikłaniu składniowym relacja hiperonimiczno-hiponimiczna sięga jeszcze głębiej (dłonie: chrząstki, kości), jak to pokazuje następny przykład:

I twe **dłonie**, jak paki, mnę w zdrobniałe pięście,

By się w nich docałować twych **chrząstek i kości**.

A one wypukleją na dłoni przegibie,

Niby pestki owoców, zróżowionych znojem,

I **nieśmiały do ust mych garną się wyrojem...**

W malinowym chruśniaku – Ł

Jednak również tam, gdzie poszczególne indywidualne tematy da się wyróżnić, ich wzajemne relacje znaczeniowe wskazują niekiedy wyraźnie na podporządkowanie wspólnemu hiperonimowi. W badanym materiale wyróżniają się (liczebnością)

trzy tego rodzaju grupy metafor skupione wokół tematów zbiorczych: ABSTRACTA, ROŚLINY I ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE. Są one przy tym podporządkowane nie tylko samym (hiperonimicznym) tematom, ale ich połączeniom z poszczególnymi nośnikami, czyli całym metaforom. Warto to zjawisko zilustrować odnośnymi zestawieniami:

ABSTRACTA:

= żywa istota, człowiek

chlód

Gdy **płosząc** ospałą **woń**,
Chlód powiał na pola zżęte...

Wieczorem – Ł

choroba

U wód Hiranjawati – nad brzegiem żałoby
Poległ Budda, trawiony mgłą **ślepej choroby**.

U wód Hiranjawati... – DL

dreszcz

Czar twój – dreszczu – sprawdziłem niewiedzą –

Powrót – NC

niebyt

I gdzie się **rozbudował** śmiech, **niebyt** i żal.

Sen – NC

nieskończoność

Przyszła sama **nieskończoność**,
By **popatrzeć** w mą zieloność – ...

Łąka – Ł

Szedł do krzyża w pustkowiu, gdzie gwiazd swych niepewna
Nieskończoność się krzepi westchnieniami mięty –

Strumień – NC

pieszczota

I nie nurzał swych **pieszczot bezdomnej gromady**
W takim łożu, pod strażą takich czujnych kotar!

W malinowym chruśniaku – Ł

placz

O, **placzu** bezbrzeżny, dlaczego tak płaczesz?
 Dlaczego w **pnie drzewne**, jak we drzwi, **kołaczesz**?
Zapomnij o klęsce, a świat się odmieni –
 I rosą spłyn w zieleń i spocznij w zieleni!
 Lecz nie chciał wypocząć ni wyzbyć się męki...

Matysek – NC

powód

Ten **wstyd**, co w swój niebieski wpatrzony rodowód,
 Pielęgnując cierpienie, **boczy się na powód**.

Spotykam go codziennie... – DL

przyszłość

Cała w szumach przyszłość i ustronie

Powrót – NC

skwar

W ogrodzie cisza, na kwiatkach **śpią skwary**.

Trzy róże – Ł

smutek

Przebacz smutkom i widziadłom, **nie znającym rodowodu...**

Pan Błaszczczyński – NC

szczęście

A szczęście lśni od niechcenia,
 A ja przezywam je : „Ono” –
I rozkosz porozumienia
 Poufnie wzdyma mi łono!

Pogoda – Ł

szum

To, co **szum** wyśpiewa gwarnie,
Przestwórz znajdzie i ogarnie!

Łąka – Ł

śmiech

O, śmiechu niedobry, dlaczego się śmiejesz?

Dlaczego tak żywcem po lesie szalejesz?

.....
Nie przestał być sobą – i śmieszył sam siebie...

Matysek – NC

I gdzie się rozbudował śmiech, niebyt i żal.

Sen – NC

wieczór

Gdy **wieczór** na noc **do snu się układa**,

Zmierzchami **tłumiąc** purpurowy **żał...**

Ciało me... – DL

woń

Gdy **płosząc** ospałą **woń**,

Chłód powiał na pola żżęte...

Wieczorem – Ł

wstyd

Ten **wstyd**, co w swój niebieski **wpatrzony rodowód**,

Pielęgnując cierpienie, **boczy się** na powód.

Spotykam go codziennie... – DL

zło

Dziś wiem, że w **zło** się trzeba, jak w szelest, zasłuchać –

Że je **łatwiej wykrwawić niżli udobruchać**.

Kłęska – NC

znikomość

Włóczy się srebrnawo – cisza i **znikomość**.

Pan Błyszczczyński – NC

znój

Już czas ciuć **okruchy** ostatniego **znoju...**

****Już czas ukochać w sadzie – NC*

żał

Pójdź ze mną w **żał** bez końca i pójdź w beznadzieję!

U wód Hiranjawati... – DL

= ograniczona przestrzeń

beznadziejność

Pójdź ze mną w **żał** bez końca i **pójdź w beznadzieję!**

U wód Hiranjawati... – DL

smutek

Lecz on **smutek** w pośmiertnej **przekroczył** podróży...

Kocmołuch – NC

= przedmiot, substancja materialna, podzielna, przestrzenna

dał

Umilkł nagle Pan Błyszczący i popatrzył w **dał niecałą**

Pan Błyszczący – NC

istnienie

Dałeś mi, Boże, **kęs istnienia**,

Co mi na całą starczy drogę

Szewczyk – Ł

radość

Gdzie było **tyle w radość uchodzących ścieżyn**,

A wszystkie takie – trafne i drzewom – potrzebne!...

W zakątku cmentarza – NC

Pierś wzbogacił weselem nowego żywota

Kocmołuch – NC

skok

Ciała ledwo ćwierć maryl, a **skoków** – trzy ćwierci!

Żołnierz – Ł

szum

Cała w szumach przyszłość i ustronie

Powrót – NC

westchnienie

W jednym **ulu ukryłeś – westchnienie** mej winy –

W drugim – duszę zabitej przez mnie dziewczyny.

Migoń i Jawrzon – NC

wieczność

A lubią **noc tę spędzać** popod mgłą lub **popod**

Wiecznością, co się w **jarach** gęstwi nieprzytomnie.

W zakątku cmentarza – NC

Gdzie irys obok sarny kwitnie bezroślinnie,

A z **wieczności pluszowej unoszą się kurze.**

Kopciuszek – NC

Wyprostował się w wieczność i szedł środkiem lasu

Strumień – NC

wróźba

Noc z roziskrzeń, **wróźb** i mgławic promienisty **splotła batog,**

Żeby nim biczować nie dość chętne groby.

Pan Błyszczczyński – NC

znużenie

W ustach twoich – tkwi **chłodna odrobina znużenia**

W nicość śniąca się droga – NC

żał

Czy mam z tobą iść w **głąb żalu**, czy w tę inną głąb doliny,

Nim świat zginie śmiercią, niebem malowaną?

Pan Błyszczczyński – NC

I gdzie się **rozbudował** śmiech, niebyt i **żał.**

Sen – NC

Ślady twoje śnieg zaproszył,
Żał się w śniegu **zawieruszył**.

*** *Mrok na schodach...* – DL

ROŚLINY

= istota ludzka/zwierzęca

drzewo

Ludzie – mgły, ludzie – jaskry i **ludzie – jabłonie...**

Łąka – Ł

Albo to – jak **ciał naszych pragnęła głąb alej?**

Tamten – NC

Dąb bałwochwalczo **wierzy** w Tymian,
We wpływ Tymianu – na niebiosy.

Srebroń – NC

I spojrzeniem **przymuszał** przeciwiące się **drzewa**,
 By do zwykłych podobniały jako-tako...

Pan Błyszczącyński – NC

gałęzie

A **gałęziom ciężył zlej wieczności nawal.**

Pan Błyszczącyński – NC

jagoda

Zrywaliśmy przybyłe tej nocy **maliny**.
Palce miałaś na oślep **skrwawione ich sokiem.**

W malinowym chruśniaku – Ł

krzew

Zamarły róż okrzyki ku słońcu w wyżynie,
 I lasów rozechwianych śpiew – o samym śpiewie –
Szmer przykazań miłosnych w płomienistym krzewie –

Ta oto godzina – SR

kwiat

Zamarły **róż okrzyki** ku słońcu w wyżynie,
 I lasów rozechwianych śpiew – o samym śpiewie –

Szmer przykazań miłosnych w płomienistym krzewie –

Ta oto godzina – SR

Przysporzyli kwiatom zgiełku, łące – niepokoju.

Świdryga i Midryga – Ł

Kwiaty, kształt swój półsennie **zgadując** **zawczasu**,

Nikłym pąkiem półsennie **wkraczają** w głąb lasu.

Wiosna – Ł

I będę patrzył, jak **maki** i szczawie

Mdleją, ciał naszych odurzone wonią...

W polu – Ł

I czemu kwiaty **na mnie patrzą podejrzliwie?**

Przemiany – Ł

Mak sam siebie w śródpolnym **wykrywszy** bezbrzeżu,

Z wrzaskiem, który dla ucha nie był żadnym brzmieniem,

Przekrwawil się w koguta w purpurowym pierzu...

Przemiany – Ł

Lecz jakiś **kwiat** z twych włosów **zbiegł do stóp ołtarzy**

W malinowym chruśniaku – Ł

Wyślij pierwiej z nowiną co najlichsze ziele,

Potem sama się przybliź z **kwiatami na czele** –

Pędząc przed się wonne **kwiaty**,

Wniądź do wnętrza mojej chaty...

Łąka – Ł

A wyjednaj nam u kwiatów

Rozszerzenie ziemskich **światów**...

Łąka – Ł

Ludzie – mgły, **ludzie – jaskry** i ludzie – jabłonie...

Łąka – Ł

Bąk złośnik huczał basem, **jakby straszył kwiaty**

W malinowym chruśniaku – Ł

Tą współwiedzą drżą liście,

Kwiaty o niej ziołom **dają znać**.

W chmur odbiciu – NC

Wżywaj się w kwiat, oślepy od słońca i rosy

Poranek – NC

Zrywamy deszcz! Idź wolniej i **śnij się tym kwiatom...**

Poranek – NC

Gardziel kwiatu drobnego **zachłysnął** bąk duży –

Wół wiosnowaty – NC

Coś się spełniło skrzydlatego **nad przynaglonym kwiatem!** –

Mimochodem – NC

Mrok nieodparty **zszedł się z bezwolnym kwiatem** –

Słowa do pieśni bez słów – NC

Wyznam tobie całą zwiewność, całą gęstwę mojej wiary

W życie zagrobowe kwiatów i motyli.

Pan Błyszczynski – NC

I **chabry**, rozwidnione suchą błyskawicą,
Przedostały się nagle do oczu tej sarny,
 Co biegła w las, spłoszona obcą jej żrenicą –
 A one, łeb jej modrząc, **mknęły** po sarniemu,
 I chciwie **zaglądały w świat po chabrowemu**.

Przemiany – Ł

W błękicie – szkarłat zórz! **Wniebowstąpienie róż!**

Zachód – DL

las

Zamarły róż okrzyki ku słońcu w wyżynie,
I lasów rozechwianych **śpiew** – o samym śpiewie –
 Szmer przykazań miłosnych w płomienistym krzewie –

Ta oto godzina – SR

liszaj

I czy **liszaj** na dębie – jadowity brzydulek –
 Dość **się wgryza w złudną korę** i pień śnisty?...

Pan Błyszczynski – NC

liście

Śni się liściom – nieskończoność. Śni się wiosłom – dno i łódka.

Pan Błyszczynski – NC

łąka

Przysporzyli kwiatom zgiełku, **łące – niepokoju.**

Świdryga i Midryga – Ł

A nie **stęka** tak stodoła pod cepów bijakiem
Jak ta **ląka**, żgana stopą srożej, niż kulakiem!

Świdryga i Midryga – Ł

Zawolała wonna **ląka**, zalśniona rosą:

Wyruszyła dusza w drogę... – DL

Czy pamiętasz, jak głowę wynurzyłeś z boru,
Aby **nazwać mnie łąką** pewnego wieczoru?

.....
Oczarujmy się nawzajem,

Zaskoczeni nagłym Majem –

Maj się chyli ku nocy i miłość nacicha...

Nie nacicha ta miłość, co nie zna rozłąki!

Usta moje i piersi spragnione są Łąki...

.....
Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty,

Lecz łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty

Trwała ze mną na tej ławie,

Rozmawiając głośno prawie...

Łąka – Ł

ogród

I że **ogród, istnienia** zlistwionego **syt** –

Ginie, **szepcząc twe imię**, dziewczyno wróżb chciwa –

Sen – NC

poszycie leśne

Świetlikami za chwilę północ w zielen się wełga,

Niepokojąc gmatwaninę leśnych poszyć.

Pan Błyszczyski – NC

sad

Sad oszalał i stał się nie znany nikomu...

Strój – Ł

Sad, błyskając sękami, cieniście **się martwi**,

Że trawom ciąży zwiewna niedola błękitów –

Tamten – NC

trawa

Sad, błyskając sękami, cieniście się martwi,

Że **trawom ciąży** zwiewna **niedola błękitów** –

Tamten – NC

zboże

A **jęczmień**, **kłos** pragnieniem **zazłociwszy** gęstem,
Nasrożył nagle złością zjątrzone **ościory**
 I w **złotego się jeża przemiazdżył** ze chrzęstem...

Przemiany – Ł

ziele/ziola

I będę patrzył, jak **maki i szczawie**
Mdleją, ciała naszych odurzone wonią...

W polu – Ł

Wyślij pierwiej z **nowiną** co najlichsze **ziele**,
 Potem sama się przybliż z kwiatami na czele –
 Pędząc przed się wonne kwiaty,
 Wnijdź do wnętrza mojej chaty...

Łąka – Ł

Przywabione obcym szmerem, wszystkie **ziola** i owady
 Wrzawnie zbiegły się w to miejsce, niebывałe węsząc ślady

Ballada bezludna – Ł

Tą współwiedzą drżą liście,
 Kwiaty o niej **ziolom dają znać**.

W chmur odbiciu – NC

Znam ja złocistość, co śni się niebu w **imię rezedy**.

Słowa do pieśni bez słów – NC

Dąb bałwochwalczo **wierzy w Tymian**,
 We **wpływ Tymianu – na niebiosy**.

Srebroń – NC

Rumianek, co w tych żarach **biel gubi** cudacznie...

Południe – DL

= część żywego organizmu, ciała

mech

Pod wodą – spojrzysz! – prześwieca piach biały
 I **mchem** ruchliwym **brodate kamienie**.

W polu – Ł

= żywioł, w którym można zginąć, woda

bez

Mgła rzekła: „ust mych **przyszłość z bzu się nie wyzwoli!**”

Śnigrobek – NC

zieleń (z dalszymi hiponimami: *jagoda, paproć, zarośla*)

Aż nagle w niecierpliwej zapragnął żalobie
Zwiedzić duchem na przełaj **zieleń** samą w sobie.

.....
Aż **zabrnął** w takich **jagód** rozdzwonione dzbany,
W taką **zamrocz paproci**, w takich cisz kurhany,
W taki **bezświat zarośli**, w taki bezbrzask głuchy,
W takich szumów ostatnie kędyś zawieruchy,
Że leży oto martwy w stu wiosen bezdeni,
Cienisty, jak bór w borze – topielec zieleni

Topielec – Ł

= wcielenie człowieka po śmierci

krzak

Pierwsza schadzka za grobem! Rozwalona brama.

Stąpaj pilnie!... Ucałuj **ten po drodze krzak**.

Czy to – ty? – Już zmieniona, a jeszcze ta sama?

Upewnij!... Wzrok mi słabnie... Podaj ręką znak!

Pierwsza schadzka – NC

= śmiertelna broń

Noc zabije nas nie mieczem, lecz **jaśminem i konwalia** –

I zaciszem mogił – i oddechem sadu!

Pan Błyszczącyński – NC

ZJAWISKA ATMOSFERYCZNE

= żywa istota, człowiek

burza

Kwapily się burze,

Opóźnił się cud!

Powymarły róże

W cieniu twoich wrót

*** – Ł

lawina

Z górskich szczytów **lawina**, czyniąc Bogu szkodę,
Strąciła w przepaść nizin **Marcina Swobodę**.

Marcin Swoboda – NC

mgła

Weszląbym do twojej chaty, gdy **mgły się postronią**...

Łąka – Ł

Ludzie – mgły, ludzie – jaskry i ludzie – jabłonie...

Łąka – Ł

Jest tylko ta próżnica, w którą czar przelewa
 Słońce, **ażeby spełnić mgieł** wolę daleką...

Nocą – NC

Panna Anna udaje, że jest – w bezzałobie
I biorąc na kolana młodą mgłę – pieszczochę –
 Ukradkiem z pajęczyny tka zwiewną pończochę
 Dla brzozy, co tkwi boso na kochanka grobie.

W zakątku cmentarza – NC

= siła niszcząca, destruktywna

mgła

I skroń złożyć w twe ręce **wycieńczone mgłami** –

**** Już czas ukochać w sadzie – NC*

= źródło przekazu informacji, tekst

mgła

Koniec mojej powieści jest ten, że Praścieżka
 Odbiera sobie życie... **W mgłę są o tym wzmianki**...

Lalka – NC

Przykłady te pokazują, jak wielostronne są i jak daleko sięgają w poezji Leśmiana wzajemne powiązania nie tylko poszczególnych wyrażen metaforycznych z ich inwariantami w postaci elementarnych dwuczłonowych struktur, ale również tych ostatnich poprzez hierarchiczne relacje pomiędzy tematami oraz ich związki z określonymi typami nośników.

Oprócz omawianych dotychczas relacji znaczeniowych, które dla metafory jako zjawiska ze swej natury semantycznego⁶ są najistotniejsze, również ukształtowanie formalno-składniowe występujących bezpośrednio w tekście wyrażen metaforycznych przynosi ważne informacje na temat charakteru i funkcjonowania metaforyki w badanej odmianie języka, bądź – jak w tym przypadku – twórczości autora. Dlatego analizowany materiał został poddany szczegółowej obserwacji także pod tym względem, a jej wyniki porównane z danymi, jakie P. Wróblewski na podstawie badań frekwencyjnych przeprowadzonych na próbie statystycznej obejmującej 100 tys. wyrazów uzyskał dla poetyckiej odmiany stylu artystycznego (Wróblewski 1998). Możliwość takiej konfrontacji stawia niniejszą analizę w wyjątkowo komfortowej sytuacji, gdyż nieoceniona z tej perspektywy praca P. Wróblewskiego stanowi punkt odniesienia dla uzyskanych w niej danych kwantytatywnych. Rezultat tego porównania pokazuje, że metaforyka Leśmiana pod względem formalno-składniowym ekstremalnie odbiega od stanu, jaki został empirycznie stwierdzony w przywoływanej tu monografii. Dotyczy to w szczególności proporcji między dwiema najliczniejszymi grupami metafor: rzeczownikowych (z modyfikatorem rzeczownikowym) i czasownikowych (z modyfikatorem czasownikowym). Podczas gdy średnio dla poezji polskiej stosunek ten wynosi od 41,08 do 35,55% czyli wykazuje niewielką, ale jednak wyraźną dominację konstrukcji rzeczownikowych, to u Leśmiana ogromną przewagę mają metafory czasownikowe, i to nie tylko nad rzeczownikowymi, które podobnie jak u P. Wróblewskiego są drugie pod względem liczebności, ale również w stosunku do wszystkich trzech pozostałych (rzeczownikowych, przymiotnikowych i przysłówkowych) wziętych razem. **Wyrażenia metaforyczne z modyfikatorem czasownikowym** stanowią bowiem aż **73,8%**, a więc blisko trzy czwarte wszystkich zaobserwowanych w analizowanym materiale. Metafor **rzeczownikowych** jest **14,5%**, przymiotnikowych 10,6%, a przysłówkowych 1,1%. W odniesieniu do standardowych proporcji w polskiej poezji, gdzie metafory przymiotnikowe stanowią 5,41%, a przysłówkowe 2,93%, zwraca zatem u Leśmiana uwagę także wyraźnie liczniejsza grupa metafor przymiotnikowych, niewiele ustępująca częstością wystąpień stosunkowo nielicznym u niego rzeczownikowym, podczas gdy metafor przysłówkowych jest tu wyraźnie mniej niż u innych poetów (odnośny wskaźnik u P. Wróblewskiego 2,93%).

Pewien, niewielki jednak, wpływ na różnice w wynikach obliczeń w odniesieniu do grup metafor rzeczownikowych i czasownikowych między niniejszą analizą a badaniami P. Wróblewskiego może mieć nieco inna zasada klasyfikacji wyrażen metaforycznych typu *kamień pękl z zazdrości*, *liść zwisa bez słowa* (przykłady przytaczane przez P. Wróblewskiego), które autor monografii o polskich metaforach traktuje jako metafory „rzeczownikowe z tematem czasownikowym” i modyfikatorem w postaci rzeczownika z przyimkiem (Wróblewski 1998: 91). Wydaje się, że ta różnica również wynika z (sygnalizowanego tu już wcześniej, zob. s. 30/31) niedostatecznie

⁶ Pogląd ten jako jedyni pośród badaczy metafory kwestionują tzw. filozofowie języka zwani też pragmatyngwistami, por. Wstęp, s. 21.

precyzyjnego rozróżniania przez P. Wróblewskiego metafory jako takiej (elementarnej struktury metaforycznej) i reprezentujących ją (seryjnie często) konkretnych wyrażen. Jeśli bowiem w wyrażeniach tych uzna się czasownik za temat metafory, to powstaje zasadne pytanie, co w takim razie miałoby być jej nośnikiem. Skoro zmiana znaczeniowa, która zgodnie z naturą metafory dokonuje się w temacie, miałyby w przykładach podanych przez autora dotyczyć leksemów *pełł* i *zwisa*, to jak brzmiałyby odnośne elementarne dwuczłonowe zdania metaforyczne? Co miałyby być ich drugim członem: = PEŁŁ?, = ZWISA? Inaczej rzecz się przedstawia, jeśli uznać, że w obu tych przypadkach mamy do czynienia z metaforą antropomorfizującą z tematem rzeczownikowym: KAMIEŃ = CZŁOWIEK, LIŚĆ = CZŁOWIEK. Takie rozwiązanie przyjęto w niniejszym opracowaniu.

Ten rodzaj wyrażen metaforycznych sprawia jednakże pewne kłopoty, które interpretacja P. Wróblewskiego pozwala doraźnie ominąć (stąd prawdopodobnie pokusa takiego rozwiązania). Problem polega na tym, że modyfikatorami w obu tych przykładach są rzeczywiście wyrażenia przyimkowe *ze śmiechu* i *bez słowa*, które jednak nie wchodzą w bezpośrednią relację składniową z rzeczownikami *kamień* i *liść* (których znaczenia metaforycznie modyfikują). Są one zależnymi, w dodatku fakultatywnymi członami (circonstantami) grupy orzeczeniowej i pełnią w niej funkcję określnika adverbialnego – okolicznika. Nie zawsze zresztą takie „okolicznikowe” modyfikatory mają postać wyrażen przyimkowych, jak to pokazują przykłady z analizowanego tu materiału:

DŹWIĘK = żywa istota, człowiek

Taka **cisza** w ogrodzie, że się jej nie oprze
Żaden **szelest**, co **chętnie taje w niej i ginie**.

W malinowym chruśniaku – Ł
– modyfikatorem circonstant *chętnie*;

GWIAZDA = żywa istota, człowiek

Bór się mroczy, a **gwiazdy weń świecą**...

Po ciemku – NC
– modyfikatorem circonstant *weń*;

Budzę go w **imię twoje, gwiazdo Betleemska!**

Betleem – NC – modyfikatorem
circonstant *w imię twoje*;

GWIAZDA = śnieg

Gwiazdy giną w jaśnistych roztopach błękitu

Gwiazdy – Ł
– modyfikatorem circonstant *w roztopach*;

MALINA = żywa istota, człowiek

Zrywaliśmy przybyłe tej nocy **maliny**.

Palce miałaś na oślep **skrwawione ich soki**.

W malinowym chruśniaku – Ł

– modyfikatorem circonstant *soki*.

Niekiedy modyfikatory tego rodzaju pełnią funkcję niejako pomocniczą w stosunku do modyfikatora głównego, jakim jest dominujący je czasownik:

KWIAT = żywa istota, człowiek

I czemu **kwiaty na mnie patrzą podejrzliwie**?

Przemiany – Ł – dodatkowym

modyfikatorem circonstant *podejrzliwie*;

CISZA = substancja

Cisza wezbrana w ciele zemdlonego **wołu**.

Wół wiosnowaty – NC – dodatkowym

modyfikatorem circonstant *w ciele wołu*.

Rozwiązanie przyjęte w niniejszej pracy polega na potraktowaniu tych (formalnie rozmaitych) okoliczników modyfikujących temat jako elementów składowych całych kompleksów predykcyjnych, jakie tworzą one wraz z nadrzędnymi czasownikami, co pozwala całe wyrażenia kwalifikować jako metafory czasownikowe (z czasownikowym modyfikatorem).

Kłopot dodatkowy polega na tym, że czasem tematami przy takich modyfikatorach są faktycznie czasowniki.

ISTNIEĆ = czynność, akcja intencjonalna

Wszystka teraz dla ciebie **z całych sił istnieje**...

U wód Hiranjawati... – DL

– modyfikatorem circonstant *z całych sił*;

iść = akcja o zmiennej intensywności

Z chłopcami **szłam do lasu, z całych sił do lasu**...

Dziejba leśna – DL

– modyfikatorem circonstant *z całych sił*;

JĘKNAĆ = czynność ukierunkowana, jak *zawołać*

Jęknął Czymur w nieskończoność, truchlejąc haniebnie

Przed nawałą Maciejów zbyt groźną liczebnie.

Dwaj Macieje – NC – modyfikatorem
circonstant w *nieskończoność*.

Tylko w odniesieniu do takich przypadków interpretacja P. Wróblewskiego, że chodzi o wyrażenia metaforyczne z tematem czasownikowym, byłaby akceptowalna, bo wolna od wskazanej wyżej niekonsekwencji. W konfrontacji z badanym tu materiałem, zawartym w rozdziale 1.2, a tu reprezentowanym przez przytoczone przykłady, pojawia się jednak trudność praktyczna: ponieważ modyfikatory te mają różną formę gramatyczną, trzeba by podobne w gruncie rzeczy wyrażenia metaforyczne kwalifikować do różnych klas – do rzeczownikowych analitycznych (z przymikiem), rzeczownikowych syntetycznych (przypadek właściwy), przysłówkowych. Dlatego w niniejszym opracowaniu z praktycznych powodów również tego typu wyrażenia metaforyczne zakwalifikowano jako czasownikowe ze względu na rodzaj modyfikatora, którym jest traktowana jako całość syntaktyczna grupa predykacyjna. W jej obrębie funkcja właściwego modyfikatora przypada fakultatywnemu w schemacie walencyjnym określnikowi adwerbialnemu, natomiast elementem modyfikowanym znaczeniowo jest nadrzędny czasownik. Różnice te w stosunku do zasad klasyfikacji metafor stosowanych w monografii P. Wróblewskiego mogą jednak tylko w bardzo niewielkim stopniu wpływać na podwyższenie liczby metafor czasownikowych, gdyż odsetek wyrażen metaforycznych kwalifikowanych przez autora jako „metafory rzeczownikowe z tematem czasownikowym” jest w poezji znikomy i wynosi zaledwie 1,21%. Ponieważ przy tym ogólna liczba rozpatrywanych tu przypadków jest niewielka, nie mają one dla liczebności metafor czasownikowych w badanym materiale, wynoszącej 73,8%, praktycznie żadnego znaczenia.

Przeprowadzona analiza dostarcza ponadto przykładów zjawiska nie dostrzeżonego jak dotąd przez badaczy (również przez P. Wróblewskiego, o czym świadczy ich brak w jego monografii): metafory czasownikowej z tematem spoza schematu walencyjnego konstytuującego wyrażenie czasownika. Tematem, który w tym typie wyrażen metaforycznych zwykle jest kongruentnym partnerem predykatu, gramatycznym podmiotem (np. *Księżyc wyciąga ręce*), rzadziej zależnym aktantem (np. *Urodziłaś miłość*)⁷. W badanym tu materiale wystąpiły także takie metafory czasownikowe, w których tematem jest fakultatywny człon schematu walencyjnego (circonstant) modyfikującego czasownika:

Świerszcz *piosenką* zapiecną **oszołamia** ciszę.

Sen – NC

⁷ Oba przykłady z książki P. Wróblewskiego (1998: 100); temat zaznaczono kursywą, modyfikator wytłuszczoną czcionką.

Często w *duszy* mi **dzwoni** pieśń, wyłkana w żalobie
Dwoje ludzieńków – Ł

Noc z *roziskrzeń*, wróżb i mgławic promienisty **splotła batog**
Pan Błyszczyński – NC

Noc **zabije** nas nie *mieczem*, lecz *jaśminem* i *konwalią* –
 I zaciszem mogił – i oddechem sadu!
Pan Błyszczyński – NC

Trudno w tej sytuacji stwierdzić, czy taki wariant metafory jest osobliwością poetyki Leśmiana, czy też nie został odnotowany u innych poetów, bo jest rzadki, a wylosowane próby zbyt szczupłe, aby w nich wystąpił.

Znacznie bardziej intrygująca jest stwierdzona w niniejszych badaniach ekstremalna dominacja metafor czasownikowych. Tak dalece odbiegająca od przeciętnej ich wysoka frekwencja w poezji Leśmiana wydaje się empirycznie potwierdzać podkreślaną przez krytyków i interpretatorów narracyjność tej poezji związaną z kreacją podmiotu lirycznego, który jest stylizowany na ludowego narratora (por. Wyka 1958; Głowiński 1981: 52–55; Trznadel 1964: 261–262). Liryka ta bowiem posługuje się narracją powszechnie, i to nie tylko w balladach, gdzie jest to forma naturalna. Kreowany przez siebie świat poetycki Leśmiana opowiada. Raz robi to ustami jawnego ludowego narratora, jak w poemacie *Łąka*, innym razem dyskretnie sygnalizowanego nawiasowym zwrotem do grona słuchaczy, jak w balladzie *Dusiołek* („Milcz gębo nieposłuszna, bo dziewczki wyłają!”) lub tradycyjną formułą w incipicie, którą bazarze zwykli zaczynać swoje opowieści, jak w balladzie *Dwaj Macieje* („Pleć, pleciugo!”), kiedy indziej ustami poety-śpiewaka, jak we wzruszająco lirycznej historii żebraczych kochanków opowiedzianej w wierszu *Romans* z tomu *Napój cienisty* („Romans śpiewam! Bo śpiewam, bo jestem śpiewakiem!”). Ten opowiadany świat poetyckiej wizji jest przedstawiany w działaniu, w nieustannym ruchu, ciągłej interakcji. Charakterystyczne przy tym, że ten dynamizm przejawia się nie tylko w tych utworach i ich częściach, w których jest mowa o ludziach czy zwierzętach, ale również tam, gdzie poetycki dyskurs dotyczy świata roślinnego czy przyrody nieożywionej. Niezwykły to rys charakteru tej poezji, który zadziwia nawet tak wytrawnego jej znawcę i krytyka, jakim był Artur Sandauer:

Zdawałoby się, że w poezji tak bliskiej przyrodzie jak Leśmianowska, brak miejsca na akcję. By nawiązać intrygę potrzeba – uczy doświadczenie tragedii greckiej – co najmniej dwóch, jeśli nie trzech, bohaterów. Jakaż jednak wymiana czynów możliwa jest między poetą a krajobrazem? (Sandauer 1971: 18).

Nieprzypadkowo po przytoczeniu krótkiego fragmentu jednego z wierszy, krytyk konstatuje: „Rozwiązanie znalezione”. Jednym z ważnych instrumentów tego rozwiązania jest metafora, za pomocą której poeta buduje swoją animistyczną wizję

świata, gdzie obcowanie człowieka z naturą ma charakter obustronny, jak to ma miejsce w poemacie *Łąka* albo w wierszach cyklu *Zielona godzina*, w którym badacza literatury zachwyca „wspaniała wizja lasu dążącego na spotkanie człowieka” (Trznadel 1964: 118). Relacja człowieka z przyrodą ma u Leśmiana charakter partnerski. Charakterystyczne jest w tym kontekście wyznanie samego poety:

Pragnę ujmować przyrodę jako rzecz samą w sobie. W tym wszystkim tkwi stanowczo jakaś metafizyka, której wypowiedzieć nie umiem, ale mówiąc o przyrodzie **traktuję ją tak, jakbym nie tylko ja do niej tęsknił, lecz i ona do mnie** (Leśmian 1959: 498 – podkr. W. C.)

Osiąganiu tych efektów służą przede wszystkim tak liczne w jego poezji metafory z nośnikiem *żywa istota, człowiek*.

Inna niezwykła cecha poetyki Leśmiana to jej nadzwyczajna zmysłowość w przedstawianiu przyrody, którą nawet wybitny znawca tej twórczości konstatuje z wyraźnym zaskoczeniem:

Rzecz zadziwiająca! **Droga** w poetyce Leśmiana [...] wiedzie zawsze **od abstrakcji do konkretności** i nawet tam, gdzie konkret alegoryzuje treści intelektualne, nie przestaje właściwie być elementem materialnej rzeczywistości (Trznadel 1964: 55).

Związek z wyróżnionym w niniejszych badaniach typem metafory reifikującej (z nośnikiem **przedmiot, substancja materialna**) jest nader wyraźny. Aby konkret mógł „alegoryzować treści intelektualne” muszą one zostać za pomocą metafory właśnie sprowadzone do konkretności. Przebadany tu i przedstawiony wyżej materiał dostarcza licznych tego przykładów.

Zwraca też na siebie uwagę znacznie wyższa w badanym materiale frekwencja metafor piętrowych (14,79%) niż obliczona statystycznie przez P. Wróblewskiego częstość ich występowania w polskiej poezji (8,98%). W porównaniu z przeciętną w czterech stylach: naukowym, prasowym, prozie artystycznej i poezji (6,97 %), różnica ta jest jeszcze większa. Przy tym u Leśmiana wystąpiła znaczna liczba metafor dwupiętrowych (2%), a także jedna metafora trzypiętrowa. Tę ostatnią warto w tym miejscu przytoczyć:

Śnisko, mgłami się ocierając o wieczność pobliską, lęgło jadowitą chatę...

Elias – NC, por. hasło SEN.

O połowę niższą, ale również wysoką frekwencję wykazują parataktyczne układy metafor (7,3%). Liczby tej nie można niestety porównać z przeciętną w polskiej poezji frekwencją, gdyż P. Wróblewski, mimo że w części teoretycznej swojej monografii takie układy wyróżnia, częstości ich występowania nie policzył, a w każdym razie nie podaje. Jeszcze innym zjawiskiem zaobserwowanym w poezji Leśmiana, którego częstości także, z podobnych powodów, nie można porównać z wynikami

przeciętnymi dla poezji w ogóle, są połączenia mieszane: układów hipotaktycznych (metafor piętrowych) i parataktycznych (układów metafor). Wystąpiło ich tu także, jak się wydaje, dość sporo (2,4%). Niektóre są przy tym bardzo długie, jak to ilustruje następujący przykład:

Słychać go było, jak po młodym życie
Biegł coraz śpieszniej – ciepły **deszcz** majowy...

.....
Pyląc, uderzył w piach drogi spróchniały,
Poszperał w krzaku, co lśniąć się kołysze,
Stracił liść z wierzy, przyciemnił głaz biały
 I ustał, w nagłą zasluchany ciszę.

Tęcza – Ł

Układ ten składa się z siedmiu połączeń parataktycznych i jednej hipotakty (metafory piętrowej). Ma następujący schemat: IIa, IIa, IIb1/III, IIb1, IIc1, IIb1, IIb1.

Tego rodzaju połączenia charakteryzują zazwyczaj metafory (P. Stockwell proponuje je nazywać megametaforami), które są „tematycznie istotne” dla całego utworu i mogą „przyczyniać się do tego, że czytelnik ogarnia jego ogólną wymowę i znaczenie” (Stockwell 2006: 158). Przypadek taki ilustruje metafora ŚMIERĆ = PIES w wierszu *U wód Hiranjawati...* (hasło ŚMIERĆ):

Śmierć opodał, we zgubne zwinięta pierścienie,
 Czekala **jak pies wierny** na jego skinienie.
Uczył ją wlec obrozę i lizać złe pęta
 I patrzył, jak w ślad za nim **po snach się wałęsa,**
 A dziś – choć **się skłębila** nad wspólną otchłanią –
Nawet jej nie poglaskał i nie spojrzał na nią.

U wód Hiranjawati... – DL
 – IIb1/IV, IIb2, IIb1, IIa, IIb1

Podobną funkcję pełni w wierszu *Zielona godzina V* fundująca pięcioelementowy układ mieszany z dwupiętrowym połączeniem parataktycznym metafora DRZEWO = ŻYWA ISTOTA, CZŁOWIEK:

Brzozy, nagle od ziemi oderwane łona
Idą za mną, by drogę śpiewaniem mi skrócić...

.....
Wiedzą, że błądź strumień na rękę mym kona...

.....
A brzozy z trwogą na mnie patrzą z swej ustroni...

Zielona godzina V – SR
 – IIa/IIb1/IV, IIb1, IIb1

Tak znaczny stopień powiązania składniowego metafory nie tylko z jej niemetaforycznym kontekstem, ale również samych wyrażen metaforycznych między sobą, jaki przeprowadzona tu analiza wykazuje w poezji Leśmiana, potwierdza tezę, że nie jest ona tu przygodnym elementem ornamentacyjnym, lecz strukturalnym narzędziem poetyckiego wyrazu, rozbudowującym standardowy system języka.

ROZDZIAŁ 3

WYJAŚNIENIA KOŃCOWE I KONKLUZJE

Analiza lingwistyczna metaforyki Bolesława Leśmiana, której wyniki przedstawia niniejsza praca, została przeprowadzona w jego utworach zawartych w tomie *Poezje wybrane* wydany w opracowaniu Jacka Trznadla przez Bibliotekę Narodową. Zbiór ten został więc potraktowany jako reprezentatywny dla całej twórczości poety, gdyż zawiera wiersze pochodzące ze wszystkich tomów, a także trzy utwory spośród tak zwanych wierszy rozproszonych. Z oczywistych powodów nie sposób zadeklarować, a tym bardziej zagwarantować, że uwzględnione zostały tu wszystkie wyrażenia metaforyczne, jakie wystąpiły w pomieszczonych w badanym tomie utworach, zwłaszcza że znalazły się w ekscerpowanym materiale – co trzeba otwarcie przyznać – również takie metafory, których zrozumienie (i wyjaśnienie) przekroczyło interpretacyjne możliwości badacza. Zostały one zakwalifikowane jako niezrozumiałe. Oto ich lista:

...**Módl się do korala**...

Lalka – NC

Szumną zupełą bełtając w **cwałującym garze**...

W pałacu królowny śpiącej – NC

Mgła rzekła: „ust mych przyszłość **z bzu się nie wyzwoli!**”

Prócz dreszczu – nie mam w kwiatach innego dorobku...

Śnigrobek – NC

Skonał wreszcie – **posłuszny temu wniebowzięciu**,

Które przez sen **zawdzięczał – fioletem** bladym.

Śnigrobek – NC

Kiedy lecąc, **sam siebie przemilczał swym ciałem**...

Aniol – NC

Już **piętrami** swych **skrzydeł** ku niebu się wzbielił...

Aniol – NC

Pobiegnę w chabry nieznane,
W kąkolu całą dal zmieszczyć!

Wiedza – NC

Gdy się żal do świata wiśniami napłoni.

Chalupa – NC

Gdy wieczór na noc do snu się układa,
Zmierzchami tłumiąc purpurowy żal...

Ciało me... – DL

I drgają w piersi **rozdzwonione losy**...

Ciało me... – DL

Ponadto występują u Leśmiana metafory pozorne, wynikające z zastosowania neologizmów lub z neosemantycznych użyć wyrazów, nakładających się niekiedy na wyrażenia potocznie metaforyczne. Przykłady: ...*chcę **zwiewne** zadać mu **pytania***... (*Kocmołuch* – NC) – **ulotne** pytania; ...*męczeńsko się ślania*... (jw.) – **ze zmęczenia**; w *cienistym istnień bezładzie* (*Znikomek* – NC) – dotyczącym cieni; ...*powikłane od lęku, w mrok pierzchające **ogrody***... (*Znikomek* – NC) – **popłątane** od lęku tego, który je widzi, **kryjące się, uciekające**; *takiej wiosny **rzetelnej** – **porządnej**; leb w **beźmiar** wyraził – **przestrzeń***; *siebie własnym **snem** przerasta* (*Srebroń* – NC) – **wyobrażeniem, marzeniem**; *niech mi gwiazdami spyla oczy **nicości złota rozsypucha** – **złoty piasek***, który jest atrybutem nicości; *szczypta **zhudy***... *Żdźbło jawy* (*Kopciuszek* – NC) – **trochę**; *Suknia jawą atlasu ze snem się **kojarzy** – **prawdziwością*** (*Lalka* – NC) – trochę, *Czy pamiętasz **młodości dzielny czar**? A dalej – **Otchłań wiosny**, w niebiosy tak **luźnie oprawną**?* (*Tamten* – NC) – **wiosenną przestrzeń**. Innowacje te dodatkowo utrudniły, i tak niełatwy przecież, pierwszy etap badań, jakim jest sporządzenie korpusu obejmujące identyfikację i ekscerpcję wyrażen metaforycznych zawartych w ciągłym tekście.

Z przeprowadzonych badań wynikły przede wszystkim wnioski dotyczące charakteru metaforyki i funkcji metafory w poezji Leśmiana, ale przyniosły one także kilka, istotnych jak się wydaje, spostrzeżeń dotyczących metafory w ogóle, jej istoty i sposobu powstawania. Od tych ostatnich wypada zacząć podsumowujące uwagi.

Odpowiedź na zasadnicze pytanie o istotę metafory sprowadza się do ustalenia, na czym się zasadza relacja, jaka zachodzi między jej, wyróżnianymi wyjątkowo zgodnie przez najważniejsze teorie, dwoma konstytuującymi elementami (wyrazem zastępowanym : zastępującym, tematem : nośnikiem, domeną docelową : domeną źródłową). Przeprowadzone badania pokazują, że związek ten polega na przejściu od stwierdzenia podobieństwa (*tertium comparationis*) do identyfikacji obu tych elementów, postawienia między nimi (umownego¹ jednakże) znaku rów-

¹ Umowa ta następuje pomiędzy autorem (poetą) a czytelnikiem i w stosunku do standardowego języka stanowi doraźną subkonwencję.

ności. Stwierdzenie podobieństwa odbywa się na podstawie rozmaitych asocjacji, w tym także na odniesieniu do zawartych w systemowych (kodowych) wyrażeniach naturalnego języka podstaw kognitywnych. Przejście od podobieństwa do identyfikacji natomiast polega na (również umownym) zignorowaniu różnic dzielących oba te składniki elementarnego zdania metaforycznego i absolutyzowaniu podobieństwa. Te dwa etapy analizy zostały tu nazwane **podstawą** i **rozwinięciem** (zob. Wstęp i rozdz. 1.1.).

Głównym celem niniejszej pracy jest jednak sformułowanie wniosków na temat funkcji metafory i charakteru metaforyki w poezji Leśmiana i dlatego zostaną one tu przedstawione bardziej szczegółowo i kompleksowo, ale zwięźle, bo enumeratywnie w czterech punktach:

1. Metafory w poezji Leśmiana koncentrują się wokół pewnego kręgu tematycznego. 1345 wyrażen metaforycznych jest zgrupowanych wokół 197 tematów. Znaczna część spośród nich łączy się więcej niż z jednym nośnikiem, tworząc całe serie metafor – elementarnych zdań metaforycznych, te zaś odznaczają się niekiedy wysoką produktywnością w tworzeniu konkretnych, tekstowych wariantów. Rekordowy pod tym względem jest temat **DRZEWO**. Łączy się on, co prawda, z jednym tylko nośnikiem = **żywa istota, człowiek**, ale liczba konkretnych (tekstowych) wariantów tej metafory jest imponująca – 54. Również liczba nośników łączących się z jednym tematem (produktywność samego tematu) jest czasem bardzo znaczna. Temat **ŚMIERĆ** łączy się aż z 16 nośnikami, a więc tworzy 16 rozmaitych metafor (o różnej produktywności). Przeważającą większość tematów stanowią rzeczowniki, tylko wyjątkowo są to czasowniki (11 na 197). Wśród rzeczownikowych w znakomitej większości tematów wyróżnia się (produktywnością) pewna grupa leksemów, która daje wyobrażenie o tym, wokół jakich pojęć (centrów zainteresowań) koncentrują się metafory w badanym materiale (zob. tabela 1., s. 201). Większa część tych wyrazów reprezentuje klasę znaczeniową rzeczowników konkretnych, mniejszą stanowią tematy abstrakcyjne.
2. Również ze względu na nośniki tworzące te metafory dają się zaobserwować dwa wyraźne ich typy: animizująco-antropomorfizujący i reifikujący. Ten pierwszy charakteryzuje się bardzo jednolitą formułą nośnika (poza nielicznymi wyjątkami) = **żywa istota, człowiek** i jest bardzo liczny, bo obejmuje 68% wszystkich metafor, przy czym przewaga ta jest znacznie większa w grupie podstaw konkretnych (84%) niż abstrakcyjnych (64%). Druga grupa, metafor reifikujących z nośnikiem = **przedmiot materialny, substancja** (pewną liczbą wariantów bardziej szczegółowych), łączy się przeważnie z tematami abstrakcyjnymi, a nieliczne spośród tematów konkretnych, z którymi ten typ nośnika wchodzi w relacje, reprezentują kategorie znaczeniowe bliskie abstrakcyjnym, takie jak części ciała czy nazwy przedmiotów i zjawisk kognitywnie niesubstancjalnych typu **promień, próżnia, światło, wiatr, zorza** itp. Te dwa przeważające typy metafor mają wyraźny związek ze sposobem kreowania poetyckiej wizji świata i kreacją podmiotu

lirycznego. Służą eksponowaniu partnerskiej, obustronnej relacji człowieka i przyrody oraz zacieraniu konwencjonalnych, narzuconych współczesnemu człowiekowi przez kulturę, a nieistniejących w naturze granic między nim a światem zwierząt, roślin i natury nieożywionej.

3. Na szczególnie powiązanie strukturalne metafor w obrębie całej twórczości poety wskazują zachodzące między ich tematami relacje hiperonimiczno-hiponimiczne, które prowadzą do gromadzenia się metafor pochodzących z różnych utworów nie tylko wokół szczegółowych tematów, ale także wokół ich hiperonimów. Grupom tym podobnie jak tematom szczegółowym odpowiadają wspólne dla nich nośniki (por. wyżej, s. 204/205).
4. Analiza formalno-składniowego ukształtowania tekstowych wariantów tych metafor, czyli konkretnych wyrażeń metaforycznych także wykazuje liczne i ścisłe związki między nimi, jak również określa językowy charakter tej metaforyki ujmowanej całościowo. Ten ostatni jest ściśle związany z narracyjnym charakterem poezji Leśmiana (nie tylko w balladach) i stylizowaniem podmiotu lirycznego na jawnego lub ukrytego opowiadacza kreowanego przez poetę świata, który jest przedstawiany w dynamicznej interakcji wszystkich jego elementów. To wyjaśnia tak wielką przewagę w analizowanym materiale metafory czasownikowej w jej różnych wariantach składniowych. Pozwalają one bowiem zacierać konwencjonalne w standardowym języku granice między argumentami ze swej natury semantycznej predysponowanymi do funkcji agentywnych, receptywnych czy adwerbialnych. Znacznie większe niż w jakiegokolwiek innej odmianie stylowej, w tym także w porównaniu ze średnimi danymi liczbowymi dla poezji polskiej, składniowe powiązanie metafor w długie i niekiedy wielopiętrowe układy parataktyczno-hipotaktyczne pokazuje, że metafora stanowi w poezji Leśmiana, niezwykły wprawdzie, ale użytkowy element normalnego repertuaru językowego, nie zaś przygodny ozdobnik.

Zarówno te cztery podsumowujące wnioski, jak i wszystkie niemal obserwacje szczegółowe w toku przeprowadzonej tu analizy prowadzą do ostatecznej konkluzji, że metaforyka w twórczości Bolesława Leśmiana wykazuje wyraźne cechy systemowości, zarówno na poziomie semantycznym, którego zasadniczo dotyczy, jak i na poziomie składniowym, gdzie manifestuje się w postaci konkretnych wyrażeń metaforycznych. Jej funkcja w obrębie repertuaru językowego poety – subkodu poetyckiego, da się porównać do funkcji konceptualnej metafory systemowej (językowej) w języku naturalnym. Polega ona na uzupełnianiu (*inopiae causa*) tych obszarów semantycznych, które nie mają swoich korelatów językowych – w przypadku metafory językowej w niemetaforycznym zasobie wyrażeń kodu naturalnego, w przypadku zaś subkodu poetyckiego w słownictwie i frazeologii (a po części też w gramatyce) języka standardowego.

Metaforyka Leśmiana jest zatem obok powszechnie z nim kojarzonego neologizmu ważnym i systemowo zorganizowanym środkiem służącym do wzbogacenia języka, aby za jego pomocą móc „ująć niepochwytność w dwa przyległe słowa”².

² *I z zachłanną radością mąci mu się głowa,/Gdy ujmie niepochwytność w dwa przyległe słowa!*
(Poeta – NC).

LITERATURA

- ARUTJUNOWA N. D., 1980, *Metafora językowa (Składnia i leksyka)*, tłum. J. Faryno, „Teksty” nr 6, s. 158–170; 1981, nr 1, s. 159–72.
- ARYSTOTELES, 1988, *Retoryka. Poetyka*, tłum. i opr. H. Podbielski, Warszawa.
- BALCERZAN E., 1980, *Metafora a interpretacja*, „Teksty” nr 6, s. 3–35.
- BEARDSLEY M.C., 1962, *The Metaphorical Twist*, “Philosophy and Phenomenological Research” 22, s. 293–307.
- BERGGREN D., 1962/63, *The Use and Abuse of Metaphor*, “The Review of Metaphysics” 16, s. 237–258, 450–472.
- BLACK M., 1962, *Models and Metaphors. Studies in Language and Philosophy*, Ithaca.
- BLACK M., 1971, *Metafora*, tłum. J. Japola, „Pamiętnik Literacki” z. 2, s. 217–234.
- BLACK M., 1979, *More about Metaphor*, [w:] A. Orthony (red.) *Metaphor and Thought*, Cambridge.
- BOGUSŁAWSKI A., 1971, *O metaforze*, „Pamiętnik Literacki” z. 4, s. 113–126.
- BUTLER D., 1979, *Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny (Walencja wyrazów)*, Warszawa.
- CHOROMAŃSKA M., 2000, *Żywe metafory w języku dzisiejszej prasy*, „Poradnik Językowy” z. 2–3, s. 49–61.
- COCKIEWICZ W., 1992, *Aspekt na tle systemu słowotwórczego polskiego czasownika i jego funkcyjne odpowiedniki w języku niemieckim*, Kraków.
- COHEN J., 1966, *Structure du langage poétique*, Paryż.
- CYGAL-KRUPA Z., 1986, *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*, Kraków.
- CYGAL-KRUPA Z., 1990, *Podstawowe słownictwo tematyczne języka polskiego (na wybranych przykładach)*, Kraków.
- CZAPLEJEWICZ E., SADOWSKI W. (red.), 2002, *Poetyki Leśmiana: Leśmian i inni*, Warszawa.
- DOBOSZ A., 2005, *Aksjologia metafory*, [w:] A. Pałubicka, G. A. Dominiak (red.), *Aksjologiczne źródła pojęć*, Bydgoszcz, s. 23–30.
- DOBRYŃSKA T., 1980, *Metafora a dewiacja (przegląd stanowisk badawczych)*, „Teksty” nr 6, s. 145–158.
- DOBRYŃSKA T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
- DOBRYŃSKA T., 1994, *Mówiąc przenośnie. Studia o metaforze*, Warszawa.
- DOBRYŃSKA T., 1995, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] A. Lewicki, R. Tokarski (red.), *Kreowanie świata w tekstach*, Lublin, s. 201–214.
- DOBRYŃSKA T., 2000, *„Mój intymny mały świat” a poetyckie sposoby konceptualizacji. Metafora*, [w:] E. Balcerzan, W. Bolecki (red.), *Osoba w literaturze i komunikacji literackiej*, Warszawa, s. 107–115.

- EJP: S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, Wrocław 1978.
- FALKIEWICZ A., 1999, *Istnienie i metafora*, Wrocław.
- FRANKOWSKA M., 1994, *Frazeologia i metaforyka w tekstach politycznych lat 1989–1993*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, Wrocław, s. 21–47.
- FRIELING G., 1996, *Untersuchungen zur Theorie der Metapher*, Osnabrück.
- GAJDA S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad słownictwem naukowym*, Warszawa–Wrocław.
- GAJDA S., 1993, *Metafora w nauce*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”, „Językoznawstwo” 14, s. 27–40.
- GIEYSZTOR A., 1980, *Mitologia Słowian*, Warszawa.
- GŁOWIŃSKI M., 1981, *Zaświat przedstawiony. Szkice o poezji Bolesława Leśmiana*, Warszawa.
- GŁOWIŃSKI M., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A. (red.), 1983, *Studia o metaforze. Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej*, t. 2, Wrocław.
- GRĄDZIEL-WÓJCIK W., 2007, *Metafory Tadeusza Peipera*, [w:] E. Balcerzan, A. Kwiatkowska (red.), „*Porwani przez przenośnię*”. *O literaturoznawczych metaforach*, Poznań, s. 103–114.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1998, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- HERDER J. G., 1993, *Abhandlung über den Ursprung der Sprache*, Stuttgart, J. G. Herder, *Werke*, t. 2, Frankfurt a. Main.
- HÜLZER H., 1987, *Die Metapher*, Münster.
- JÄKEL O., 2003, *Metafory w abstrakcyjnych domenach dyskursu*, tłum. M. Banaś, B. Drąg, Kraków (oryginał: *Metaphern in abstraktem Diskurs-Domänen*, Frankfurt a. Main 1997).
- JAKOBSON R., 1964, *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*, [w:] R. Jakobson, M. Halle, *Podstawy języka*, tłum. L. Zawadowski, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 107–133.
- JAPOLA J., 1978, *Metafora a poszukiwanie nowego aspektu*, „*Studia Semiotyczne*” VII, s. 183–197.
- JOHNSON M., 1987, *The Body in the Mind: The Bodily Basis of Meaning, Imagination and Reason*, Chicago–London.
- KIKLEWICZ A., PRUSAK M., 2006, *Pragmatyczne aspekty teorii metafor pojęciowych (przy szczególnym uwzględnieniu metafor politycznych w polskich tekstach prasowych)*, „*Respectus Philologicus*” nr 9, s. 20–30.
- KRZESZOWSKI T. P., 1993, *The Axiological Parameter in Preconceptual Image Schemata*, [w:] *Conceptualizations and mental processing in language*, wyd. R. Geiger, B. Rudzka-Ostyn, Berlin–New York, s. 307–329.
- KRZESZOWSKI T. P., 1997, *Angels and devils in hell*, Warszawa.
- KRZESZOWSKI T. P., 2006, *Czy istnieją niemożliwe metafory? – kilka uwag o ograniczeniach metaforyzacji*, [w:] G. Habrajska, J. Ślósarska, *Kognitywizm w poetyce i stylistyce*, Kraków, s. 37–45.
- KURYŁOWICZ J., 1966, *Metaphor and Metonymy in Linguistics*, „*Zagadnienia Rodzajów Literackich*” t. 9, z. 2, s. 5–10.
- MOSIOLEK-KŁOŚIŃSKA M., 2000, *Metafora w tekście użytkowym – charakterystyka zjawiska, próba oceny normatywnej*, „*Poradnik Językowy*” z. 6, s. 9–18.
- LAKOFF G., 1993, *The Contemporary Theory of Metaphor*, [w:] A. Ortony (red.), *Metaphor and Thought*, Cambridge, s. 202–251.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa (oryginał: *Metaphors we live by*, Chicago 1980).

- LAKOFF G., TURNER M., 1989, *More than Cool Reason: A Field Guide to Poetic Metaphor*, Chicago.
- LAMBERT J. H., 1764, *Philosophische Schriften*, t. I–II: *Neues Organon oder Gedanken über die Erforschung und Bezeichnung des Wahren und dessen Unterscheidung vom Irrtum und Schein*, Leipzig.
- LAPIN S., 1981, *Sorts, Ontology, and Metaphor; The Semantics of Sortal Structure*, Berlin–New York.
- LEŚMIAN B., 1957, *Przygody Sindbada-Żeglarza*, Warszawa.
- LEŚMIAN B., 1959, *Szkice literackie*, Warszawa.
- LEŚMIAN B., 1974, *Poezje wybrane*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- LEVIN J. I., 1969, *Struktura rosyjskiej metafory*, tłum. S. Balbus, „Pamiętnik Literacki” z. 1.
- LOCKE J., 1690, *An Essay Concerning Human Understanding*, London.
- MACHOWSKA J., 1994, *Metafora w nowomowie*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 1, s. 168–181.
- MAYENOWA M. R., 1974, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław.
- MAYENOWA M. R., 1980, *Między symbolem a metaforą. Mitologia słowiańska w polskiej frazeologii poetyckiej*, „Pamiętnik Literacki” z. 3, s. 183–190.
- MOSZYŃSKI K., 1968, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 2, Warszawa.
- OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., 1980, *Metafora bez granic*, „Teksty” nr 6, s. 3–35.
- ORTONY A., 1987, *Metaphor*, [w:] R. L. Gregory (wyd.), *The Oxford Companion of the Mind*, New York.
- PANKOWSKI M., 1999, *Leśmian, czyli Bunt poety przeciw granicom*, tłum. A. Krzewicki, Lublin.
- PAPIERKOWSKI S., 1964, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin.
- PAWELEC A., 2006a, *Metafora pojęciowa a tradycyjna*, Kraków.
- PAWELEC A., 2006b, *The death of metaphor*, [w:] „*Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*” 123, Kraków, s. 117–121.
- PELC J., 1967, *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory*, [w:] (red.) H. Markiewicz, *Problemy teorii literatury*, Wrocław, s. 86–118.
- PERELMANN CH., 1971, *Analogia i metafora w nauce, poezji i filozofii*, tłum. J. Palewicz, „Pamiętnik Literacki” z. 3, s. 247–257.
- PODGÓRSCY B., A., 2005, *Wielka Księga Demonów Polskich – leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice.
- POLAŃSKI K. (red.), *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, t. I–V Wrocław 1982–1993.
- READDY M. J., 1983, *Semantyczne ujęcie metafory*, tłum. T. Dobrzyńska, „Pamiętnik Literacki” z. 2, s. 283–305.
- REINHART T., 1983, *O rozumieniu metafory*, tłum. G. Cendrowska, „Pamiętnik Literacki” z. 3, s. 283–305.
- RICHARDS I. A., 1965, *The Philosophy of Rhetoric*, New York.
- RICOEUR P., 1984, *Proces metaforyczny jako poznanie, wyobrażenie i odczuwanie*, tłum. G. Cendrowska, „Pamiętnik Literacki” z. 2, s. 269–286.
- RICOEUR P., 1986, *Die lebendige Metapher*, tłum. von R. Rochlitz, München (oryginał: *La métaphore vive*, Paris 1975).
- RICOEUR P., 1989, *Język, tekst, interpretacja*, tłum. P. Graff, K. Rosner, Warszawa.
- SANDAUER A., 1971, *Filozofia Leśmiana*, [w:] A. Sandauer, *Liryka i logika. Wybór pism krytycznych*, Warszawa, s. 15–34.
- SCHUMACHER VON RICKENBACH, SOLOTHURN R., 1997, *‘Metapher’ Erfassen und Vestehen frischer Metaphern*, Tübingen–Basel.

- SEARLE J. R., 1979, *Metaphor*, [w:] A. Ortony (wyd.), *Expression and Meaning Studies in the Theory of Speech Acts*, Cambridge, s. 92–123.
- ŚLAWKOWSKA E., 2001, *Instrumentarium badawcze współczesnego językoznawstwa w opisie semantyki tekstu artystycznego (wybór zagadnień)*, [w:] A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego*, Lublin, s. 9–23.
- STAWNICKA J., 2000, *Innowacje frazeologiczne we współczesnych nagłówkach prasowych*, [w:] G. Szpila (red.), *Język trzeciego tysiąclecia. Zbiór referatów z konferencji, Kraków, 2–4 marca 2000*, Kraków, s. 207–215.
- STĘPNIK K., 1988, *Filozofia metafory*, Lublin.
- STOCKWELL P., 2006, *Poetyka kognitywna*, tłum. A. Skucińska, red. E. Tabakowska, Kraków.
- STRUB CH., 1991, *Kalkulierte Absurditäten: Versuch einer historisch reflektierten sprachanalytischen Metaphorologie*, Freiburg (Breisgau), München.
- STRZELCZYK J., 1998, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*, Poznań.
- ŚLIWIŃSKI W., 1990, *Łączliwość składniowo-semantyczna przymiotników z rzeczownikami we współczesnym języku polskim*, Kraków.
- ŚWIĄTEK J., 1998, *W świecie powszechnej metafory. Metafora językowa*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 1993, *Cognitive Linguistics and Poetics of Translation*, Tübingen.
- TABAKOWSKA E., 2001, „Nateżenie świadomości”. *O związkach poezji z gramatyką*, [w:] A. Pajdzińska, R. Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego*, Lublin, s. 177–189.
- TAYLOR J. R., *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, red. E. Tabakowska, Kraków 2007 (rozdz. *Badania nad metaforą*).
- TOKARSKI R., 1983, *Uwagi o semantycznych mechanizmach zmian metaforycznych*, [w:] M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska (red.), *Studia o metaforze II*, Wrocław, s. 45–56.
- TOKARSKI R., 1988, *Metafora zagadka: możliwości interpretacji*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Studia o tropach I*, Wrocław–Warszawa–Lublin, s. 45–53.
- TOKARSKI R., 2004, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, wyd. 2 popr., Lublin, s. 65–81.
- TRZNADEL J., 1964, *Twórczość Leśmiana (Próba przekroju)*, Warszawa.
- WĄDOLNY-TATAR K., 2006, *Metaforyka oniryczna w liryce Młodej Polski*, Kraków.
- WEINRICH H., 1971, *Semantyka śmiałej metafory*, tłum. R. Handke, „Pamiętnik Literacki” z. 4, s. 243–263.
- WEINRICH H., 1981, *Ogólna semantyka metafory*, tłum. M. Łukasiewicz, „Teksty” nr 3, s. 61–75.
- WIERZBICKA A., 1971, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki” z. 4, s. 127–147.
- WILKOŃ A., 1999, *Język artystyczny. Studia i szkice*, Katowice.
- WILKOŃ A., 1991, *Metafora i argumenty*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” nr 1178, s. 195–201.
- WRÓBLEWSKI P., 1998, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok.
- WYKA K., 1958, *O czytaniu i rozumieniu współczesnej poezji*, „Polonistyka” nr 6, s. 10–11.
- ZIOMEK J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- ŻMIGRODZKI P., 1995, *Zdania metaforyczne w języku polskim: opis semantyczno-składniowy*, Katowice.

Biblioteka „LingVariów”

- t. 1: *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007.
- t. 2: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej. Kraków 16–17 maja 2008 r.*, pod red. M. Skarżyńskiego i M. Szpiczakowskiej, Kraków 2009.
- t. 3: *Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”*. Kraków 10–11 marca 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i A. Czelakowskiej, Kraków 2009.
- t. 4: J. Godyń, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Kraków 2009.
- t. 5: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Kraków, 25–26 września 2008 r.*, pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2009.
- t. 6: A. Czelakowska, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków 2010.
- t. 7: H. Ułaszyn, *Z Kopiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia. Z rękopisu opracował, opatrzył przypisami i wydał M. Skarżyński*, Kraków 2010.
- t. 8: A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, Kraków 2011.
- t. 9: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, pod red. R. Przybylskiej, J. Kąsia i K. Sikory, Kraków 2010.
- t. 10: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J.S. Gruchały i H. Kurek, Kraków 2010.
- t. 11: M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kraków 2011.
- t. 12: T. Kurdyła, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, Kraków 2011.
- t. 13: W. Cockiewicz, *Metaforyka Leśmiana (analiza lingwistyczna)*, Kraków 2011.

W przygotowaniu:

- t. 14: B. Dunaj, M. Rak (red.), *Badania historycznojęzykowe. Stan, metodologia, perspektywy*.

Sprzedaż prowadzi

KSIEGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków, e-mail: akademicka@akademicka.pl,

Księgarnia internetowa www.akademicka.pl

www.akademicka.pl



ISBN 978-83-7638-102-2

